



# ZESZYTY

Kaliskiego Towarzystwa  
Genealogicznego KALISIA

tom VI 2017



ZESZYTY  
KALISKIEGO  
TOWARZYSTWA  
GENEALOGICZNEGO  
„KALISIA”

Tom VI



Kalisz 2017



ZESZYTY  
KALISKIEGO TOWARZYSTWA  
GENEALOGICZNEGO „KALISIA”

Tom VI

Kalisz 2017

Zespół redakcyjny  
Monika Sobczak-Waliś  
Andrzej Grzegorek,  
Jan Marczyński (redakcja)

Recenzent  
dr Marek Kozłowski

Projekt okładki  
Elżbieta Leń-Wojtysiak

Na okładce wykorzystano zdjęcia ze zbiorów  
Marleny Grzegorek, Jana Marczyńskiego i Grzegorza Walisia

Wewnątrz wykorzystano ex librisy autorstwa Władysława Kościelniaka  
z zasobów Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

Wydawca  
Media i Rynek Grzegorz Szymański  
ul. Pułaskiego 41, 62-800 Kalisz

Druk  
Drukarnia Media i Rynek  
ul. Pułaskiego 41, 62-800 Kalisz  
[www.mediairynek.pl](http://www.mediairynek.pl)

Zeszyt ukazał się staraniem członków  
Kaliskiego Towarzystwa Genealogicznego „Kalisia”

© Copyright by KTG „Kalisia”, Kalisz 2017

ISBN 978-83-943740-5-1  
ISSN 2391-4351

# Spis treści

Andrzej Grzegorek, Jan Marczyński <i>Od redakcji</i> .....	7
Marcin Bolesław Wacowski <i>„Dziadziuś”: Wspomnienie o księdzu Piotrze Gogolewskim</i> .....	13
Jadwiga Miluška-Stasiak <i>Rodzina Miluśkich z Opatówka. Prawda i legenda</i> .....	23
Jan Marczyński <i>Perypetie i pomyłki na szczytach drzewa genealogicznego</i> .....	35
Makary Górzyński <i>Powikłane losy arystokratycznej rodziny w erze imperiów i państw narodowych. Kreutzowie kościeleccy</i> .....	45
<i>Aneksy</i> .....	58
Maciej Błachowicz <i>Kaplica i krypta rodziny Repphanów i Scholzów na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Kaliszu. Przyczynek do dziejów rodzin</i> .....	71
Ewa Andrysiak, Ewa Obała <i>Profesorowie Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie pochowani na cmentarzu miejskim w Kaliszu</i> .....	85
Monika Sobczak-Waliś <i>Kalisz w pierwszych miesiącach niepodległości w świetle zapisków Henryka Chrzanowskiego z Jastrzębnik</i> .....	99
Maria Doktor <i>Indeksacja cmentarza parafialnego w Dębem. Część III – Sektor C</i> .....	115
<u>Jerzy Dembny</u> <i>Kilka refleksji o przymusowych wysiedleniach z rejonu kaliskiego</i> .....	129
Krystyna Bęcka <i>Uroczystości 75. rocznicy zbrodni zgierskiej oczami uczestniczki</i> .....	137

Kalendarium 2016 r. ....	145
Pamięci zmarłych w roku 2016, których życie lub los związał z Kaliszem .....	155
Warto przeczytać .....	161
Wskazówki dla Autorów .....	167

## OD REDAKCJI

Rierujemy do Państwa szósty już tom *Zeszytów Kaliskiego Towarzystwa Genealogicznego „Kalisia”* tradycyjnie wypełniony różnorodnymi i starannie przygotowanymi opracowaniami, które tym razem koncentrują się m.in. wokół tematów genealogii rodzin, stanu zachowania zabytków cmentarnych, losów pewnego rodu arystokratycznego oraz historii Kalisza i ziemi kaliskiej.

Tom otwiera Marcin Bolesław Wacowski, który kolejny raz zaskakuje ciekawym i interesującym napisanym tekstem zatytułowanym „*Dziadziuś*”. *Wspomnienie o księdzu Piotrze Gogolewskim*. Trzeba przyznać, iż autor ma wyjątkową umiejętność opisu spraw wydawałoby się niekiedy nader oczywistych oraz przedstawiania relacji z dokumentowania trudu poszukiwań i ustaleń genealogicznych. Pisze o tym w sposób, który musi zainteresować czytelnika treścią narracji. „*Dziadziuś...*” to także tekst refleksyjny nad życiem i losem człowieka z przesłaniem, które każdy czytelnik zapewne tutaj znajdzie.

Mamy satysfakcję, że kontakt nawiązany z Jadwigą Milušką-Stasiak zaowocował artykułem *Rodzina Miluškich z Opatówka. Prawda i legenda*. Autorka w interesujący sposób przedstawia historię własnego rodu opierając ją zarówno na dokumentach źródłowych, ale przywołując również rodzinną legendę. Wszystko to dzieje się w konkretnym miejscu w Opatówku i co ważne, i cenne z jego historią w tle. Czytelnik będzie z pewnością usatysfakcjonowany, a nawet zaintrygowany bowiem, jak na końcu zapowiedziała autorka – „cdn”!

Kolejny tekst również dotyczy historii rodziny. Jan Marczyński tym razem na przykładzie własnych poszukiwań genealogicznych omawia towarzyszące im meandry, spotęgowane pomyłkami lub niewłaściwymi zapisami w dokumentach metrykalnych oraz ewidencyjnych. Autor pragnie zwrócić uwagę na konieczną w badaniach genealogicznych cierpliwość, staranność w analizowaniu zebranych materiałów, ale przede wszystkim konieczność poznania uwarunkowań historycznych, a być może również gospodarczych, które pozwalają lepiej zrozumieć zachowania i podjęte przez naszych przodków decyzje. Wszystko to i wiele więcej w artykule *Perypetie i pomyłki na szczytach drzewa genealogicznego*.

Do genealogii odwołuje się również praca napisana przez historyka architektury Makarego Górczyńskiego zatytułowana *Powikłane losy arystokratycznej rodziny w erze imperiów i państw narodowych. Kreutzowie kościeleccy*. Jak słusznie zauważa autor, „[...] historyk zajmujący się losami dworów, pałaców czy zamków nie może



nie odwoływać się do genealogii. Co więcej, poszukiwanie potomków rodzin żyjących niegdyś w miejscach, będących przedmiotem naszego zainteresowania, może okazać się kluczowe dla wiedzy o funkcjach, przeznaczeniu czy charakterze zabytków, [...]”. Jest to niezwykle interesująca opowieść zarówno o ludziach jak i o zespole pałacowo-parkowym w Kościelcu. W części końcowej praca zawiera aneks ze zbiorem dokumentów dotyczących genealogii i historii tej związanej z regionem kaliskim rodziny. Dokumenty te stanowią doskonałą bazę do rozwijania dalszych studiów genealogicznych i historycznych nad dziejami majoratów rosyjskich w guberni kaliskiej oraz Królestwie Polskim. Dwa schematy genealogii rodziny Kreutzów z pewnością pomogą ułatwić czytanie tekstu.

Maciej Błachowicz w artykule *Kaplica i krypta rodziny Repphanów i Scholzów na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Kaliszu. Przyczynek do dziejów rodzin*, przypomina pokrótce pochodzenie rodziny Repphanów, która przybyła do Kalisza w początkach XIX w. opisując jej losy oraz podejmowane przedsięwzięcia gospodarcze. Głównym jednak zainteresowaniem autora jest architektura i wystrój wspomnianej w tytule krypty, jej historia i stan zachowania oraz ustalenie, a także próba identyfikacji znajdujących się tam pochówków. Temat choć dość specyficzny z pewnością jest interesujący i może być źródłem do dalszych badań nad dziejami rodzin Repphanów i Scholzów.

Nasz pobyt na cmentarzach głównie wiąże się z odwiedzinami grobów czy to rodzinnych, czy też znajomych. Rzadko zatrzymujemy się lub w ogóle nie zwracamy uwagi na inne mijane groby, pod płytami których pochowane są osoby, których praca i działalność za życia przyniosły także chwałę naszemu miastu. Właśnie taki temat podjęły Ewa Andrysiak i Ewa Obała, których artykuł *Profesorowie Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie pochowani na cmentarzu miejskim w Kaliszu*, poświęcony jest trzem profesorom Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Wszyscy trzej tj. Alfons Parczewski, Aleksander Januszkiewicz i Ludwik Sokołowski w pewnych okresach swojego życia byli również czynnie związani z Kaliszem. O ich działalności i dokonaniach interesująco piszą autorki.

Monika Sobczak-Waliś artykułem *Kalisz w pierwszych miesiącach niepodległości w świetle zapisków Henryka Chrzanowskiego z Jastrzębnik*, nawiązuje do przyszłorocznej 100. rocznicy odzyskania niepodległości. Rocznicą ta ma również duże znaczenie dla Kalisza, który jak wszyscy doskonale pamiętamy mocno ucierpiał w pierwszych dniach sierpnia 1914 r. Autor przywoływanych wspomnień dr Henryk Chrzanowski, był znanym na ziemi kaliskiej działaczem społecznym, aktywnie zaangażowanym w pracę szeregu miejscowych instytucji gospodarczych.

Maria Doktor konsekwentnie realizuje swoje zobowiązanie złożone dwa lata temu, a związane z indeksacją cmentarza parafialnego w Dębem. Tym razem

publikujemy trzecią już część oznaczoną na szkicu cmentarza zamieszczonego na końcu opracowania, jako sektor „C”. Ta i poprzednie dwie publikacje, to wynik benedyktyńskiej pracy prowadzonej przez M. Doktor bezpośrednio na cmentarzu. Zarówno autorka, jak i redakcja żywią nadzieję, że trud włożony w przygotowanie tego opracowania służyć będzie zarówno mieszkańcom parafii, ale także osobom zajmującym się poszukiwaniem własnych korzeni. Liczymy na opracowanie dalszych sektorów, które będziemy zamieszczać w kolejnych *Zeszytach*.

Na łamach tomu znalazł się również tekst przygotowywany dla nas przez śp. Jerzego Dembnego zatytułowany *Kilka refleksji o przymusowych wysiedleniach z rejonu kaliskiego*. Niestety życie ułożyło się zupełnie inaczej i planowane spotkanie mające na celu omówienie szczegółów przygotowywanego artykułu nie doszło już do skutku. W maju 2017 r. pożegnaliśmy naszego Kolegę i uczestnika wielu genealogicznych spotkań. Publikowany artykuł jest wynikiem propozycji przedstawionej rodzinie zmarłego i uszanowaniem Jego osoby. Właściwie drukujemy go z niedokończonego rękopisu z niezbędnymi tylko poprawkami redakcyjnymi i edytorskimi.

Kiedy w 2011 r. w pierwszym wydanym przez nas *Zeszytcie*, zmarły już Janek Przelaskowski opublikował artykuł o losach swojego ojca Stanisława Juliana Przelaskowskiego i jego rozstrzelaniu w grupie 100. niewinnych Polaków w Zgierzu 20 marca 1942 r., nie można było przewidzieć, że wydarzenia tamtego dnia tak szybko powrócą. Nasze Stowarzyszenie przykłada dużą wagę do tego wydarzenia z uwagi na fakt, iż straciło tam życie również 23. mieszkańców Kalisza i okolic. W obchodach 75. rocznicy tej tragedii, które odbyły się w dniach 19-20.03.2017 r. udział wzięła Krystyna Bęcka, która w artykule *Uroczystości 75. rocznicy Zbrodni Zgierskiej oczami uczestniczki* dzieli się z czytelnikami swoimi refleksjami. Warto w tym miejscu podkreślić, iż autorka umieściła również uaktualnioną w wyniku prowadzonych prac badawczych listę ofiar tragedii zgierskiej.

Jak co roku w końcowej części *Zeszytów* prezentujemy *Kalendarium*, w którym odnotowujemy najważniejsze wydarzenia z życia Stowarzyszenia w ostatnim roku. W dziale *Pamięci zmarłych...* zamieszczamy wspomnienie o osobach zmarłych w 2016 r., które miejscem urodzenia i swoją działalnością wpisały się w historię naszego miasta. Tradycyjnie też umieściliśmy dział *Warto przeczytać*, gdzie znajdują się krótkie rekomendacje wybranych wydawnictw. Po raz pierwszy pozwalamy sobie zamieścić *Wskazówki dla autorów* zawierające zasady przyjęcia i przygotowania tekstu oraz wskazówki dotyczące konstruowania przypisów. Wprawne oko czytelnika zauważy, iż wprowadziliśmy też – korzystne naszym zdaniem – zmiany, które polegają m.in. na przybliżeniu sylwetek twórców poszczególnych opracowań.

Autorom dziękujemy za opracowanie i przesłanie swoich artykułów oraz za miłą i konstruktywną współpracę na etapie redakcyjnym. Liczymy na Państwa udział w kolejnych naszych działaniach. Zaś Czytelnikom życzymy przyjemnej lektury i zapraszamy do publikowania na łamach Zeszytów.

W imieniu redakcji  
Andrzej Grzegorek  
Jan Marczyński

## Kaliskie Towarzystwo Genealogiczne „Kalisia”

### Władze KTG „Kalisia” Zarząd

Andrzej Grzegorek – przewodniczący  
 Monika Sobczak-Waliś – wiceprzewodnicząca  
 Jan Marczyński – sekretarz  
 Maria Lubecka – skarbnik  
 Krystyna Bęcka – członek

### Adres

Kaliskie Towarzystwo Genealogiczne „Kalisia”  
 ul. Świętokrzyska 3, 62-800 Kalisz  
 info@genealogia.kalisz.pl  
 www.genealogia.kalisz.pl

### Członkowie KTG „Kalisia”

Ewa Bocianowska	Grzegorz Mendyka
Ryszard Bocianowski	Michał Mendyka
Juliusz Brawata	Eugenia Mrozińska
Lech Dogielski	Zbigniew Pol
Anna Filipiak	Tomasz Popiołek
Marlena Grzegorek	Jacek Tomczak
Andrzej Grzegorek	Barbara Maria Wdowczyk
Hieronim Kempniński	Janusz Balcerzak
Mierosław Kiermasz	Marcin Bolesław Wacowski
Anna Maria Jabłkowska-Klimas	Jerzy Dembny
Maria Lubecka	Maria Doktor
Jan Marczyński	Józef Kaczkowski
Krystyna Mączkowska	Krystyna Bęcka
Franciszek Mączkowski	Monika Sobczak-Waliś

Stan na 31.12.2016 r.



Marcin Bolesław Wacowski



## „DZIADZIUSZ” WSPOMNIENIE O KSIĘDZU PIOTRZE GOGOLEWSKIM

*Sa* domy zasobne w pamiątki rodzinne, w których niemal każdy przedmiot ma swą utrwalaną przez lata historię. Dostojny dziadkowy fotel, stara lampa, poźółkłe, często z lekka „upstrzone” fotografie w ozdobnych ramach, czy też porcelanowy babciny bibelot, przywołują wspomnienia i prowokują do odkrywania historii z nimi związanych.

Takie domy to dziś już rzadkie zjawisko, prawdziwy skarb. Wpłynął na to burzliwy ubiegły wiek – wywózki i przesiedlenia, ucieczki często ratujące wartość największą – życie własne i bliskich. Okoliczności nie pozwalały na zbyt sentymentalny stosunek do przedmiotów, w których otoczeniu dorastały często kolejne pokolenia domowników. Niestety w czas wojen pragmatyka święci triumfy.

Istnieje jednak w ludzkim zachowaniu ten nie do końca pewnie irracjonalny pierwiastek, który w takich sytuacjach – pomimo strachu, nerwów i pośpiechu – nakazuje w działaniu pozornie sprzecznym z instynktem samozachowawczym zabrać album z rodzinnymi fotografiami, jakiś drobiazg po dawno już zmarłych bliskich, czy też w ostatnim geście przed opuszczeniem domu zdjąć krzyżyk znad drzwi wejściowych, by unieść te skarby ze sobą na poniewierkę...

W moim rodzinnym domu w Poznaniu zachowało się niewiele pamiątek. Większość z nich – tych obecnych w naszym życiu codziennym – to rzeczy odziedziczone przez moją mamę po przedwcześnie zmarłych rodzicach. Kolejne przeprowadzki z Kalisza do Poznania, a potem i w samym Poznaniu, spowodowały ich dalsze uszczuplenie. Te „wielkogabarytowe” poległy w konfrontacji z powojennymi realiami. Skromna powierzchnia mieszkania przydzielonego rodzicom na odbudowanej Starówce oraz dziecięce



Krucyfiks przywieziony z Rzymu przez ks. Piotra Gogolewskiego

łóżeczka – mych braci i moje – skutecznie po kolei je eliminowały.

Masywny, skórzany fotel mego dziadka Bolesława pozostał w piwnicy przy ulicy Szewskiej, a zajmujący niemal pół pokoju dębowy kredens, którego twarde narożniki stanowiły źródło sinia-ków wszystkich bez wyjątku domowników, został szybko i ostatecznie zdegradowany do stylowego „kurnika” na podpoznańskiej działce ojca. Te i wiele innych rzeczy stały się jedynie wspomnieniem, zacierającym się z czasem konturem przedmiotów niegdyś bliskich.

Lecz to nie te zacne sprzęty były najważniejsze i nie one określały charakter naszego domu. Kilka innych przedmiotów, drobiazgów związanych z osobami i wydarzeniami ważnymi dla mych dziadków i rodziców, stanowiło dla nas młodych podświadome źródło poczucia więzi i identyfikacji z często nieznaną osobiście naszemu pokoleniu rodziną.

Spokoju naszego domu strzegł zawieszony nad drzwiami stary krucyfiks wykonany z hebanowego drewna, ze spatynowaną figurą Chrystusa, trochę niezauważany, gdyż tak naturalnie zawsze obecny. Był on szczególną pamiątką, prezentem przywiezionym z Rzymu przez sędziwego już wtedy księdza Piotra Gogolewskiego, z racji wieku zwanego w rodzinie „Dziadziusem”, ofiarowanym przez niego swemu siostrzeńcowi, a memu dziadkowi Bolesławowi Woźniakowskiemu.

Krzyżyk i kilka zachowanych fotografii księdza Piotra przez długi czas stanowiły dla mnie jedyny materialny ślad po nim. Te pamiątki oraz kilka anegdot z jego życia, opowiedzianych przez moją matkę, były dla mnie początkiem kolejnej historii rodzinnej, którą się zająłem, a która do dziś nie znalazła swego ostatecznego wyjaśnienia.



Ksiądz Piotr Gogolewski urodził się w 1851 r. w Tuszynie pod Łodzią. Dowiedziałem się o tym z krótkiej wzmianki autorstwa ks. Janusza Szeremety zamieszczonej w internetowym wydaniu „Niedzieli” z 2002 r.<sup>1</sup>

<sup>1</sup> ks. J. Szeremeta, *Wierni Bogu*, „Niedziela”, Nr 44, 2002; witryna internetowa: <http://www.niedziela.pl/artykul/9082/nd/Wierni-Bogu> [dostęp: 9 IV 2017].

W październiku 2011 r. wybrałem się wreszcie do Tuszyna, gdzie chciałem dotrzeć do ksiąg parafialnych i rozejrzeć się na miejscu w poszukiwaniu innych ewentualnych śladów „Dziadziusia” i jego siostry, a mej prababci – Marianny z Gogolewskich. Wyjazd ten był tym bardziej celowy, iż z Tuszyna pochodziła także rodzina ojca mojej mamy – Woźniakowscy.

Miałem ogromne szczęście, gdyż ze strony byłego proboszcza parafii pw. św. Witalisa Męczennika, emerytowanego ks. prałata Stanisława Wieteski, i pełniącego wówczas obowiązki proboszcza ks. Henryka Leśniewskiego, spotkało mnie nader życzliwe przyjęcie. Trafiłem na czas jesiennych prac porządkowych. Wokół kościoła trwała ożywiona krzątania, w którą zaangażowani byli obaj księża oraz liczni parafianie. Sytuacja ta nie pozwoliła na dłuższą rozmowę z gospodarzami, lecz wprowadzony do biura otrzymałem pełne przyzwolenie na przeglądnięcie dostępnych ksiąg – bez limitu czasu i z nieograniczoną możliwością przyrzadzania sobie herbaty..

Wyposażony w aparat fotograficzny oraz długopis, przez wiele godzin, aż do zmroku fotografowałem, a niekiedy przepisywałem odnalezione wpisy z ksiąg chrztów i zgonów. Ilość pracy sprawiła, że nie nadużyłem gościnności księdza proboszcza – herbaty niewiele ubyło! Kartkując kolejne księgi dowiedziałem się, że Piotr Gogolewski był drugim z dziewięciorga rodzeństwa – dzieci Alojzego i Julianny z domu Janek. Urodził się 28 lipca 1851 r. w Tuszynie i tu także został ochrzczony 3 sierpnia tegoż roku. Jego młodsza siostra Marianna, urodzona w 1858 r., w przyszłości zawarła związek małżeński z moim pradziadkiem – Franciszkiem Woźniakowskim.

Piotr Gogolewski ukończył gimnazjum w Piotrkowie z wynikiem bardzo dobrym, po czym wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku, podejmując studia w dziedzinie filozofii chrześcijańskiej. Skierowany następnie do Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu opuścił jej mury w 1876 r. uzyskując stopień kandydata teologii. Bezpośrednio po tym, 29 czerwca tego samego roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Wincentego Popiela.

Po czteroletnim wikariacie w Kaliszu, obejmuje kolejno parafie: w Buczku, Zadzimiu, Kobielach Wielkich, Czarnożyłach, a na koniec w Czastarach koło Wieruszowa. Przez niemal pięćdziesiąt lat pełni posługę duszpasterską, dobrze dbając o powierzone mu dusze



Ks. Piotr Gogolewski

Fot. D. Zoner – Łódź





Ks. Piotr Gogolewski

parafian i... parafialną materię. Świadczy o tym zapis, iż „we wszystkich parafiach wystawił plebanie i budynki gospodarskie”<sup>2</sup>. Jesienią 1922 r. zakończył swą służbę duszpasterską i przeniesiony na emeryturę osiadł w Ciechocinku, w prowadzonym przez Siostry Honoratki Domu Księży Emerytów „Pod Orłem”. W dowód uznania wieloletniej i owocnej pracy na niwie duszpasterskiej 16 maja 1923 r. został mianowany przez biskupa Stanisława Zdzitowieckiego kanonikiem honorowym kaliskim<sup>3</sup>.

Dalsze, spokojne lata jego życia, które wypełnił zasłużony odpoczynek w Ciechocinku oraz częste wizyty u bliskiej mu rodziny i przyjaciół, przerwał wybuch drugiej wojny światowej.

To właściwie cała dostępna mi wiedza o życiu księdza Piotra Gogolewskiego i choć to pozornie niewiele, zdobycie tych informacji zajęło mi kilka lat.

Jak już wspomniałem we wstępie, historia ta do dziś pozostała niezamknięta z jednego powodu – nikt w mojej rodzinie nie potrafił określić dokładnie w jakich okolicznościach „Dziadziuś” zakończył życie oraz gdzie spoczywają jego doczesne szczątki. Poszczególne wersje, nie tylko rodzinnych przekazów, lecz także znalezione w dostępnych wydawnictwach, wspominają o rozstrzelaniu w lasku, bądź to w pobliżu willi „Pod Orłem” w Ciechocinku, bądź to w okolicach Aleksandrowa Kujawskiego – na szlaku pędzonych do obozu zagłady w Dachau księży.

Wybrałem się do Ciechocinka i kilkakrotnie przemierzyłem cmentarz parafialny, a przede wszystkim jego główną aleję, uważnie czytając napisy na jednakowych w formie płytach nagrobków pochowanych tu księży emerytów – niestety bez efektu. Dzięki uprzejmości proboszcza zajrzałem do parafialnej księgi zgonów z lat 1940-1941, lecz nie znalazłem w niej adnotacji o ewentualnej śmierci i pochówku księdza Piotra Gogolewskiego na miejscowym cmentarzu.

Na właściwy ślad naprowadziła mnie dopiero lektura monografii Parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Ciechocinku, pióra Katarzyny Hewner<sup>4</sup>. Zamieszczona tam adnotacja o likwidacji Domu Księży Emerytów i wywózce jego mieszkańców do klasztoru w Łądzie skierowała moje poszukiwania we właściwą stronę. Wybrałem się

<sup>2</sup> Ks. S. Librowski, *Ofiary zbrodni niemieckiej spośród duchowieństwa diecezji włocławskiej 1939-1945*, Włocławek 1947, s. 37.

<sup>3</sup> Tamże, s.38.

<sup>4</sup> K. Hewner, *Parafia Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Ciechocinku*, Ciechocinek 2009, wyd. II, s. 35.



Ks. Piotr Gogolewski z siostrzeńcem Bolesławem Woźniakowskim i siostrzenicami

do Łądu mając nadzieję kupić lub przynajmniej przejrzeć na miejscu ewentualne opracowania związane z latami 1940-1941, kiedy to zabudowania klasztorne zostały zamienione przez niemieckiego okupanta w obóz dla katolickich duchownych. Pobieżne przejrzanie wydawnictw dostępnych w przyklasztornej księgarni, choć związanych z interesującymi mnie wydarzeniami, nie wniosło nic nowego do mojej historii. Nie znalazłem w nich najmniejszej nawet wzmianki o osobie księdza Piotra Gogolewskiego.

Szczęście jest jednak koniecznym elementem takich poszukiwań. W trakcie rozmowy z księdzem towarzyszącym mi od samej furty okazało się, że jest on przede wszystkim bibliotekarzem, który niejako „przy okazji” zajmuje się sprzedażą wydawnictw i pamiątek odwiedzającym klasztor. Dowiedziawszy się o celu mej wizyty, zaprosił mnie do biblioteki, gdzie po chwili poszukiwań podał zupełnie nieznaną mi wydawnictwo. Otrzymałem w prezencie 17. tom cyklicznej publikacji Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego „Seminare” z 2001 r. Pośród wielu tekstów tego blisko sześciuset stronicowego tomu znalazłem artykuł księdza Jarosława Wąsowicza, zatytułowany „Lista duchownych internowanych w Łądzie 6 X 1941 roku”<sup>5</sup>.

Praca ta – jak pisze autor – poświęcona jest cennemu, gdyż jednemu tego typu dokumentowi źródłowemu, który pochodzi z epoki i dotyczy tamtych wydarzeń.

5 J. Wąsowicz SDB, *Lista duchownych internowanych w Łądzie 6 X 1941 r.*, [w:] „Seminare. Poszukiwania naukowo-pastoralne”, t. 17, 2001, Wyższe Seminarium Duchowne Towarzystwa Salezjańskiego, Kraków - Łąd - Łódź, s. 511-517.



Ks. Piotr Gogolewski w Ciechocinku

„[...] jest wiernym duplikatem listy sporządzonej na polecenie gestapo, wykonanym przez jednego z księży więźniów [...] i następnie potajemnie przekazanym ówczesnemu kierownikowi Szkoły Podstawowej w Łądzie [...]”<sup>6</sup>. Natomiast „[...] data powstania listy – 6 października 1941 r. – jest związana z przeprowadzoną w tym czasie, wcześniej zaplanowaną przez okupanta, powszechną akcją aresztowań duchowieństwa w Kraju Warty [...]”<sup>7</sup>.

Sześciokolumnowa tabelka zawiera informacje o księżach osadzonych tego dnia w Łądzie. Wśród 82 nazwisk umieszczonych na liście widnieją także nazwiska księży emerytów – mieszkańców willi „Pod Orłem” w Ciechocinku, w tym księdza Piotra Gogolewskiego<sup>8</sup>. Wszyscy oni zostali zatrzymani i przewiezieni, jak i dziesiątki innych księży aresztowanych tego dnia,

do utworzonego w styczniu 1940 r. obozu przejściowego dla księży katolickich w pocysterskim klasztorze w Łądzie n. Wartą.

Dziewięćdziesięcioletni ks. Piotr Gogolewski, zapewne z racji ograniczeń związanych z wiekiem (był chyba najstarszym z księży, którzy znaleźli się w tym obozie) wraz z niepełnosprawnym ks. Janem Szwarcem<sup>9</sup> trafili do obozowego szpitalika. Przez około dwa tygodnie obaj księża znajdowali się pod opieką młodego księdza Antoniego Kiszkurno (juniora)<sup>10</sup>. Ksiądz Kiszkurno przeżył okupację. Uniknął tragicznego losu współtowarzyszy niedoli, uciekając z klasztoru w dniu 28 października 1941 r., tj. w dniu ostatecznej likwidacji obozu w Łądzie. Wspominając swój pobyt tamże i opiekę nad powierzonymi mu księżmi, zeznał, iż byli oni w ciągu tych dwóch tygodni, pomiędzy szóstym,

6 Tamże, s. 510.

7 Tamże, s. 509-510.

8 Tamże, s. 513, poz. tab. 16.

9 Ks. Jan Szwarz, urodzony 29.08.1888 r. w Gočanowie, święcenia kapłańskie 10.06.1923 r.; wikariusz w parafii Skulsk (1923-1925), Iwanowice (1925-1926), Brzeźnio (1926-1928), Kramsk (1928-1929), Russocice (1929-1930), Kowal (1930-1931); rekonwalescent w Gočanowie i klinice w Poznaniu (1931-1933), chory na zapalenie mózgu; od 1933 emeryt w Domu Księża Emerytów „Pod Orłem” w Ciechocinku. Witryna internetowa: *Rzymskokatolicka Parafia p.w. św. Zygmunta w Słomczynie, dekanat konstanciński*, < <http://www.swzygmunt.knc.pl> > [dostęp: 25 III 2017].

10 Ks. W. JacewiczSDB, Ks. J. WośSDB, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską 1939-1945*, Z. 4, Warszawa 1978; Autor prezentuje tutaj biogramy księży: Gogolewski Piotr s. 452-453, Kiszkurno Antoni (junior) s. 464-465, Szwarz Jan, s. 504-505.

a dwudziestym października 1941 – „[...] fotografowani, a ich personalia dokładnie spisane, otrzymali także numery ewidencyjne”<sup>11</sup>.

Okolo 20 października 1941 r. „Dziadziuś” wraz z dużo młodszym, lecz poważnie chorym ks. Janem Szwarcem, zostali wywiezieni i rozstrzelani przy drodze do Gizalek, na skraju lasu w pobliżu leśniczówki Kruszyny pod Pyzdrami<sup>12</sup>. Ich ciała spoczęły w miejscu egzekucji, lecz w późniejszym czasie zostały wykopane przez Niemców i wywiezione w nieznanym kierunku. Prawdopodobnie stało się tak z obawy, by dla okolicznej ludności, która niewątpliwie знаła miejsce egzekucji i pochówku, mogła ta nie stała się obiektem kultu i pamięci.

Szukając śladów ostatecznego miejsca spoczynku księży, nawet jako osób nieznanych z nazwiska, zwróciłem się do proboszcza parafii w Pyzdrach, a także do Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie z prośbą o sprawdzenie ksiąg zgonów z tego okresu. Niestety, jak się okazało, takowe nie istnieją, gdyż w czasie wojny parafię zlikwidowano, a kościół – jak wiele innych – zamknięto.

Dalsze, ukierunkowane już inaczej poszukiwania w internecie doprowadziły mnie na stronę Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Prowadzona w jego ramach Ewidencja Miejsc Pamięci Narodowej Województwa Wielkopolskiego przyniosła potwierdzenie i wskazanie konkretnego miejsca tragicznych wydarzeń opisanych przez księdza Jarosława Wąsowicza. Pod hasłem „Pyzdry – Kruszyna – płyta pamiątkowa w miejscu egzekucji”, widniała niewielka fotografia granitowej płyty na symbolicznej mogile rozstrzelanych przez niemiecką żandarmerię w 1941 r. „dwóch przypadkowych osób (prawdopodobnie księży)”<sup>13</sup>.

Wielokrotnie, setki razy przemierzałem tę malowniczą drogą trasę z Kalisza do Poznania przez Gizalki, Pyzdry, Wrześnię – lecz nigdy nie pomyślałbym, że każdorazowo przejeżdżam o metry dosłownie od miejsca, gdzie tak tragicznie zakończył swe życie „Dziadziuś”.

W leśniczówce potwierdzono istnienie jakiejś kamiennej płyty, znajdującej się gdzieś za przystankiem autobusowym w stronę Gizalek. Odnalezienie jej nie było jednak rzeczą prostą. Zbieg okoliczności sprawił, że akurat na tym odcinku drogi trwały



Ks. Jan Szwarz, ok. 1931 r.

<sup>11</sup> Tamże, s.505.

<sup>12</sup> Tamże, s.511.

<sup>13</sup> Wielkopolski Urząd Wojewódzki – Wydział Polityki Społecznej; witryna internetowa: Miejsca Pamięci Narodowej w Wielkopolsce, Pyzdry-Kruszyna – płyta pamiątkowa w miejscu egzekucji: < <http://mpn.poznan.uw.gov.pl/pyzdry-kruszyna-plyta-pamiatkowa-w-miejscu-egzekucji> > [dostęp: 27 III 2017]. Także: L. Gomolec, S. Kubiak, *Terror Hitlerowski Wielkopolsce 1939-1945*, Poznań 1962.



Prace porządkowe po odnalezieniu  
pamiątkowej płyty w lesie pod Gizałkami



Pamiątkowa płyta po uporządkowaniu...



... i po zagospodarowaniu oraz umieszczeniu  
płyty z nazwiskami ks. Piotra Gogolewskiego  
i ks. Jana Szwarca



Płyta upamiętniająca księży

prace porządkowe i robotnicy leśni sprzątający oczyszczone z krzewów i samosiejek pobocza wskazali miejsce, gdzie wśród karczów spoczywała przysypana częściowo ziemią tablica.

Tak znalazłem to miejsce. Odkryłem je właściwie, gdyż do tej pory nie wiedziałem o nim, nie istniało dla mnie...

Minęło już trochę czasu od tego zdarzenia i dziś, dzięki wykonanej pracy a także myśli, która całemu działaniu towarzyszyła, jest tam prawdziwe miejsce pamięci, ratujące osoby „Dziadziusia” i księdza Jana Szwarca od zapomnienia. Nowa, granitowa tablica z fotografiami zamordowanych księży, ich imionami i nazwiskami oraz informacją o tym, co wydarzyło się w tym miejscu w październiku 1941 r., umocowana na starej płycie, dopełnia właściwą treścią lakoniczny napis umieszczony na niej przed 55 laty.

A wspomniany stary krucyfiks – pamiątka po „Dziadziusiu” – choć połamany w 1939 r., gdy zdejmowany w pośpiechu ze ściany upadł na ziemię, przemierzył z moją mamą drogę wrześniowej ucieczki z Kalisza „za Wartę” i rychły powrót do Kalisza, bo wróg był już wszędzie. Poklejony, przetrwał w domu na ul. Ogrodowej okupację, czas „wyzwolicielei” z czerwonymi gwiazdami na furazerkach, przeprowadzki do Poznania i z Poznania, by ostatecznie trafić do obecnego naszego domu, gdzie dziś – tak samo niewzruszenie, jak czynił to przez dziesiątki lat – strzeże spokoju miejsca...



**MARCIN BOLESŁAW WACOWSKI** – ur. w 1960 r. w Poznaniu, absolwent VII Liceum Ogólnokształcącego im. Dąbrowski oraz Wydziału Turystyki i Rekreacji Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Mieszkaniec Kalisza od 1982 r., gdzie był nauczycielem wychowania fizycznego. Obecnie zamieszkały w Borkach, gmina Lisków. Członek Kaliskiego Towarzystwa Genealogicznego „Kalisia”. Zainteresowania: genealogia rodzinna związana z Podolem, okolicami Kalisza i Łodzi; ponadto: ochrona zabytków i fotografia.



Jadwiga Miluńska-Stasiak



## RODZINA MILUŚKICH Z OPATÓWKA PRAWDA I LEGENDA

W dziejach rodziny Miluńskich rzeczywistość splata się z legendą. Członkowie rodu, dumni ze swego pochodzenia, interesowali się przeszłością. Niektórzy z nich posiadali dużą wyobraźnię i umiejętność opowiadania. Stąd zachowało się wiele interesujących przekazów, choć niektóre z nich, przekazywane przez pokolenia, być może zabarwione wyobraźnią opowiadających, są trudne do potwierdzenia. Zachowałam w pamięci wieczorne zimowe wizyty u kuzynki mojego ojca – Janiny Miluńskiej, mieszkającej w starym rodzinnym domu. W pokoju oświetlonym jedynie słabym światłem żarówki i ogniem spod fajerek buzującej „kozy” spotykali się członkowie rodziny i sąsiedzi, snując opowieści o minionych czasach, dawnych mieszkańcach Opatówka, o strachach i dziwach. Wtulona w ramiona ojca nie odczuwałam lęku, ale chłonełam atmosferę tajemniczej przeszłości. W późniejszym czasie zaczęłam gromadzić informacje historyczne i genealogiczne, ale najwięcej o dziejach rodziny dowiedziałam się od wujka Eligiusza Kor-Walczaka i siostry mojego ojca – Marianny Frąckowiak. Tak jak każdy człowiek, jestem potomkiem wielu rodzin. Przeszłość ich wszystkich jest dla mnie ważna i ciekawa. Ale zawsze najbliższy był mi ród Miluńskich, może dzięki legendom, a może też dzięki rzadko spotykanemu nazwisku, które odziedziczyłam po przodkach i które nieraz budzi ciepły uśmiech na twarzach nieznamomych.

Nazwisko „Miluński” występuje w naszych czasach w Polsce bardzo rzadko. Obecnie zarejestrowano w kraju 21. mężczyzn o nazwisku „Miluński” i 25 kobiet o nazwisku „Miluńska”. Osoby te mieszkają głównie w Opatówku, Kaliszu, Łodzi, Lublinie oraz



w powiecie sieradzkim i łódzkim. Najprawdopodobniej wszyscy wywodzą się z rodzinnego gniazda w Opatówku. Spotyka się także znacznie liczniejsze grono osób o nazwisku „Miluski, Miluska” (249 osób)<sup>1</sup>, ale dotychczas brak jest danych, które świadczyłyby o pokrewieństwie z rodem Miluńskich z Opatówka. Być może to potomkowie nieznanego, żyjącego dawno temu członka rodu, który wywędrował z miasteczka, a w nazwisku z czasem zaginęła kreska nad „s”. Badania genealogiczne nigdy nie mają końca, więc może i ta sprawa kiedyś się wyjaśni.

W archiwum parafii p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Opatówku<sup>2</sup> występują nazwiska kilku licznych rodów, które przetrwały w mieście do dnia dzisiejszego: Rogozińskich, Kowalkiewiczów, Jaskułów, a także Miluńskich. Dzieje rodu Miluńskich można poznawać nie tylko dzięki dostępowi do osiemnastowiecznych i dziewiętnastowiecznych akt kościelnych. Mówią o nich historyczne dokumenty i dawne fotografie. Utrwalają je rodzinne przekazy i legendy. Opowieści członków rodu, takich jak Marianna z Miluńskich Walczakowa i jej syn Eligiusz, Julianna z Miluńskich Sroczyńska i jej córki ss. Benedyktynki: Marianna i Helena, Janina Miluńska, córka Ignacego, Jadwiga Wasilewska i Marianna Frąckowiak, córki Antoniego Miluńskiego, w znacznym stopniu przyczyniły się do zachowania tożsamości rodu. Bardzo cenna jest opowieść Julianny z Miluńskich Sroczyńskiej nagrana przez Eligiusza Walczaka w latach 70. XX w. Jej znaczne fragmenty zostały wykorzystane w jego książce pt. „Miasteczko Róży Wiatrów”<sup>3</sup>. Jest to zbiór opowiadań ukazujący dzieje rodziny Miluńskich na tle przemian związanych z budową fabryki sukna w Opatówku na początku lat 20. XIX w.

Swą książkę pisarz rozpoczął słowami: „Z dalekiego szeptu Matki, ze zdejmowanych przez Jej niewidzialne ręce pasm rozwieszanej przestrzeni mgły, wyłania się kolorowe miasteczko. Wyraźniej dachy domów, twarze ludzi i ścian, oczy i okna małe, jakby przymrużone i zapatrzone w siebie, w dawno miniony czas. Z rzadziej zasłony odległych dziejów wyłania się moja rodzinna ballada, rozświetlona od słońca, lazuruwana od nieba i bolesna od tego, co niestety ludzkie”<sup>4</sup>.

Nieznane są dzieje rodziny przed 1680 r. Uzupełniają je podania i legendy rodzinne, czasami ukwiecone wyobraźnią opowiadających, ale świadczące o poczuciu więzi i dumy młynarskiego rodu z Opatówka. Według siostry Heleny Sroczyńskiej (Klasztor ss. Benedyktynki w Rixensart – Belgia) rodzina Miluńskich mieszkała w Opatówku już w XIV w. Ona sama miała należeć do 26. pokolenia. Informacje o pochodzeniu

1 Witryna internetowa, moikrewni.pl: <<http://www.moikrewni.pl/mapa/kompletny/milu%25C5%25Bki.html>>, [dostęp: 22 V 2017 r.].

2 W archiwum parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Opatówku (dalej: NSPJ) znajdują się historyczne księgi z XVIII i XIX w.

3 E. Kor-Walczak, *Miasteczko Róży Wiatrów*, Kalisz 1993.

4 Tamże, s. 3.

musiał zebrać ojciec s. Heleny – Antoni Sroczyński przed pójściem dziewcząt (Marianny i Heleny) do klasztoru. Podobno zdo był je za pośrednictwem bliżej nie znanego księdza. Dziś trudno je potwierdzić, tym bardziej, że rodziny chłopskie przyjmowały nazwiska dopiero od końca XVII w., a w przechowywanym w rodzinie dokumencie z 1680 r. występuje Maciej młynarz opatowski, który prawdopodobnie nie posiadał jeszcze nazwiska.

W rodzinie przekazywana jest następująca legenda o powstaniu nazwiska Miluński. Zasłyszał ją od swojej matki Marianny Eligiusz Kor-Walczak.

Ród Miluńskich był od wieków rodem młynarzy, ale dawniej nosił nazwisko – Konwicki. Jeden z członków rodu – Mikołaj Konwicki był nawet burmistrzem miasta Kalisza w czasie potopu szwedzkiego<sup>5</sup>. Kalisz nawiedziło wówczas „morowe powietrze”. Część rajców miejskich i mieszkańców uciekła z miasta, lecz burmistrz pozostał na posterunku, co przypłacił życiem. Inny młody przedstawiciel rodu zajmował się między innymi handlem okowitą, którą wywoził z Polski do Prus. Spotkał tam piękną dziewczynę z bogatego domu i zakochał się w niej z wzajemnością. Postanowił ją wykraść i przemycić do Polski w pustej beczce po okowicie. W czasie drogi dziewczyna upo iła się zapachem okowity, którym przesączona była beczka i po przekroczeniu granicy w bezpiecznym już miejscu wyszła ze swojej skrytki całkiem pijana. Półprzytomna ze szczęścia głaskała swego wybranka po twarzy, powtarzając: *mój ty miluński, mój miluński*. Po przyjeździe do Opatówka Konwicki, w obawie przed pościgiem, postanowił zmienić nazwisko. I tak przyjął nazwisko Miluński, które odtąd noszą kolejne pokolenia rodu.

Każda legenda nosi w sobie nieco prawdy. Tak jest i w tym przypadku, gdyż w 1802 r. zostało zawarte małżeństwo między Walentynem Miluszczakiem a Marianną Konwiczczanką pochodzącą najprawdopodobniej z bogatego rodu młynarskiego. W osiemnastowiecznych aktach parafialnych występuje małżeństwo młynarzy – Pawła i Eleonory Konwińskich oraz ich dzieci, wśród których nie ma Marianny. Księgi są jednak niepełne i zapisy ochrzczonych kończą się na 1781 r. Można przypuszczać,



Okładka książki Eligiusza Walczaka, „Miasteczko Róży Wiatrów”

5 Wł. Kościelniak, K. Walczak, *Kronika miasta Kalisza*, Kalisz 2002, s. 246.

że Marianna urodziła się później. W dziewiętnastym wieku znika nazwisko Konwiński, a pojawia się Konwicki. W rodzinie przekazywano też inną legendę. Mówiła ona o nieszczęśliwej miłości biednego owczarza do córki bogatego młynarza. Owczarz wygrywał dla swojej miłuśkiej wybranki smętne melodie na skrzypkach. Czar sprawił, że kochankowie zamienili się w kamienie, z których młynarz ustawił później kolumnę pod figurę św. Jana Nepomucena. Figura stoi w Opatówku do dziś przy ulicy, której patronem jest tenże święty<sup>6</sup>.

Najprawdopodobniej jest to jedynie zmiana pisowni i chodzi o tę samą rodzinę<sup>7</sup>.

Istnieją także inne hipotezy dotyczące etymologii nazwiska Miłuśki. Może ono pochodzić od zdrobnienia przymiotnika „miły”, podobnie jak nazwiska: Zimny, Pokojowy, Pracowity, Ciepły, Przyjazny, itp. Nazwisko mogło być także zapożyczone od niemieckiego słowa „müller”, czyli młynarz. W Polsce osiedlało się wielu rzemieślników pochodzenia niemieckiego, stąd znane były niemieckie nazwy zawodów. Miłuścy byli młynarzami, więc mogli być nazywani millerami. Później nazwa została spolszczona na Millerski, a w końcu na Miłuśki.

W rodzinnym archiwum zachował się dokument z 1680 r. świadczący o tym, iż przodkowie rodu byli młynarzami. Dotyczy on zakupu ziemi zwanej Niwą oraz stojącego na niej wiatraka. Nabywcą był Maciej młynarz opatowski i jego żona Agnieszka, a dokument wydano dla Piotra, prawdopodobnie ich syna. Dokument był przechowywany przez pokolenia rodziny Miłuśkich, więc na pewno dotyczy jej przodków. A Niwa po dziś dzień należy do rodziny.

Treść dokumentu, pisownia oryginalna:

*Extrakt wyjęty z Ksiąg Mieyskich Opatowskich [...].*

*Extrakt ten służy do Piotra Młynarczyka wyjęty urzędownie Roku Pańskiego 1680*

*Stanęszy naocznie do Ksiąg Woytowskich Opatowskich ucciwę pan Stanisław Rzy-sko y zMałżonką swoią na imię Dorotą nie będąc do tego zniewoleni ani żadnym sposobem do tego przymuszeni jawnie y dobrowolnie zeznali iż oni przedali dali darowali niwę y zlonkom ku Stawowi pod Cięńskim Młynem którym [...] Panu Macieiovi Młynarzowi Opatowskiemu y Małżonce jego na imię Agnieszka za sumę pewnąm to iest za grzywien pięćdziesiąt y jedna y dwanaście [...] y liczby polski licząc każdą grzywę po groszy 38 której sumy zarazem ręcznie odebrany pan Stanisław Rzy-sko od Pana Macieia Młynarza*

6 E. Kor-Walczak. *Historia uliczki św. Jana*, [w:] *Opowieści czterech jeźdźców*. Kalisz 1987, s. 187.

7 W osiemnastowiecznych aktach parafii NSPJ w Opatówku z rejestrowano między innymi chrzty Margarety Reginy (akt nr 21 z 1753 r.) i Marcina (akt nr 15 z 1755 r.) – dzieci Pawła i Eleonory Konwińskich. W 1786 r. odbył się ślub Piotra Konwińskiego z Barbarą Krzemińską (akt nr 3/1786). Nie pojawiało się wówczas nazwisko Konwicki. Natomiast w księgach osiemnastowiecznych nie pojawia się nazwisko Konwiński, natomiast zarejestrowano zgon Barbary Konwickiej (akt nr 90 z 1827 r.), a w księgach Bractwa Św. Doroty w 1836 r. – zgon Piotra Konwickiego. Mogły to być osoby, które w 1786 r. zawierały akt małżeństwa jako Konwińscy.



Dokument dotyczący zakupu ziemi z wiatrakiem z 1680 r. (w posiadaniu Jadwigi Miluśkiej-Stasiak)

*zwoysz pisanego którego kwituie na czasy wieczne tężże pan Stanisław Pana Macieia i Małżonkę iego Agniszkę tak sam od siebie [...] od Małżonki iego na imię Dorota iako tesz od dzietek i odpisanych swoich dopuszczając im spólnego używania y dziatkom ich a ta niwa y łąka ma bydz ani większa ani mniejsza iasze iak teraz iest wkońcu przydziałków miejskich które są [...] górą ku Młynowi Cieńskiemu.*

*Wałęty Bąbel*

*[...] tęż zapis zapisany w Księgach Miejskich Opatówka w roku 1680 dnia 10 Maia za Urząd za ten czas będący landwójta Pana Warszawskiego, Pana Stanisława Rzysko P Grzegorza Kałużnego P Adama Perlika P Adama Łądery Burmistrza P Adama Duleby P Jakuba Szpurła Matyasza krawca Woyciecha Rogozińskiego [...] przysiężnych*

Kolejny dokument przechowywany w rodzinie to pozwolenie na budowę wiatraka z 1793 r. Pozwolenie zostało wydane przez ks. Jana Szweynerta, kanonika gnieźnieńskiego i komisarza Księstwa Łowickiego małżeństwu młynarzy Pawłowi i Mariannie Rolińskim. Nie wiadomo, skąd dokument znalazł się w rodzinie Miluśkich, być może poprzez rodzinę Rogozińskich skoliigaconą zarówno z Rolińskimi, jak i z Miluśkimi.

Treść dokumentu, pisownia oryginalna:

*X. Jan Szweynert Kanonik Metropolitalny Gnieźnieński Generalny Arcybiskupstwa y Xsięstwa Łowickiego Kommissarz*



Dokument, pozwolenie na budowę wiatraka z 1793 r. (w posiadaniu Jadwigi Miluńskiej-Stasiak)

Chcąc ogołocone z Rzemieślników Miasteczko Xcia Imci Michała Poniatowskiego Prymasa Korony Polskiej i W.Xsięstwa Litewskiego Biskupa Gnieźnieńskiego Opatówek Nowemi w każdym rodzaju skutecznie zaludnić i obcych do większego posiadania zachęcić, Daie pozwolenie Uczciwym Pawłowi y Maryannie Rolińskim włościanom Obywatelom Opatowieckim wystawienia swym kosztem a drzewem a [...] wiatrak pod miasteczkiem na miejscu wygodnym od publicznej drogi nieco odległym [...] i z tym sposobem wystawiony przez nich wiatrak do wspomnianych Rolińskich [...] należeć będzie z wolnością przedania, darowania lub ustąpienia onegoż [...] a nie innemu tylko wyuczonemu Majstrowi Młynarskiemu z następującymi warunkami, które Uczciwi Rolińscy i ich Sukcesorowie pod upadkiem niniejszego Prawa zachowywać i dotrzymywać przyrzekają.

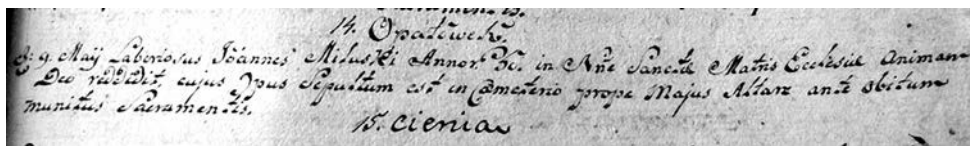
Nayprzód obowiązują się corocznie zaczynać od czasu upłynionej wolności Trzechletniej do Skarbu J. O. Xcia Imci Złotych Polskich Dwadzieścia Cztery na ś. Wojciech zapłacić.

Powtórę corocznie zemleć bez miarki Żyta Dworskiego której dziewięć a co się w czasie potrzeby nad to; Zmele albo miarką zwyczajną, albo pieniężną Zapłatą nadgrodzoną zostanie

Po trzecie bez ukrzywdzenia brać sprawiedliwą miarkę od ludzi a ztymi dobre się obchodzić oszukania sposobów stosownie unikać. Prawo to wspomnianym Rolińskim nadane dla większej wagi i trwałości Pieczęcią zatwierdzone Ręką własną podpisane

Dano w Opatówku dnia 16 miesiąca Lutego Roku 1793

X. Jan Szweynert



Zapis aktu zgonu Jana Miluśkiego w 1783 r. (Archiwum parafii NSPJ w Opatówku, akt nr 14 z 1783 r.)

Osiemnastowieczne księgi parafialne odnalezione w 2007 r. na wieży kościoła parafialnego w Opatówku są cennym źródłem dla genealogów. Jednak w zapisanych tam aktach podaje się podstawowe dane i niełatwo jest odtworzyć pokrewieństwo między wymienianymi osobami. Ponadto księgi nie obejmują wszystkich lat<sup>8</sup>. Stąd niektóre wywody genealogiczne mogą opierać się jedynie na przypuszczeniach, mogą też zawierać błędy.

Nazwisko Miluśki pojawia się w tych księgach po raz pierwszy w 1740 r. przy chrzcie Marianny, córki Anny Miluszczanki. W akcie nie wymienia się nazwiska ojca, zaś matka prawdopodobnie była niezamężna. Ojcem chrzestnym dziecka był administrator opatóweckiego klucza dóbr arcybiskupich – Marcin Gilewski<sup>9</sup>.

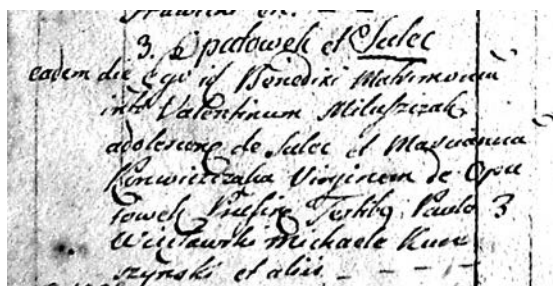
W 1766 r. zostało zarejestrowane w Opatówku małżeństwo między Janem Miluśkim i Anną Wiernikówną, pokojówką na plebanii. W tym czasie występuje także sługa kościelny Szymon Miluśki, ale nie wiadomo, kim był on dla Jana. Po 1766 r. urodziło się ośmioro dzieci Jana i Anny Miluśkich: Jan, Tekla (ok. 1770), Walentyn (ok. 1771), Brygida (1772), Maciej (1773), Urszula (1775), Andrzej (ok. 1775), Michał (ok. 1777). W 1783 r. zmarł Jan Miluśki.

Z pięciu synów Jana i Anny Miluśkich spotyka się w późniejszych dokumentach: Walentyna, Macieja i Michała. Maciej był wymieniany jako obywatel, rolnik. Ożenił się z Józefą z Kiermaszów i mieli co najmniej sześcioro dzieci, w tym dwóch synów. Starszy z nich – Jan zmarł w wieku 21 lat, młodszy – Józef prawdopodobnie już w dzieciństwie. Maciej Miluśki zmarł przed 1831 r. Michał Miluśki był rzeźnikiem, prawdopodobnie służył w armii, być może brał udział w kampanii napoleońskiej. W 1811 r. ożenił się z Rozalią z Litwów. Świadkiem na ich ślubie był brat Michała – Walentyn Miluśki. W dostępnej dokumentacji parafialnej zarejestrowano sześcioro dzieci małżonków Miluśkich, w tym dwóch potomków męskich, z których starszy Marcin zmarł w młodości, a młodszy Daniel nie pojawił się już w dokumentach i można przypuszczać, że wcześniej zmarł<sup>10</sup>.

8 Osiemnastowieczne opatowskie księgi parafialne obejmują: akty chrztów z lat 1714–1781, małżeństw z lat 1714–1767 i zgonów z lat 1714–1740 oraz 1747–1796.

9 Akta parafii NSPJ w Opatówku – akt urodzenia Marianny Miluśki, nr 4 z 1740 r.

10 Akta parafii NSPJ w Opatówku, akt zgonu Marcina Miluśkiego (akt nr 15 z 1834), akt urodzenia Daniela Miluśkiego (akt nr 4 z 1819).



Zapis aktu ślubu Walentego Miluszcaka z Marcjanną Konwiczczką 1802 r. (Archiwum parafii NSPJ w Opatówku)

Ród Miłuśkich był kontynuowany przez Walentyna Miłuśkiego, który w 1802 r. poślubił pannę Marcjannę Konwiczczką (Konwińską vel Konwicką), która jak mówi legenda rodzinna, pochodziła z rodu opatowskich młynarzy. W akcie ślubu Walentyn został określony jako kawaler z Szulca.

Według rodzinnego przekazu na początku XIX w. panowała zaraza i dzieci Walentego i Marcjanny poumieraly. Został tylko ostatni syn – Szymon i rodzice uciekli z nim przed zarazą do lasu. Brak ciągłości dokumentacji nie pozwala na potwierdzenie przekazu, ale z zachowanych dokumentów wynika, że w latach 1804 i 1805 zmarło dwoje dzieci Walentyna – Antoni i Ignacy<sup>11</sup>.

Z Walentynem Miłuśkim wiąże się kolejny przekaz rodzinny, który bardzo trudno jest udowodnić. Walentyn miał być właścicielem młyna wodnego na rzeczce Cieni w Opatówku przy moście. W 1807 r. właścicielem dóbr opatowskich z napoleońskiego nadania został generał Józef Zajączek, od 1815 r. namiestnik Królestwa Polskiego. Właściciel pragnął urządzić swoje dobra na miarę posiadanego urzędu poprzez ich regulację i sprowadzenie fabrykantów. W rezultacie sprowadził jednego fabrykanta – Adolfa Gottloba Fiedlera z Saksonii, który zamierzał wybudować w Opatówku dużą fabrykę sukna. Wcześniej wykupił od mieszczan opatowskich ziemię w centrum miasta przy rynku i przy ul. Kościelnej, gdzie miał powstać kompleks budynków fabrycznych<sup>12</sup>. Na końcu jednej z działek na rzekę znajdował się młyn, który miał należeć do rodziny Walentyna Miłuśkiego, ale działka z młynem jest oznaczona jedynie numerem 66 i nie podano nazwiska właściciela. W 1823 r. mieszkał we młynie Wojciech Przyracki<sup>13</sup>. Tymczasem według opowieści Julianny Miłuśkiej Walentyn i Marcjanna z Konwickich byli właścicielami młyna wodnego nad rzeką w Opatówku i nie zamierzali zgodzić się na jego sprzedaż oraz sprzedaż stojącego obok domu, a także sadu. Kiedy do Opatówka przyjechał Adolf Gottlob Fiedler miał zabrać młynarzy do rejeta

11 Tamże: akt zgonu Antoniego, nr 21 z 1804 r. i Ignacego, nr 18 z 1805 r.

12 J. Śmiałowski, *Fabryka sukiennicza Fiedlerów w Opatówku*, Kalisz-Opatówek 1994, s. 82

13 W 1823 r. urodziła się Antonina Marianna (akt nr 52 z 1823 r.), córka Wojciecha Przyrackiego (lat 23), majstra profesji młynarskiej, zamieszkałego we młynie wodnym w Opatówku i Karoliny z Rolińskich, córki właściciela wiatraka.



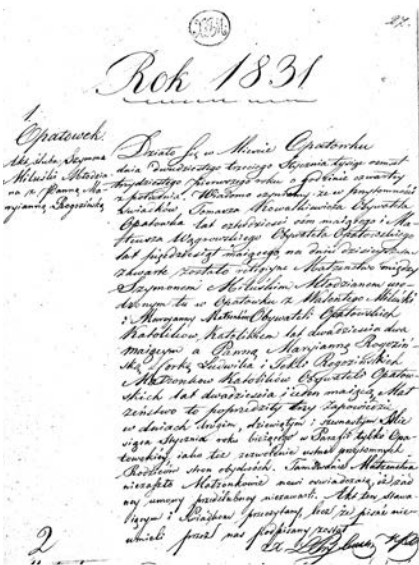
Nieistniejący dom Szymona Miluśkiego przy ul. Łódzkiej w 1970 r. Ostatnio mieszkała w nim rodzina wnuka Szymona – Stanisława Miluśkiego, który zmarł w 1971 r. Po jego śmierci dom rozebrano.

w Kaliszu i kazać im podpisać dokument. Zapewniał ich, że nie jest to akt kupna – sprzedaży. Miluścy, zapewne niepiśmienni, zaakceptowali treść dokumentu, podpisując się najpewniej krzyżykami i wkrótce dowiedzieli się, że nie są już właścicielami młyna, domu i sadu. Musieli opuścić swoje włości użytkowane od pokoleń. Była to rodzinna tragedia, która mocno utkwiała w świadomości kolejnych pokoleń rodu, i którą opisał Eligiusz Kor-Walczak w „Miasteczku Róży Wiatrów”<sup>14</sup>. W zamian za utracony majątek Miluścy otrzymali od właściciela dominium działkę przy ulicy Łódzkiej i drewno na budowę domu. Ponadto dostawali rocznie 100 rubli na utrzymanie.

Miluścy nie mogli się jednak pogodzić z tak dotkliwą stratą i wkrótce poumierali, zostawiając sierotą jedyne go syna Szymona (w chwili śmierci ojca Szymon mógł mieć 2 lata). Dzieckiem zajęła się sąsiadka Tekla Rogozińska, która z mężem Ludwikiem i dziećmi, z tych samych powodów, musiała się przenieść z ulicy Kościelnej na Łódzką. Dom Szymona Miluśkiego stał jeszcze na początku lat 70. XX w. Dotychczas nie udało się znaleźć potwierdzenia tej historii w dokumentach. Spotkanie małżonków Miluśkich z przyszłym właścicielem fabryki jest wykluczone, gdyż Walentyn zmarł w 1811 r., a Fiedler przybył do Opatówka dopiero w 1824 r. Być może transakcja została zawarta z innym kupującym pochodzenia niemieckiego. Podobnie rodzice przyszłej małżonki Szymona Miluśkiego – Ludwik i Tekla Rogozińscy nie stracili swojej ziemi na rzecz fabryki. Swój plac musieli przekazać pod budowę fabryki Adam

14 E. Kor-Walczak, dz. cyt., s. 14.





Akt ślubu Szymona Miluńskiego i Marianny Rogozińskiej (Archiwum parafii NSPJ w Opatówku, akt nr 1 z 1831 r.)

siadł także sztukę pisania, co w tamtych czasach nie było częste wśród chłopów. Prawdopodobnie dzięki wrodzonym cechom i umiejętnościom uzyskał znaczną pozycję w mieście. Jego podpis widnieje pod różnymi dokumentami. Był ławnikiem Magistratu Miasta Opatówka, przez wiele lat występował jako starszy Bractwa Świętej Doroty, a w latach 1850-1855, a być może dłużej, wchodził w skład dozoru kościelnego<sup>16</sup>.



Akt ślubu Szymona Jaskółskiego vel Jaskóły z Brygidą Zarankówną z podpisem Szymona Miluńskiego (Archiwum parafii NSPJ w Opatówku, akt nr 17 z 1850 r.)

i Izabela ze Zduńskich małżonkowie Rogozińscy<sup>15</sup>. Niemniej jednak jest to ciekawa historia, którą należy badać w dalszym ciągu, gdyż pozostałe relacje Julianny Miluńskiej wydają się bardzo wiarygodne i znajdują potwierdzenie w dokumentach.

Z zachowanych dokumentów wynika, że Szymon stał się jedynym odtwórcą rodu Miluńskich z Opatówka. Gdy miał 22 lata ożeniono go z Marianną, córką Ludwika i Tekli Rogozińskich.

Z małżeństwa tego urodziło się 6. dzieci: Józef (1831–1893), Andrzej (1833–1923), Antoni (1836–1913), Eleonora (1839–1903), Marianna (ur. ok. 1843 r.) i Franciszek Xawery (ur. 1849), który zmarł jako niemowlę.

Szymon Miluński wychowywał się jako sierota. Był jednak pracowity i zdolny, po-

Według rodzinnego przekazu, ale także w opowieściach innych mieszkańców Opatówka, Szymon Miluński miał znaleźć skarb na Niwie – ziemi należącej do rodu od 1680 r. W czasie orki konnej zorientował się, że z ziemi wystaje kamienny garnek z pokrywą. Odesłał wówczas do domu pracującego z nim parobka i sam wykopał skarb. Były to pieniądze i sam wykopał skarb. Były to pieniądze, ale część ukradła służąca, która

15 J. Śmiałowski, dz. cyt.

16 B. Banasiakowa, *Parafia Opatówek w połowie XIX w.*, [w:] „Opatowianin”, nr 3 (55), 1995, s.2.



Nieistniejący dom zakupiony przez Szymona Miluśkiego dla syna Antoniego. Niegdyś (prawdopodobnie przed 1861 r.) szkoła i urząd gminny. Dom rozebrano w 2010 r.; fot. z 2004 r.

kupiła sobie za nie gospodarstwo. Resztę pieniędzy, a musiała to być znaczna suma, Miluścy przechowywali później w obudowie zegara. Parobek zorientował się, że Szymon znalazł skarb i doniósł o tym księdzu, który kazał przekazać znalezisko na kościół. Szymon nie posłuchał księdza, za co ten miał wykląć całą rodzinę, przepowiadając, że ród Miluśkich zaginie.

W tej opowieści musi być wiele prawdy, gdyż w latach 50. XIX w. Szymon zaczął kupować ziemię i domy, co wiadomo z zachowanych aktów kupna-sprzedaży, znajdujące się w posiadaniu autorki. Między innymi w 1853 r. kupił pół domu i 4 ogrody „za ławą” od Wojciecha Bunclera – żołnierza Pułku Kirasjerów stacjonującego pod Gątczynem, który być może chciał zdobyć pieniądze, by wykupić się od służby. Ponadto w 1859 r. podjął się wraz z dwoma obywatelami Opatówka pobudowania szkoły elementarnej<sup>17</sup>. Szkoła w tamtym czasie i urząd gminny znajdowały się w budynku naprzeciw jego domu, który był zbyt mały dla tych instytucji. Ponadto, być może już wówczas Szymon miał zamiar kupić ten dom dla jednego ze swoich synów. Do realizacji tego szczytnego zadania jednak nie doszło, a przyczyną był tragiczny wypadek, któremu przed 1860 r. uległ Szymon. Wiózł on drewno z lasów spod Klonowej do fabryki sukna, siedząc okrakiem na wysoko ułożonej stercie. Nieutwardzona droga była pełna wybojów i na jednym z nich wóz podskoczył. Szymon spadł z wozu i wpadł pod koła. Doznał złamania ręki i nogi, miał zmasakrowaną twarz. Prawdopodobny brak natychmiastowej pomocy oraz nieumiejętne dalsze leczenie spowodowało, że do końca życia był kulawy i chodził z dużą trudnością. Stracił też oko i miał zniekształcone czoło. Po

17 B. Banasiakowa, *Budowa szkoły elementarnej w poł. XIX w.*, [w:] „Opatowianin”, nr 7/8 (59/60) z 1995, 60, s. 8.

wypadku zajmował się pasieniem krów i stał się pośmiewiskiem dla miejskich pastuchów. Pod koniec życia, coraz bardziej niedołączny, zamieszkał z żoną w domu syna Antoniego. Dom ten, rozebrany w 2010 r., do końca był własnością potomków Szymona.

Rodzina wspominała Szymona jako dobrego i mądrego człowieka. Dbał o naukę swoich dzieci, kupował domy i ziemię dla synów, a córki wydawał dobrze za mąż. Tylko w 1861 r. zawarło związki małżeńskie troje z jego dzieci: w czerwcu – Eleonora, w lipcu – Antoni, w październiku – Andrzej<sup>18</sup>.

Żona Szymona – Marianna od 14. roku życia pracowała w fabryce sukna. W rodzinie została jednak po sobie złą pamięć. Była złośliwa, szczególnie dla młodej żony swojego syna Antoniego, w którego domu mieszkała. Ponadto traciła wiele pieniędzy na okowitę. Wychodząc do szynku zamykała swego niedołącznego męża w mieszkaniu, by nikt nie dostał się do środka i nie ukradł pieniędzy. Szymon nieraz był głodny i wówczas wołał swoją synową Franciszkę, mieszkającą w tym samym domu. Synowa wchodziła do niego przez okno i przygotowywała mu posiłek. Marianna opowiadała – co znała z przekazu swoich przodków – o przemarszu wojsk napoleońskich przez Michałów, w czasie którego młode kobiety ukrywały się w bagnach. Żyła 95 lat i zmarła w 1904 r.<sup>19</sup>

*Cdn.*



**JADWIGA MILUŚKA-STASIAK** – bibliotekarka i regionalistka. Urodzona w Opatówku, absolwentka II Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Kaliszu, Akademii Ekonomicznej w Poznaniu i Uniwersytetu Łódzkiego. Była długoletnia dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej im. Braci Gillerów w Opatówku. Współzałożycielka Towarzystwa Przyjaciół Opatówka i czasopisma „Opatowianin”, którego była redaktorem w latach 1990-2007. Członek Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Towarzystwa Przyjaciół Książki w Kaliszu. Autorka publikacji poświęconych Opatówkowi i okolicy oraz ich wybitnym mieszkańcom. Najważniejsze z nich to: *Nieznana korespondencja rodziny Gillerów*, wydana w 2001 r.; *90 lat temu... Z dziejów opatowskiego harcerstwa* – 2010 r.; *W kręgu Miasteczka Róży Wiatrów. Gmina Opatówek wczoraj i dziś* – 2012 r.; *Z dziejów parafii w Opatówku* – 2012 r.; *Stefan January Giller* – 2015 r. Współudział w wydaniu tomu wierszy Stefana Januarego Gillera pt. *Dwie chwile* – 2002 r. Autorka biogramów opatowian i artykułów o charakterze regionalnym w czasopismach naukowych, popularno-naukowych i popularnych.

18 Archiwum parafii NSPJ w Opatówku: ślub Eleonory Miluńskiej – akt nr 16 z 1861r., ślub Antoniego Miluńskiego – akt nr 18 z 1861 r., ślub Antoniego Miluńskiego – akt nr 27 z 1861 r.

19 Archiwum parafii NSPJ w Opatówku: Akt zgonu nr 12 z 1904 r.

Jan Marczyński



## PERYPETIE I POMYŁKI NA SZCZYTACH DRZEWA GENEALOGICZNEGO

Inspiracją do napisania tego artykułu był wywiad, jakiego udzielił w czerwcu 2015 r. Andrzej Zygmunt Rola-Stężycki, Alanowi Jakmanowi, redaktorowi naczelnemu miesięcznika genealogicznego „More Maiorum”. Tytuł tego wywiadu brzmi: „Genealogia to zadanie dla cierpliwych i rozsądnych”<sup>1</sup>. Zapoznałem się z nim niedawno. Rozmówca zwrócił uwagę, że nie każdy kto podejmuje prace poszukiwania i ustalania kolejnych antenatów zdaje sobie sprawę z podjętego trudu, który wymaga również znajomości epoki w jej pełnym wymiarze, a więc: historii, dziejów gospodarczych, socjologii, religii i wielu innych zagadnień. Wszystko to w stopniu umożliwiającym zrozumienie dla zachowań i podejmowanych decyzji życiowych przez naszych przodków. Należy też być świadomym potrzeby znajomości, choćby w stopniu podstawowym języków: rosyjskiego, niemieckiego czy łaciny, w których sporządzone są dokumenty metrykalne, notarialne lub inne.

Moi przodkowie wywodzą się ze stanu chłopskiego. Już sam ten fakt zapowiadał – z czego na początku nie zdawałem sobie sprawy – problemy z uzyskaniem podstawowej wiedzy o przodkach już od trzeciego pokolenia. Ma to swoje uzasadnienie w położeniu ekonomicznym czy społecznym ówczesnego stanu chłopskiego. Chłopi nie mieli potrzeby, a także możliwości pozostawienia po sobie trwałych dowodów istnienia swojego i swoich rodzin. W oparciu o dokumenty źródłowe, do dwóch, czasami trzech pokoleń wstecz, udało się zebrać podstawową wiedzę o najbliższych przodkach zarówno w linii męskiej, jak i żeńskiej. Ale i tutaj, jak widać, były luki lub wątpliwości, a nawet brak wiedzy głównie u moich rozmówców i to najbliższych. Pozostała tylko

1 Zobacz wywiad z 12.06.2015 r., opublikowany w witrynie internetowej miesięcznika „More Maiorum”: <http://www.moremaiorum.pl/wywiad-genealogia-to-zadanie-dla-cierpliwych-i-rozsadnych-andrzej-zygmunt-rola-stezycki/> [dostęp: 24 VI 2017].

jedna droga podjęcie własnych badań i ustaleń głównie w oparciu o zasoby archiwalne, znajdujące się w Archiwach Państwowych w Kaliszu, Poznaniu i Łodzi. Oczywiście nie od razu we wszystkich. Do tego trzeba było dojrzeć wraz z uzyskiwanymi rezultatami i na tej podstawie oceniać kierunki poszukiwań.

Na początku kwerenda prowadzona była w oparciu o bardzo pomocne źródło, jakim były księgi ludności powiatu kaliskiego<sup>2</sup> z uwzględnieniem znanego lub przypuszczalnego miejsca zamieszkania członków mojej rodziny na terenie tego powiatu<sup>3</sup>. Oczywiście wiedziałem, że mój dziadek Marcin Marczyński (1862–1930) urodził się, mieszkał i gospodarzył w Morawinie (obecnie gmina Ceków Kolonia), i że tam również urodził się mój ojciec Franciszek (1903–1973) oraz jego rodzeństwo. Jednak bliższe dane, za wyjątkiem ojca, nie były mi znane. Morawin jawił mi się wtedy jako przysłowiowe „gniazdo” rodzinne, tym bardziej, że następne pokolenia mieszkają tam do dziś.

Z księgi ludności obejmującej wieś Morawin uzyskałem pierwsze, jak się wydawało pewne informacje, które pozwoliły na dalsze prowadzenie kwerendy w księgach ludności także sąsiednich miejscowości, a następnie w księgach metrykalnych tamtejszych parafii.

W księdze ludności Morawina pod numerem 9. wpisany był Antoni Marciński, syn Adama i Wiktorii, urodzony 1 czerwca 1824 r. we wsi Szadykierz<sup>4</sup>, która należała do parafii Kosmów.

Ale oto pod numerem 20. wpisany jest Wawrzyniec Marciński, syn Franciszka i Anny z Kołacińskich [sic!]<sup>5</sup>, którego urodzenie datowano na 21 sierpnia 1827 r. Największą jednak sensacją, można tak przyjąć, zawierała rubryka z miejscem urodzenia Wawrzyńca. Otóż w rubryce tej jest napisane cyrylicą: *деревня Ласкъ* [wieś Łask]<sup>6</sup>. Podjęte czynności wyjaśnienia i ustalenia czy taka nazwa miejscowa występuje lub występowała w odległości kilku, może kilkunastu kilometrów od Morawina, nie przyniosły pozytywnych rezultatów<sup>7</sup>. Zatem wiadomo było, że chodzi o miejscowość Łask<sup>8</sup>

2 O wartości poznawczej z ksiąg ludności, jako źródła ewidencji i zmian osobowych, a także źródła do badań nad różnorodnymi zagadnieniami z zakresu stosunków ludnościowych – patrz: J. Śmiałowski, *Migracje ludności wiejskiej kaliskiego w okresie przeduwłaszczeniowym (1832–1864)*, [w:] „Rocznik Kaliski”, t. 19, Poznań 1986, s.26–28.

3 Warto dodać, że w Archiwum Państwowym w Kaliszu (dalej: APK) znajdują się księgi ludności stałej powiatu kaliskiego z lat 1841–1951. Patrz: APK, *Przewodnik po zasobie archiwalnym*, oprac. G. Waliś, Kalisz 2016, s. 139.

4 APK, *Księgastała ludności powiatu kaliskiego – Morawin (dalej: Kslpk)*, sygn. 260, k. 80. Tutaj też wpisana jest żona Antoniego, Agnieszka z Pietrzaków, l voto Miedzianowska, ur. 22.01.1820 r. w Przespolewie.

5 Z informacji, jakie uzyskałem od ojca w latach 60. ubiegłego wieku, moimi prapradziadkami mieli być właśnie Franciszek i Anna z Kołacińskich małżonkowie Marczyńscy. Zapis ten nie budził więc moich wątpliwości.

6 APK, *Kslpk*, sygn. 260, k. 180.

7 J. Nalepa, *Studia nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem i nazewnictwem ziemi kaliskiej. Wsie służebne Wielkopolski południowo-wschodniej*, [w:] „Rocznik Kaliski”, t. 1, Poznań 1968, s. 293–347.

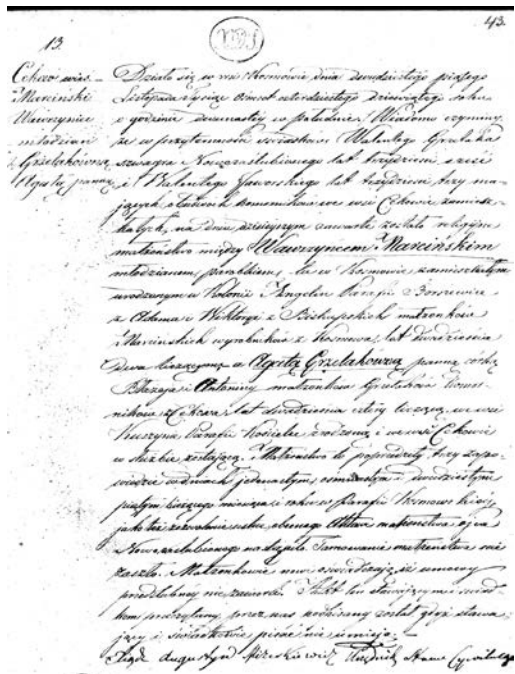
8 Łask – miasto w województwie łódzkim; w tamtym czasie, tj. w okresie Księstwa Warszawskiego leżało w departamencie kaliskim.

leżącą w linii prostej około 70 km od okolic Morawina. Trzeba było przyjąć jakiś plan dalszych, nie tylko związanych z Wawrzyniecem, wyjaśnień, poszukiwań i ustaleń dotyczących najprawdopodobniej całej rodziny. Na tym etapie kwerendy powstało też pytanie: kim są wobec siebie Antoni i Wawrzyniec? Każdy miał wpisanych innych rodziców.

Systematyka zapisu w księdze ludności Morawina pozwoliła ustalić, że Wawrzyniec był żonaty z Agatą Grzelakówną, urodzoną 5 lutego 1825 r. w Kuszynie, wsi w sąsiedniej parafii Kościelec Kaliski<sup>9</sup>. Oznaczało to, że Wawrzyniec, a być może również jego rodzice wrócili po pobycie w Anielinie w okolice Kosmowa.

Odpowiedzi na powyższe pytania przedłużały się, ponieważ akta metrykalne w Archiwum kaliskim dostępne były – w zależności od parafii – począwszy od roku 1870/1875. Kwerenda z wcześniejszych lat wymagała sprowadzenia mikrofilmów z archiwum poznańskiego lub kwerendy na miejscu w Poznaniu. Przegląd otrzymanych mikrofilmów pozwolił znaleźć kilkanaście różnych aktów metrykalnych z parafii Kościelec Kaliski i Kosmów dotyczących Marczyńskich (Marczińskich), które wymagały analizy i opisu genealogicznego.

Mnie jednak najbardziej zainteresował akt małżeństwa dwudziestodwuletniego Wawrzynca Marczyńskiego, zamieszkałego w Kosmowie. Zawarł on 25 listopada 1849 r. w kościele kosmowskim, związek małżeński z Agatą Grzelakówną<sup>10</sup>, mieszkanką wsi Ceków. Świadcami byli Walenty Grzelak, szwagier nowożeńców i Walenty Jaworski, obaj komornicy, również zamieszkali we wsi Ceków<sup>11</sup>. Ślubu udzielił ks. Augustyn Mizerkiewicz<sup>12</sup>.



Akt małżeństwa Wawrzynca Marczyńskiego z Agatą Grzelakówną

9 Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), *Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Kościelcu Kaliskim, Akt urodzenia Agaty Grzelak*, akt nr 13, k. 6–7, sygn. 53/3657/0/35.

10 Rodzicami panny młodej byli Błażej i Antonina Grzelakowie, komornicy z Cekowa.

11 APP, *Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Kosmowie, Akt małżeństwa Wawrzynca Marczyńskiego z Agatą Grzelakówną*, sygn. 26, akt nr 13 z 1849, mikrofilm nr 0-10751.

12 Ks. Augustyn Mizerkiewicz pochodził z Raszkowa (k. Ostrowa Wielkopolskiego), ur. 24.10.1793 r., zm. w Kosmowie 1.05.1850 r.

Angelina Ego qui supra Baptizavi Joannem, nomen Lauventis  
 die 29 Julij matrem hodie fletum. Adami Marcziński et Victoria  
 Biskupskis Mons epus S. S. Petri fove. Antonia  
 Cieslowicz et Agnes Fierowa.

Akt urodzenia i chrztu Wawrzyńca Marczyńskiego, s. Adama i Wiktorii z Biskupskich  
 Kancelaria parafii rzymskokatolickiej w Borszewicach, księga urodzeń 1826–1833, akta z 1827 r.

W akcie tym zawarte zostały jeszcze inne ważne informacje, które pozwoliły wyjaśnić niektóre wątpliwości, ale również i takie, które jak się później okazało, wprowadziły w błąd, który utrudnił prowadzenie dalszych kwerend. Były to, delikatnie mówiąc, zapisy nieprawdziwe. Mianowicie akt stwierdza i precyzuje, że Wawrzyniec urodził się w Kolonii Angelin<sup>13</sup>, w parafii Borszewice, i że jego rodzicami byli Adam i Wiktoria z Biskupskich małżonkowie Marcińscy. Byli wyrobnikami i mieszkańcami Kosmowa. Tak sporządzony zapis sugerował, że oboje rodzice uczestniczyli przy zawieraniu małżeństwa. Więcej, akt posiada zapis, że ojciec nowozaślubionego – obecny przy akcie – wyraził ustną zgodę na zawarcie tego małżeństwa przez syna. Zapisy te po dłuższym okresie czasu się wyjaśniły, o czym niżej.

Należy jednak stwierdzić, że akt ten jest bardzo ważnym dokumentem. Pozwolił na tym etapie poszukiwań, wyjaśnić stopień pokrewieństwa Antoniego wobec Wawrzyńca (bracia), ale co istotne dla kierunku kolejnych kwerend, dokładnie określił miejsce jego urodzenia. Oczywiście powstały kolejne pytania: co było powodem, i jakie jest uzasadnienie migracji rodziców Antoniego i Wawrzyńca w okolice Anielina? To nie jest odległość zaskakująca w dzisiejszych czasach, ale w pierwszej ćwierci XIX w., z małym dzieckiem (nie ustalono w tym czasie innych dzieci Adama i Wiktorii) i jakimś choćby skromnym dobytkiem, to było pewne wyzwanie. Trzeba też mieć na względzie, że Adam ma około 60-65 lat. Wiktoria jest młodsza o około 20 lat. Dalej, czy podróż ta była samodzielna (tylko rodzinna) czy w większym gronie? Należy też przypomnieć, że rejon, w który udała się rodzina Marcińskich był w powiecie szadkowskim i wchodził w skład departamentu kaliskiego.

Prawdą jest, że w tamtym momencie najważniejsze było dotarcie do aktu urodzenia Wawrzyńca, co jak mi się wydawało powinno być możliwe tylko poprzez

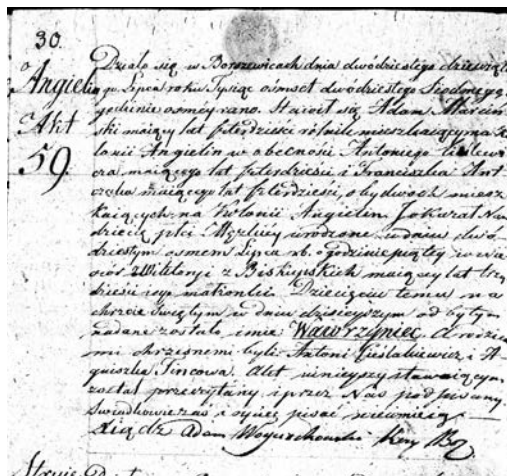
13 Jak pisze Piotr Szkutnik, wieś Anielin (Angielin) była jedną z kolonii, założoną na początku XIX w. w okolicach Łasku. Powstała w pobliżu wsi Holendry Krzuckie. Anielin po raz pierwszy wzmiankowany był w 1809 r. właśnie pod nazwą Kolonia Anielin. Od 1825 r. mieszkańcy Anielina rejestrowani byli w aktach stanu cywilnego parafii Borszewice i Łask. Anielin położony był w parafii Borszewice, która w roku 1827 była własnością prywatną; liczył 36 domów i 225 mieszkańców. Patrz: P. Szkutnik, *Sprawdanie użytecznych cudzoziemców. Osadnicy w zachodniej części Królestwa Polskiego w pierwszej połowie XIX w. na przykładzie przodków autora*, [w:] „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 2013, R. 61, nr 3, s. 412; tegoż: *Przyczynek do genealogii rodów ewangelickich na ziemiach polskich*. Rodziny Otto i Reich, [w:] „Gdański Rocznik Ewangelicki, vol. VIII, 2014, s. 74.

zamówienie mikrofilmów z Archiwum Łódzkiego. Najpierw jednak z pewną ciekawością, ale bez specjalnych oczekiwań, na uzyskanie jakiegokolwiek danych metrykalnych z tamtego okresu, udałem się w październiku 2011 r. do Anielina i Borszewic Kościelnych. Zabrałem ze sobą roboczą wersję opracowania „Szkice do genealogii Marczyńskich”, jako dowód, że coś już mam i poszukuję dalej. W kancelarii parafialnej zastałem cywila, który przyjął mnie uprzejmie i wysłuchał. Nie było to niestety, ani wtedy, ani obecnie takie normalne. Rozmówcą

okazał się ks. Grzegorz Kruszewski, ówczesny proboszcz parafii pw. Św. Stanisława Biskupa i Św. Mikołaja Biskupa w Borszewicach. Zaproponował, żebym przejrzał wskazane mi w szafie księgi. Niestety, nie odszukałem interesujących mnie zapisów dotyczących Wawrzyńca lub innych osób o nazwisku Marciński (Marczyński). Ksiądz Kruszewski poprosił mnie o adres i telefon, zapewniając, że za kilka dni zadzwoni. Przyznaję, nie wierzyłem. Po kilkunastu dniach otrzymałem od Księdza telefon, że posiada zapis urodzenia i chrztu na nazwisko Wawrzyniec Marciński, syn Adama i Wiktorii z Biskupskich<sup>14</sup>. Poinformował mnie również, że ksero dokumentu wysłał na mój adres<sup>15</sup>. Wszyscy poszukujący wiedzą, jakie to uczucie i co to znaczy!

Akt ten, po pierwsze – na ten moment, był jedynym dokumentem metrykalnym dotyczącym Wawrzyńca, po drugie – potwierdzał miejsce jego urodzenia, po trzecie – zawierał datę chrztu (to nie była również data urodzenia, jak sugeruje zapis), po czwarte – potwierdzał, że rodzicami byli Adam i Wiktoria, a nie Franciszek i Anna z Kołacińskich<sup>16</sup>.

Z czasem problem braku większego zakresu wiadomości o moim pradziadku Wawrzyńcu i prapradziadkach Adamie i Wiktorii narastał. Ciągłe też wracało, jak dotąd bez odpowiedzi pytanie, czy Adam i Wiktoria mieli tylko dwoje synów? W tamtych



Akt urodzenia i chrztu Wawrzyńca Marcińskiego, s. Adama i Wiktorii z Biskupskich

14 Treść aktu urodzenia (tłumaczenie własne z łac.): *Anielin dnia 29 lipca, jak wyżej, ochrzciłem niemowlę imieniem Wawrzyniec, urodzone dzisiaj, syna Adama i Wiktorii Biskupskiej, żony jego, prawnie zaślubionych małżonków. Rodzicami chrzestnymi byli Antoni Cieślewicz i Agnieszka Fiorcowa.*

15 P. Szkutnik, *Sprowadzanie...*, s. 413. Autor napisał: „[...] rolnicy z Anielina, którym w 1827 r. urodził się dzieci, to: Michał Szpondtowski, Jan Kalinowski i Adam Marciński.”

16 Na marginesie to do dzisiaj nie wiadomo kim byli Franciszek i Anna. Kwerendy od tamtego czasu znacznie rozszerzone nie pozwoliły ustalić poprawności tamtego zapisu w księdze ludności Morawina.



czasach rodziny posiadały w większości nawet dziesięcioro i więcej dzieci. Na razie rozpocząłem kwerendę akt metrykalnych w Archiwum Łódzkim<sup>17</sup>. Dostęp do akt parafii Borszewice umożliwił już internet. Odnalezienie aktu urodzenia Wawrzyńca, dawało możliwość uzyskania kolejnych informacji genealogicznych. Tak też się stało, gdy w księdze urodzeń pod nr aktu 59 z 1827 r. znalazłem akt urodzenia i chrztu Wawrzyńca Marcińskiego<sup>18</sup>.

Treść tego aktu ostatecznie przesądziła o dacie urodzenia Wawrzyńca 28 lipca 1827 r. (chrzest św. 29 lipca 1827 r.), o jego rodzicach a moich prapradziadkach Adamie i Wiktorii. Niestety na podstawie tego aktu nie ma możliwości ustalenia choćby przybliżonego roku urodzenia ani Adama, ani Wiktorii. Podane ich lata przy akcie w pierwszym przypadku 40 w drugim 30 lat są z pewnością nieprawdziwe, bowiem przy akcie urodzenia syna Antoniego (1824 r.) podali kolejno 63 i 43 lat. Rozpiętość jest niewspółmierna. Jedno jest pewne Adam i Wiktoria urodzili się przed 1800 r., a najprawdopodobniej około 1775/1780 r. Oznacza to poszukiwania w aktach Archiwum Diecezjalnego we Włocławku lub Archidiecezjalnego w Gnieźnie.

Wiadomo, że rodzina wróciła z Anielina do Kosmowa bo przecież Wawrzyniec zawarł tam związek małżeński, i co najistotniejsze wróciła tam jego matka Wiktoria. A co z Adamem? Jak mówi powiedzenie: „przepadł jak kamień w wodę”. Kwerenda akt metrykalnych w parafiach: Kosmowa, Kościelca Kaliskiego, Przespolewa, Dębego, Goliczewska, Zborowa – nie przyniosła rezultatów. Również nie znaleziono żadnego śladu w księgach ludności obejmujących te miejscowości. Stan taki trwał dość długo.

W tym czasie 17 sierpnia 1852 r., zmarła, i jak zapisano w akcie, także tu w Kosmowie urodzona Wiktoria Marczyńska<sup>19</sup>. Miała 66 lat, i cenna informacja dla prowadzonych poszukiwań Adama, była wdową. Kolejny bardzo istotny zapis genealogiczny, mianowicie w akcie podano, że rodzicami Wiktorii byli Florian i Jadwiga Biskupscy (moi 3 x pradiadkowie).

Tak więc wiadomo już, że Adam nie żyje. W istocie nie było to zaskakujące, jeśli się uwzględni, że od urodzenia Wawrzyńca do śmierci Wiktorii upłynęło 25 lat, a z dotychczasowych aktów metrykalnych, co już wspominałem, wynikało, że była od niego młodsza o około 20 lat.

17 Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), witryna internetowa APŁ: Akta w internecie: <<http://www.lodz.ap.gov.pl/p,1,akta-w-internecie>> [dostęp: 10 VI 2017].

18 APŁ, *Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Borszewicach, Akt urodzenia Wawrzyńca Marcińskiego*, zesp. 1418/D, sygn. 31, akt nr 59 z 1827. Patrz, witryna internetowa: [metryki.gemealodzy.pl](http://metryki.gemealodzy.pl) <<http://metryki.gemealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1418d&sy=1827&kt=1&plik=59-62.jpg>> [dostęp: 8 II 2016].

19 APP, *Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Kosmowie, Akt zgonu Wiktorii Marczyńskiej*, sygn. 29, akt nr 28, k. 31, 1852, mikrofilm 0-10754. Zgłaszającymi zgon byli: Józef Serwatka i Józef Graczyk. Akt spisał ks. Tomasz Piskorski. Należy też zwrócić uwagę, że nazwisko zapisano w brzmieniu *Marczyńska*, a nie *Marcińska*.

Postanowiłem powrócić z kwerendą do ksiąg parafii Borszewice, bowiem po przeanalizowaniu faktów uznałem, że powinien tam znajdować się ślad po prapradziadku Adamie. Rozwiązanie zagadki nastąpiło stosunkowo szybko. W aktach stanu cywilnego tej parafii za 1828 r. znajduje się akt zgonu spisany 21 września tegoż roku, do którego Antoni Cieślewicz i Sebastian Raczyński oboje z Kolonii Anielin, zgłosili zmarłego 18 września 1828, Adama Marczyńskiego, liczącego lat 60, „żeniatę”. Druga część tego aktu to odpowiedź na moje wątpliwości, co do liczebności rodziny Marczyńskich. Otóż, jak stwierdza zapis w akcie, Adam zostawił „[...] wdowę Wiktorię z ośmiorgiem osierociałych dzieci: 1. Jakób. 2. Marcyanna. 3. Bartłomiej. 4. Jan. 5. Marcin. 6. Antoni. 7. Agnieszka. 8. Wawrzyniec [...]”<sup>20</sup>. Odnotujmy też, że akt spisał ks. Jan Kuzian.

W pewnym stopniu ustalanie zamieszkania, a później już zgonu, utrudnił, a właściwie spowolnił zapis z aktu małżeństwa Wawrzyńca z Agatą Grzelakówną, gdzie spisujący akt wprowadził zapis, z którego wynikało, że Adam żyje, więcej, jest tam kolejny zapis, który umocnił owo przekonanie, a mianowicie, cyt.: „[...] jako też zezwolenie ustne obecnego aktowi małżeństwa ojca Nowozaślubionego nastąpiło [...]”<sup>21</sup>. A przecież faktycznie Adam już nie żył od 21 lat<sup>22</sup>. Trudno teraz skomentować te zapisy.

Brakująca informacja o pozostałych dzieciach Adama i Wiktorii spowodowała podjęcie kwerend w celu odszukania ich akt metrykalnych. Potwierdziło to regułę, że



Akt zgonu Wiktorii Marczyńskiej z Biskupskich



Akt zgonu Adama Marczyńskiego

<sup>20</sup> APŁ, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Borszewicach, Akt zgonu Adama Marczyńskiego, zesp. 1418/D, sygn. 32, akt nr 126, 1828, k. 95. Patrz, witryna internetowa: metryki.gemealodzy.pl <<http://metryki.gemealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1418d&sy=1828&kt=3&plik=123-128.jpg#zoom=2&x=1718&y=78>> [dostęp: 8 II 2016].

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Należy wyjaśnić, że jeśli któryś z rodziców w momencie zawierania małżeństwa przez swoje dziecko nie żył, fakt ten powinien być odnotowywany w akcie małżeństwa stosownym zapisem.

w genealogii nic się nie kończy. Kwerenda w dotychczas nie sprawdzanych parafiach takich jak: Dzierżbin, Zbiersk czy Złotniki, pozwoliła odszukać część metrykaliów wymienionych w akcie zgonu<sup>23</sup> oraz ustalić jeszcze troje rodzeństwa, którzy w akcie nie zostali wymienieni. Są to: Wiktoria, Adam i Mateusz. Przypuszczam, że tych troje zmarło przed migracją rodziny do Anielina, stąd nie są wymienieni. Łącznie rodzeństwo liczyło 11 osób.

Powróciło też ponownie pytanie, jaki był powód migracji rodziny Marczyńskich w rejon Szadku i Łasku, a konkretnie, bo tu mamy potwierdzenia dokumentami, Anielina. Wyjaśnienie tego problemu wymagałoby jeszcze dokładniejszych badań w oparciu o archiwalne dokumenty źródłowe dotyczące tylko mojej rodziny. Znane mi opracowania przedmiotowe, prowadzone przez ekonomistów i historyków, również znawców problematyki genealogicznej tego rejonu<sup>24</sup>, skłaniają mnie do następujących stwierdzeń.

Rodzina Marczyńskich (czy jak wtedy pisano Marcińskich) w momencie podjęcia decyzji o migracji w rejon Szadku i Łasku liczyła już siedem osób, a jeśli dezyzja ta była realizowana na przełomie 1826/1827 r. to Adam i Wiktoria wiedzieli, że za chwilę przybędzie ósmy członek rodziny. Na dzień dzisiejszy nie wiemy czy wszyscy przenieśli się w nowe miejsce, czy tylko dzieci najmłodsze, choć zapis w akcie zgonu sugeruje, że wszyscy. Ale z pewnością ich dotychczasowe życie nie było stabilne ekonomicznie, a powinności pańszczyźniane były nadmiernym obciążeniem. Świadczą też o tym różne miejsca urodzenia dzieci<sup>25</sup>, a to z pewnością wiązało się z miejscem zamieszkania i wykonywania jakiejś pracy zarobkowej, bo przecież własnej ziemi nie mieli. Prapradziadek Adam w aktach metrykalnych, głównie urodzenia dzieci, występuje jako komornik, zdarzyło się – cieśla lub też nie ma zapisu. Był więc powód zmiany własnego losu poprzez poszukanie lepszych warunków bytu. Takie, jak wynika też z literatury przedmiotu, można było uzyskać na terenie Kolonii Anielin. Na ile to było prawdą i oczekiwanym przez nich rezultatem trudno powiedzieć. Należałoby podjąć, jak już pisałem, szczegółowe badania źródłowe. Faktem jest jednak, że w akcie urodzenia Wawrzyńca jego ojciec wpisany jest jako rolnik.

23 Niektóre metrykalia były już wcześniej ustalone wobec Antoniego (1824–1889, 1. ∞ 1865), Wawrzyńca (1827–1891, ∞ 1849), teraz dla Wiktorii (1822–1823), Adama (1816 –?), Bartłomieja (1814–?), Mateusza (1812–?), Marcyanny (ok. 1810–?); w stosunku do wymienionych w akcie zgonu ojca: Jakuba, Jana, Marcina i Agnieszki, nie udało się dotychczas odnaleźć jakiegokolwiek aktu..

24 J. Śmiałowski, *Charakterystyka własności ziemskiej, struktury użytków rolnych oraz zabudowań wiejskich w powiecie kaliskim w latach 1810–1864*, [w:] „Rocznik Kaliski”, t. 1, Poznań 1968, s. 252–291; tenże, *Migracje ludności wiejskiej kaliskiego w okresie przeduwłaszczeniowym (1832–1864)*, [w:] „Rocznik Kaliski”, t. 19, Poznań 1986, s. 25–48; P. Szkutnik, *Gospodarstwo i rodzina chłopska w okolicach Szadku w XIX w.* Cz. 1, [w:] „Rocznik Łódzki”, t. 52, Łódź 2005, s. 91–118; tegoż, *Sprawozdanie użytecznych cudzoziemców...*, s. 410–422.

25 Np. Mateusz – Ołędry Lubińskie, parafia Zbiersk; Adam – Biąta Panieńska, parafia Dzierżbin; Wiktoria – Żelazków, parafia Złotniki; Antoni – Szadykierz, parafia Kosmów.

Tyle o moich poszukiwaniach, ustaleniach, perypetiach i pomyłkach w ustalaniu przodków na „szczycie drzewa genealogicznego”. Trwało to przecież kilkanaście lat i jak widać pracy na tym poziomie jest jeszcze dużo. Myślę, że artykuł – przynajmniej w dużym stopniu – ilustruje tezy zawarte w przytoczonym na wstępie wywiadzie, skierowanym do wszystkich poszukujących swoich korzeni, a mianowicie, że to zadanie dla cierpliwych i rozsądnych. Tylko życie ucieka.



**JAN MARCZYŃSKI** – absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Współzałożyciel Kaliskiego Towarzystwa Genealogicznego „Kalisia”, pomysłodawca i redaktor periodyku *Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Genealogicznego „Kalisia”*. Autor artykułów tam publikowanych. Swoje zainteresowania badawcze koncentruje wokół zagadnień związanych z genealogią, heraldyką i historią znanych kaliszian.



*Anna M. Semple*

EX LIBRIS

Makary Górzyński



# POWIKŁANE LOSY ARYSTOKRATYCZNEJ RODZINY W ERZE IMPERIÓW I PAŃSTW NARODOWYCH KREUTZOWIE KOŚCIELECCY\*

Historia, którą chciałbym przywołać, jest dla mnie dość szczególna. Z Kościelcem leżącym w pobliżu wielkopolskiego miasta Koła związał mnie na trwałe okres badań historycznych nad dawnym zespołem pałacowo-parkowym rodziny Kreutzów, powstałym na przełomie XIX i XX wieku. Dzieje i architektura tego założenia były przedmiotami mojej pracy licencjackiej w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego, napisanej pod kierunkiem prof. Waldemara Baraniewskiego. Historyk zajmujący się losami dworów, pałaców czy zamków nie może nie odwoływać się do genealogii. Co więcej, poszukiwanie potomków rodzin żyjących niegdyś w miejscach, będących przedmiotem naszego zainteresowania, może okazać się kluczowe dla wiedzy o funkcjach, przeznaczeniu czy charakterze zabytków, tak mocno dotkniętych przez rewolucyjne transformacje społeczne ubiegłego stulecia. Poruszając się na styku różnych dyscyplin, badacze architektury muszą mieć świadomość bardzo różnych sposobów wynajdywania i selekcjonowania

\* Fragmenty niniejszego tekstu są zmienioną wersją podrozdziału mojego opracowania książkowego: *Album Historyczny Pałacu Kreutzów w Kościelcu*, Kościelec 2017 (w druku). Ze względu na fakt, że omawiane tu zagadnienie pozostaje mało znaną kartą z dziejów dawnej guberni kaliskiej, zdecydowałem się na pierwodruk wybranych wątków w wydawnictwie Kaliskiego Towarzystwa Genealogicznego „Kalisia”. Por. też: M. Górzyński, red., *Historie równoległe: Andrzej Kreutz Majewski i Kościelec Kreutzów*. Materiały z sesji popularnonaukowej zorganizowanej przez Zespół Szkół Plastycznych w Kole w pałacu w Kościelcu pow. kolski w dniu 27 marca 2017 roku, Kościelec k. Koła 2017.

informacji. Zazwyczaj jednak losy rodzinne dawnych właścicieli zabytkowej architektury rezydencjonalnej interesują nas jako kluczowe pole odniesień dla funkcji, charakteru i celów analizowanych budowli i ich przestrzeni: czemu miały one służyć? Z jakich potrzeb wynikały? Jaką wizję statusu rodziny miały budować, reprezentować czy utrwać? W wypadku Kościelca okazało się jednak, że mój kontakt z losami potomków dawnych właścicieli tego miejsca, silnie związanego z kulturą artystyczną Kalisza jako dawnej stolicy guberni, wykroczył poza tak zarysowane ramy, dając możliwość spojrzenia na dzieje i terażniejszość zabytku z perspektywy uwikłanych w jego historię ludzi, którą nazwałbym „biograficzno-osobistą”.

Kościelec koło Koła, miejscowość o przypuszczalnie wczesnośredniowiecznej metryce, z zachowanym romańskim kościołem parafialnym pw. św. Andrzeja Apostoła<sup>1</sup>, interesowała mnie jako siedziba jednego z trzech wielkich majoratów, utworzonych w 1835/1836 r. na linii rzeki Warty na mocy nadań donacyjnych cara Mikołaja I<sup>2</sup>. Władca Imperium Romanowów uhonorował wówczas wielu swoich zaufanych dowódców wojskowych, nadając im w wieczyste użytkowanie tysiące hektarów ziemi z dóbr państwowych w Królestwie Polskim. Na interesującym nas terenie majoraty, w których dziedziczył pierwotny potomek męski donatariusza, utworzono w Uniejowie (hrabiowie von Toll), Chełmnie nad Nerem (hrabiowie von Bystram) i Kościelcu, na obszarze dawnych ziem należących do starostwa kolskiego z czasów przedrozbiorowych (hrabiowie Belzig von Kreutz). Ta ostatnia rodzina pochodziła z Bełżyku na Łużycach; jej przedstawiciele żyli w średniowieczu w Prusach i krajach niemieckich, a od połowy XV stulecia jedna z jej linii związała się z dziejami Polski<sup>3</sup>. Od połowy wieku XVII datują się dwie linie rodu, posiadające majątki na Litwie. W osiemnastym stuleciu hrabia Kazimierz Cyprian był szambelanem króla Augusta III, a jego syn Antoni August pełnił funkcję porucznika w wojskach saskich i rotmistrza wojsk Koronnych. Wraz z Konstantcją Reginą Bogusławską mieli syna, Gwalberta Cypriana Belzig von Kreutz, który po upadku Rzeczypospolitej przebywał w otoczeniu Stanisława Augusta w Sankt Petersburgu. W 1801 r. zaciągnął się do służby w armii rosyjskiej, gdzie bardzo szybko awansował i zyskał sławę utalentowanego dowódcy walczącego w większości kampanii prowadzonych wówczas przez Rosję. W czasie powstania listopadowego

1 Zob. A. Różański, *Jednoprzestrzenne kościoły romańskie z terenu Wielkopolski*, Poznań 2010.

2 J. Kaczkowski, *Donacje w Królestwie Polskim*, Warszawa 1917; A. Radliński, *Rosyjskie Majoraty w Królestwie Polskim*, Warszawa 1918; J. Kukulski, *Donacje paskiewiczowskie w okresie reform agrarnych*, Kielce 1987; M. Ryba, *Donacje rosyjskie na ziemiach Królestwa Polskiego. Rozważanie na kanwie polskiech zmagani o niepodległość w XIX i XX wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, t. LIV, z. 2, Lublin 2006, s. 29–36. Zob. też J. Kukulski, *Generałowie rosyjscy i ich majątki ziemskie w Królestwie Polskim (1835–1920)*, Warszawa 2009, choć praca ta niestety obarczona jest wieloma nieścisłościami.

3 S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 8, Warszawa 1911, s. 57–58, *Genealogisches Handbuch des Adels*, t. 18, CA Starke Verlag, Glucksburg/Ostsee 1958, s. 244–246; J. S. Mujta, *Kościelec ośrodkiem kultury i oświaty rolniczej 1920–1939*, Kościelec 1997.

walczył na czele korpusu rezerwowego kawalerii w działaniach przeciwko Sieniawskiemu, Chrzanowskiemu, brał też udział w szturmie Warszawy. Nietrudno więc uznać, że nadanie majoratu kościeleckiego, którego roczny dochód szacowano na 30 tysięcy złotych polskich<sup>4</sup>, było wynagrodzeniem za wieloletnią i odznaczającą się służbę w armii. Pierwszy donatariusz Kościeleca, będąc dziedzicem dóbr Rytyń na Litwie i Durben w Kurlandii, nie przebywał tu często. Ścisłejsze związki Kreutzów z Kościeleciem zaczynają się dopiero za czasów Aleksandra [I] Henryka von Kreutz (1809–1858), jednego z synów Gwalberta Cypriana i Natalii Karoliny von Offenberga, dziedzica dóbr, żonatego z Antoniną Chrapowicką. W latach 40. dziewiętnastego wieku Kreutzowie planowali przebudowę istniejącego dworu pałacowskiego w Kościelecu, z wzniesieniem neogotyckiego pałacu, którego plany sporządzał znany architekt Henryk Marconi<sup>5</sup>, ale zamiarów tych nie zrealizowano z nieznanego powodu. W okresie powstania styczniowego wspomnienia uczestników walk informują epizodycznie o Kościelecu jako miejscu przegrupowania oddziałów Edmunda Taczanowskiego w maju 1863 r.<sup>6</sup>

Istniejący do dziś zespół pałacowo-parkowy<sup>7</sup> powstał w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX stulecia dla wnuka Gwalberta Cypriana, Aleksandra [II]



Gwalbert Cyprian Kreutz (1777-1850), portret pędzla G. Dawe z 1826 roku, w zbiorach Ermitażu  
Reprodukcja Wikimedia Commons

4 J. Kaczkowski, dz. cyt., s. 96.

5 Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Zbiory Kartograficzne, sygn. 572–12 [H. Marconi, *Plan pałacu do Kościeleca dla JW. Kreutza*, piwnice, 2 piętro i rzut dachów, 1844].

6 Zawarł je w swoim pamiętniku Paweł Wyskota Zakrzewski, oficer pruski, który walczył u Edmunda Taczanowskiego, por. tenże, *Pamiętnik wielkopolskiego powstańca z 1863 roku*, Poznań 1934, s. 29–30. Fragment dotyczący Kościeleca figuruje pod datą 6 maja 1863: „Do Kreutzowej posłałem też po jakieś pożywienie. Przynoszą worki z chlebem, dla oficerów trochę wina. Na podwórzu dworskim miało miejsce przegrupowanie oddziałów powstańczych.”

7 M. Strzałko, *Kościelec Kolski. Zespół pałacowy. Studium historyczno-architektoniczne wykonane na zlecenie Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Kościelecu oraz Pracownię Dokumentacji Naukowo-Historycznej PP PKZ w Poznaniu*, Poznań 1979. Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Poznaniu, Delegatura w Koninie; W. Nowalińska, *Zespół pałacowy w Kościelecu Kolskim, PWSSP w Poznaniu, studium zaoczne, praca dyplomowa pod kierunkiem dr Jana Skuratowicza*, Poznań 1988 r., mps w zbiorach biblioteki Instytutu Historii Sztuki UAM w Poznaniu; M. Strzałko, *Kościelec Kolski, [w:] Pałace i dwory w dawnym województwie kaliskim*, tom 2, Warszawa 1997, s. 65–80; J. S. Muja, *Kościelec ośrodkiem kultury i oświaty rolniczej 1920–1939*, Kościelec 1997; M. Górzyński, dz. cyt. (w druku).





Herb rodu Belzig von Kreutz – płyta żeliwna wmurowana w kryptę grobową rodziny, kaplica na cmentarzu parafialnym w Kościelcu k. Koła z ok. 1860 roku. Na tarczy, w godle „Hoc me glorifico”. Dewiza, niewidoczna z powodu dzikiej roślinności: „Sanguine et virtute”

Fot. z 2010 r. ze zbiorów autora

Cypriana Belzig von Kreutz (1851–1911) i jego małżonki Elżbiety Pietrownej Wojekow. Przez dwie dekady Kreutzowie nie tylko wspierali inicjatywy społeczne w Kole<sup>8</sup>, ale wzniesli też nową rezydencję letnią rodu: wspaniały pałac zaprojektowany przez kaliskiego inżyniera-architekta gubernialnego Józefa Chrzanowskiego (1844-1912/)<sup>9</sup> i jego pomocnika Eugeniusza Oraczewskiego (budowa ok. 1887-1890). Założyli też ponad dwudziestohektarowy park krajobrazowy z rozbudowanym programem pawilonów (między innymi: przystań, „meczet i minaret”, zamek z grotą-przystanią, most nad szosą łączący park północny i południowy).

Poruszając się w kręgu petersburskiej arystokracji bliskiej cesarskiemu dworowi, Kreutzowie zaprosili do współpracy w Kościelcu wiodące siły artystyczne ze stolicy guberni kaliskiej – oprócz architektów, zapewne poleconych przez gubernatora Michała Piotrowicza Daragana (1834-1917/), także malarza Augusta Bertelmana i firmę rzeźbiarską Rotha. Wydaje się prawdopodobne, że do aranżacji krajobrazowego ogrodu i zaprojektowania jego małej architektury również zaangażowano twórców kaliskich, były to bowiem lata, kiedy przebudowany park miejski w Kaliszu zaczynał cieszyć się renomą, przekraczającą granice regionalne. Stworzony w Kościelcu zespół pałacowo-parkowy pełnił funkcję domu letniego, gdyż jego właściciele na co dzień przebywali w Sankt Petersburgu lub w miastach zachodnioeuropejskich. Warto odnotować, że w pobliżu ich wiejskiej posiadłości, w nadwarciańskich lasach w pobliżu miejscowości Sacalą, kilka lat wcześniej daczę wybudował wicegubernator kaliski (w latach 1867–1885) Paweł Nikołajewicz Rybnikow (1831–1885)<sup>10</sup>.

8 K. Kasperkiewicz, *Kościeleccy Kreutzowie – pochodzenia polskiego po mieczu?*, „Głos Koła”, 1999, cz. 1, nr 11, s. 8, cz. II, nr 12, s. 9.

9 Data śmierci pozostaje nieznana. [w:] =poroku (lub oznaczaporoku) za: R. T. Prinke, *Poradnik genealoga amatora*, Warszawa 1992, s. 68; dziękuję Panu Janowi Marcyńskiemu za wprowadzenie tego rozwiązania. Na temat Chrzanowskiego por. M. Górzyński, *Architekt Józef Chrzanowski. Przyczynek do studiów nad kulturą architektoniczną Kalisza końca XIX wieku*, I. Barańska (red.), *W kręgu kaliskich badań nad sztuką i kulturą artystyczną*, [w:] „Zeszyty Naukowe Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, z. 12, Kalisz 2011, s. 76–96.

10 M. Górzyński, *Zabytki miasta Turku i powiatu tureckiego*, t. II, cz. 1, [w:] *Rezydencje powiatu tureckiego*, Turek 2009, s. 443–460 (współautor rozdziału o Sacaląch – Ryszard Kaszyński); także: M. Kaszyński, *Rybnikowowie – wielkopolskie dzieje rodziny*, [w:] „Polonia Maior Orientalis”, t. III, Kalisz 2016, s. 43.

Po śmierci Aleksandra Cypriana w 1911 r. majorat objął jego syn, także Aleksander [III], urodzony w 1883 r., żonaty z Olgą von Pistohlkors. Po wybuchu I wojny światowej Kreutzowie ewakuowali się do stolicy Imperium, a majątek po wkroczeniu Niemców został objęty ich administracją. Stan ten utrzymywał się do 1918 r., kiedy to uchwałą Rady Regencyjnej anulowano wszystkie carskie dekryty donacyjne w Królestwie Polskim, a majorat kościelecki w 1919 r. wrócił pod bezpośredni zarząd Skarbu Państwa. W międzyczasie, po przewrocie bolszewickim w Rosji Kreutzowie uciekli na zachód. Aleksander Kreutz, były oficer armii rosyjskiej, wraz z żoną i ciężko chorą matką, Elżbietą von Kreutz, wiosną 1919 r. mieszkał w Warszawie. Jego



Elizawieta Belzig von Kreutz (1852-1934)  
i Aleksander Belzig von Kreutz (1850-1911),  
reprodukcja fotografii z ok. 1900 roku

Ze zbiorów Aleksandra van Assendelft.

i Olgi syn Aleksander [IV] natomiast znajdował się już wówczas w Sztokholmie, prawdopodobnie u krewnych rodziny ze strony rodu Buxhoeveden<sup>11</sup>. Kreutzowie odwiedzili w tym czasie raz jeszcze Kościelec, podjęli też próbę odzyskania części wyposażenia pałacu i rodzinnych pamiątek, jednak bezskutecznie. Ich sytuacja była na tyle trudna, że Aleksander wnioskował do władz polskich o możliwość zabrania z Kościoła marmurowych płyt z pomników rodzinnych i kominków, jak i zegara wieżowego, mebli i części wyposażenia stajni i dwóch koni<sup>12</sup>. Część odzyskanego majątku przeznaczylby na sprzedaż, umożliwiając wyjazd rodziny z kraju. Jednakże na mocy ustawy z lipca 1919 r. urzędnicy odmówili wydania majątku ruchomego<sup>13</sup>. Kreutzowie stali się więc częścią zbankrutowanej elity pogrążonego w chaosie państwa rosyjskiego, a ich majątek na wschód od Polski został skonfiskowany przez bolszewików.

Natomiast w latach międzywojennych dawna rezydencja w Kościelcu została zaadaptowana na siedzibę placówek oświatowych i upraw doświadczalnych rolnictwa,

11 Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zbiór Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych 1918–1939, Departament Urządzenia Rolnictwa, Wydział Majątków Państwowych, (dalej: AAN, MRIRR 1918–1939, DUR-WMP), Likwidacja pretensji byłych donatarjuszy 1918–1921, sygn. 400, Kwestjonariusz o stanie materialnym donatarjusza – Kreutz hr Aleksander, k. 26–27.

12 Tamże, Pismo Aleksandra Kreutza z dnia 13 sierpnia 1919.

13 J. S. Mujta, dz. cyt., s. 34.



Aleksander Belzig von Kreutz (1883-1948)  
z małżonką Olgą von Kreutz z d. von Pistohlkors  
(1888-1963)

Reprodukcja fotografii ze zbiorów Aleksandra van Assendelft

z pionierską Ludową Szkołą Żeńską oraz znanym w całym kraju Ogniskiem Kultury Rolniczej i Zakładem Doświadczalnym Upraw i Nasiennictwa. Założenie tej drugiej placówki było inicjatywą Centralnego Towarzystwa Rolniczego i efektem pracy pierwszego dyrektora, Mariana Baranieckiego. Od 1933 r. do wybuchu wojny z Niemcami Ognisko prowadzone było przez Łódzką Izbę Rolną<sup>14</sup>. Pałac i park, szczęśliwie oszczędzone przez wydarzenia kolejnej wojny światowej, w drugiej połowie ubiegłego wieku służyły technikum rolniczemu i instytucjom doradztwa rolniczego<sup>15</sup>, by w roku 2007 przejść na własność Zespołu Szkół Plastycznych w Kole, który po kompleksowej konserwacji i adaptacji pałacu użytkuje go

od 1 września 2016 r.<sup>16</sup>

Zarys dziejów Kościelca drobiazgowo przybliżył w wydanej w 1997 r. książce kolski historyk i muzealnik, nieżyjący już Józef Stanisław Mujta<sup>17</sup>. Powikłane losy rodzinne Kreutzów nie wyjaśniały jednak powodów, dla których rodzina zdecydowała się zbudować na zachodnich krańcach Imperium wspaniałą i niezwykle kosztowną rezydencję. Było dla mnie sporym zaskoczeniem, że po drugiej stronie warszawskiego Krakowskiego Przedmieścia, na wprost gmachów Uniwersytetu – w siedzibie Akademii Sztuk Pięknych – spotkałem w trakcie poszukiwań prof. Andrzeja Kreutz Majewskiego (1934–2011), światowej sławy scenografa i malarza, głównego scenografa Teatru Wielkiego Opery Narodowej (1966–2005). Był on ostatnim potomkiem rodziny

14 Por. interesującą publikację z epoki: M. Baraniecki, *Kościelec. Foyer de culture agricole et station experimentale de la Societe Generale d'Agriculture [Kościelec. Ognisko kultury rolniczej i stacja doświadczalna Towarzystwa Rolniczego]*, Varsovie 1925 [dostępna także w tłumaczeniu Patrycji Januszewskiej na język polski: <<http://www.plastykkolo.com/aktualnosci/130-podziekowania-2>>, dostęp: 10 VII 2017]; działalność stacji omawia szczegółowo J. S. Mujta, dz. cyt., wszędzie.

15 S. Jurkiewicz, B. Sawicka, M. Wojciechowska (red.), *Szkoły rolnicze w Kościelcu w latach 1920–2000*, Kościelec 2000.

16 M. Górzyński, *Powracająca świetność pałacu Kreutzów w Kościelcu Kolskim*, [w:] „Spotkania z Zabytkami”, 2011, nr 3–4, s. 30–35; tenże, red., *Od rezydencji do pałacu sztuki: historie Kościelca Kolskiego. Materiały z sesji popularnonaukowej zorganizowanej przez Zespół Szkół Plastycznych w Kole w pałacu w Kościelcu pow. kolski w dniu 3 października 2016 roku*, Kościelec k. Koła 2016.

17 J.S. Mujta, dz. cyt.



Pałac Kreuzów w Kościelcu k. Koła, zbudowany ok. 1890 roku, widok elewacji głównej, zachodniej, ok. 1900 roku

Reprodukcja fotografii ze zbiorów Aleksandra van Assendelft

Kreutzów i zdecydował się podzielić opowieścią o powikłanej historii swoich koligacji rodzinnych. Należy tu zaznaczyć, że Andrzej Kreutz Majewski przez większą część swojego życia nie wiedział, że jest związany z Kreuzami, a doświadczenie związane z ujawnieniem prawdy o rodzinnych losach dotknęło go szczególnie intensywnie<sup>18</sup>.

„Dom przy Starym Rynku. Mieszkanie Stryja w stromej oficynie. Z okien klatki schodowej widok na zbitkę przybudówek, kominów i strychów jak z moich obrazów. W mieszkaniu głucho. Od dozorczy dowiedziałem się, że Stryj zmarł parę dni temu [...]” – zanotował w grudniu 1990 r. Andrzej Kreutz Majewski w swoim dzienniku, opublikowanym w 2004 r.<sup>19</sup>. Było już zbyt późno, gdy dotarł do Pabianic by odwiedzić nieznanego dotąd stryja, Adama Aleksandra Majewskiego. W pamiątkach po nim znajdował się pisany do bratanka obszerny list, wyjawiający rodzinną tajemnicę pochodzenia męskiej linii rodziny. Zachowały się także złota papierośnica z carskim orłem i sygnet z herbem Kreuzów, prezenty hrabiego Aleksandra [II] dla swego pierworodnego syna. Romans dziedzica Kościelca z Marią Teofilą Wolską przyniósł w roku 1870 urodziny Aleksandra Majewskiego, dziadka Andrzeja Kreutz Majewskiego. Nieślubny syn i jego matka byli przez hrabiego Aleksandra Cypriana [II] utrzymywani, a nazwisko dał im jeden z rządców Kościelca, niejaki Majewski. Pozostawali jednak z dala od Kościelca

18 A. Koecher-Hensel, *Villa dei Misteri. Andrzeja Kreutz Majewskiego biografii część pierwsza*, „Pamiętnik Teatralny”, Warszawa 2012, z. 1–2, s. 223–266.

19 A. Kreutz-Majewski, *Dziennik 1984–2004*, Warszawa 2005, s. 124.



Pałac Kreutzów w Kościelcu k. Koła, widok od wschodu, z dolnego tarasu parkowego, fotografia z ok. 1920 roku

Reprodukcja ze zbiorów autora

i „oficjalnej” historii rodziny, która dzięki zaślubinom dziedzica Kościelca z Elżbietą z Wojekowów weszła do grona elity Cesarstwa.

Można więc mówić o „dwóch liniach” rodu Kreutzów – oficjalnej i nieślubnej. Wydarzenia I wojny światowej ostatecznie oddaliły je od siebie: prawnuk generała Gwalberta Cypriana, Aleksander [III], do śmierci w 1948 r. pozostał na emigracji, z Polski przenosząc się do Francji i osiadając w Paryżu, gdzie poślubił w latach dwudziestych swoją drugą żonę. Jego i Olgi von Pistoholkors syn, także Aleksander [IV], urodzony w 1907 r. w Petersburgu, w 1941 r. poślubił urodzoną w 1914 r. hrabinę Olę Bobrikow. Ich potomek Aleksander V, urodzony w 1942 r. w Paryżu, zginął w wieku 33 lat w wypadku w Hiszpanii. Natomiast córka hrabiego Aleksandra Cypriana i Elżbiety, Elżbieta von Kreutz, która w 1907 r. poślubiła Władimira von Buxhoeveden, w porwolucyjnej rzeczywistości emigracyjnej znalazła się w Finlandii, gdzie zmarła w 1979 r. Do dziś żyje jej wnuk, Aleksander van Assendelft. Bodaj najtragiczniej potoczyły się zaś losy jej matki, która po stracie męża w 1911 r. i upadku Kościelca po wyjeździe z Polski znalazła się we Wrocławiu, gdzie wedle relacji Andrzeja Kreutz Majewskiego, żyła z grania w kinach na fortepianie, umierając w nędzy w 1934 r. Wedle Aleksandra van Assendelfta, ostatnią z rodu Kreutzów w roku 2016 pozostała żyjąca w Stanach Zjednoczonych Margarita Kjerbol (ur. 1923 r.), córka Aleksandra [III] z drugiego małżeństwa, która co ciekawe swe pierwsze lata spędziła w Kościelcu pod opieką dawnego administratora H. K. Kundego<sup>20</sup>.

<sup>20</sup> Pozostaję wdzięczny Aleksandrowi van Assendelft za udzielone mi informacje (korespondencja elektroniczna od listopada/grudnia 2013 do października 2016 r.; w archiwum autora).



Przedstawiciele rodzin Kreutzów i Buxhovedenów na tarasie przypałacowym, ok. 1910 roku. Od lewej: Elżbieta Belzig von Kreutz (1889-1979), jej ojciec Aleksander Belzig von Kreutz (1850-1911), jej matka Elżbieta z Wojejkowów Belzig von Kreutz (1852-1934), jej teść Anatol von Buxhoeveden (1844-1921), jej teściowa Maria von Buxhoeveden z d. Jöggiges (1849-1934), stojąca

Reprodukcja fotografii ze zbiorów Aleksandra van Assendelft

W II Rzeczypospolitej pozostali natomiast potomkowie Aleksandra Cypriana Kreutza z jego pierwszego nieślubnego związku z Teofilą Wolską. Śmierć Aleksandra [II] Cypriana w 1911 r. i upadek Kościelca pogrzyżyły materialnie pozostającą w cieniu „oficjalnych” Kreutzów rodzinę. Jak pisał stryj Andrzeja Kreutz Majewskiego, wydarzenie to było dla prawowitego syna hrabiego urazem nerwowym, z którego już nigdy nie dane mu było się otrząsnąć, aż do śmierci w 1942 r. Jego syn, Miron Marcin Majewski, poślubił Hannę Konopkę, a ich syn to właśnie Andrzej Kreutz Majewski, urodzony w 1934 r. w Brdowie. Jednak związek jego rodziców rozpadł się jeszcze przed wybuchem wojny. Po kampanii wrześniowej babka artysty Natalia Konopkova, podczas chrztu zmieniła datę i miejsce urodzin wnuka (na rok 1936, w Warszawie), podając również nieprawdziwe dane o rzekomej śmierci ojca podczas wojny z III Rzeszą. Jak pisała biografistka artysty Agnieszka Koecher-Hensel, w okresie aresztowania Hanny Konopki i osadzenia na Pawiaku, jej matka zacierała ślady dotyczące rodziny ojca, będącego wnukiem z nieprawego łoża, hrabiego Aleksandra Cypriana Kreutza [II]<sup>21</sup>. Wedle przywołanej autorki, pochodzenie ojca było hańbiące

21 A. Koecher-Hensel, dz. cyt., s. 225-226.

dla rodziny Konopków, wielokrotnie prześladowanej przez władze carskie i stało się głównym pretekstem do rozwiązania nieudanego małżeństwa rodziców scenografa<sup>22</sup>. Miron Majewski nie zginął w czasie wojny obronnej 1939 r., ukrywał się przez okres okupacji, a żonę i syna odnalazł w Poznaniu w 1946 r. Nie został jednak zaakceptowany przez Hannę Majewską z d. Konopkę (zm. 1992), która zabroniła mu kontaktów z synem. Odtąd mieszkał w Pabianicach, gdzie zmarł w 1977 r.<sup>23</sup>

Andrzej Kreutz Majewski nigdy nie poznał ojca. „Całe życie szliśmy niemal obok siebie i minęliśmy się bez słowa.” – pisze artysta pod datą 9 grudnia 1990 r.<sup>24</sup>, po wizycie w mieszkaniu stryja, gdzie po raz pierwszy zobaczył zdjęcia ojca i pamiątki po zmarłym w 1942 r. dziadku. Wkrótce odbył kilka podróży w poszukiwaniu śladów i pamiątek, odwiedzając resztki majątku babki w Chobocie, jak i pałac w Lubstowie niedaleko Konina, gdzie w 1870 r. Maria Teofila Wolska urodziła odrzuconego przez Kreutzów Aleksandra [Majewskiego]. „Faktu pochodzenia mojego ojca nie mam za taki, który by przemilczeć wypadało [...]. Przeciwnie, mam chęć do swojej biografii włączyć jako element ważki, dowodnie wszystkie moje uwikłania i urazy wyjaśniający. Włączyć dla powodu, który pozwolił mi wreszcie pojąć i zrozumieć niejasny, magiczny ich szyfr” – czytamy pod datą lipca 1994 r. w „Dzienniku”<sup>25</sup>.

Pod koniec lat 90. artysta dzięki pomocy swego paryskiego przyjaciela, Andrzeja Niewęglowskiego<sup>26</sup>, nawiązał kontakt z hrabiną Olgą z Bobrikowów von Kreutz, wdową po Aleksandrze [IV], wnuku hrabiego Aleksandra Cypriana i Elżbiety Pietrowny. W marcu 1999 r. wraz z przyjacielem Witoldem Płusą Andrzej Kreutz Majewski odwiedził hrabinę w jej paryskim apartamencie, zbierając kolejne fakty i pamiątki dotyczącej rodzinnej historii. Spotkał się tam z gorącym przyjęciem hrabiny, jak i dalszych krewnych z arystokratycznej linii Kreutzów, przebywających na paryskiej emigracji. „Rewelacje te, tak jak i te dużo wcześniejsze pozyskane od mojego stryja, przysporzyły mi jeszcze więcej rozterek, niż euforii i za tym idącej erupcji refleksji”<sup>27</sup>. Już dwa miesiące później, w dniach 28 maja – 5 czerwca miała miejsce wizyta hrabiny Olgi von Kreutz w Polsce, wdowy po Aleksandrze [III] von Kreutz (z drugiego małżeństwa). Jej głównym punktem były odwiedziny Kościelca. Po pałacu i kościele oprowadzali między innymi ks. Władysław Waszak, Ewa Kwapich, Antoni Dominik. Dawna rezydencja u schyłku dwudziestego wieku została też skonfrontowana ze swoim pierwotnym

<sup>22</sup> Tamże, s. 244–245.

<sup>23</sup> Potomkami Kreutzów są również stryjeczni bracia i siostry Andrzeja Kreutz Majewskiego, dzieci stryja Adama Majewskiego, który przekazał artyście rodzinne pamiątki i wiedzę. M. in. Maksymilian Kreutz Majewski (ur. 1966), Kajetan Kreutz Majewski. Dziękuję serdecznie za te informacje Agnieszka Koecher-Hensel oraz cenne wskazówki biograficzne.

<sup>24</sup> A. Kreutz Majewski, dz. cyt., s. 124.

<sup>25</sup> Tamże, s. 189.

<sup>26</sup> Serdecznie dziękuję w tym miejscu Panu Andrzejowi Niewęglowskiemu za udzielone mi informacje.

<sup>27</sup> A. Kreutz Majewski, dz. cyt., s. 287.

stanem z okresu świetności, sprzed 1914 r. Stało się to za sprawą albumu rodzinnych fotografii, przywiezionego przez Olę, ocalonego mimo dziejowej zawieruchy lat 1914–1920. Z Kościelcem Andrzejem Kreutzem Majewskim związał się od tego czasu jeszcze mocniej, odwiedzając siedzibę przodków jeszcze kilkakrotnie.

Istotną dla procesu osvajania przeszłości była też wizyta artysty w Petersburgu w 2003 r., w związku z otwarciem w dawnej stolicy Cesarstwa wersji wielkiej wystawy sceno-



Olga von Kreutz z d. von Bobrikow (1914-2005)  
i Andrzej Kreutz-Majewski (1934-2011), Paryż, 1999

Reprodukcja za A. Kreutz-Majewski, Dziennik, Warszawa 2005

gra „Flashback”, pierwotnie pokazywanej w Warszawie. Podczas pobytu w mieście nad Nową Andrzej Kreutz-Majewski odwiedził Ermitaż i galerię portretu wojennego, składając kwiaty pod obrazem uderzająco doń podobnego generała Gwalberta Cypriana Kreutza. „Cóż na odjeźdźnym powiedzieć mogę, do jakich odwołać się przesłań? Ja potomek żołnierza spod Borodina, w polskim odczuciu renegata... To chyba tylko, że gorzką po nim doświadczony jestem namiętnością: tęsknotą za tym miastem blasku Cypriana chwały, ale i lękiem, tak lękiem przed imperialną tego miasta łaskawością, która Cypriana rodowód zwodniczo przeznaczyła”<sup>28</sup> – zanotował 10 października. Z Olgą z Bobrikowów von Kreutzem nie spotkał się już więcej przed jej śmiercią w 2005 r. Niestety nie poznał też swojego kuzyna, Aleksandra van Assendelft żyjącego w Finlandii<sup>29</sup>. Ten ostatni zawitał 10 września 1999 r. do Kościoła wraz z małżonką, Margarethą van Assendelft. Jesienne odwiedziny należące do rodziny majątku stały się wstępem do następnej wizyty w rodzinnym gronie 19 sierpnia 2000 r.<sup>30</sup> Były one okazją do wspomnień, a potomków Kreutzów w Kościelcu oprowadzał historyk Józef S. Mujta. Niestety, Aleksander van Assendelft nie wiedział wówczas o istnieniu kuzyna, Andrzeja Kreutza Majewskiego i do spotkania nie doszło...

Andrzej Kreutz Majewski po raz ostatni odwiedził Kościelca już podczas renowacji pałacu, 23 czerwca 2009 r., będąc gościem specjalnym V Międzynarodowego Plenaru Malarskiego „Koło 2009”. Wizycie towarzyszyło spotkanie w sali obrad ratusza

28 A. Kreutz-Majewski, dz. cyt., s. 361.

29 Tamże, s. 362.

30 Informacje na ten temat zawdzięczam Aleksandrowi van Assendelft i Waldemarowi Baraniewskiemu.





Jedna z fotografii dokumentujących wizytę potomków rodziny Buxhoeveden w Kościelecu w roku 1999. Od lewej siedzą: Aleksander van Assendelft i Margareth van Assendelft

w Kole i krótkie przyjęcie, wydane z inicjatywy Miejskiego Domu Kultury w Kole<sup>31</sup>. Artysta przekazał wówczas do zbiorów tej instytucji jeden ze swoich obrazów – „Pejzaż z Latawcem”.

Przedwczesna śmierć Andrzeja Kreutz Majewskiego 28 lutego 2011 r., pomimo długiej choroby, była jak sądzę zaskoczeniem dla rodziny i wszystkich bliskich Profesorowi ludzi. Do końca Kościelec pozostawał w obrębie jego zainteresowań – toczący się remont pałacu i jego przyszłość mocno go zajmowały. Gdy w roku 2016 pałac Kreutzów stał się „pałacem sztuki”, siedzibą Zespołu Szkół Plastycznych w Kole, który jako instytucja Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w latach 2008–2016 przeprowadził kompleksową renowację – dyrektor Krzysztof Pawlak zaproponował zorganizowanie sesji popularnonaukowej, będącej okazją do zaproszenia do Kościelca potomków Kreutzów, czyli Margaret i Aleksandra van Assendelftów. Ich wizyta w Polsce w dniach 2–5 października 2016 r. i spotkanie z przeszłością dawnej rodzinnej siedziby w Kościelecu było też świetną okazją do przekazania do zbiorów kościeleckich, zbioru dokumentów dotyczących genealogii i historii tej związanej z regionem kaliskim rodziny. Ich spis stanowi aneks do niniejszego tekstu, będąc jednocześnie zachętą do rozwijania studiów genealogicznych i historycznych nad dziejami majoratów rosyjskich w guberni kaliskiej i Królestwie Polskim.

<sup>31</sup> Spotkanie z profesorem Andrzejem Kreutz Majewskim, „Informator Miejskiego Domu Kultury w Kole”, 2009, nr 10, s. 2.



Z odwiedzin Kościelca jako „pałacu sztuki” – siedziby Zespołu Szkół Plastycznych w Kole – przez potomków rodziny Buxhoeveden, 3. października 2016. Od lewej, od góry (drugi plan): Agnieszka Arasimowicz, Makary Górzyński, Oliver Kujawski, od lewej, od dołu (pierwszy plan): Krzysztof Pawlak, Margareth van Assendelft, Aleksander van Assendelft

Fotografia ze zbiorów Zespołu Szkół Plastycznych w Kole

**MAKARY GÓRZYŃSKI** – doktorant, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego, Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Urodzony w 1988 r. w Warszawie, historyk architektury, popularyzator wiedzy o zabytkach. W roku 2012 ukończył studia magisterskie w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego, od 2013 roku doktorant w Instytucie Historii Sztuki Wydziału Historycznego UW. Związany z ruchem regionalnych badań historycznych nad architekturą na ziemi kaliskiej. Absolwent Collegium Invisibile. Członkini w Kaliskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, Stowarzyszeniu Historyków Sztuki i Society of Architectural Historians. [www.mgarchitecturehistorian.eu](http://www.mgarchitecturehistorian.eu)

# ANEKS

## LIST OF DOCUMENTS FROM THE ARCHIVE OF THE BELZIG VON KREUTZ FA- MILY DONATED TO THE ZESPÓŁ SZKÓŁ PLASTYCZNYCH W KOLE ON 3.10.16 BY ALEXANDER VAN ASSENDELFT

[Lista dokumentów z archiwum rodziny Belzig von Kreutz, przekazanych do zbiorów Zespołu Szkół Plastycznych w Kole w dniu 3 października 2016 roku przez Aleksandra van Assendelft, prawnuka hrabiego Aleksandra Cypriana Belzig von Kreutz i Elizawiety Pietrownej Belzig von Kreutz.]

[Lista w opracowaniu autorstwa Aleksandra van Assendelft]

[Zespół składa się z oryginałów, kserokopii i wydruków cyfrowych archiwaliów, materiałów źródłowych, opracowań i słowników biograficznych, pozycji genealogicznych czy historycznych i notatek]

1. Les notices sur la maison de Kreutz.
2. Lebenslauf des Oberburggrafen Christoph von Kreutzen (1512-1578). Von Siegfried v. Creutz, in Preussenland. Mitteilungen der historische Kommission für ost- und westpreussische Landesforschung und aus den Archiven der Stiftung Preussischer Kulturbesitz. Jhg 8/1970, Nr. 2. S. 17-24.
3. Landhofmeister Andreas von Creutzen. Von Siegfried von Creutz, in Ostdeutsche Familienkunde. Band 5, 18. Jahrg., Heft 2. April-Juni 1970. S. 289-297.
4. Schlossherren zu Domnau. Von Siegfried v. Creutz, Urberach. S. 333-348.
5. Die Oberräte in Preussen 1525-1640. Von Felix Arndt, in Altpreussische Monatschrift, 49 (Jahrgang 1912). S. 46-52.
6. Christoph von Kreitzen. Von Ernst Theodor Thiele, in Das Gesandtschaftswesen i Preussen im 16. Jahrhundert. Musterschmidt Verlag, 1954, Göttingen. S. 40, 41, 49.
7. Johann von Kreitzen. Ibid. S. 50.
8. Wolf von Kreitzen. Ibid. S. 51.
9. Chr.v.Kreitzens Mission in Schweden. Ibid. S. 94-95.
10. Herzog Heinrich der Fromme von Sachsen und die Religionsparteien im Reiche (1537-1541). Erster Teil. Von Erich Brandenburg. Neues Archiv für Sächsische Geschichte und Altertumskunde. Herausgegeben von Dr. Hubert Ermisch, K. Archivrat. Siebzehnter Band. Dresden 1896. Wilhelm Baensch, Verlagsbuchhandlung. S. 120-123, 128-133, 194-197, 274-279.

11. Einleitung zur Teil-Ahnentafel der v. Saucken-Jüngerer Linie. Von Willy Loubier, Mannheim, in *Altpreussische Geschlechterkunde, Familienarchiv*, 1970, Nr. 32.
12. *Diplomatarium Ilenburgense II. Teil* (Bayerische Staatsbibliothek, München) (21. Januar 1559 S. 113., 640) 18. März 1695., Grundbesitz. S. 669, 1666. S. 774, Der Herrenstand in Preussen. S. 860
13. *Mittheilungen und Anhang*. S. 144., Urkunden und Regesten aus den Dohnaschen Archiven über einige Königsberger Grundstücke und deren Gerechtigkeiten (1553-1725). Von Georg Conrad. Amtsrichter in Mühlhausen (Kr.Pr. Holland). Wolff von Kreytzen. S. 504-505. Briefwechsel Joachim Mörlins mit Herzog Albrecht, Wolf von Cöteritz und Christoph von Creutz während der Osiandrischen Wirren in den Jahren 1551 und 52. Von Rektor Franz Koch. S. 519-520., in *Altpreussische Monatsschrift Jahrgang 39* (im Jahre 1902).
14. *Ergänzungen zu den Aufstellungen von Alex Kreutz in einem Brief von Siegfried von Creutz*. Okt. 1972.
15. *Brief von Siegfried von Creutz an Alex Kreutz*. Dez. 1972. 2 Seiten.
16. *Brief von Alex Kreutz an Wolfgang v. Creutz (Düsseldorf), Frankfurt/M., den 10.9.1974*.
17. *Brief von Alex Kreutz an Siegfried v Creutz (6078 Neu-Isenburg, Gravenbruch, Spechtstr. 3), Algeciras 16.9.1979*.
18. *Meine Veröffentlichungen*. Siegfried v. Creutz. August 1974
19. *Stammtafel/Stammfolge der Familie v. Creutz*. S. 11-14.
20. *Ergänzungen zu der Stammfolge der Familie v. Creutz*. S. 1-2.
21. *Stammtafel der Familie v. Creutz. II Linie*. S. 10.01-10.08.
22. *Zusammenfassung von Namensträger, die noch nicht eingereiht werden konnten*. Creutzensche Ahnentafeln, wie z.B. König oder Dresden, Schweden etc. sind nicht berücksichtigt. S. 1-7. Namensträger, die gar nicht zur Genealogie gehören oder nicht mit Sicherheit einzuordnen sind. 29. August 1974.
23. *Entwurf zur Übersetzung des Testamentes von General (Wolff) Kreutz 1669 aus dem Polnischen*. 8 Seiten.
24. *Kommentare zu der teilweisen Übersetzung des Testaments Wolffs vom Jahr 1669*. S 1-3.
25. *Brief vom Evang.-Luth Pfarramt Wettelsheim über Treuchtlingen/MFR vom 14.6.1974 an Siegfried von Creutz über Bernhard v. Creutz und die Grabsteine in der Martinskirche*.
26. *Brief von Harald Graf v. Lüttichau, 73112 Kirchheim /Teck – Ötlingen vom 30.6.1974 an Siegfried von Creutz*.
27. *Brief von Kurt Wensch, Genealoge, aus Dresden, vom 6.7.1974 betreffend den Gemälden des Hans Dietrich v. Kreutz und seiner Frau in der Kirche in Gauern*.

28. Brief von Kurt Wensch, Genealoge, aus Dresden, vom 24.8.1974 betreffend das Alter von Wolf v.C. Mit Lehnstabelle des Stifts Naumburg für Kreipitzsch mit Rudelsburg.
29. Brief von Karl Friedrich von Frank (Schloss Senftenegg, Niederösterreich) vom 1. Juli 1974 über Übersicht über die Familie im "Neues allg. Deutsches Adels-Lexicon" 5 Bd., Leipzig, 1864. S. 286.
30. Wesslienen, Kr. Heiligenbeil/Ostpr. Deutsches Adelsblatt. Mitteilungsblatt der Vereinigung der Deutschen Adelsverbände. Dreizehnter Jahrgang-Nummer 8-15. August 1974
31. Anfrage über die Gedenktafel Christoph v. Kreitzen in der Kirche Cremitten (Kreis Wehlau, Ostpr.) Herold 13, 1882. S. 110. Antwort 1883. S. 20-21.
32. Standeserhebungen und Gnadenakte für das Deutsche Reich und die österreichischen Erblande u.s.w., Band III. Meggau, Freiherr auf Creutzen, Leonard Helfrich, 1619.
33. Brief von Siegfried von Creyzt an Alexander Kreutz 23.8.1974. S. 1-3.
34. Oskar Schlicht: Das westl. Samland. Ein Heimatbuch des Kreises Fischhausen. Pillau vom Jahre 1725 bis zur Gegenwart bearbeitet von Dr. Konrad Haberland. Erster Band. Dresden 1922. Verlag von Kolbe & Schlicht. S.37, 57-58, 161, 185-186.
35. 40 Taler für "Aufbewahrung" eines Toten. Die Überführung eines Leichnams aus der Kirche zu Domnau nach Wilna. Unser Bartenstein, Heft Nr.4, April 1970.
36. Lehnbriefe 1524-1801. Staatsarchiv Dresden, Lohnhof Frohburg. S. 1-6.
37. Kurze Stand Rede von M Andr. Carol. Loffio bei der Beerdigung des Herrn Christian von Kreuz am 22. Novembr. 1746. S. 1-6.
38. Wehlau, Umgebung. Domnau. S. 448-450.
39. Bestätigung der Privilegien des Hauses der hochgeborenen Grafen Kreutz aus Belzec durch König Stanislaus August (L.S.). Warschau, den 7. Mai 1775. Seiten 14 bis 22. Übersetzung aus dem Polnischen von Stefan Rozwadowski, Brodnica, 2. Januar 1973. S. 1-9.
40. Polnisches Grafendiplom von 7. Mai 1775 durch Stanislaus Augustus, König von Polen. Bestätigung von 1833. Polnisch und Latein. 21 Seiten.
41. Polnisches Grafendiplom von 1775. Bestätigung des Reichsgrafendiploms von 1572 durch Stanislaus Augustus, König von Polen... Übersetzung aus dem Polnischen von Stefan Rozwadowski, Brodnica, 2. Januar 1973.
42. Über die Linie Haus Rudelsburg, die mit Friedrich Adolph, gest.4.8.1774, erlosch im Mannesstamme. S. 1-2.
43. Staatsarchiv Magdeburg – Aussenstelle Wernigerode Akten. 6 Seiten.
44. Aus den Kirchenbüchern in ?? 1693-1810. 4 Seiten.

45. Die Herkunft des Insterburger Pflegers Philips von Creutz von E.von der Gelnitz. 1935.
46. Tielemann Heshusius, der Streit-Teologe, und Albrecht Friedrich, der blöde Herr. Ein Sittenspiegel aus der Zeit der Pfaffenherrschaft in Preussen von Adolf Rogge. Altpreussische Monatsschrift neue Folge. Der Neuen Preussischen Provinzial-Blätter vierte Folge. Herausgegeben von Rudolf Reicke und Ernst Wichert. Elfter Band. Der Provinzial-Blätter LXXVII Band. Königsberg i. Pr. 1874. S. 45-53.
47. Robert Robertin von Hermann Oesterley. S. 27-31. Die Proyenken. Ein Beitrag zur Adelsgeschichte der Provinz Preussen von Adolf Rogge. S. 429 -435, 440-441, 466-467, 478-479. Altpreussische Monatsschrift neue Folge. Der Neuen Preussischen Provinzial-Blätter vierte Folge. Herausgegeben von Rudolf Reicke und Ernst Wichert. Zwölfter Band. Der Provinzial-Blätter LXXVIII Band. Königsberg i.Pr. 1875.
48. Neue Sächsische Kirchengalerie. Unter Mitwirkung der sächsische Geistlichen herausgegeben von D.- Georg Buchwald, Pfarrer an der Nordkirche zu Leipzig. Ephorie Leisnig. Leipzig. Verlag von Arwed Strauch. 1900. S. 5-6, 101-102. Die Pfarochie Beerwalde mit Filialgemeinde Tanneberg. S. 123-126, 131-134. Das Rittergut und seine Besitzer. S. 759-760, 763-764, 771-772, 777-778, 859-860, 897-898.
49. Testament von Wolff. Kr. 1669 Septemb.22 factum. 32 Seiten.(Lateinisch).
50. Polnisches Grafendiplom von 1662. 8 Seiten.
51. Geburts- und Taufurkunde des Grafen Alexander Heinrich Kreutz. Geboren den 29. October 1809, getauft Februar 4. 1810. Extract vom 3. April 1889, Grobin Pastorat. Russisch 17. April 1889. 2 Seiten.
52. Heiratsurkunde des Grafen Alexander Heinrich Kreutz mit Antoinette Chrapowicka 1843. Couvert an Graf Kreutz mit Sigill auf der Rückseite.
53. Todesurkunde des Grafen Alexander Heinrich Kreutz. Toten-Schein von 20ten Juli 1858. Gestorben an Zellgewebs-Eiterung. Bescheinigung, Berlin 12ten September 1936, Evang. Pfarrer Küster. Zeugnis von Prof. Dr. B. Langenbeck, Berlin, von 7. August 1858, mit dazu gehörigen Bestätigungen desselben von Koen. Pr. Polizei Praesidium zu Berlin 9ten August 1858, Kön. Preuss. Ministerium des Inneren, Berlin 10. August 1858, Ministerium der Auswert. Angelegenheiten, Berlin 11. August 1858, Imperatorskaja Rossinskaja Missija Berlin, Berlin 11. August 1858. 3 Seiten. Wypis Wierzytelny. Todtenschein von 20ten Juli 1858 mit dazugehörigen Bestätigungen, Berlin, 5ten August 1858, 9ten August 1858, 10. August 1858, 11 August 1858, Warschau 1858, Kalisz 10. Januar 1860, 12. Januar 1860. 4 Seiten.
54. Familienformular der Grafen Kreutz, 20. Februar 1871 – 19. Oktober 1911. Kopie von 12.December 1911, St. Petersburg. Russisch. 8 Seiten.

55. Brief von dem Kurländischen Ritterschafts-Comité. Mitau Ritterhaus, den 19. Februar 1890 an den Grafen Alexander von Kreutz. Betrifft eine Enteignung.
56. Dokument von 12. Januar 1859, Warschau. Russisch. 4 Seiten.
57. Dokument von 1859, Warschau. Russisch. 4 Seiten.
58. Actes contenant tous les comptes à la mort, pour l'enterrment du Comte Alexander de Kreutz mort le 20 juillet 1858. Comptes sur la Bâtisse de la Chapelle mortuaire de la Famille des Comtes Belzig de Kreutz: Dokument über Marya Carolina Alexandra, Koscielec 1875. Polnisch.
59. Todesschein für Maria Carolina Alexandrina von Kreutz. Gestorben an Typhus zu Dresden und beigesetzt am 5. apr. 1854. Dresden 30. Mai 1854, Pfarrer Michael John... Sigill: Paroch-Temp-Aut-Reg-Saxon., mit dazugehörigen Bestätigungen, Dresden 1. Juni 1864, Apostolisches Vikariat im Koenigreiche Sachsen Dresden 2. Juni 1854, Ministerium der Auswärtigen Verhältnisse, Koenigreich Sachsen 2. Juni 1854, Russische Kaiserliche Mission in Dresden 3. Juni 1854. 2 Seiten.
60. Todesschein für Marija Karolina Alexandra De Kreutz in Polnisch, wie 59.
61. Dokument vom Pavlosk Kadetten Corps von 27. Januar 1856, Russisch.
62. Dokument von 3. December, 1858. Russisch.
63. Rechnung für den verstorbenen Grafen Alexander von Kreutz, Berlin 21ten Juli 1858.
64. Bescheinigung für Antoinette von Kreutz geborene Chrapowska für Lieferung zum Transport des verstorbenen Grafen Alexander Heinrich von Kreutz nach dem Königreich Polen, Koen:Pr: Polizei Praesidium zu Berlin, Berlin den 27ten Juli 1858.
65. Rechnungen nach dem Ableben von dem Grafen Alexander Heinrich von Kreutz. Berlin 20.-23. Juli 1858, 11/8.58. 15 Seiten.
66. Rechnungen in Zusammenhang mit der Beerdigung von dem Grafen Alexander Heinrich von Kreutz. Berlin und Koscielec 1858. Deutsch und Polnisch. 9 Seiten.
67. Rechnungen nach dem Ableben von dem Grafen Alexander Heirich von Kreutz. Berlin, Kalisz und Koscielec. November 1858. Polnisch und Deutsch. 17 Seiten.
68. Rechnungen von Warszawa, Kalisz, Kowala, und für Inventarien. 24 März 1859. Polnisch. 3 Seiten
69. Brief an Hrabiny de Kreutz, Koscielec aus Konin mit Konin Sigill. 1858. Polnisch.
70. Deutsches Adelsblatt. Mitteilungsblatt der Vereinigung der Deutschen Adelsverbände. Zehnter Jahrgang - Nummer 1 – 15. Januar 1971. Titelblatt Schloss Domnau, Kr. Bartenstein/Ostpr. Unser Titelbild. Schloss Domnau. S. 3. Ganze Zeitung.
71. Bedeutende Persönlichkeiten. Domnauer, die über die Grenzen Preussens hinaus bekanntgeworden sind. Heimatblatt "Unser Bartenstein", 21. Jahrg. Nr.6 (Juni 1970). 2 Seiten.

72. Schlossherren zu Domnau von Siegfried v. Creyzt, Urberach. S. 333, 335-341, 346.
73. Brief von Josef Maureder (A-5202 Neumarkt/Salzburg) an Alex Kreutz vom 30. Aug.1977 betreffend dem Gedicht "Der König" von Twardowski, worin Wolff v. Kreutz geehrt sein soll, als er dem König das Leben rettete.
74. Brief von Josef Maureder an Alex Kreutz vom 6. Juni 1978 betreffend Schlossverwalter Karl Gottlieb von Kreutz, geb. 1736, und Siegfried von Creyzt, geb. 27.5.1924. 2 Seiten.
75. Die Ritter des Königlich Preussischen Hohen Ordens Schwarzer Adler und ihre Wappen. 1881. Berlin. W. Moeser Hofbuchhandlung.Nr. 13 Georg Friedrich von Kreytzen, Ober-Rath und Kanzler des Königreichs Preussen, geb.3. Mai 1639 in Preussen, gestorben 4. Mai 1710. 8 Seiten.
76. Ende von Bittschrift von LandRath v. Creyzt an den König von Preussen. Galitten, den 19.März 1809. Juli 1842.
77. Bittschrift von v. Creyzt an den König von Preussen. Nodems bei Fischhausen, den 18. Juli 1842.
78. Vierteljahresbericht für Wappen-, Siegel- und Familienkunde, herausgegeben von Verein "Herold" in Berlin. XLV Jahrgang. Carl Heymanns Verlag 1917. Seite 118-134. Melchior von Kreutzen 1475-1550. Melchior von Creutzen 1543-1608, Zacharias von Creutze 1566-1612, Christoph von Creutz 1576-1609.
79. Verschollene Kreytzensche Epithaphien und Ehrenfahnen in der Kirche zu Domnau, nebst Familiengeschichtlichen Nachrichten, von E.G. Springer. Vierteljahresschrift für Wappen-, Siegel -und Familienkunde des Vereins "Herold" Berlin, Heft 2 1917 S. 118/9. 4 Seiten.
80. Stammbaum der Familia Eldor v. Creyzt, Weimar b.Gotha.
81. Brief von Creyzt an "Eintzige". Calitten, den 6. April 1808.
82. Die Grafentitel der Familie von Kreutz. 2 Seiten.
83. Creyztensche Grafendiplome (6). 2 Seiten.
84. Brief an Hans Gottfried von dem Freiherrn v. Teichman u. Logischen. Schloss Eichtal/Oppeln/O.S. über Photokopien von Urkunden. Hamburg, den 26 März 1940.
85. von Paul Karge in Altpreuss. Monatsschrift. S. 457, 461, 468
86. aus ?? B.III,1. Von den Schicksalen der Gelehrsamkeit überhaupt. S. 248. B.II,1. Von der Stiftung der Universität. S. 116.
87. aus ?? von Kreutzen S. 85-87.
88. Bericht. Die Ahnentafel des zur Zeit in Hamburg wohnenden Alexander Reichsgraf von Kreutz. Berlin d. 7 Oktober 1940. Basil von Arsenoew. Mitglied des Reichsverbandes der Sippenforscher und Heraldiker e.V. Professor der Genealogie



- und Heraldik des Moskauer Archäologischen Instituts a.D. Kaiserl. Russischer Vice Gouverneur von Pleskau a.D. 4 Seiten.
89. Genealogisches Handbuch der Gräflichen Häuser. Teil 3. 1958. Kreutz S. 244-246.
90. Stammfolge der Familie v. Creytz (Auch: Creytzen – Kreytzen – Creutz – Creitzen – Kreitz(en)). 2 Seiten.
91. Ahnentafel des Reichsgrafen Alexander Belzig v.Kreutz. Berlin 1936. 5 Seiten.
92. Stammbaum des Reichsgrafen Alexander Belzig v. Kreutz in direkter väterlicher u.mütterlicher Abstammung. Aufgestellt auf Grund der im Kreutz'schen Familien Archives befindlichen Unterlagen. Berlin 1936. 8 Seiten.
93. Summary of the Kreutz main male line, only (and spouses), uninterrupted for 24 generations. Written by Margarita Kjerbol, 29.5.1923 -, born von Kreutz. 4 pages.
94. Stammbaum der Grafen Belzig von Kreutz. Geschrieben von Alexander van Assendelft, geb. 22.9.1943. (Enkel von Elisabeth von Buxhoeveden, 15.8.1889 – 15.2.1979, geb. von Kreutz). 11 Seiten.
95. Arma der Grafen Belzig von Kreutz.
96. Photo of Portrait of Alexander Heinrich Reichsgraf Belzig von Kreutz 29.10.1809 – 8.7.1858
97. Photo of Portrait of Comtesse Caroline Henriette Christine Belzig von Kreutz, 10.12.1786 – 11.5.1857, geb. Freiin von Offenberg a.d.H. Ilgen.
98. Photo of Portrait of Comtesse Elisabeth Belzig von Kreutz, 9.4.1852 – 14.10.1934, geb. Wojeikow.
99. Photo of Portrait of Count Alexander Belzig von Kreutz, 27.9.1883 – 17.1.1948
100. Old Photos from Koscieliec, from about 1910. 15 A4 pages with 4 photos on each page + 1 photo.

## PHOTOS FROM KOSCIELEC

### IN GROUPS OF FOUR

[Fotografie z Kościelca, z około 1910 roku, wydrukowane w grupach po 4 wydruki cyfrowe na papierze formatu A4, z roboczymi podpisami i odsyłaczami wedle poniższej listy]

From the left: Countess Elisabeth von Kreutz (1889-1979), her father Count Alexander von Kreutz (1850-1911), her mother Countess Elisabeth von Kreutz (born

Woyeikow) (1852-1934), her father in law Count Anatol von Buxhoeveden (1844-1921), ? Standing: her mother in law Countess Maria von Buxhoeveden (born Jöggiges) (1849-1934)

Count Alexander von Kreutz (1850-1911)

Count Anatol von Buxhoeveden (1844-1921), Countess Elisabeth von Buxhoeveden (born von Kreutz) (1889-1979), Countess Maria von Buxhoeveden (born Jöggiges) (1849-1934)

Count Alexander von Buxhoeveden (1882-1948), Count Anatol von Buxhoeveden (1844-1921), Countess Maria von Buxhoeveden (born Jöggiges) (1849-1934)

Countess Maria von Buxhoeveden (born Jöggiges) (1849-1934)

Countess Olga von Kreutz (born von Pistohlkors) (1888-1963)

Count Wladimir von Buxhoeveden (1885-1944), Countess Elisabeth von Buxhoeveden's (born von Kreutz) husband

In the car: Countess Elisabeth von Buxhoeveden (born von Kreutz) (1889-1979)

Standing in the park: Countess Elisabeth von Buxhoeveden (born von Kreutz) (1889-1979) and Countess Olga von Kreutz (born von Pistohlkors) (1888-1963)

Behind the palace: Countess Elisabeth von Buxhoeveden (born von Kreutz) (1889-1979) and her brother Count Alexander von Kreutz (1883-1948)

On the balcony: Countess Elisabeth von Buxhoeveden (born von Kreutz) (1889-1979)  
In front of the palace: Countess Olga von Kreutz (born von Pistohlkors) (1888-1963)

Sitting on the bench: Count Alexander von Kreutz (1850-1911), Count Wladimir von Buxhoeveden (1885-1944) (his son in law)

Ladies sitting: in the middle Countess Elisabeth von Buxhoeveden (born von Kreutz) (1889-1979)

Behind the palace: from the left: ? , Count Alexander von Kreutz (1907-1980), Countess Elisabeth von Buxhoeveden (born von Kreutz) (1889-1979), ? , Count Alexander von Kreutz (1883-1948)

Count Alexander von Kreutz (1907-1980)

Countess Olga von Kreutz (born von Pistohlkors) (1888-1963), ?

Behind the palace: Countess Elisabeth von Buxhoeveden (born von Kreutz) (1889-1979), Count Alexander von Kreutz (1907-1980)

In front of the palace: ? , Count Michael Cronhielm af Hakunge (1878-1961) (Anna Cronhielm af Hakunge's (born von Kreutz) (1880-1973) husband), Countess Olga von Kreutz (born von Pistohlkors) (1888-1963), Countess Elisabeth von Buxhoeveden (born von Kreutz) (1889-1979), dog Fifka

Countess Elisabeth von Buxhoeveden (born von Kreutz) (1889-1979)

Countess Elisabeth von Buxhoeveden (born von Kreutz) (1889-1979), Countess Olga von Kreutz (born von Pistohlkors) (1888-1963), Count Michael Cronhielm af Hakunge (1878-1961)

In the car: Count Wladimir von Buxhoeveden (1885-1944)

Count Alexander von Kreutz (1850-1911), ?

Count Alexander von Kreutz (1883-1948)

Count Alexander von Kreutz 1964 (1907-1980)

Count Alexander von Kreutz 1945 (1907-1980)

Count Alexander von Kreutz (1942-1975)

Count Alexander von Kreutz 1954 (1942-1975)

Count Alexander von Kreutz 1974 (1942-1975)

Count Alexander von Kreutz (1850-1911), Countess Elisabeth von Kreutz (born Woyeikow) (1852-1934) 1900

Countess Anna von Kreutz (1880-1973), Countess Elisabeth von Kreutz (1889-1979)

Countess Anna Cronhielm af Hakunge (born von Kreutz) (1880-1973)

Count Alexander von Kreutz (1907-1980), Count Kyrill von Buxhoeveden (1910-1965) 1911

Count Alexander von Kreutz (1907-1980), Count Alexander von Kreutz (1942-1975), Countess Olga von Kreutz (born von Bobrikow) (1914-2005) 1967

Alexander van Assendelft (son of Olga van Assendelft, born von Buxhoeveden, daughter of Countess Elisabeth von Buxhoeveden (born von Kreutz) (1889-1979) (1943-), Margarita Kjerbol (born von Kreutz) 1923 – in Seattle on 29.5.2014, the 91th birthday of the last member of the family Counts von Kreutz

3 x 2 photos from the visit of Count Alexander von Kreutz (1907-1980) in Koscielce in Spring 1978 and a letter from 14.4.1978 about the visit to his aunt Elisabeth von Buxhoeveden (born von Kreutz) (1889-1979) In Russian.

6 x 4 + 1 photos from the short visit of Alexander van Assendelft and his wife Margaretha on 10.9.1999.

7 x 3, 2 x 4, 1 x 2 photos from the visit of 15 descendants of the von Kreutz family (including Countess Olga von Buxhoeveden (1914-2009) (daughter of Countess Elisabeth von Buxhoeveden (born von Kreutz) (1889-1979) and their spouses on 19.8.2000. Guides: Dr. Jozef S. Mujta and Eva Kwapich

**ANEKS**  
**SCHEMAT GENEALOGII RODZINY KREUTZÓW**  
NA POTRZEBY NINIEJSZEGO ARTYKUŁU

Kazimierz Cyprian Kreutz h. Kreutzen (ok.1710–1759)

Maria Klementyna Abramowiczówna

|

August Antoni Kreutz (1742–1808)

Konstancja Regina z Bogusławskich

|

Cyprian Gwalbert von Kreutz (1777–1850)

Natalia Karolina von Offenbergl (1788–?)

|

Aleksander [I] Henryk von Kreutz (1809–1858)

Antonina Chrapowicka z Datnowa (ok. 1820–?)

|

Aleksander [II] Cyprian von Kreutz (1851–1911)

Elżbieta Pietrowna Wojekow (1852–1934)

|

Aleksander [III] von Kreutz (1883–1948)

Olga Erykowna von Pistohlkors (1888–1963)

|

Aleksander [IV] von Kreutz (1907–1980)

Olga Nikolajewna Bobrikowa (1914–2005)

|

Aleksander [V] von Kreutz (1944–1975)

Za zgodą autora zestawil: Jan Marczyński

# ANEKS

## SCHEMAT GENEALOGII RODZINY KREUTZ-MAJEWSKICH

NA POTRZEBY NINIEJSZEGO ARTYKUŁU

Aleksander [II] Cyprian von Kreutz (1851–1911)

o-o<sup>32</sup> Maria Teofila Wolska

|

(\*)<sup>33</sup> Aleksander Majewski (1870–1942)

|

Miron Marcin Majewski

Hanna Konopka

|

Andrzej Kreutz-Majewski (1934–2011)

Za zgodą autora zestawit: Jan Marczyński

32 O-O = (lub oznacza) związek pozamałżeński; patrz: R.T. Prinke, *Poradnik genealoga amatora*, Warszawa 1992, s. 68.

33 (\*) = urodzenie nieślubne; tamże.



Maciej Błachowicz



# KAPLICA I KRYPTA RODZINY REPPHANÓW I SCHOLZÓW NA CMENTARZU EWANGELICKO-AUGSBURSKIM W KALISZU PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW RODZIN

Jedną z najciekawszych pamiątek po rodzinach Repphanów i Scholzów pozostaje, obok dawnej fabryki sukna, kaplica grobowa na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Kaliszu. W roku 2006 miałem okazję brać udział w oględzinach i uporządkowaniu znajdującej się pod kaplicą krypty. Zebrane wówczas informacje mogą być cennym przyczynkiem do dziejów tych zasłużonych dla Kalisza rodzin fabrykanckich. Ponieważ dzieje te są dość powszechnie znane ograniczę się do faktów związanych z przybyciem rodziny Repphanów do Kalisza. W roku 1816 do Kalisza przybywa z Międzychodu (niem. Birnbaum) do Kalisza dwóch braci, niemieckich sukienników Jan Baltazar (1745-1819 r.) i Beniamin Repphan (177-1831 r.)<sup>1</sup>. Założona przez nich fabryka sukna, pod marką bracia Repphan, miała przetrwać do 1910 r., kiedy to wnuk Beniamina Emil sprzedał fabrykę łódzkiemu fabrykantowi Eisnerowi.

1 Warto odnieść się do podanego przez Władysława Kościelniaka ustnego przekazu, jakoby Repphanowie przybyli pieszo ciągnąc swój dobytek w psim zaprzęgu. Por.: W. Kościelniak, *Repphanowie – przemysłowcy kaliscy*, [w:] „Kalisia Nowa”, 2005, nr. 10 – 11, s. 31. Tamże, *Najstarsze dzieje rodziny*. Bardzo podobną historię przytacza „Kaliszanin” z 1872 r.: „Przed kilkoma dniami przez ulice naszego miasta, od strony rogatki wrocławskiej, toczył się wózek napełniony betami, a ciągniony przez psa, któremu człowiek pomagał. Wózek otaczała gromadka dzieci a pies zjadliwie szczekał na przechodniów. Ktoś z obecnych, odezwał się, że to rodzina przyszłych kapitalistów”. „Kaliszanin” 1872, nr 81, s. 321.



W roku 1819 [4 sierpnia] umiera Jan Baltazar. Nie przeszkadza to jednak rozwojowi fabryki. Wyjątkowo niechętny stosunek do powstania listopadowego okazuje Beniamin Repphan. Jednym z powodów były względy gospodarcze znaczna bowiem część majątku rodziny pochodziła z handlu z Rosją. Według Franciszka Gajewskiego w sierpniu 1831 r.: „[...] sukiennik zebrał rzemieślników swoich, aby przeszkodzić uwięzieniu kasy miejskiej do Częstochowy dokąd chciał ją przewieźć generał [Józef] Biernacki w obawie przed nadciągającym generałem [Włodzimierzem von] Knorringiem. Repphan tak dalece zapomniał się, że uchwyciwszy generała za szarfę oświadczył, iż on będzie królem Kalisza do czasu przywrócenia prawnego rządu.[...]”<sup>2</sup>. Rozruchy stłumiła straż obywatelska. Trzech najbardziej winnych uczestników rozruchów, a mianowicie: Beniamina Repphana, cukiernika Mentzla (imię nieznane) i Müllera (imię nieznane) przewieziono do Sieradza, gdzie miejscowa ludność przyjęła ich bardzo wrogo. Komisarz Obowdu Miączyński pisał, iż był bezsilny „[...] bo lud otaczający powóz Repphana, zapewne podrażniony zuchwałą mową tegoż, której będąc pijany się dopuszczał, zaczął bić siedzącego Mentzla, [...] tłum wślizgnąwszy się do więzienia najwięcej Repphana i Müllera, który pijany będąc dawał powody – pobił, lecz zranienia żadnego nie było, oprócz puszczenia Repphanowi krwi z nosa. [...] w kajdany oku i więzieniu na dole ich osadzić musiałem. Bez tego, sądzę, powieszonymi by byli [...]”<sup>3</sup>. Mimo przeniesienia do lepszego pomieszczenia Beniamin zmarł 4 sierpnia 1831 r. Według świadectwa lekarza obwodowego przyczyną zgonu miała być cholera<sup>4</sup>, wg „Kuriera Warszawskiego” i „Kuriera Polskiego” Repphana powieszono<sup>5</sup>. Rok wcześniej, we wrześniu 1830 r., fabrykant spisał testament<sup>6</sup>. Nie zawiera on żadnych informacji o grobie. Testator zaznaczył „[...] O uczciwym pogrzebie ciała mego śmiertelnego moi pozostali sukcesorowie pamiętać będą, chociaż w tej mierze nic nie postanawiam i tylko jest moim życzeniem było aby pochowanie tegoż ciała było bez wielkiej okazałości.”<sup>7</sup>. Dokument wskazuje na bardzo duże zaufanie, jakim darzył Beniamin Repphan swojego zięcia Karola Scholza (1799-1880 r.), męża Fryderyki Repphan (1805-1864 r.)<sup>8</sup>, czyniąc go swoim sukcesorem i dopuszczając

2 *Pamiętniki Franciszka z Błociszewa Gajewskiego pułkownika wojsk polskich do druku przysposobione przez Stanisława Karwowskiego*, t. II, [b.m., b.d.], s. 136 – 137.

3 J. Staszewski, *Województwo Kaliskie w r. 1800-1831 (Szkice historyczne)*, Turek 1927, s. 227-228.

4 Tamże, s. 228.

5 „Kurier Warszawski”, nr 221 z 1831, s. 1104, „Kurier Polski”, nr 601 z 1831, s. 2056. Por.: W. Kula, *Niemieccy koloniści przemysłowi wobec powstania listopadowego*, [w:] „Przegląd historyczny”, t. 48, 1957, nr 4, s. 760.

6 Archiwum Państwowe w Kaliszu (dalej: APK), *Notariusz Bajer Franciszek w Kaliszu*, zesp. 94, syg. 14, Czynności dobrowolne rejenta Franciszka Bajera z 1830 r. W zbiorze oryginał testamentu w języku niemieckim, kopia w języku polskim.

7 Tamże.

8 Para ta oprócz syna Ludwiga Scholza posiadała także córkę Berthe Rozalye Scholtz (ur. 8.11.1830 r.; data śmierci nieznana): <<https://www.geni.com/people/Bertha-Scholtz/6000000039214982545>> [dostęp: 4 VII 2017].

z synami do zarządzania fabryką<sup>9</sup>. Testament oprócz Fryderyki wymienia żonę Wilhelminę z domu Vogt (1778-1835), synów: Jana Beniamina (urodzony przed 1808, daty życia nieznane), Augusta (1808-1889), Wilhelma (1816-1882), córkę Wilhelminę Charlotte (1819-1840) i Dorotę (zm. po 1830 r. daty życia nieznane) żonę Jana Henryka Buhle (1790-1837)<sup>10</sup>. Przed spisaniem testamentu zmarła Julianna Wilhelmina (1814-1825). Niejasne pozostają losy Jana Beniamina być może można go zidentyfikować z mieszkającym w 1871 r. Johanem Beniaminem Repphan, rentierem zamieszkałym w Dreźnie<sup>11</sup>.

## KAPLICA

Stanisław Małyszko datuje powstanie kaplicy na drugą połowę lat 30. XIX wieku<sup>12</sup>. Pewnym potwierdzeniem tej hipotezy jest wryta w tynku na ścianie podziemi kaplicy data „1831”, z nieczytelnym napisem być może nazwiskiem wykonawcy lub datą dzienną zakończenia prac. Czy jest to data zakończenia budowy całego obiektu, czy tylko krypty – pozostaje kwestią domysłów. Hipotetyczny pozostaje też udział Carla Scholza w finansowaniu kaplicy. Faktem jest, że stała się ona wspólnym mauzoleum kolejnych przedstawicieli obu rodzin.

Styl obiektu można określić jako klasycyzujący. Można się też dopatrzeć pewnego delikatnego podobieństwa dekoracji obiektu do dekoracji wzniesionego w podobnym okresie „domu pod aniołami” w Kaliszu. W latach 1832-1834 w obręb cmentarza został włączony teren leżący bezpośrednio przy kaplicy<sup>13</sup>. Opis z 1845 r. stwierdza, „[...] sądziłbyś, że jesteś w ogrodzie, aleje wysypane piaskiem, w oddaleniu wspaniały pomnik Repphana [...]”<sup>14</sup>. Również „Spis inwentarza własności Kościelnej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej”<sup>15</sup> wspomina o pomniku Repphana. Mimo określenia „pomnik” można sądzić, że chodzi jednak o istniejący obiekt. Są to jedyne znane mi wzmianki o kaplicy.

Po 1945 r. obiekt był wykorzystany jako kaplica cmentarna. W chwili obecnej kaplica grobowa daleka jest od pierwotnego stanu. Do największych strat należy zaliczyć likwidację w latach 70. XX w. kopuły. Stan przed jej rozbiórką ukazuje fotografia K. Kalinowskiego z 1967 r. zamieszczona przez Stanisława Małyszko<sup>16</sup>. Zastąpiono

9 APK., *Notariusz Bajer...*, dz. cyt., zesp. 94, sygn. nr 14.

10 Córką tej pary była Auguste Wilhelmine. Por. <<https://www.geni.com/people/Auguste-Mirus/6000000051216244917>> [dostęp: 4 VII 2017].

11 *Adreß- und Geschäftshandbuch der königlichen Haupt- und Residenzstadt Dresden für 1871 Jahre*, Dresden 1871, s. 248. [*Książeczka firm i adresów królewskiej stolicy i miasta rezydencjonalnego Dreżno w roku 1871*].

12 S. Małyszko *Cmentarze przy Rogatce w Kaliszu*, wyd. 2, Kalisz 2012, s. 129.

13 Tamże, s. 90.

14 J.N.K.S. [inicjały autora dotychczas nierozszyfrowane] *Miasto Kalisz*, „Gazeta Handlowa i Przemysłowa”, 31 maj 1845, nr 43, s. 3. Fragment tekstu poświęcony cmentarzom przytacza S. Małyszko, dz. cyt., s. 91.

15 S. Małyszko, dz. cyt., s. 91.

16 Tamże, dz. cyt., s. 128.



Wnętrze kaplicy Repphanów – Scholzów stan obecny

Fot. Archiwum autora

ją istniejącymi do dziś schodkowymi attykami. Być może podczas rozbiórki kopuły obiekt pomalowano na zielono.

W latach 90. XX w. staraniem pastora Andrzeja Banerta dokonano kolejnego remontu wymieniając w znacznym stopniu tynki wewnętrzne, odnowiono zewnętrzne (malując je na kolor żółty) i zastąpiono wtórne drzwi drewniane stylizowaną kratą. Wtedy też na attyce umieszczono napis z miedzianych liter „Kaplica Repphanów”. Litery te zostały szybko skradzione. W 2008 r. ze środków społecznych (kwesta na zabytkowe cmentarze przy Rogatce) wykonano prace remontowe przy ogrodzeniu kaplicy.

Niestety, w szczególności ostatnie działania, choć wynikające ze szlachetnych pobudek, należy ocenić negatywnie pod względem konserwatorskim. Już podczas prac rozbiórkowych pierwotnego ogrodzenia okazało się, że pod wtórnym tynkowaniem kryją się dużych rozmiarów bloki piaskowca. Niestety, zostały one usunięte i dopiero po interwencji autora niniejszego tekstu złożono je na tyłach cmentarza. Nową podmurówkę wykonano z cegły kryjąc ją z nie mającymi nic wspólnego z pierwotnymi małymi piaskowcowymi płytkami<sup>17</sup>. Na podmurówce tej osadzono pierwotną kratę<sup>18</sup>. Warto zwrócić uwagę, że obiekt prawdopodobnie w całości zbudowany jest na kamiennych

17 W chwili obecnej płytki te już odpadają. Obserwacja własna.

18 Krata ta w nieznanym okresie utraciła groty – jeden został odnaleziony w trakcie prac porządkowych przy obiekcie.

blokach identycznych z blokami przy ogrodzeniu<sup>19</sup>. Wtórne tynki w znacznym stopniu zacierają detal rzeźbiarski kaplicy.

Równie źle zachowane jest wnętrze kaplicy. W latach 90. XX w. odsłonięto spod dykty jedenaście epitafiów przedstawicieli rodu Repphanów i Scholzów. Do tego czasu jedyną widoczną tablicą było wmurowane w mense epitafium Pawła Repphana<sup>20</sup>. Są to epitafia: Jana Baltazara, Beniamina i Wilhelminy Repphan z domu Vogt<sup>21</sup>. Po bokach tej tablicy znajdują się epitafia: Karola Scholza<sup>22</sup> i Fryderyki Scholz z domu Repphan<sup>23</sup> i ich dzieci Ludwika<sup>24</sup> i Malwiny Scholz<sup>25</sup> z domu Rogozińskiej (ci ostatni to rodzice Stefana Szolc Rogozińskiego). Kolejne duże epitafia dotyczą dwóch synów Beniamina Repphana – Augusta<sup>26</sup> i Wilhelma<sup>27</sup>. Oprócz tego w ściany wmurowane są kolejne tablice Jana Henryka Buhle<sup>28</sup> (męża Doroty<sup>29</sup>, zięcia Beniamina), Pauliny Konstancji Scholz<sup>30</sup> (córki Karola i Fryderyki Repphan), Wilhelminy Karoliny

19 Fragment bloku widoczny jest spod uszkodzonego tynku – obserwacja własna.

20 *Śp. Paweł Repphan / właściciel dóbr Dębe / ur. 28 października 1845r. / zm.23 stycznia 1915 r. / Cześć jego pamięci//.*

21 *Herr Johann / Balthasar Repphan / gest. D. 14 August 1819 / im 64 Jahre.// Herr / Benjamin Repphan / geb. d. 5 Februar 1771 / gest. D. 4 August 1831.// Frau Wilhelmine Repphan/ geborne Vogt/ geb. 28 October 1778/ gest. D. 11 September 1835//.* [tłum. własne: Pan Jan / Baltazar Repphan / umarł 14 sierpnia 1819 // Pan / Beniamin Repphan / ur. 5 lutego 1771 / um. 4 sierpnia 1831 // Pani Wilhelmina Repphan / z domu Vogt / ur. 28 października 1778 / um. 11 września 1835 //].

22 *Carl Scholz / geboren 8 April 1799 / gestorben 1 May 1880 / Ruhe Frieden //;* [tłum. własne: Karol Scholz / urodzony 8 kwietnia 1799 / umarł 1 maja 1880 / Spoczywaj w pokoju //].

23 *Fridericke Scholz / geb. Repphan / gebor; 16 August 1805 / gestor: 16 Juni 1864 / Friede deinen Asche //;* [tłum. własne: Fryderyka Scholz / z domu Repphan / urodzona 16 sierpnia 1805 / umarła 16 czerwca 1864 / Pokój Twoim popiołom //].

24 *Ludwik Scholz / geb.22 September 1832 / gest. 18 October 1894 / Offenb: St. Joh. 14 13; [tłum. własne: Ludwik Scholz / urodz. 22 września 1832 / um. 18 października 1894 / Apokalipsa św. Jana 14,13//].* Przywołany w epitafium rozdział i wers Apokalipsy św. Jana, to fragment, który brzmi: « I usłyszałem głos mówiący z nieba: „Napisz: Szczęśliwi, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mazołów, bo idą wraz z nimi ich czyny”», za: *Biblia*, Warszawa 2009, s. 578.

25 *Malvine Scholz / geb. Rogozińska / geb: 9 November 1840 / gest: 15 Marz 1877 / Ruhe sanft / da Schwergelprüfte du //;* [tłum. własne: Malwina Scholtz / z domu Rogozińska / ur. 9 września 1840 / um. 15 marca 1877 / Spoczywaj w spokoju od ciężkich boleści //].

26 *(He)rr / August Repphan / geb. 2 (S)eptember (1)808 / (g)est (12 Dec)ember (18)8(8) / S (...) sind die T(o)den / die (i)n dem Herren sterben //;* [tłum. własne: Pan / August Repphan / ur. 2 września 1808 / um. 12 grudnia 1888 / (Błogosławieni?) / są umarli, którzy umierają w Panu //].

27 *Herr (Wilhel)m Repph(an g(e)b. 21 No(v)ember 1816 / gest. 7. J(a)nuar 1882 / (Wir) leben oder sterben / so sind wi (r) des Herren //;* [tłum. własne: Pan Wilhem Repphan ur. 21 listopada 1816 / um. 7 stycznia 1882 / (...) Żywi czy umarli / należymy do Pana //].

28 *Johann Heinrich Buhle / geb: den 7 November 1799/ gest. den 18 September 1837./ Der Glaube tröstet wo die Liebe weint/. W tłumaczeniu Jan Henryk Buhle ur. 7 listopada 1799 um. 18 września 1837. Wiara pociesza, gdzie miłość płacze.*

29 *Dorothea Elisabeth REPPHAN ur 15 X 1810 w Międzychodzie zmarła 12.01.1867 r. w Dreźnie; ze związku z Johhanem Heinrichem Buhle miała córkę Augustę Wilhelmine, ur. 1831 r. w Międzychodzie. Za witryną internetową Rootsweb ancestry: <<http://wc.rootsweb.ancestry.com/cgi-bin/igm.cgi?op=GET&db=hellmut-mirus&id=12882>> [dostęp: 6 VII 2017].*

30 *JG frau Pauline Constancia Scholz geb. D. 17 Juni 1837/ gest. D. 27 December 1852 / Gott liebte sie; / darum sendete er früh / seinem / stillisten Boten //;* [tłum. własne: Panna Paulina Konstancja Scholz ur. 17 czerwca 1837 / um. 27 grudnia 1852 / Bóg cię kocha / dlatego posłał On wcześniej / najcichszych posłańców //].

Repphan<sup>31</sup>, Julianny Wilhelminy Repphan<sup>32</sup> (córci Beniamina Repphana), Marty Pauliny Scholz<sup>33</sup> (córci Karola i Fryderyki Repphan). Z kaplicą należy powiązać również dwa epitafia dwóch synów Ludwika Scholza: Emila<sup>34</sup> i Teodora Scholzów<sup>35</sup>, jednak ich obecne umieszczenie jest prawdopodobnie wtórne<sup>36</sup>.

Warta uwagi jest szczerkowo zachowana pierwotna dekoracja malarska kaplicy wyłaniająca się spod luszczącej się białej farby. Jej największy fragment można dostrzec nad gzymsem w postaci wzorów geometrycznych w różnych odcieniach zieleni. Szczątki tej dekoracji zachowały się prawdopodobnie w okolicach pilastrów, kapiteli i górnych partii ścian. Na podstawie istniejących śladów wydaje się, że wnętrze kaplicy było marmoryzowane. Prawdopodobnie dwie tablice z inskrypcjami<sup>37</sup> znajdującymi się po bokach wejścia pierwotnie znajdowały w miejscu czterech epitafiów rodziny Scholzów umieszczonych w pilastrach. Niestety nic pewnego nie można powiedzieć o dawnym wyposażeniu kaplicy<sup>38</sup>.

## KRYPTA – PRÓBA IDENTYFIKACJI POCHÓWKÓW

W roku 2006 z pomocą studentów Ochrony Dóbr Kultury Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, dokonałem oględzin podziemi kaplicy Repphanów – Scholzów. Krypta składa się z dwóch pomieszczeń: mniejszego pustego<sup>39</sup> (nr 1) rozciągającego się pod mniej więcej połową kaplicy

31 *JG Wilhelmine Charlotte Repphan / geb. den 18 Juli / gest. den.22 April 1840 / Ruhe Sanft, den selig sind die seines Herrens sind //*; [tłum. własne: Panna Wilhelmina Karolina Repphan / ur. 18 lipca 1819 / um. 22 kwietnia 1840 / Spoczywaj w pokoju, błogostawieni, którzy Pana są //].

32 *Jg. Frau Julianna Wilhelmine Repphan / geb. D16 december 1814 / gest. D. 9. Juli 1825. / Der Glaube tröstet wo die Liebe weint //*; [tłum. własne: Panna Julianna Wilhelmina Repphan / ur. 16 listopada 1814 / um. 9 lipca 1825 / Wiara pociesza, gdzie miłość płacze //].

33 *Marte Pauline Scholz / geb. d. 16 Februar 1828 / gest. d 17 April 1832 / Der uns trennt vereint uns wieder //*; [tłum. własne: Marta Paulina Scholz / ur. 16 lutego 1828 / um. 17 kwietnia 1832 / Rozdzielono nas aby zjednoczono nas znowu //].

34 *Emil Scholz/geb. d. 15 November / 1863 / gestorb. d. 15 September 1888 //*; [tłum. własne: Emil Scholz / ur. 15 listopada /1863 / um. 15 września 1888 r. //].

35 *Teodor Scholz / geb. d. 6 Januar 1865 / gestorb. d. 8 Dezember 1892 //*; [tłum. własne: Teodor Scholz / ur. 6 stycznia 1865 / umarł 8 grudnia 1892 //].

36 Świadczą o tym współczesne śruby. W obecnym miejscu umieszczono je prawdopodobnie podczas remontu z lat 90. XX w.

37 Treść inskrypcji, tabl. 1: *Ihr / habt getreu das / Tagewerk vollendet / Und weinend stehen / wir an Euer Gruft / O! Ruhet sanft / Euer Leben ist geendet / Bis euch der Herr / mit uns zur Aufer / stehung ruft //*; [tłum. Anna Kurczyńska: Sumiennie dokończyliście / dzieło powszechnie / i płacząc stoimy przed Waszym grobem. / O! spoczywajcie w pokoju. / Wasze życie jest skończone, / aż wezwie Was Pan do zmartwychwstania. //]. Treść inskrypcji, tabl. 2: *Die/ Klange schweigt, / der Glaube Spricht / Das Grab trennt / auf ewig nacht / Zum Leben führt / der Tod uns ein / Auf ewig dort / vereint zu/ sein //*; [tłum. Anna Kurczyńska : Skarga milczy, / Wiara przemawia. / Grób / na wieki / nas rozdziela. / Do życia śmierć nas prowadzi. / Być na zawsze / złączonym na wieki ./].

38 Częstym wyposażeniem kaplic grobowych były klęczniki. Ich wspaniałe przykłady zachowały się choćby na paryskim cmentarzu Père Lachaise.

39 Po prawej stronie znajduje się wyryty w tynku rok „1831”.



Trumna Fryderyki Scholz (drewniana) i Emila Scholza

Fot. Archiwum autora

i większego (nr 2), do którego prowadzą dwa wejścia znajdujące się po bokach wejścia do krypty. Pomieszczenie to położone jest głębiej i prawdopodobnie dochodzi aż do ogrodzenia kaplicy. Poprzez ustawienie w nim ściany wygospodarowano tu kolejne pomieszczenie (nr 3) wypełnione trumnami. Obok tego pomieszczenia znajduje się głęboka nisza (nr 4) z dwiema trumnami.

Zapewne w latach 50. XX w. do krypty nastąpiło włamanie. Sprawcy rozbili ścianę do pomieszczenia z trumnami (nr 3) i wywlekli jedną z cynowych trumien. „Pamiętką” po włamaniu jest napis (pomieszczenie nr 2) wykonany dymem świecy: „Niech żyje Stalin i plan 6 letni” oraz wulgaryzmy. Złodzieje poprzestali na uszkodzeniu jednej z cynowych trumien i nie znajdując żadnych „skarbów” zrezygnowali z dalszego płądrowania krypty.

W roku 2006 ceglana podłogę pomieszczenia nr 2 zalegał gruz, pozostałości kompletnie zniszczonych drewnianych trumien, szczątki kostne oraz wspomniana trumna cynowa dużych rozmiarów. W pomieszczeniu nr 4 stwierdzono obecność jednej trumny drewnianej dobrze zachowanej, trzech trumien cynowych, oraz umieszczonych na metalowych prętach (tregrach) dwóch trumien. W trakcie oględzin stwierdzono, że między tymi trumnami znajduje się pięć małych trumienek metalowych. Trumienki te okazały się miejscami pochówku najstarszych przedstawicieli Repphanów zostały one wydobyte i ustawione na posadzce pomieszczenia nr 2. Dzięki zachowanym tabliczkom trumiennym w języku niemieckim udało się stwierdzić, do kogo należą. We wspólnej trumience pochowani są Jan Balthazar (zm. 1819 r.) i Benjamin Repphan (zm. 1831 r.). Kolejne wtórne pochówki należą do Wilhelminy Repphan z domu Vogt (zm. 1835 r.) żony Beniamina. Spoczywają tu również Jan Henryk Buhle (zm. 1837 r.), zięć Beniamina mąż Doroty, Wilhelmina Karolina Repphan (zm. 1840) córka Beniamina, i Paulina Konstancja Scholz (córka zięcia Karola Scholza i Fryderyki



Domniemana trumna Teodora Repphana

Fot. Archiwum autora

Repphan (zm. 1852). Kości Pauliny złożono do odmiennej trumienki. Ważnym odkryciem było stwierdzenie, że w okolicach drewnianej trumny (pomieszczenie nr 4) znajduje się cynowa bądź ołowiana tabliczka trumienna z napisem: „Hier ruhe in Gott/ Friederike Liebegott Scholtz/ geb. Repphan/ geb. den 6 August 1805./ gest den 19 Juni 1864/”<sup>40</sup>. Pozwala to zidentyfikować tę trumnę z miejscem pochówku żony Karla Scholza. To prawdopodobnie przy okazji jej pogrzebu do wspomnianych małych trumienek złożono szczątki innych Repphanów i Scholzów.

Nie udało się odnaleźć dwóch kobiet zmarłych przed Pauliną Konstancją Scholz (zm. 1852 r.) Julianną Wilhelminą Scholz (zm. 1825 r.) i Marty Pauliny Scholz (zm. 1832). Być może są one pochowane w zamurowanej części niszy nr 5.

Bardzo ważnym odkryciem okazało się zidentyfikowanie trumny zmarłego samobójczą śmiercią Emila Scholza<sup>41</sup> (zm. 1888 r.) Jak podaje „Kaliszanin”, Emil zmarł w miejscowości Landeck (Łądek Zdrój). Na trumnie znajdującej się nad trumną Fryderyki Scholz znajduje się dużych rozmiarów trumna z charakterystycznym ornamentem kwiatowym. Między tą dekoracją znaleziono dwie wyciśnięte w cynie pieczęcie z pruskim orłem. Na jednej z nich lepiej zachowanej udało się odczytać napis „Polizei (...) Landeck”. Pozwala to z pewnym prawdopodobieństwem zidentyfikować kolejne pochówki o ile trumny były układane wg kolejności zgonów i między tymi osobami

40 Tłumaczenie własne: Tutaj spoczywa w Bogu / Fryderyka Bogumiła Scholtz / z domu Repphan / ur. 6 sierpnia 1805 / zmarła 19 czerwca 1864 //.

41 Okoliczność tą za Marią Dąbrowską podaje: E. Polanowski, W dawnym Kaliszu. Szkice z życia miasta 1850–1914, Poznań 1979, s. 323–324.

nie pochowano kogoś nie posiadającego tablicy epitafijnej.

Tak więc na podłodze obok Fryderyki złożono prawdopodobnie Malwinę Scholz z domu Rogozińską (zm. 1877 r.), Karola Scholza (zm. 1880 r.) Wilhelma Repphana (zm. 1882)<sup>42</sup>. Trumny te o neobarokowym charakterze noszą ślady licznych uszkodzeń ale nie były nigdy otwierane. Najbardziej uszkodzona (zgnieciona) jest trumna identyfikowana z miejscem pochówku Wilhelma Repphana. Dokładne oględziny tych obiektów uniemożliwiła rozsypana zawartość trumien położonych wyżej a uszkodzonych na skutek tzw. trądu cynowego. Są to prawdopodobnie trociny lub siano wypełniające poduszki, na których spoczywali zmarli. Z trumny, identyfikowanej jako należącej do Emila, wypadła czaszka zmarłego. Nie stwierdzono na niej śladu po kuli. Następnym w kolejności pochówkiem powinien być pochówek Augusta Repphana (zm. 1888 r.) Obie trumny są zdobione ornamentami roślinnymi m.in. w postaci krzyża z cierni.

Żona Augusta Repphana Emilia z Winklerów (zm. 1906 r.) nie została pochowana wraz z mężem, gdyż jej ciało złożono w grobie rodziców na tym samym cmentarzu. O żonie Wilhelma, Paulinie brak wiadomości oprócz tego, że zmarła po 1900 r.<sup>43</sup>. Nic nie wskazuje, aby para ta pozostawiła męskich potomków. Świadczy o tym chociażby szybkie przejęcie majątku przez Augusta Repphana.

Ostatnia z tego zespołu trumien wg kolejności powinna należeć do Teodora Scholza (zm. 1892 r. we Wrocławiu). Również i on miał zakończyć życie samobójstwem. Niezależnie od poprawności identyfikacji jest to największa i najbardziej ozdobna ze znajdujących się w krypcie trumien<sup>44</sup>. Włamywacze z lat 50. XX w. wyciągnęli ją z pomieszczenia nr 4 i po położeniu na posadzce bez powodzenia próbowali otworzyć<sup>45</sup>.

Kolejne pochówki znajdują się w głębokiej niszy (nr 5). Szczególnie interesująca jest silnie uszkodzona na skutek włamania trumna cynowa. Kryje ona pochówek



Pieczęć policji w Landeck na trumnie Emila Scholza

Fot. Archiwum autora

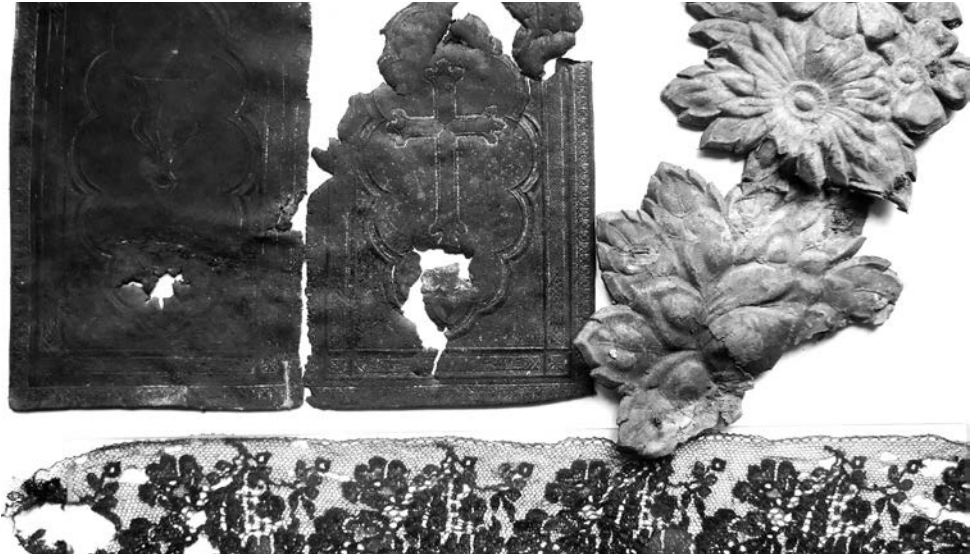
42 Wilhelm Repphan (1816 – 1882) najmłodszy z synów Beniamina Repphana, brat Johanna (Jana) i Augusta (1808 – 1888) właściciel cukrowni w Zbiersku i majątku Petryki, Bartodziejów, Ostrówka i Łyczyna. Sądząc po tym, że po śmierci Wilhelma majątek przejął August, ponieważ Wilhelm nie doczekał się męskich potomków.

43 A. Tomaszewicz, *Zapisy testamentowe i darowizny na cele dobroczynne w guberni kaliskiej 1865 – 1914*, [w:] „Studia z historii społeczno-gospodarczej w XIX i XX w.” pod red. Wiesława Pusia, Łódź 2009, s. 84 i 111.

44 Jej rozmiary uniemożliwiły złożenie do pomieszczenia nr 4 kolejnej trumny.

45 Oderwana postać Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego oraz uszkodzone listwy.





Okładka książeczki do nabożeństwa, fragment koronki i tekturowej dekoracji trumny z krypty Repphanów – Scholzów

Fot. Archiwum autora

męski, co udało się zidentyfikować na podstawie butów zmarłego<sup>46</sup>. Pierwszą rzeczą, która zwraca uwagę to niewielki umieszczony na ścianie trumny wykonany z nieznanego materiału (ebonit?) włącznik z napisem 1 amper [...] volt. Dzięki możliwości zajrzenia do trumny udało się zidentyfikować przeznaczenie tego obiektu. Trumna posiada dwa wieka pierwsze wypukłe drugie płaskie. W płaskim wieku znajduje się okienko z umieszczonymi po bokach dwoma żaróweczkami. Twarz zmarłego była prawdopodobnie podświetlana na katafalku. Nie stwierdzono obecności żadnych innych kabli zewnętrznych. Nad wyłącznikiem znajduje się niewielka okrągła plakietka z rosyjskim napisem „отъ М. Ф./ 1911/ на 10 лет.” [tłum. własne: Ministerstwo Finansów 1911 na 10 lat]. Jest to znak rosyjskiego ministerstwa finansów pozwalający produkować taki wzór trumien na 10 lat od 1911 r. Pozwala to datować obiekt na lata 1911–1914.

Ponieważ w okresie tym nie jest znany żaden zgon mężczyzny z rodu Repphanów czy Scholzów można powiązać go ze zmarłym w 1915 r. synem Augusta Repphana, dziedzicem wsi Dębe pod Kaliszem, Pawłem Repphanem. Żona Pawła Paulina z Domu Gugisch (10 XI 1846 – 25 II 1926) pochowana jest na cmentarzu katolickim w Dębe. Po jej śmierci właścicielką tego majątku stała się Eleonora Repphan<sup>47</sup>. Przy trumnie Pawła Repphana znajdowało się kilka niewielkich okrągłych kamieni oraz szyszka. Ostatnia trumna znajdująca się obok domniemanej trumny Pawła Repphana powinna należeć do Ludwika Scholza (zm. 1894 r.). Jest ona również wykonana z metalu,

<sup>46</sup> W trumnie tej znajduje się też duża ilość czarnych tkanin.

<sup>47</sup> S. Małyшко, *Majątki Wielkopolskie. Powiat kaliski*, t. VI, Szreniawa 2000, s. 41.



Domniemane trumny Pawła Repphana i Ludwika Scholza

Fot. Archiwum autora

jednak malowana na brązowo tak, aby imitować drewno. Niestety sprawę identyfikacji komplikują zalegające podłogę pomieszczenia nr 2 trumien i szczątków ludzkich. Jedna z lepiej zachowanych w postaci leżących luzem desek na ścianach bocznych, posiadała wyrzeźbiony motyw krzyża i dwóch skrzyżowanych gałęzi palmowych.

W trakcie prac porządkowych wśród gruzu znaleziono szczątki dwóch par męskiego obuwia (w tym sygnowane na podeszwie napisem „Schwe”), co może oznaczać, że w nieznanym okresie złożono tu jeszcze dwie trumny ze zwłokami mężczyzn. Obuwie to można datować wstępnie na okres od lat 80. XIX w. po międzywojnie. Oprócz zmarłego w Paryżu Stefana Szolc Rogozińskiego, Ludwik i Malwina mieli jeszcze jednego syna Kazimierza (ur. 1872 r – zm. 1936 r.) prezesa Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, współzałożyciela szkoły handlowej. W 1927 r. był członkiem Komitetu budowy pomnika legionistów w Szczypiornie. Być może jedną z pochowanych osób jest więc właśnie Kazimierz.

Wśród gruzu odkryto również szczątki pochówku kobiecego z drugiej poł. XIX w. rozpoznanego po fragmentach obuwia damskiego ze skórzanymi podeszwami. Podeszwy te posiadają wyciśniętą liczbę 41 oraz napis *Bapuaa* (Warszawa) z nieczytelnym nazwiskiem szewca – wizerunkiem medalu. Wśród licznych dobrze zachowanych, mimo dużej wilgoci, czarnych tkanin odnaleziono również szczątki skórzanej okładki z książeczki do nabożeństwa, z nieczytelnym inicjałem oraz datą 18 [...]. Prawdopodobnie kobieca trumna była ozdobiona dobrze zachowaną tekturową okleiną w postaci wyciśniętych kwiatków w kolorze zielonym. Dodatkowo na podłodze znaleziono dwie koronki i liczne szczątki galonów wykonanych ze skręconego drucika

mosiężnego i przyczepione do szczątków granatowej (?) tkaniny. W pomieszczeniu nr 1 na posadzce znaleziono pozostałości ozdobnych metalowych odlewanych gwiazdek. W Krypcie oprócz Pawła Repphana na pewno nie jest pochowany żaden inny syn Augusta Repphana. August junior (1844-1924)<sup>48</sup> pochowany jest na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Warszawie. Emil<sup>49</sup> (1848-1931) zmarł 30 marca w Berlinie i tam prawdopodobnie jest pochowany obok swojej drugiej żony Marii z domu Jouin zmarłej 12 marca 1932.<sup>50</sup>

## PRACE PORZĄDKOWE

W ramach prac porządkowych usunięto gruz. Szczątki ludzkie, tkaniny i obuwie i inne niezidentyfikowane szczątki włożono do otwartej trumienki Pauliny Constance Scholz. Lepiej zachowane fragmenty drewnianych trumien w postaci desek złożono do grobowca rodziny Wyganowskich. Mniejsze obiekty i ciekawsze obiekty, jak: okładka książki, okleina w kształcie kwiatów, podeszwy damskiego obuwia, koronki i tabliczkę Fryderyki Repphan, zdeponowano w kaplicy. Jednocześnie w pomieszczeniu nr 1 złożono w plastikowych skrzynkach liczne szczątki porozbijanych tablic i nagrobków znalezione podczas prac porządkowych na cmentarzu. Przy dwóch trumnach w niszy (nr 4) ustawiono metalowy krucyfiks, na ścianie zawieszono metalowy wieniec znaleziony na przycmentarnym śmietniku. Na tym prace porządkowe zakończono. Fenomenem krypty jest bardzo dobre zachowanie w bardzo wilgotnym środowisku, tkanin i innych pozornie łatwych do zniszczenia przedmiotów. Jednak panująca w pomieszczeniach bardzo duża wilgotność niszczy wyroby metalowe. Znacznemu stopniu destrukcji uległy trumna Emila Scholza i domniemana trumna Augusta Repphana. W bardzo złym stanie znajduje się unikatowa domniemana trumna Pawła Repphana,

48 August Repphan jr. – warszawski inżynier i przemysłowiec. W drugiej połowie XIX w. przystąpił do spółki niewielkiej odlewni żeliwa braci Sholtze, zakład ten mieścił się przy ul. Waliców (dzisiejsza Wola). W roku 1873 firma “Scholtze i Repphan” zbudowała nowe zakłady przy ulicy Czerniakowskiej, produkowano w nich maszyny, kotły parowe, urządzenia dla gorzelni, browarów i hut. Z żoną Zofią z Fliegnerów (1852–1908) miał syna Karola Aleksandra, studenta politechniki w Zurychu, który zginął tragicznie 26 lipca 1904 r. Córka Maria (1875 – 1911) wyszła za Antoniego Wieniawskiego. Patrz: E. Szulc, *Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie. Zmarli i ich rodziny*, Warszawa 1989.

49 Postać powszechnie znana. Sukiennik, przemysłowiec, finansista; działacz społeczny i filantrop; prezes Towarzystwa Kredytowego m. Kalisza w latach 1886–1906, fundator szkoły powszechnej wybudowanej w 1919 r. przy ul. Polnej i Szpitala Powszechnego im. Przemysława II w Kaliszu wybudowanego w 1937 r. Pierwszą żoną Emila była Wenanta Anna Schüssler, drugą Henrietta Maria Jouin. Za witryną internetową M. J. Mina-kowskiego, *Genealogia potomków Sejmu Wielkiego*: <<http://www.sejm-wielki.pl/b/psb.25918.1>>, [dostęp: 4 VII 2017].

50 Emil Repphan – pastor Eduard Kneifel w swojej pracy: *Parafia ewangelicko-augsburska diecezji kaliskiej*, podając daty śmierci powołuje się na bliżej nieokreślone pismo burmistrza Berlina z 4 września 1936 roku i nie wspomina nic o możliwości przeniesienia zwłok można więc przypuszczać, że małżonkowie zostali pochowani w Berlinie. Por. E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden der Kalischer Diözese, Vogtland*, 1937, s. 62

której grozi całkowite odpadnięcie dolnej części. Oznaki trądu cynowego w postaci białego nalotu nosi też domniemana trumna Teodora. Można przypuszczać, że stan tych obiektów z racji silnego zawilgocenia będzie się pogarszać. W stosunkowo dobrym stanie zachowały się małe trumienki. Niestety, kaplica jest bardzo zaniedbana, służąc obecnie jako składzik porozbijanych rzeźb i tablic. Wielka szkoda, że w roku Stefana Szolc-Rogosińskiego nie podjęto żadnych starań aby poprawić los zabytku tak bardzo związanego ze sławnym podróżnikiem.



**MACIEJ BŁACHOWICZ** – historyk, regionalista. Współautor (wraz z Anną Tabaką) m.in. : *Szkatułki czasu: najstarsze kaplice Kalisza*, Kalisz 2007, *Nowy Kaliszanie*, Kalisz, 2010, *Pałac Chrystowskich w Tłokini Kościelnej*, Kalisz 2013. Od 2005 roku do 2013 r. regularnie publikował (również z A. Tabaką) w „Życiu Kalisza” cykl popularnonaukowy poświęcony historii rodzinnego miasta. Współpracował z „Kaliszą Nową” (m.in. jest autorem Bibliografii zawartości czasopisma „Kalisia” za lata 1993-2008) i z Rocznikiem KTPN. Jest członkiem Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Posiada tytuł honorowego przewodnika PTTK. Oprócz historii rodzinnego regionu interesuje się zabytkowymi cmentarzami, a amatorsko problemem rewaloryzacji i rewitalizacji miast zabytkowych.



Z  
KSIĘGO  
ZBIORU  
Dr EWY  
ANDRYSIAK

Ewa Andrysiak  
Ewa Obata



## PROFESOROWIE UNIWERSYTETU STEFANA BATOREGO W WILNIE POCHOWANI NA CMENTARZU MIEJSKIM W KALISZU

Zabytkowy Cmentarz Miejski przy Rogatce w Kaliszu, położony na wzniesieniu i nazywany „Kaliskimi Powązkami”, założony został w 1807 r., jako pozamiejski cmentarz katolicki dla parafii kościołów pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (św. Józefa) i św. Mikołaja Bp. Sąsiaduje od wschodu z cmentarzem ewangelickim i położonym naprzeciwko grecko-prawosławnym. Wpisany do rejestru zabytków posiada wiele nagrobków z pierwszej połowy XIX wieku, kaplice grobowe, nagrobki i rzeźby z drugiej połowy XIX i początku XX w.<sup>1</sup> Teraz położony w centrum miasta, otoczony murem, przyciąga zielenią, swoją niezwykłą historią, pięknie wykonanymi grobowcami i z postaciami tu pochowanymi. Wśród mieszkańców kształtuje poczucie więzi społecznych i rodzinnych, a dla badaczy jest niewyczerpanym źródłem wiadomości.

Nekropolia ta to miejsce spoczynku tysięcy zmarłych mieszkańców miasta. Spacerując alejkami cmentarza można znaleźć grobowce znanych kaliszczan, m.in.: Józefa Balukiewicza (malarza), Adama Chodyńskiego (dziennikarza, prawnika, historyka, współzałożyciela „Kaliszanina”), Felicji Łączkowskiej (nauczycielki, działaczki i twórczyni biblioteki publicznej), Władysława Kościelniaka (malarza, grafika), Kazimierza Mystkowskiego (przemysłowca, założyciela fabryki pierników), Maksymiliana Opałińskiego (prezydenta Kalisza 1898–1903), Melanii Parczewskiej (pisarki, działaczki i założycielki Stowarzyszenia Narodowego Kobiet Polskich), pułkownika Józefa Grzegorza Puchalskiego (chirurga wojskowego w armii Księstwa Warszawskiego), Józefa

1 S. Małyżko, *Zabytkowe cmentarze przy Rogatce w Kaliszu*, wyd. II zm. i poszerz., Kalisz 2012, s. 147–148.



Uniwersytet Wileński, Dziedziniec Piotra Skargi z wejściem na teren Uniwersytetu

Fot. © Наталья Куц: <<https://radzima.org/pl/foto/16084.html>> [dostęp: 11 V 2017]

Radwana (prawnika, drukarza i wydawcy „Gazety Kaliskiej”), Franciszka Reinstena (architekta i budowniczego), Walentego Stanczukowskiego (lekarza, założyciela Czytelnicy Dzieł Polskich), Haliny Sutarzewicz (nauczycielki), Mieczysława Szarrasa (prezydenta Kalisza 1924-1934), Seweryna Tymienieckiego (prawnika, współtwórcy Muzeum Ziemi Kaliskiej), czy Marii Szymanowskiej (nauczycielki i katechetki). Warto pochylić również głowę nad grobami trzech profesorów Uniwersytetu Wileńskiego, pochowanym tu Alfonsie Parczewskim i Aleksandrze Januszkiewiczem oraz nad rodzinnym grobowcem upamiętniającym Ludwika Sokołowskiego<sup>2</sup>.

Wszyscy trzej przez pewien czas byli związani z Kaliszem i w różny sposób przynieśli chlubę miastu. Wszystkich łączy to, że w okresie międzywojennym byli wykładowcami, a dwaj z nich kierowali jedną z najstarszych uczelni w Europie Wschodniej i Północnej, którą założył król Stefan Batory w 1579 r., a znaną jako Uniwersytet Wileński. Zamknięta po upadku powstania listopadowego po wielu staraniach została otworzona w 1919 r. pod nazwą Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, i obecnie nosi nazwę Uniwersytet Litewski<sup>3</sup>.

Przypomnienie zasłużonych postaci rozpoczyna Alfons Parczewski związany z Kaliszem najdłużej.

<sup>2</sup> S. Małyszko, *Zabytkowe cmentarze przy Rogatce w Kaliszu*, wyd. II zm. i poszerz., Kalisz 2012, s. 147-296.

<sup>3</sup> Patrz, witryna internetowa, *Uniwersytet Wileński*, <[https://pl.wikipedia.org/wiki/Uniwersytet\\_Wile%C5%84ski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Uniwersytet_Wile%C5%84ski)> [dostęp 18 III 2017].

## Alfons Parczewski (1849-1933)

Prawnik Alfons Parczewski – działacz społeczny i polityczny, obrońca mniejszości narodowych, profesor uniwersytetów Warszawskiego i Wileńskiego na kaliskim cmentarzu spoczął 26 kwietnia 1933 r.<sup>4</sup>

Urodził się 15 listopada 1849 r. w Wodzieradach w pobliżu miasteczka Szadek. W roku 1864 rozpoczął naukę w kaliskim gimnazjum, którą zakończył już w roku następnym, po czym wyjechał do Warszawy. Wstąpił na Wydział Prawa i Administracji Szkoły Głównej Warszawskiej. Studia ukończył w 1869 r. w Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim, powołanym po zlikwidowaniu Szkoły Głównej. W 1872 r. powrócił do Kalisza, gdzie pracował jako adwokat przysięgły i pozostał tu przez blisko 42 lata.

Parczewski – człowiek pełen energii – działał w licznych instytucjach i stowarzyszeniach, z których wiele powstało z jego inicjatywy. Pomijając pełnione funkcje, lista obejmuje: Towarzystwo Muzyczne, kaliski oddział Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu, Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe, Kasę Pożyczkową Przemysłowców, Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, Towarzystwo Kredytowe Miasta Kalisza, Kaliskie Towarzystwo Dobroczynności, Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie, Straż Ogniówą, Towarzystwo Oświatowe, kaliski oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Towarzystwo Przyjaciół Książki.

Kaliski prawnik znany jest z organizacji bądź udziału w szeregu różnych inicjatywach, był m.in. organizatorem wystawy archeologicznej i zabytków sztuki w 1900 r., brał udział w organizacji strajku szkolnego w 1905 r., włączył się w tworzenie szkoły handlowej z polskim językiem wykładowym, wielokrotnie wygłaszał odczyty. Nie można zapomnieć, że był Parczewski honorowym radnym miasta Kalisza, a w latach 1906-1914 reprezentował ziemię kaliską jako poseł do rosyjskich dum państwowych.

Podjął wiele działań na rzecz polskiej ludności narażonej na germanizację (Śląsk, Kaszuby, Pomorze). Interesował się mniejszościami narodowymi. Szczególnie ukochał Łużyce, które w latach 1875-1906 systematycznie odwiedzał przynajmniej raz



Alfons Parczewski

4 Postać Parczewskiego opracowano na podstawie: E. Andrysiak, *Alfons Parczewski (1849-1933). Kaliszanie – rektor Wszechnicy Wileńskiej*, Kalisz 2010 [seria „Kaliszanie”, nr 1]; też: *Dwa pogrzeby. W siedemdziesiątą rocznicę śmierci Alfonsa Parczewskiego*, „Rocznik Kaliski”, 2002, t. 28, s. 234-239; W *hołdzie wielkiemu Polakowi. Dedykacje i wpisy na egzemplarzach z księgozbioru Alfonsa Parczewskiego*, wstęp i oprac. E. Andrysiak, Kalisz 2009.



w roku i, na rzecz których podejmował różne działania, m.in. wydał własnym nakładem kilka edycji dolnołużyckiego kalendarza „Pratyja”.

Zniszczenie Kalisza w sierpniu 1914 r. było powodem wyjazdu Parczewskiego z miasta, przeniósł się do Warszawy, gdzie w 1915 r. włączył się w organizację reaktywowanego Uniwersytetu Warszawskiego. Tworzył tam Wydział Prawa i Nauk Państwowych, którym jako dziekan kierował do maja 1919 r. Uczelnia uhonorowała go godnością profesora honorowego. Działał też w warszawskim samorządzie, gdzie od połowy 1916 r. do lutego 1919 r. był członkiem Rady Miejskiej miasta Warszawy i jej wiceprzewodniczącym (od marca 1918 r. ). Wchodził również w skład Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego (1918), był członkiem Komisji Kodyfikacyjnej RP powołanej w 1919 r. W roku 1918 na wersalski kongres pokojowy opracował kilka referatów, uzasadniając w nich polskie stanowisko w sprawie granic zachodnich; opracowania te nabrały aktualności po II wojnie światowej.

W grudniu 1918 r. Parczewski został przewodniczącym Warszawskiego Komitetu Odrodzenia Wszechnicy Polskiej w Wilnie, a po reaktywowaniu Uniwersytetu Stefana Batorego (dalej: USB) w połowie 1919 r. wyjechał do Wilna, gdzie objął funkcję pierwszego dziekana Wydziału Prawa i Nauk Społecznych (1919/20–1921/22). W latach akademickich 1922/23 i 1923/24 był rektorem Wileńskiej Wszechnicy, następnie prorektorem (1924/25) i wykładowcą (do 1930 r.). Uniwersytet uhonorował go tytułem doktora honoris causa (1929) i tytułem profesora honorowego (1930). Trzeba dodać, że kontakty kaliskiego prawnika z Wilnem rozpoczęły się już w roku 1906, kiedy znalazł się w grupie założycieli Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie (dalej: TPN), które w 1923 r. obdarzyło go członkostwem honorowym i w którym od tegoż roku kierował wydziałem III, obejmującym filozofię, historię i nauki prawno-społeczne. W 1927 r. został prezesem TPN. Parczewski działał też w Towarzystwie Prawniczym im. Ignacego Daniłowicza (założonym z jego inicjatywy w 1921 r.), w Oddziale Towarzystwa Historycznego w Wilnie i w Wileńskim Oddziale Towarzystwa Opieki nad Rodakami za Granicą im. A. Mickiewicza.

Odnotować należy także obszerny dorobek piśmienniczy Parczewskiego obejmujący prace z zakresu prawa, historii, etnografii, archeologii, oświaty i szkolnictwa wyższego. Ogłosił ponadto szereg artykułów i rozpraw poświęconych Łużycom. Na łamach prasy publikował m.in. listy otwarte, komentował bieżące wydarzenia. Wiele artykułów i wydawnictw poświęcił Kaliszowi m.in. „Rys historyczny Towarzystwa Kredytowego miasta Kalisza” (1911), „Szpitale i zakłady dobroczynne wobec projektu samorządu miejskiego na tle stosunków guberni kaliskiej” (1911).

Zgromadził Parczewski ponad siedmiotysięczną bibliotekę, która odzwierciedlała jego szerokie zainteresowania (prawo, historia, piśmiennictwo na temat mniejszości narodowych, literatura piękna i historia literatury, językoznawstwo, geografia,



Tablica poświęcona A. Parczewskiemu na grobowcu rodzinnym – cmentarz miejski w Kaliszu

Fot. Ewa Obala

etnografia, sztuka). Interesującą część stanowiły starodruki i czasopisma. Zachowana do dziś część księgozbioru przechowywana jest w kaliskich placówkach: w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. A. Asnyka oraz w Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej.

Alfons Parczewski zmarł 21 kwietnia 1933 r. w Wilnie, ale zgodnie z ostatnią wolą pochowany został w Kaliszu. Żegnały go dwa miasta: Wilno i Kalisz, a uroczystości pogrzebowe w obu były wielkimi żałobnymi manifestacjami społeczeństwa. Uroczystości w Wilnie odbyły się 24 kwietnia. Po nabożeństwie w kościele uniwersyteckim pw. św. Jana, na dziedzińcu Piotra Skargi, żegnały Parczewskiego władze uczelni (rektor, dziekan Wydziału Prawa), przedstawiciele towarzystw (Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Towarzystwo Prawnicze im. I. Daniłowicza) i absolwentów Wydziału Prawa, a także przedstawiciele korporacji studenckich. W kondukcje żałobnym, odprowadzającym ciało prof. Parczewskiego na dworzec kolejowy, udział wzięły korporacje akademickie, rodzina zmarłego, wicewojewoda, profesorowie USB, przedstawiciele świata naukowego, artystycznego, dziennikarskiego oraz tłumy wilnian.

25 kwietnia z dworca kolejowego w Kaliszu trumnę ze zwłokami przewieziono do kościoła oo. franciszkanów, gdzie „okryta togą rektorską, tonęła w morzu kwiatów i wieńców”<sup>5</sup>. Nabożeństwo żałobne następnego dnia odprawił ks. prałat Jan Sobczyński, po czym poprowadził kondukt pogrzebowy ulicami miasta do Głównego Rynku. W imieniu miasta pożegnał zmarłego mecenas Jerzy Dołęga-Kowalewski – przewodniczący Rady Miejskiej. Dalej w kierunku cmentarza miejskiego konduktowi przewodniczył ks. prof. Ignacy Grabowski. W żałobnej manifestacji, poza rodziną, przyjaciółmi, znajomymi, udział wzięli ubrani w togi profesorowie uniwersytetów, duchowieństwo

5 Eksportacja zwłok ś.p. prof. Parczewskiego, [w:] „Słowo” 1933, nr 111, s. 3.

i licznie zgromadzeni kaliszanie, w tym młodzież szkolna. Pochodowi towarzyszyły orkiestry: uczniowska Gimnazjum im. A. Asnyka i Kaliskiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Przemówienia pożegnalne wygłosili przedstawiciele Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Uniwersytetu Poznańskiego, palestry warszawskiej, Prokuraturii Generalnej, wychowanków Uniwersytetu Wileńskiego i Towarzystwa b. Wychowawców Szkół Kaliskich. Pieśni żałobne wykonał chór Kaliskiego Towarzystwa Muzycznego.

Alfons Parczewski spoczął w rodzinnym grobowcu obok rodziców Aleksandry Barbary z Bajerów (1822–1895) i Hipolita (1919–1912) Parczewskich, siostry Melanii (1850–1920) oraz innych osób spokrewnionych z Parczewskimi<sup>6</sup>.

## Aleksander Januskiewicz (1872–1955)



Aleksander Januskiewicz

Fot. witryna internetowa:< [https://pl.wikipedia.org/wiki/Aleksander\\_Januszkiewicz](https://pl.wikipedia.org/wiki/Aleksander_Januszkiewicz)>  
[dostęp: 11 V 2017]

Postać profesora Aleksandra Januskiewicza, pełniącego funkcję rektora na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie w latach 1930–1932, jest równie ciekawa jak wcześniej opisywanego kaliszana. Urodził się 17 lutego 1872 r. w Zarudyńcach na Podolu (dzisiejsza Ukraina), jako syn ziemianina Mariana Januskiewicza i Walentyny z domu Regulskiej<sup>7</sup>. Gimnazjum ukończył w Niemirowie (1893), a studia medyczne w Kijowie (1899)<sup>8</sup>. Po otrzymaniu dyplomu „cum eximia laude”<sup>9</sup> na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu w Kijowie, rozpoczął specjalizację chorób wewnętrznych w Szpitalu Miejskim i w Katedrze Szczegółowej Patologii i Terapii Chorób Wewnętrznych (później Uniwersyteckiej Klinice Terapeutycznej) pod kierunkiem internisty i kardiologa prof. Wasilija Parmienowicza Obrazcowa, a także anatomopatologię i bakteriologię w Instytucie Patologo-Anatomicznym pod opieką prof. Włodzimierza K. Wysokowicza. W 1905 r. karierę Januskiewicza przerwała wojna rosyjsko-japońska, ponieważ został powołany do wojska rosyjskiego jako lekarz. Później wyjechał

do Warszawy, gdzie podjął pracę w Szpitalu Miejskim i w Katedrze Szczegółowej Patologii i Terapii Chorób Wewnętrznych (później Uniwersyteckiej Klinice Terapeutycznej) pod kierunkiem internisty i kardiologa prof. Wasilija Parmienowicza Obrazcowa, a także anatomopatologię i bakteriologię w Instytucie Patologo-Anatomicznym pod opieką prof. Włodzimierza K. Wysokowicza. W 1905 r. karierę Januskiewicza przerwała wojna rosyjsko-japońska, ponieważ został powołany do wojska rosyjskiego jako lekarz. Później wyjechał

6 S. Małyszko, dz. cyt., s. 221-222.

7 A. Wrzosek, *Januskiewicz Aleksander*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, red. M. Horoch, P. Jaroński, Warszawa 1962–1964, s. 594.

8 *Januskiewicz Aleksander*, [w:] *Wileński słownik biograficzny*, red. H. Dubowik, L. J. Malinowski, Wyd. 2 poszerz. Bydgoszcz 2008, s. 171.

9 Z najwyższą pochwałą (łac.).

do Berlina (1906), gdzie nabierał doświadczenia w Klinice Uniwersyteckiej u profesorów: Ernsta Viktora von Leydena, K. A. Ewalda i Georga Klemperera. Po powrocie do Kijowa podjął badania nad wpływem alkoholu na układ sercowo-naczyniowy i nerki w Zakładzie Patologii Ogólnej pod kierunkiem prof. Włodzimierza Lindemana i w Zakładzie Farmakologii u prof. Julija Laudenbacha, dzięki którym w 1910 r. otrzymał stopień doktora medycyny na podstawie pracy „O diurezie alkoholowej”. W tym czasie należał także do Kijowskiego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego i Towarzystwa Fizyko-Medycznego<sup>10</sup>.

Podczas pierwszej wojny światowej był lekarzem wojskowym, został odznaczony orderami: św. Stanisława III stopnia z mieczami i św. Anny III klasy. W 1919 r. zamieszkał w Warszawie i najpierw pracował jako wolontariusz w Klinice Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu Warszawskiego u prof. Władysława Antoniego Gluzińskiego, a później jako lekarz cywilny pełnił funkcję ordynatora oddziału Wojskowego Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie<sup>11</sup>.

W lipcu 1921 r. A. Januskiewicz został mianowany profesorem zwyczajnym Diagnostyki i Terapii Ogólnej Chorób Wewnętrznych na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie i tak oto związał się z tą uczelnią. Wybrano go na stanowisko prodziekana, a później na dziekana (1921–1923) tejeże wszechnicy. Przez dwie kadencje, czyli w roku akademickim 1930/1931 i 1931/1932 pełnił funkcję rektora uniwersytetu wileńskiego. Był niezwykle czynny zawodowo, posiadał zdolności organizacyjne, a dzięki jego działaniom można było zauważyć postępy w rozwoju uniwersytetu. Brał udział w pracach naukowych, dydaktycznych i związanych z rozwojem uczelni. Przyczynił się do stworzenia wzorowego Wydziału Lekarskiego i Kliniki Chorób Wewnętrznych. Bardzo trafnie ukazała efekty jego pracy Halina Łobzowa, która pisała o dokonaniach profesora:

*Obskurny gmach w stylu carskich koszar z roku 1921, bez żadnego wyposażenia, dzięki energicznej celowej gospodarce w kilka lat przeistacza się w komfortowo urządzone, wzorową klinikę, wyposażoną w najbardziej nowoczesny sprzęt laboratoryjny, rentgen, aparaty do badań dodatkowych [...]. Bogata biblioteka oraz liczne czasopisma lekarskie krajowe i zagraniczne uzupełniły całość wyposażenia kliniki<sup>12</sup>.*

Januskiewicz za swe zasługi w dziedzinie naukowej, społecznej i organizacyjnej otrzymał w 1930 r. Krzyż Komandorski Orderu Polonia Restituta, w 1932 r. Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Św. Sawy II stopnia oraz w 1938 r. honorową odznakę I klasy Polskiego Czerwonego Krzyża. Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

10 H. Dusińska, *Prof. dr med. Aleksander Januskiewicz – życie i dzieło*, „Zeszyt Naukowy Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego” nr 3, 1984, s. 35.

11 Z. Kledecki, *Januskiewicz Aleksander (1872–1955)*, „Zeszyt Naukowy Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego” nr 6, 2000, s. 66.

12 Cyt. za: H. Dusińska, dz. cyt., s. 35.

Zaś w 1934 r. został mianowany profesorem zwyczajnym medycyny wewnętrznej. Pracę naukową i dydaktyczną na uniwersytecie kontynuował do czasu przejścia go przez władze litewskie w roku 1939<sup>13</sup>.

Działal i realizował się także w różnych stowarzyszeniach oraz pełnił wiele innych ważnych funkcji; m.in.: w Państwowej Radzie Zdrowia przy Ministerstwie Zdrowia Publicznego w Wileńskim Towarzystwie Lekarskim (tu pełnił funkcję prezesa), w Kole Towarzystwa Internistów Polskich, w Okręgowym Wileńskim Związku Lekarzy Słowiańskich w Polsce. Był także przewodniczącym Rady Naukowej przy Dyrektorze Zakładu Zdrojowego w Druskiennikach, zaś Wydział Lekarski Polskiej Akademii Umiejętności obdarzył go godnością członka korespondenta. Do tego warto wspomnieć, że w tym okresie był jednym z lekarzy opiekujących się zdrowiem marszałka Józefa Piłsudskiego<sup>14</sup>.

Druga wojna światowa spowodowała kolejne zmiany w życiu doktora Januskiewicza, który w tym czasie pracował jako konsultant w różnych wileńskich szpitalach i poliklinice. Cały czas aktywny zawodowo i służący pomocą, w 70. rocznicę urodzin otrzymał od swoich kolegów dyplom, którego treść świadczy, jak wyjątkowym był człowiekiem:

*[...] pragniemy dać wyraz naszego uznania za dzieło przez Ciebie dokonane, za to żeś był organizatorem naszego Wydziału, żeś stworzył wzorcową Klinikę, dźwigając ją na poziom tak wysoki, że stała się jedną z pierwszych klinik polskich; żeś wychował liczne pokolenia lekarzy i asystentów [...]*<sup>15</sup>.

Aleksander Januskiewicz we wrześniu 1945 r., licząc już wtedy 73 lata, wraz z rodziną przybył do Kalisza i tu zamieszkał<sup>16</sup>. Pełen energii i mający bogate doświadczenie, przez kolejne 10 lat swojego życia wniósł wiele dobrego w życie tego miasta. Na nowym miejscu najpierw zarejestrował się jako profesor w Uniwersytecie Łódzkim, został też członkiem Izby Lekarskiej Poznańskiej, a w Kaliszu zabrał się do pracy jako konsultant Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, miejscowej Ubezpieczalni Społecznej i tutejszego szpitala. Dzięki swojemu doświadczeniu reaktywował Kaliskie Towarzystwo Lekarskie (dalej: KTL), którego został prezesem. W swoim prywatnym mieszkaniu organizował zebrania członków towarzystwa, udostępniał własny księgozbiór oraz prowadził spotkania szkoleniowo-naukowe zapraszając lekarzy z pobliskich powiatów. Organizował dla członków KTL zjazdy naukowe oraz krajowe i międzynarodowe kursy. Zachęcał lekarzy, by występowali z referatami dotyczącymi ciekawych przypadków medycznych, a także inspirował do korzystania z fachowej literatury. Nie szczędząc własnych sił,

13 Cyt. za: H. Dusińska, dz. cyt., s. 36.

14 A. Wrzosek, dz. cyt., s. 594.

15 H. Dusińska, dz. cyt., s. 36.

16Prawdopodobnie wybór Kalisza nie był przypadkowy, wpływ na taką decyzję mógł mieć A. Parczewski. Obaj – Januskiewicz i Parczewski byli współorganizatorami USB po jego reaktywowaniu w 1919 r.; obaj pełnili w różnych latach funkcję rektora. Profesor Januskiewicz był częstym gościem u Parczewskiego, o czym wspominała Antonina Meysztowicz – wnuczka Parczewskiego (zm. 2010); opiekował się nim również pod koniec życia, kiedy Parczewski ciężko chorował.

pracy i środków materialnych zajął się tworzeniem biblioteki KTL, ponieważ majątek poprzedniej uległ zniszczeniu w czasie wojny. Podstawą nowej biblioteki był prywatny księgozbiór profesora, a podjęte przez niego starania doprowadziły do zgromadzenia w ciągu 3. lat około 1000 skatalogowanych woluminów<sup>17</sup>.

W 1949 r. na Walnym Zgromadzeniu KTL uchwalono, żeby pierwszego powojennego prezesa (od 1948 w stanie spoczynku z powodu wieku) obdarować członkostwem honorowym tego stowarzyszenia. I tak podczas jubileuszu 50-lecia pracy zawodowej wręczono mu uroczyste ten wyjątkowy dyplom. Trzeba zaznaczyć, że profesor był także członkiem honorowym innych towarzystw lekarskich, takich jak: Nowogrodzkie, Wileńskie, Częstochowskie, Lwowskie oraz Polskie Towarzystwo Balneoklimatyczne. Należał również do Wydziału Lekarskiego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Międzynarodowego Towarzystwa Walki z Gruźlicą i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (1950). Działal także w Radzie Redakcyjnej „Polskiego Archiwum Medycyny Wewnętrznej” (1924–1955) i „Nowin Lekarskich” (1927–1939), był autorem 34. publikacji naukowych, w tym najważniejszej fundamentalnej „Nadciśnienie tętnicze”, która stała się przełomową w tej dziedzinie w Polsce. W 1952 r. otrzymał Złoty Krzyż Zasługi<sup>18</sup>.

Zmarł 24 grudnia 1955 r., a w ostatniej drodze pomimo ulewnego deszczu towarzyszyły mu rzesze kaliszzan. Został pochowany w stroju rektorskim na cmentarzu miejskim i spoczywa wraz z wcześniej zmarłą żoną Joanną z Peszyńskich Aleksandrową Januszkiewiczową (zm. 1952). Miał syna Stanisława (1903-1979), prof. radiologa.



Grobowiec i tablica poświęcona A. Januszkiewiczowi na grobowcu rodzinnym – cmentarz miejski w Kaliszu

Fot. Ewa Obala

17 H. Dusińska, dz. cyt., s. 36–37.

18 Z. Kledecki, dz. cyt., s. 67–69.

W 1997 r. nowo wybudowanej przychodni przy ul. Polnej w Kaliszu nadano imię prof. Aleksandra Januszkiewicza, odsłonięto też pamiątkową tablicę, którą ufundowało Kaliskie Towarzystwo Lekarskie.

Inskrypcja na płycie poziomej:

Ś † P  
 PROFESOR  
 DOKTOR MEDYCyny  
 ALEKSANDER  
 JANUSZKIEWICZ  
 UR 17 LUTEGO 1872 R  
 WIELOLETNI REKTOR  
 UNWERSYTETU ST BATOREGO  
 W WILNIE  
 NIESTRUDZONY LEKARZ PEDAGOG  
 I DZIAŁACZ NA POLU  
 NAUKOWYM I SPOŁECZNYM  
 ZASNAŁ W PANU  
 24 GRUDNIA 1955 R

## Ludwik Sokołowski (1882–1936)

Trzeci profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie to Ludwik Sokołowski, inżynier, architekt i wykładowca. Urodził się 24 maja 1882 r. w Sieradzu, jako syn Teodora Sokołowskiego i Władysławy z Kawieckich Sokołowskiej<sup>19</sup>. Lata szkolne spędził w Kaliszu, uczył się w tutejszym Gimnazjum Realnym, gdzie w 1900 r. zdał maturę. Później kontynuował naukę w Szkole Politechniki Lwowskiej uzyskując tytuł inżyniera architekta<sup>20</sup>. Następnie studiował w Wiedniu pod kierunkiem wybitnego profesora Friedricha Ohmanna w Meisterschule für Architektur – Akademii Sztuk Pięknych, które ukończył z odznaczeniem „Spezialschulpreis”. W latach 1910–1914 rozwijał swoje umiejętności ponownie we Lwowie, był tam asystentem na Wydziale Architektury Politechniki Lwowskiej. Brał tam też udział w wielu konkursach architektonicznych, za które otrzymywał nagrody, w tym II miejsce za projekt gmachu kolei państwowych, III miejsce za projekt kościoła św. Anny we Lwowie, nagrodę za

<sup>19</sup>Akt urodzenia Ludwika Sokołowskiego, s. Teodora i Władysławy Kawieckiej, *Akta stanu cywilnego parafii w Sieradzu*, Archiwum Państwowe w Łodzi, zesp. 1663-D, akt nr 111 z 1887.

<sup>20</sup>*Sokołowski Ludwik*. [w:] *Wileński słownik biograficzny*, red. H. Dubowik, L. J. Malinowski, Bydgoszcz 2002, s. 380.

projekt hotelu, domu administracyjnego i czynszowego oraz III miejsce za projekt gmachu Kasy Oszczędności w Sanoku uzyskane w XII Konkursie Koła Architektów we Lwowie<sup>21</sup>.

Wybuch pierwszej wojny światowej wywarł wielki wpływ na życie Ludwika Sokołowskiego. Solidaryzując się z rodakami 4 września 1914 r. wstąpił do Legionów Polskich, które utworzono jako formację wojska polskiego. Służył w 4. Kompanii I Batalionu 1. Pułku Piechoty, a po dwudziestu dniach został zwolniony z wojska w Jabłonkowie, ponieważ Legion ten został rozwiązany.

Zamieszkał w Warszawie i tu w latach 1917–1918 był wykładowcą w Szkole Technicznej i na kursach w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, a w latach 1918–1921 pracował w Ministerstwie Robót Publicznych. Tu również rozwijał swoją karierę i talent, świadectwem tego może być fakt, że brał udział w kolejnych konkursach m.in. w 1917 r. otrzymał drugą nagrodę za projekt pomnika upamiętniającego powstańców styczniowych we Włocławku (konkurs zorganizowany przez warszawskie Koło Architektów), w 1919 r. uczestniczył w konkursie na projekt mebli, którą to pracę zakupiono<sup>22</sup>.

W 1920 r. ponownie stanął w obronie ojczyzny, jako ochotnik wstąpił w szeregi Wojska Polskiego walcząc w wojnie polsko-bolszewickiej. Służył jako prosty żołnierz, choć namawiano go, by jako wykształcony inżynier architekt został oficerem. Odmówił, gdyż przyświecała mu idea walki i poparcie działań Józefa Piłsudskiego jako Naczelnego Wodza, a nie stopnie wojskowe<sup>23</sup>.

Kolejne lata Sokołowski spędził w Wilnie, gdzie przeprowadził się w 1921 r. Powodem tej decyzji była propozycja pracy. Za namową i staraniem prof. Ferdynanda Ruszczyca w roku akademickim 1921/22 objął katedrę projektowania architektonicznego na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego, a dnia 22 sierpnia 1922 r. przyznano mu tytuł profesora nadzwyczajnego. Na uniwersytecie wykładał projektowanie budownictwa wiejskiego, miejskiego i monumentalnego oraz nadzorował na nim prace studentów, które w 1925 r. zostały opublikowane. Wydawnictwo to służyło później za wzór innym studiującym



Ludwik Sokołowski

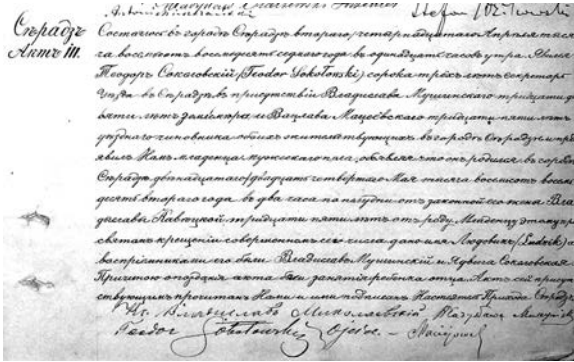
Fot. Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa:  
<<http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=263371&from=publication>> [dostęp: 10 V 2017]

21 R. M. Kunkel, *Sokołowski Ludwik* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 40, Warszawa-Kraków 2000-2001, s. 156-157

22 Tamże.

23 M. Morelowski, *Ś.p. prof. Ludwik Sokołowski*, [w:] „Kurier Wileński”, 1936, nr 158, s. 2.





Akt urodzenia L. Sokołowskiego.

Źródło: Archiwum Państwowe w Łodzi

by przywrócić ten kierunek, a dzięki niemu zajęcia z projektowania architektoniczno-dekoracyjnego wewnątrz prowadzone były w ramach Wydziału Sztuk Pięknych.

Związany z wileńską uczelnią prof. L. Sokołowski stał się w niej cenioną postacią, wielokrotnie pełnił funkcję prodziekana i dziekana, był lubianym wykładowcą i do ostatnich dni realizował swoją pasję projektowania. By wzbogacić swoją wiedzę wiele podróżował i co najmniej raz w roku wyjeżdżał w celach naukowych, zwiedzając Europę. Jako człowiek aktywny, należał do różnych stowarzyszeń: był członkiem uniwersyteckiej grupy „Zręb”, a także członkiem założycielem (później wiceprezesem a od 1932 r. prezesem) wileńskiego oddziału Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich, wchodził w skład komitetu redakcyjnego miesięcznika „Architektura i Budownictwo”, należał do klubu „Smorgonia” zrzeszającego przedstawicieli nauki i kultury oraz do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, dzięki któremu w latach trzydziestych pełnił funkcję radnego w wileńskiej Radzie Miejskiej<sup>24</sup>. Wymieniając jego sukcesy z okresu wileńskiego trzeba podkreślić także: wyróżnienie za projekt wiaduktu i mostu kolejowego w Warszawie, Centralnego Archiwum Państwowego i dworca Centralnego w Warszawie oraz gmachu Państwowej Szkoły Technicznej na Holender-ni w Wilnie<sup>25</sup>.

Profesor zmarł nagle na zawał serca w swoim mieszkaniu dnia 7 czerwca 1936 r., miał zaledwie 54 lata. Ostatni okres jego życia wypełniony był intensywnie pracą; przygotowywał projekty i organizował dekorowanie miasta na uroczystość sprowadzenia serca Marszałka Józefa Piłsudskiego i prochów jego matki oraz przygotowywał poważną zagraniczną publikację z zakresu dekoracji teatralnej z własnymi rysunkami. Pochowany został uroczyscie na Rossie (aleja A) i jak pisała wileńska prasa – z domu żałobnego do kościoła św. Jana towarzyszyli mu „[...] rektor, senat,

oraz było dla nich inspiracją. Znajdowały się w nim materiały dotyczące projektów wielu świątyń katolickich i innych budowli, a także plan meczetu dla polskich Tatarów. Pomimo tych sukcesów w 1926 r. wstrzymano rekrutację do działu architektury, a w 1929 r. został on zlikwidowany. Profesor Sokołowski podjął wówczas starania

24 R. M. Kunkel, dz. cyt., s. 157.

25 Tamże.



Grobowiec rodziny Sokołowskich i płyta upamiętniająca L. Sokołowskiego


profesorowie, młodzież akademicka, wojewoda Bociński, Związek Legionistów i Peowiaków, zarząd miasta z prezydentem Maleszewskim na czele, Rada Miejska i tłum publiczności.<sup>26</sup>

Napis wykuty na płycie poziomej kamiennej upamiętniający L. Sokołowskiego:


Ś † P  
LVDWIK  
SOKOŁOWSKI  
WYCHOWANEK SZKÓŁ KALISKICH  
INŻYNIER ARCHITEKT PROFESOR  
UNIwersYTETU SB W WILNIE  
ŻOŁNIERZ 1 PVŁKV I BRYGADY LP  
OCHOTNIK WOJNY 1920 R  
1882 W SIERADZV + 7/6 1936 W WILNIE  
POCHOWANY NA CMENTARZV ROSSA

Ludwik Sokołowski pośmiertnie został odznaczony Medalem Niepodległości (27 czerwca 1938 r.), a w Kaliszu na Cmentarzu Miejskim umieszczono płytę upamiętniającą tego niezwykłego kaliszana zmarłego w Wilnie. Można ją odnaleźć na grobowcu rodzinnym, w którym spoczywają: ojciec Teodor Sokołowski (1844-1894), uczestnik powstania styczniowego i jego żona, a matka Ludwika, Władysława z Kawieckich Sokołowska.

<sup>26</sup> M. Morełowski, dz. cyt., s. 2.



Przypomniane trzy postacie – prawnika A. Parczewskiego, lekarza A. Januszkiewicza i architekta L. Sokołowskiego, których los w różnych okresach (dłuższych lub krótszych) związał z Kaliszem i Wilnem stanowią przykład silnych więzi rodzinnych (A. Parczewski), poszukiwania nowego miejsca do osiedlenia i pracy (A. Januszkiewicz) czy upamiętnienia zmarłego „pochowanego daleko od domu” (L. Sokołowski)



**EWA ANDRYSIAK** – dr hab., prof. Uniwersytetu Łódzkiego, bibliotekarz, regionalista. Wicedyrektor Książnicy Pedagogicznej im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu, wiceprezes Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, prezes Towarzystwa Przyjaciół Książki w Kaliszu.

Autorka książek, m. in. *Ruch bibliofilski w Kaliszu. Historia i współczesność* (2002), *Książka i ludzie książki w życiu i pracy Alfonsa Parczewskiego* (2005), *Towarzystwo Bibliofilów Polskich w Wilnie* (2007), *Alfons Parczewski (1849-1933). Kaliszczanie – rektor Wszechnicy Wileńskiej* (2010), bibliografii, artykułów w pracach zbiorowych i czasopismach z zakresu regionalistyki szczególnie biografistyki i bibliologii. Członek redakcji „Zeszytów Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, rady redakcyjnej „Biuletynu Szadkowskiego”, zespołu redakcyjnego „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum” i in.

**EWA OBAŁA** – mgr filologii polskiej, regionalista, bibliofil, obecnie kustosz biblioteczny w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu, wcześniej pracownik Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu zatrudniony na stanowisku kierownika działu magazynów i konserwacji zbiorów. Członek Sądu Koleżeńskiego Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz Komisji Rewizyjnej Towarzystwa Przyjaciół Książki w Kaliszu i Kaliskiego Towarzystwa Genealogicznego „Kalisia”.

Autorka publikacji *Gawędy Kaliskie 1936-1939. Bibliografia zawartości* (2011), współautorka (K. Walczak, E. Andrysiak i E. Obała) tomiku *Józef Radwan (1858-1936). Prawnik, wydawca i działacz społeczny* (2014), opublikowanego w serii „Kaliszanie” oraz artykułów i sprawozdań w czasopismach naukowych i pracach zbiorowych.

Monika Sobczak-Waliś



# KALISZ W PIERWSZYCH MIESIĄCACH NIEPODLEGŁOŚCI W ŚWIETLE ZAPISKÓW HENRYKA CHRZANOWSKIEGO Z JASTRZĘBNIK

Jedno z ciekawszych świadectw przeszłości stanowią pamiętniki oraz wspomnienia. Ich wartość dla poznania epoki, w której zostały stworzone, bądź też której dotyczą bywa niekiedy nie do przecenienia, choćby z uwagi na brak innych zachowanych źródeł. Oczywiście każdorazowo do ich treści należy podchodzić z dużą dawką ostrożności, a bywa, że i nawet nieufności, jednak po odrzuceniu cechującego ich subiektywizmu narracji oraz po skonfrontowaniu z innymi świadectwami możemy uzyskać ciekawy i wartościowy materiał. W zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich zachował się obszernych rozmiarów rękopis zatytułowany «„Pro memoria”. Wspomnienia z lat 1918-1919»<sup>1</sup>, którego autorem jest Henryk Chrzanowski, ziemianin oraz działacz społeczny związany z Kaliszem i ziemią kaliską. Jego treść w dużej mierze wypełniają informacje dotyczące ówczesnej sytuacji politycznej w Europie, niemniej jednak sporo uwagi Chrzanowski poświęca również sprawom Kalisza m.in. odbudowie miasta, sytuacji gospodarczej, stosunkom społecznym, a także nastrojom panującym wśród mieszkańców w pierwszych miesiącach po odzyskaniu niepodległości

Co wiadmo o samym autorze poza kilkoma faktami powszechnie powtarzanymi w jego nielicznych biogramach? Otóż Henryk Chrzanowski urodził się 6 lipca 1853 r.<sup>2</sup> w majątku Stanisławowo w powiecie wrzesińskim w rodzinie Seweryna (1826-1887) oraz Matyldy z Liskowskich (ok. 1827-1915)<sup>3</sup>. Wkrótce na świecie pojawiło się jego

1 H. Chrzanowski, Pro memoria. Wspomnienia dotyczące Kalisza z lat 1918-1919, t. II i III, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Dział Rękopisów, sygn. 14058/II. Rękopis został przekazany do zbiorów biblioteki w 1969 r. przez syna autora – Seweryna.

2 S. Matyszko, *Z dziejów Jastrzębnik i sąsiednich wsi*, Kalisz 2013, s. 36.

3 Matylda była córką Antoniego i Marianny, w 1852 r. poślubiła w Szembrowie (ob. pow. stupecki) niewiele starszego od siebie Seweryna Chrzanowskiego, syna Wojciecha oraz Magdaleny. Dobra Stanisławowo



### 1. Dr Henryk Chrzanowski

Źródło: *Książka pamiątkowa działalności Kaliskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu łącznie z b. Kasą Pożyczkową Przemysłowców Kaliskich za 21-letni okres ich istnienia 1893-1914*, opracował S. Bulewski, Kalisz 1914

rodzeństwo tj. siostra Lucyna (ur. 1860), późniejsza Chosłowska, oraz dwaj bracia Józef (1863-1935) i Tadeusz (1865-1949). Ojciec naszego bohatera legitymujący się herbem Nowina był nie tylko jak to się zwykło wówczas mawiać „zacnym człowiekiem i obywatelem szczerze do ojczyzny przywiązanym”, ale i dobrym gospodarzem, który „skrzętną i usilną pracą gromadził zagon do zagona”<sup>4</sup>. Urodzony w Królestwie Polskim Seweryn prawdopodobnie w latach 40. XIX w. osiadł w Ostrzeszowie położonym wówczas w Wielkim Księstwie Poznańskim gospodarując u swojego stryja. W 1848 r. aktywnie przyłączył się do powstania dodatkowo biorąc na siebie ciężar uzbrojenia 11 ułanów na co miał przeznaczyć sporą część majątku. Fakt ten utrzymywał przez całe życie w wielkiej tajemnicy wyjawiając go dopiero na łożu śmierci. Jako dobry ojciec zadbał również o swoje dzieci wyposażając je we własne

majątki. Henryk jako pierworodny syn otrzymał gruntowne wykształcenie. Po ukończeniu szkoły w Śremie wyjechał do Berlina, gdzie studiował prawo, a następnie do Halle zdobywając wiedzę z zakresu agronomii. Zwieńczeniem nauki stanowiło uzyskanie stopnia doktora filozofii na Uniwersytecie w Lipsku<sup>5</sup>.

Po powrocie do kraju młody Chrzanowski zdecydował się osiąść w powiecie kaliskim nabywając w 1877 r. majątek Jastrzębniki<sup>6</sup>, w którym zamieszkał z poślubioną w październiku 1883 r.<sup>7</sup> Jadwigą z Zakrzewskich (1862-1941), córką Stanisława (ur. ok. 1822) herbu Trzaska oraz Nimfy z Modlibowskich (1833-1902) herbu Dryja. Małżeństwo doczekało się czwórki dzieci: córek Zofii Matyldy (1884-1970) oraz Stefani Jadwigi (1900-1980), a także synów Stanisława (1887-1896) i Seweryna

wniosła prawdopodobnie jako wiano.

<sup>4</sup> „Dziennik Poznański”, nr 229, 1887, s. 3.

<sup>5</sup> *Śp. Dr Henryk Chrzanowski*, [w:] „Gazeta Rolnicza” 1925, nr 3, s. 61.

<sup>6</sup> Jastrzębniki – obecnie wieś położona w woj. wielkopolskim, w powiecie kaliskim, w gminie Blizanów. W XIX w. gmina i parafia Pamięcin. Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. III, red. Bronisław Chlebowski, Józef Krzywicki, oprac. Franciszek Sulimierski, Warszawa 1882, s. 504.

<sup>7</sup> Ślub odbył się w Żabnie (obecnie pow. śremski) 13.10.1883 r. Świadcami uroczystości byli Józef Parczewski z Grabianowa oraz Stanisław Zakrzewski z Żabna. Zob. Archiwum Państwowe w Poznaniu, Urząd Stanu Cywilnego Żabno, sygn. 29, akt ślubu nr 22.

(1890-1978)<sup>8</sup>. Najstarsza Zofia w 1911 r. poślubiła Ignacego Chrystowskiego (1882-1938) i zamieszkała w podkaliskiej Tłokini<sup>9</sup>, zaś Stefania w 1930 r. wyszła za Kazimierza Żywanowskiego podłowczego powiatu kaliskiego, z którym gospodarzyła w Osuchowie<sup>10</sup>. Z kolei Seweryn, z wykształcenia inżynier rolnictwa, w 1924 r. przejął rodzinne dobra, w których pracował do wybuchu II wojny światowej<sup>11</sup>. W 1896 r. rodzinę dotknęła tragedia *po ciężkich cierpieniach* zmarł dziewięcioletni Staś, wówczas uczeń kaliskiej szkoły realnej<sup>12</sup>.

Zarówno dzięki zdobytemu wykształceniu, jak również zamiłowaniu do rolnictwa posiadane przez siebie dobra Henryk „doprowadził w krótkim czasie do kwitnącego stanu i postawił w szeregu najlepiej zagospodarowanych majątków w okolicy”<sup>13</sup> samemu stając się pionierem postępu rolniczego w powiecie kaliskim (m.in. jako jeden z pierwszych wydrenował swoje gospodarstwo). Oprócz pracy w rolnictwie aktywnie angażował się także w działalność społeczną. Już w 1883 r. został wybrany na stanowisko Rady Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu, a w 1903 r. po śmierci Zygmunta Wyganowskiego objął stanowisko prezesa Towarzystwa. Poza tym był założycielem i pierwszym dyrektorem Syndykatu Rolniczego, prezesem Rady Towarzystwa Wzajemnego Kredytu (od 1900)<sup>14</sup>, członkiem Kasy Pożyczkowej Przemysłowców w Kaliszu (od 1899 prezes) oraz Prezesem Rady Banku Ziemiańskiego<sup>15</sup>.

Zmarł po długiej chorobie 21 listopada 1924 r. w Poznaniu<sup>16</sup>. Pogrzeb odbył się trzy dni później na cmentarzu miejskim w Kaliszu. W jednym ze swoich numerów redakcja „Gazety Rolniczej” odnotowała: „ziemia kaliska, a w pierwszej linii ziemiaństwo, ponosi nadzwyczaj dotkliwą, niezastąpioną stratę: umarł bowiem człowiek nieskazitelnego charakteru, ogromnej pracy i poczucia obowiązków [...] przy tym wzór prawości i szlachetności”<sup>17</sup>.

Cytowane poniżej fragmenty, wybrane z obszernych wspomnień H. Chrzanowskiego spisanych w latach 1918–1924, dotyczą wydarzeń, jakie miały miejsce w Kaliszu w pierwszych miesiącach 1919 r., a więc w czasie, kiedy miasto podobnie jak reszta kraju „organizowało się” w nowej powojennej rzeczywistości, w której entuzjazm

8 S. Matyszko, *Z dziejów Jastrzębnik ...*, s. 37.

9 A. Tabaka, M. Błachowicz, *Pałac Chrystowskich w Tłokini Kościelnej*, Tłokinia Kościelna 2013, s. 7.

10 *Mianowania łowczych i podłowczych powiatowych*, [w:] „Łowiec Polski” 1937, nr 30, s. 595.

11 S. Matyszko, *Majątki wielkopolskie*, t. 6, *powiat kaliski*, t. 6, Szreniawa 2000, s. 74.

12 Archiwum Państwowe w Kaliszu, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Mikołaja w Kaliszu, sygn. 58, akt zgonu nr 236; „Gazeta Kaliska”, nr 86, 1896, s. 2.

13 *Śp. Dr Henryk Chrzanowski*, [w:] „Gazeta Rolnicza” 1925, nr 3, s. 61.

14 *Książka pamiątkowa działalności Kaliskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu łącznie z b. Kasą Pożyczkową Przemysłowców Kaliskich za 21-letni okres ich istnienia 1893-1914*, opracował S. Bulewski, Kalisz 1914, prawie wszędzie.

15 J. Socha, *Słownik biograficzny działaczy Centralnego Towarzystwa Rolniczego (1907-1929)*, Łódź 2003, s. 27-28.

16 [Nekrolog] „Kurier Poznański”, nr 272, 1924, s. 10.

17 *Śp. Dr Henryk Chrzanowski*, [w:] „Gazeta Rolnicza” 1925, nr 3, s. 61.



Dwór w Jastrzębnikach, lata 80. XX w.

Źródło: Archiwum Państwowe w Kaliszu, Spuścizna Władysława Kościelniaka z Kalisza

z odzyskania niepodległości mieszał się z problemami dnia codziennego. Na podstawie pewnych niuansów zawartych w ich treści możemy zaryzykować stwierdzenie, że były one spisywane na bieżąco, gdyż autor wykazuje się znacznie szerszą wiedzą niż mógł nią dysponować w opisywanym przez siebie momencie.

## Krwawa demonstracja bezrobotnych w Kaliszu<sup>18</sup>

[karty 541-543]

Autorzy sobotniego wniosku w Radzie Robotniczej na rzecz ulicznej demonstracji robotniczej święcili wczoraj tryumf krwawy. Demonstracja odbyła się, wynik jej jednak był dla organizatorów bodaj zgoła nieoczekiwany, trudno bowiem [przyjmować]<sup>19</sup>, aby krew robotnika rozlana na bruku ulicznym, leżała w programie autorów-agitatorów.

Zbiórka zapowiedziana była przed lokalem Rady Robotniczej przy ul. Kościuszki. Tu około godziny 10-tej rano zgromadziło się przeszło 1000 robotników bez pracy. Tymczasem zjawił się tam oddział milicji miejskiej<sup>20</sup> i policji powiatowej<sup>21</sup>

<sup>18</sup>Mowa o demonstracji robotników kaliskich, która miała miejsce 21 maja 1919 r. Zob. *Po bruku kaliskim polała się krew robotnicza*, [w:] „Kurier Powszechny”, nr 114, 1919, s. 2.

<sup>19</sup> Wszystkie dopiski umieszczone w nawiasach kwadratowych pochodzą od autorki artykułu.

<sup>20</sup> Milicja miejska została formalnie powołana przez Radę Miejską 11.11.1918 r. Brała udział w przejęciu władzy w mieście, a także dbała o życie i mienie mieszkańców. Zob. *Odezwa Rady Miejskiej do mieszkańców miasta Kalisza*, [w:] „Gazeta Kaliska”, nr 146, 1918, s. 1.

<sup>21</sup>Państwowa Policja Powiatowa rozpoczęła działalność 18.12.1918 r., jej siedziba mieściła się w byłym gmachu gubernialnym (obecnie budynek Starostwa Powiatowego). Na czele policji w powiecie stał powiatowy komendant policji podległy bezpośrednio komendantowi okręgowemu. Do jego zadań należało wykonywanie

z porucznikiem Wesołowskim<sup>22</sup> na czele, który zażądał od demonstrantów rozejścia się. Gdy nie pomogły argumenty słowne, por. Wesołowski zarządził opróżnienie ulicy. Kordon policyjny posuwając się na przód, zepchnął tłum demonstrantów z ulicy Towarowej ku Prośnie. Podczas tej akcji jeden z funkcjonariuszów [!] policji powiatowej, mianowicie kapral Walczyński<sup>23</sup>, miał kopnąć jednego opornego robotnika. To dało powód do dalszych ekscesów, krwawo zaduszonych. Robotnicy na ponowne wezwanie por. Wesołowskiego do rozejścia się oświadczyli, że muszą gwałtem wysłuchać relacji delegatów wysłanych do komisarza rządowego. Porozumiawszy się telefonicznie z komisarzem por. W[esołowski] przystał na tę propozycję i ściągnął [wyras nieczytelny] w szeregi przed domem Szrajera<sup>24</sup>. Wczas jakiś potem powrócili delegaci i zdawszy sprawozdanie z posłuchania u komisarza, wezwali tłum do rozejścia się. Apel ten jednak nie poskutkował. Przeciwnie pod wpływem podszeptów ze strony podejrzanych osobników tłum otoczył oddział policji domagając się wydania kaprała Walczyńskiego. Żądaniu temu por. W[esołowski] odmówił kategorycznie zapewniając natomiast, że kapral zostanie ukarany. Odpowiedź ta nie zadowoliła podburzanego nieustannie tłum, który pomimo nadejścia w tym momencie oddziału piechoty pod dowództwem porucznika Pstrokońskiego<sup>25</sup> i plutonu szkoły podoficerskiej począł coraz gwałtowniej nastać na wydanie Walczyńskiego. Nagle kilkunastu robotników wyrwawszy się z tłumy rzuciło się na Walczyńskiego usiłując go rozbroić. Osaczonemu zewsząd przyszedli z pomocą koledzy, którzy bez rozkazu ze strony por. W[esołowskiego] zaczęli strzelać w tłum. W szalonym popłochu demonstranci zaczęli uciekać na wszystkie strony i kłaść się na ziemi. Na rozkaz por. W[esołowskiego] policjanci zaprzestali strzałów po czym uszykowawszy się w szeregi skierowali się do koszar. Aby jednak uniknąć ewentualnych dalszych ekscesów ze względu na osobę kaprała Walczyńskiego ukryto go w mieszkaniu parterowym domu Szrajera. Zaledwie oddział policji zniknął na zakręcie ulicy Wrocławskiej<sup>26</sup> gromada demonstrantów włamała się do mieszkania, wyłamawszy drzwi w którym ukrywał się Walczyński.

---

czynności przynależnych policji zgodnie z *Przepisami o organizacji powiatowych komend Policji, wydanymi przez Ministra Spraw Wewnętrznych na podstawie art. 5 i 8 ustawy z dnia 24 lipca 1919 roku o Policji Państwowej* (Dziennik Ustaw, nr 94, 1919, poz. 940), nadzór służbowy nad podległymi funkcjonariuszami oraz załatwianie spraw z zakresu organizacji, administracji, zaopatrzenia, uzupełnienia i wyszkolenia funkcjonariuszy. Zob. *Formowanie policji powiatowej*, [w:] „Gazeta Kaliska”, nr 160, 1918, s. 3.

22 Brak informacji o osobie.

23 Brak informacji o osobie.

24 Chodzi o kamienicę zlokalizowaną przy ul. Kościuki (obecnie nr 9) wybudowaną dla Adama Szrajera, właściciela Fabryki Lalek i Zabawek Drewnianych. Do 1909 r. w budynku funkcjonowała pensja Heleny Semadeniowej, a w okresie 1909-1919 pensja Wandy Motylewskiej. W latach 1919-1929 w kamienicy mieściło się Gimnazjum im. Marii Konopnickiej, tzw. Gimnazjum Związkowe. Zob. witryna internetowa: <[www.domszrajera.kalisz.pl/index.php](http://www.domszrajera.kalisz.pl/index.php)> [dostęp: 30 VI 2017]

25 Brak informacji o osobie.

26 Obecnie ul. Śródmiejska.



Ratując się przed samosądem tłumu Walczyński wyskoczył przez okno i począł uciekać w stronę ulicy Wrocławskiej wystrzelivszy kilkakrotnie z rewolweru do ścigających go. Pomimo to tłum popędził za nim i dopadłszy go, zdartym z głowy [słowo nieczytelne] począł go bić niemiłosiernie. Wówczas stojący na rogu ulicy Towarowej oddział wojska dał salwę w powietrze, po której tłum pierzchnął porzucając swą ofiarę. Ciężko rannego Walczyńskiego (10 ran w głowie) przeniesiono do szpitala wojskowego. Rezultatem całego tego zajścia był jeden ciężko ranny, którego przeniesiono do szpitala św. Trójcy i 7 lżej rannych których w szpitalu opatrzone<sup>27</sup>. Ponieważ tłum nie okazywał już chęci gromadzenia się w tym miejscu przeto, oddział wojska odszedł do koszar, natomiast zarządzono wysłanie na miasto kilka innych silnych oddziałów wojska, które krążąc po ulicach zapobiegały zbieraniu się tłumów. Przyszło zatem do tego cośmy przewidywali, że nastąpić musi. Krew się polala, szczęśliwie, że tylko są ranni, że nikogo nie zabito. Może będzie to przestrogą na przyszłość i przyprowadzi wreszcie ten tłum bezrobotnych, który nie chciałby nic pracować, ale brać pieniądze stawiając w dodatku coraz większe wymagania – do zrozumienia właściwego położenia swego, że tylko usilną pracą, ale i równocześnie oszczędnością względną, przejść można przez życie. [Zdanie nieczytelne]

## Przyjazd Piłsudskiego do Kalisza<sup>28</sup>

[karty 581-583]

Dzisiaj w południe kilkadziesiąt minut przed 12-tą przyjechał na stację Kalisz generał Dowbor-Muśnicki<sup>29</sup> specjalnym pociągiem złożonym z lokomotywy i jednego wagonu. Punktualnie o godzinie 12-tej zajechał przed stację pociąg specjalny z Warszawy, z którego wyszedł Piłsudski w otoczeniu swych adiutantów, generała Osińskiego<sup>30</sup>, głównego komendanta okręgu kaliskiego i innych.

Piłsudski odebrawszy honory od stojącego w paradzie na dworcu oddziału 2 Batalionu 29 Pułku pod komendą por. Ulrycha<sup>31</sup> i przywitawszy się z oficerami znajdującymi się na peronie powrócił do wagonu do którego udał się po niedługim

27Według doniesień prasy w czasie zajęć rannych zostało siedem osób, w tym dwie ciężko. Zob. *Po bruku kaliskim polata się krew robotnicza*, [w:] „Kurier Powszechny”, nr 114, 1919, s. 2.

28Mowa o wizycie Józefa Piłsudskiego, która miała miejsce 27.05.1919 r. Zob. *Zjazd Naczelnika Państwa z gen. Dowbor-Muśnickim w Kaliszu*, [w:] „Gazeta Kaliska”, nr 120, 1919, s. 1.

29Józef Dowbor-Muśnicki (1867-1937) generał lejtnant Armii Imperium Rosyjskiego i generał broni Wojska Polskiego, naczelnym dowódcą Sił Zbrojnych Polskich w byłym zaborze pruskim.

30Aleksander Osiński (1870-1956), senator w II RP, prezes Polskiego Czerwonego Krzyża, generał major Armii Imperium Rosyjskiego oraz generał dywizji Wojska Polskiego II RP, odznaczony Orderem Virtuti Militari.

31Juliusz Ulrych (1888-1959) polityk, członek Polskiej Organizacji Wojskowej, piłsudczyk, pułkownik dyplomowany piechoty Wojska Polskiego, minister komunikacji (1935-1939). Zob. witryna internetowa: <<http://szczypiorno.info/informacje/historia/slawni-obywatele/juliusz-ulrych/>> [dostęp: 1 VII 2017].

czasie generał Dowbor-Muśnicki. U Piłsudskiego w wagonie odbyto dłuższą konferencję, w której brał udział generał francuski<sup>32</sup> przybyły z Piłsudskim i generał Osiński dowódca Okręgu Łódzkiego.

Zjazd miał wyłącznie charakter wojskowy żadnych przyjęć i przedstawień ze strony władz cywilnych nie było. Podczas spotkania przeszedł przez stację kaliską nie zatrzymawszy się na niej jeden transport wojsk Hallera witany owacyjnie przez obecnych. Piłsudski wraz z generałem Dowborem zjedli obiad na dworcu kolejowym. Po obiedzie Piłsudski oraz towarzyszący mu oficerowie Polacy i koalicyjni oraz płk. Lewszecki<sup>33</sup> i kilku wyższych oficerów kaliskich udali się powozami i bryczkami na miasto.

W pierwszym powozie jechali: Piłsudski, generał francuski, generał Osiński i por. Ulrych, jako dawny towarzysz legionowy Piłsudskiego. Zwiedzono zniszczoną część miasta, następnie przejechano aleją pod naszymi oknami i około mostu parkowego nawrócono drugą stroną alei po czym powrócono na dworzec kolejowy, z którego o godzinie 5-tej wraz ze swym otoczeniem pociągiem nadzwyczajnym wyjechał z powrotem do Warszawy. Generał Dowbor-Muśnicki w objeździe miasta nie brał udziału po obiedzie bowiem zaraz wyjechał do Poznania.

Jak informują ze sfer wojskowych generał Muśnicki wraz z podległym jego komendzie wojskiem poznańskim miał się oddać do dyspozycji i pod rozkazy Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich. W ten sposób od dnia dzisiejszego wojska poznańskie stanowiłyby jedną całość z wojskami Królestwa, co było koniecznym ze względu na możliwość wojny z Niemcami<sup>34</sup>.

## Rozdział powiatów kaliskiego i tureckiego<sup>35</sup>

[karty 598-599]

Do 1 kwietnia r.b. [1919] stanowiły obydwie powiaty jeden związek komunalny. Podług dekretu ministerialnego tak pod względem administracyjnym, jak

32 Brak informacji o osobie.

33 Chodzi o płk. Józefa Lewszeckiego w okresie od 4.11. do 12.12.1918 r. dowódcę 29 Pułk Strzelców Kaniowskich.

34 *Wojska wielkopolskie pod rozkazami Piłsudskiego*, [w:] „Gazeta Kaliska” 1919, nr 120, s. 1.

35 Po zajęciu Kalisza przez wojska niemieckie, miasto znalazło się w Cesarsko-Niemieckim Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim, które podzielono na 30 okręgów. Na ich czele stali naczelnicy powiatu (Kreischef) z podległym im aparatem urzędniczym. Siedzibę jednego z tych okręgów ustalono w Kaliszu, a urząd naczelnika powierzono Konradowi Hahnowi. Kaliski obwód swoim zasięgiem obejmował teren dwóch powiatów: kaliskiego i tureckiego. Zob. Edyta Pietrzak, *Inwentarz zespołu akt Naczelnik Powiatu Kaliskiego [Deutscher Kreischef in Kalisch] z lat 1914-1918 [1919]*, Kalisz 2014, prawie wszędzie.

komunalnym każdy z powiatów stawał się samodzielną jednostką. Dla podziału majątku np. długów wspólnych zostały wybrane przez sejmiki powiatowe komisje likwidacyjne, których zjazd miał dzisiaj miejsce.

Powiat kaliski reprezentowali: ja, Niemojowski<sup>36</sup> i jako członek wydziału powiatowego, dyrektor Cukrowni „Zbiersk” - Nowakowski<sup>37</sup>. Powiat turecki zaś Schnerr<sup>38</sup>, Drzewiecki<sup>39</sup>, gospodarz i inżynier Łażewski<sup>40</sup>, jako członek wydziału powiatowego. Przewodniczył starosta kaliski Rembowski<sup>41</sup> przy udziale starosty tureckiego Balińskiego<sup>42</sup>. Po dłuższej dyskusji postanowiono:

1. utrzymać status quo i skwitować się wzajemnie z wszelkich pretensji;
2. należności za cukier od powiatu częstochowskiego w sumie 524000 marek podzielić na równe części o ile Magistrat miasta Kalisza nie wystąpi do powiatu kaliskiego z żądaniem przyznania dla siebie udziału w powyższej sumie i o ile suma ta przez powiat częstochowski zwróconą zostanie;
3. oddać powiatowi tureckiemu:
  - a) kamienie przeznaczone na wykończenie szosy Turek-Kurowice, które leżą przy dworcu w Opatówku, a przywiezione zostały ze Śląska;
  - b) [zdanie nieczytelne]
  - c) połowę przenośnej kolejki o ile Magistrat miasta Kalisza nie będzie rościł pretensji;
4. traktować kolejkę Kalisz-Turek jako własność wspólną. Wybrać do zarządu jej po dwóch członków z powiatu każdego przez sejmiki oraz zażądać od miasta Kalisza, jako ludzi współwłaściciela kolejki, wybrać do zarządu 2 członków z Rady Miejskiej. Przewodniczącym zarządu kolejki ma być starosta kaliski, zastępcą starosta turecki.

36 Trudno rozstrzygnąć kogo autor ma na myśli. Prawdopodobnie chodzi o Wacława Niemojowskiego (1865–1939) działacza społecznego, właściciela majątku Marchwacz w pow. kaliskim, w latach 1900–1910 prezesa Towarzystwa Rolniczego w Kaliszu, w 1917 r. mianowanego marszałkiem koronnym (przewodniczącym) Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego.

37 Mowa o Leonie Nowakowskim, niestety brak bliższych informacji.

38 Brak informacji o osobie.

39 Brak informacji o osobie.

40 Być może mowa o Bolesławie Łażewskim członku powołanego w 1918 r. Tymczasowego Zarządu Powiatowego w Turku. Zob. *Dzieje Turku*, praca zbiorowa pod red. E. Makowskiego i Czesława Łuczaka, Poznań 2002, s. 170.

41 Autor myli się w opisywanym okresie Marian Rembowski (1878-1961) był formalnie komisarzem rządowym, starostą został dopiero w początkach 1920 r. Zob. M. Sobczak-Waliś, *Starostowie kaliscy okresu dwudziestolecia międzywojennego*, „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Genealogicznego KALISIA”, t. V, 2016, s. 38-40. Zob. witryna internetowa: <<http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/waclaw-jozef-niemojowski>> [dostęp: 10 VII 2017]

42 Mowa o Karolu Balińskim (1885-1927), któremu 15.11.1918 r. Tymczasowy Zarząd Powiatowy w Turku przekazał władzę. Początkowo pełnił funkcję komisarza, a następnie starosty tureckiego. Zob. witryna internetowa: <<http://strzelno3.blog.pl/id,351146067,title,Starosta-Karol-Gustaw-Balinski-1885-1927,index.html?smoybbtticaid=61988c>> [dostęp: 10 VII 2017]; *Dzieje Turku*, dz. cyt., s. 171, 182.

674

Stracenie Leńca

Przeważała rada ministrów utworzyła wyprostowaną na Leńcu, przywrócić monarchizm, który zgodził się, którego niepełnił...  
zostawiono.

Na uchwałę, przed stracenią rade robotniczą i różnorodny...  
wieloletni strajk, strachony w postawie - z powodu czego...  
bądźtoż... w...  
z...  
z...

Kajmujący się przed...

Pragnienie i polecać...  
Bandy...  
napadły...  
jako...  
do...  
Tym...  
przez...

Rezerwy w Kradowie

Z Kradowa dowiaduję, że w ostatnim...  
miał...  
w...  
nie...  
m...  
ale...  
m...  
nie...  
in...

Progrom credit

Straszący program credit...  
w...  
i...  
sk...  
w...  
w...

## Przygotowania przeciw Niemcom z naszej strony

[karty 617-618]

W Kaliszu spodziewane jest przybycie większej ilości wojska. Część piechoty i reszta ułanów wyszła z Kalisza w ubiegłym tygodniu, dokąd jednak nie wiadomo. Mówią że do Księstwa. Za to ma przybyć już na pewno pułk szwoleżerów, jeden z rotmistrzów nazwiskiem Nowelski<sup>43</sup> ma zamówioną kwaterę u nas i ma przybyć jutro, że większa ilość wojska przybyła do Kalisza, to stwierdza najlepiej okoliczność, że prawie we wszystkich domach i mieszkaniach zamówione zostały kwatery dla oficerów. Radca Sokolnicki<sup>44</sup> przyniósł wiadomość, że do gminy Staw przybyli kwatermistrzowie i że w całej gminie ma być rozlokowanych cztery tysiące wojska.

Karol [słowo nieczytelne], który dzisiaj przywiózł znowu wiadomość, że w Wieluniu stoi już artyleria [słowo nieczytelne], że przez Sieradz ku Wieluniowi zapowiedzianym jest przerzut 40000 wojska i że u niego w [słowo nieczytelne] słychać strzały armatnie w kierunku na Częstochowę. Józef Kreczunowicz<sup>45</sup>, który był u mnie dzisiaj na obiedzie potwierdził w zupełności słowa [słowo nieczytelne], bo u niego w Zawadach ludzie słyszeli strzały armatnie w kierunku Częstochowy.

A zatem wkrótce możemy usłyszeć o rozpoczęciu walki z Niemcami. Jeżeli rzeczywiście przyjdzie do niej to będzie to walka na śmierć i życie – jeśli by Niemcy mieli zostać zwycięzcami to wymordują wszystkich i kraj zniszczą zupełnie. [Zdanie nieczytelne].

## Z posiedzenia Rady Miejskiej w Kaliszu

z dnia 5 czerwca [1919 r.]

[karty 653-655]

Po odczytaniu sprawozdania omówiono jeszcze sprawę pożyczki 3 milionowej wobec zwrotu, jaki w sferach rządzących nastąpił co do warunków, na jakich Rząd udziela tej pożyczki. Obecnie Rząd oświadczył, że od pożyczki w ciągu pierwszych 5 lat procent nie będzie pobrany, po 5 latach ma być płacone 5% i pożyczka ma być spłacona po upływie lat 10 – pierwotnie pożyczka miała być bezzwrotna i długoterminowa.

<sup>43</sup>Brak informacji o osobie.

<sup>44</sup>Brak informacji o osobie.

<sup>45</sup>Chodzi o Józefa Kreczunowicza właściciela majątku Zawady położonego wówczas w powiecie kaliskim w gminie Błaszki (obecnie wieś położona w woj. łódzkim, w powiecie sieradzkim, w gminie Błaszki).

Wobec takiego stanu rzeczy Rada Miejska uznała, żeby [pożyczki?] na domy aż do dalszego postanowienia Rządu w tej sprawie wyasygnować tylko pół miliona, gdyż Magistrat nie może udzielać pożyczek na bardzo niepewne wydatki.

Zaciągnięcie pożyczki 3milionowej uchwalono jednogłośnie. Dalej Rada przyjęła 5 nowych radnych przedstawionych przez Radę Robotniczą<sup>46</sup>.

Rada potwierdziła nowe etaty urzędników, które obecnie będą wynosić miesięcznie 90238 mk<sup>47</sup>. – dotychczas wynosiły 58637 mk.

Rada ustaliła przy Magistracie radcę prawnego z pensją 7200 mk. Wybrano komisję do rozpatrzenia nowej ordynacji wyborczej miejskiej i statutu o samorządzie miejskim<sup>48</sup>.

W sprawie gimnazjum miejskiego uchwalono wyasygnować dla niego 60000 mk<sup>49</sup> rocznej subwencji. Delegacji niniejszej z wiceprezydentem Motylewskim<sup>50</sup> i prof. Trojanowskim<sup>51</sup>, którzy w sprawie gimnazjum jeździli do Warszawy oświadczył minister, że gimnazjum nie może być upaństwowione, gdyż budynek gimnazjalny nie odpowiada wymaganiom przez Rząd warunkom, że na razie zostanie [zdanie nieczytelne].

Rada następnie upoważniła Magistrat do zakupienia 15 mg ziemi na nowy cmentarz na granicy miasta i Dobrza Wielkiego<sup>52</sup>.

Rada postanowiła nałożyć podatek kwaterunkowy, którego projekt ma opracować Komisja Podatkowa łącznie z Komisją Finansową<sup>53</sup>.

Z powodu [szczupłości?] szpitala św. Trójcy wydzierżawiono dom na ul. Wiejskiej<sup>54</sup> za opłatą 20000 mk. rocznie. Wydatki na urządzenie tego oddziału wyniosą 120000 mk., do wydatkowania których Rada uprawniała Magistrat.

46Po złożeniu mandatów przez pięciu radnych żydowskich, w tym dwóch z ramienia Rady Robotniczej, ta ostatnia zdecydowała się uzupełnić skład o pięciu swoich delegatów. Byli to: M. Michalski, A. Lipiński, J. Maciejewski, J. Ciesielski i B. Składanowski. Zob. *Nagłe wnioski. Kaliska Rada Miejska bez radnych żydowskich*, [w:] „Kurier Powszechny”, nr 127, 1919, s. 2.

47mk – marek.

48W skład komisji weszli: ks. J. Sobczyński, W. Młynarski, B. Koszutski, K. Scholtz, M. Michalski, A. Plewega i Paszkowski. Zob. *Wybory*, [w:] „Kurier Powszechny”, nr 127, 1919, s. 2.

49Autor myli się, bowiem magistrat zdecydował o wyasygnowaniu kwoty 66.000 marek. Zob. *O gimnazjum miejskie*, [w:] „Kurier Powszechny”, nr 127, 1919, s. 2.

50Mowa o Janie Motylewskim (1881-1941) prezie Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego, radnym miasta Kalisza. Po zakończeniu I wojny światowej prowadził w Kaliszu Dom Rolniczo-Handlowy.

51Stanisław Trojanowski był nauczycielem przyrody, języka polskiego i śpiewu w Miejskim Gimnazjum Filologicznym w Kaliszu (ob. I Liceum im. Adama Asnyka).

52Uchwałą Rady Miejskiej zdecydowano się kupić 15 mórg ziemi na granicy miasta i wsi Dobrzec Wielki za kwotę 127.500 marek z przeznaczeniem na cmentarze: katolicki, ewangelicki oraz żydowski. Zob. *Nowe cmentarze miejskie*, [w:] „Kurier Powszechny”, nr 127, 1919, s. 2.

53Projekt nałożenia podatku kwaterunkowego związany był z ponoszeniem przez miasto ciężarów kwaterunku dla wojska.

54Autor się myli, faktycznie z uwagi na obłożenie szpitala św. Trójcy zaistniała konieczność uruchomienia nowego oddziału, jednak na ten cel wybrano dom Rygla przy ul. Wrocławskiej, a nie Wiejskiej. Zob. *Z Rady Miejskiej*, [w:] „Kurier Powszechny”, nr 127, 1919, s. 2-3.

Z powodu drożyzny zboża Magistrat do nowych żniw będzie musiał dołożyć do chleba kartkowego 300000 mk. Rada postanowiła nie podnosić ceny chleba i upoważniła magistrat do poniesienia tego ciężaru.

Rada przyjęła opracowane przez magistrat projekty nowych gmachów szkolnych odpowiadających wszelkim wymaganiom [słowo nieczytelne].

W sprawie urządzenia w Kaliszu wodociągów i kanalizacji prezydent Michalski<sup>55</sup> wyjaśnił, że magistrat rozpoczął już cały szereg prac wobec [uzdrowienia?] miasta.

Na tym posiedzenie zamknięto.

## Sowadski właściciel garbarni<sup>56</sup>

[karta 655]

W Kaliszu został wczoraj skazany przez są sąd na 2 lata więzienia za przywłaszczenie sobie skór, pozostałych po Niemcach, a które stanowiły własność Państwa Polskiego.

Sowadski właściciel wielkiej garbarni, człowiek bardzo zamożny przed wojną, w czasie wojny przy pomocy stosunków z Niemcami dorobił się bardzo wielkiego majątku. Pomimo tego w dzień wypędzenia Niemców zdążył przewieźć wszystkie skóry ze składu niemieckiego do siebie, [słowo nieczytelne] kupnem, które miał stwierdzić przedstawiony sądowi świadek, jaki otrzymał od Żyda, który składem skór zawiadywał.

Sprawa sama sprawiła w Kaliszu wielką sensację. Sowadski naturalnie od wyroku sądu kaliskiego złożył apelację i złożył tymczasowo 100000 mk. kaucji, aby pozostał na wolnej stopie.

## Przyjazd delegata papieskiego nuncjusza Rattiego do Kalisza<sup>57</sup>

[karty 677-678]

55 Jan Michalski (1875– po 1934) inżynier, samorządowiec, minister aprowizacji, w latach 1919-1921 prezydent miasta Kalisza. Jego dalsze losy nie są znane; szczegółowy biogram patrz hasło: Jan Michalski, Internetowy Polski Słownik Biograficzny, witryna internetowa <<http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jan-michalski>> [dostęp: 12 VII 2017].

56 Właściciel garbarni Juliusz Sowadski został oskarżony o przywłaszczenie skór należących do Akcyjnego Wójcennego Towarzystwa Skór. W dniach 11–12.11.1918 r. w trakcie wycofywania się Niemców z Kalisza przewiózł kilka tysięcy pozostawionych przez nich na posesji Fuldego przy ul. Wodnej które jako majątek polnie-miecki przeszły automatycznie na własność Skarbu Państwa. W głośnym procesie, którego finał miał miejsce przed kaliskim Sądem Okręgowym 6.06.1919 r., garbarz został skazany na dwa lata więzienia, karę jednak zmniejszono do 1 roku i 4 miesięcy. Zob. *Sprawa Juliusza Sowadskiego*, [w:] „Gazeta Kaliska”, nr 128, s. 2-3.

57 Wizyta Nuncjusza Apostolskiego kard. Achille Rattiego (1857–1939), późniejszego Papieża Piusa XI, miała miejsce 15.06.1919 r. Zob. *Przyjazd Legata papieskiego i Biskupa-sufragana*, [w:] „Kurier Powszechny”, nr 126, 1919, s. 4.

Prezes Rady Miejskiej mecenas Karol Wyganowski<sup>58</sup> zaprosił wczoraj do siebie kilka z poważniejszych osób w Kaliszu, pomiędzy nimi także ks. prałata Sobczyńskiego<sup>59</sup> w sprawie przyjęcia przybyć mającego do Kalisza w przyszłą niedzielę delegata papieskiego monsignore Rattiego.

Nazaretanki urządziły w roku przeszłym w Kaliszu szkołę żeńską<sup>60</sup> i otrzymały w spuściźnie po Reformatach<sup>61</sup> klasztor spalony i zniszczony kościół poreformacki<sup>62</sup>, który w roku bieżącym w części przy pomocy [słowo nieczytelne] których zbieraniem zajmował się ks. Karol Majewski, w części już także funduszami nazaretanek odrestaurowany został. Matka przełożona klasztoru prosiła ks. biskupa Zdzitowieckiego<sup>63</sup> o przybycie do Kalisza i poświęcenie kościoła. Ponieważ biskup Zdzitowiecki jest cierpiący więc z jego ramienia przyjedzie ks. sufragan Owczarek<sup>64</sup> i razem z nim także ks. Monsignore Ratti delegat papieski, który swego czasu miał oświadczyć Zdzitowieckiemu, że pragnąłby zobaczyć Kalisz o którym słyszał, że przez Niemców umyślnie tak ogromnie zniszczony został. Program przyjęcia ułożono następujący: w niedzielę rano o godzinie 8.30 powitanie przez komitet [słowo nieczytelne] przy wjeździe do miasta w miejscu, gdzie łączą się szosy turecka i łódzka. Biskup Owczarek i Monsignore Ratti przyjadą bowiem już w sobotę wieczorem do Opatówka do Kazimierza [słowo nieczytelne] u niego zanoćją i rano dopiero wyjadą do Kalisza. W miejscu powitania stać będzie brama tryumfalna ubrana wieńcami i sztandarami – przy bramie będzie stać banderia [słowo nieczytelne], która otoczy następnie powóz, w którym pojedą dygnitarze kościelni i towarzyszyć im będzie do kościoła św. Mikołaja, gdzie o godzinie 9-tej ks. biskup-sufagan odprawi zwykłą cichą mszę, po ukończeniu której będzie miała miejsce procesja, która wprowadzi obrazy święte znajdujące się na przechowaniu w kościele św. Mikołaja, do kościoła poreformackiego, na czele procesji pójda wyżsi dygnitarze kościelni. Po procesji odbędzie się w kościele

58Mecenas Karol Wyganowski w 1918 r. został wybrany pierwszym prezesem Rady Miejskiej w Kaliszu.

59Jan Sobczyński (1861–1942), ksiądz, działacz społeczny, historyk, bibliofil, proboszcz kościoła św. Mikołaja Bp. w Kaliszu.

60Z początkiem września 1918 r. prawie 200 dziewcząt rozpoczęło naukę w zorganizowanej przy ul. Wiejskiej szkole średniej dla dziewcząt. Rok później szkoła została przeniesiona do wyremontowanych budynków klasztornych.

61Ostatni gwardian kaliskiego konwentu oo. Reformatów – Wiktor Sakowicz zmarł 23.02.1915 r. w wieku 82 lat.

62W sierpniu 1914 r. Kalisz został zniszczony przez Niemców. W gruzach leżało zabytkowe śródmieście oraz Przedmieście Wrocławskie z kościołem i klasztorem oo Reformatów. Zniszczonym kompleksem opiekował się ks. kan. Karol Majewski. W marcu 1919 r. siostry ze Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu otrzymały informacje, że nuncjusz apostolski Achilles Ratti w imieniu Stolicy Świętej oddaje im kościół i klasztor. Staraniem zgromadzenia przy pomocy społeczeństwa, kościół został odrestaurowany i uroczystie poświęcony 15 czerwca 1919 r.

63Stanisław Zdzitowiecki (1854-1927) biskup włocławski w latach 1902-1927, do 1925 r. kujawsko-kaliski.

64Wojciech Stanisław Owczarek (1875-1938) biskup pomocniczy włocławski w latach 1918-1938, do 1925 r. kujawsko-kaliski.



poreformackim uroczyste nabożeństwo i poświęcenie kościoła, którego dopełni ks. Monsignore. Po nabożeństwie będzie przyjęcie duchowieństwa u nazaretanek – o godzinie zaś 6-tej obiad urządzony kosztem obywateli [słowo nieczytelne] udział w obiedzie, w klubie mieszczańskim<sup>65</sup>, który mieści się na Józefince w domu dr Pomorskiego, dawniej Koryckiego, jego teścia.

Wspomnienia Henryka Chrzanowskiego z pewnością mogą stanowić interesujące zarówno dla historyków, jak i regionalistów źródło do dziejów Kalisza i regionu kaliskiego. Po skonfrontowaniu tekstu z innymi materiałami, choćby ówczesną prasą, uzyskujemy potwierdzenie opisywanych wydarzeń, co wiele nam mówi o autorze, który starał się zachować wiarygodność swojego przekazu.

Z drugiej strony wspomnienia są również pewnego rodzaju kroniką towarzyską. Chrzanowski poświęca w nich bowiem sporo uwagi sferze, z której się wywodził, a więc ziemiaństwu, przybliżając m.in. sylwetki czołowych jego przedstawicieli, jak



Grób rodziny Chrzanowskich na cmentarzu miejskim w Kaliszu

Fot. M. Sobczak-Waliś

<sup>65</sup>Obiad został urządony w pomieszczeniach Resursy Obywatelskiej, wzięto w nim udział 50 przedstawicieli duchowieństwa i miasta. Zob. *Nuncjusz Papieski w Kaliszu*, [w:] „Gazeta Kaliska”, nr 135, 1919, s. 3.

również problemy, z którymi się borykało w pierwszych latach II Rzeczypospolitej. Interesujący się historią kaliskiego ziemiaństwa wiedzą, że tego rodzaju źródeł zachowało się niestety niewiele.

Z uwagi na obszerność rękopisu, ponad 1000 stron, nie sposób w tym miejscu przedstawić go w całości. Pozostaje wierzyć, że w niedalekiej przyszłości znajdzie się chętny, który podejmie się trudu opracowania tego ciekawego materiału.



**MONIKA SOBCZAK-WALIŚ** – bibliotekarz, historyk, regionalista. Absolwentka Wydziału Historycznego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, a także studiów podyplomowych w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Starszy kustosz w Dziale Zbiorów Specjalnych Miejskiej Biblioteki Publicznej im. A. Asnyka w Kaliszu. Doktorantka w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Autorka wielu artykułów naukowych oraz popularnonaukowych z zakresu historii regionalnej oraz bibliologii. Współautorka publikacji *Wystawa „Praca i Kultura Wsi” w Liskowie w 1937 roku* (Lisków 2012), *Miejsca pamięci powstania styczniowego na terenie powstańczego województwa kaliskiego* (Kalisz 2013), *Wspomnienia pośmiertne i nekrologi „Kaliszanina. Gazety miasta Kalisza i jego okolic” 1871-1892* (Kalisz 2015). Opracowała i przygotowała do druku *Dzieje Kalisza w 1914 r.* Z rękopisu Józefa Szutkowskiego (Kalisz 2014). Redaktor naczelna „Rocznika Kaliskiego” (od 2016). Należy do Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Kaliszu, Towarzystwa Genealogicznego „Kalisia” oraz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.



X LIBRIS  
MAREK  
WACHEŁKO

Maria Doktor



# INDEKSACJA CMENTARZA PARAFIALNEGO W DĘBEM

## CZĘŚĆ III – SEKTOR C

Część III indeksacji cmentarza parafialnego w Dębem zawiera dane osób pochowanych w sektorze C, który jest położony w zachodniej części cmentarza<sup>1</sup>. Obecny cmentarz został założony ok. roku 1830, natomiast parafia powstała w roku 1600<sup>2</sup>.

Wszystkie informacje zawarte w tabeli pochodzą z tablic nagrobnych. Skrót „b.d.” oznacza brak danych tzn. brak informacji na tablicy nagrobnej (np. tylko imię i nazwisko zmarłego bez żadnych danych na temat wieku i daty śmierci) lub napis zatarty, niemożliwy do odczytania.

Imiona dzieci zostały podane w tabeli w formie podstawowej np. Barbara zamiast „Basia”, Zbigniew zamiast „Zbyszek”. Zachowano oryginalną pisownię imion np. Rozalja.

---

1 Z wyłączeniem osób zmarłych do 1945 r. włącznie, które zostały ujęte w części I. Wstępny plan publikacji indeksacji zakładał, że II część będzie zawierała dane osób zmarłych w latach 1946-1981, jednak ze względu na dużą ilość danych i ograniczenia dotyczące objętości artykułu zdecydowano się na publikację systemem sektorów. Podział na sektory oraz ich nazwy pochodzą od autorki i zostały utworzone na potrzeby indeksacji.

2 Więcej szczegółów na temat historii parafii i cmentarza w Dębem zob. M. Doktor, *Indeksacja cmentarza parafialnego w Dębem do roku 1945*, [w:] „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Genealogicznego KALISIA”, t. IV, 2015, s. 68-69.

L.p.	Nazwisko/nazwisko rodowe	Imię/imiona	Data urodzenia/ wiek	Data śmierci
1.	Adamus	Jan	74	1971-11-30
2.	Adamus	Marianna	85	1985-03-25
3.	Adamus	Jan	1927-06-05	2005-08-22
4.	Andrzejczak	Tadeusz	81	2007-07-22
5.	Andrzejczak	Zofia	89	2013-04-22
6.	Antczak	Jan	87	1965-04-04
7.	Arnol	Józef	79	1966-01-06
8.	Baldach z d. Pogodzińska	Helena	74	1996-02-04
9.	Bartczak	Ignacy	60	1969-04-14
10.	Bartczak	Ewa	74	1987-09-22
11.	Bartczak	Wiktoria	88	2002-08-04
12.	Bartosik	Jakub	b.d.	b.d.
13.	Bączkiewicz	Irena	52	2007-08-19
14.	Bączkiewicz	Wiesław	58	2011-04-22
15.	Bednarek	Stanisław	78	1983-07-19
16.	Bednarek	Józef	45	2007-03-22
17.	Białas	Antonina	77	1956-02-28
18.	Bielawska	Regina	83	2010-10-29
19.	Bielawski	Józef	75	1997-03-18
20.	Bieniaszczyk	Franciszek	81	1978-03-16
21.	Błazejewski	Józef	28	1963-01-26
22.	Borkowska	Bronisława	70	1985-09-08
23.	Borkowski	Józef	71	1994-08-02
24.	Braun z d. Mikołajczyk	Anna	b.d.	b.d.
25.	Brodziak	Marianna	b.d.	b.d.
26.	Brodziak	Stanisław	b.d.	b.d.
27.	Brodziak	Maria	66	1967-08-27
28.	Brodziak	Stanisław	52	1966-07-11
29.	Brodziak	Władysław	75	1972-01-20
30.	Brodziak	Józefa	87	2004-06-25
31.	Bruś	Ryszard	1950-07-31	1986-06-17
32.	Bugajna	Katarzyna	b.d.	b.d.
33.	Bugajny	Wojciech	b.d.	b.d.
34.	Burtkiewicz	Mieczysław	77	1996-05-07
35.	Burtkiewicz z d. Czaplńska	Leonarda	90	2015-01-23
36.	Bzderek	Wawrzyniec	73	1956-01-17
37.	Bzderek	Zofia	79	1966-02-20
38.	Bzderek	Maria	68	2001-03-30
39.	Bzderek	Marian	70	1997-05-04

40.	Chlebowska	Helena	69	1990-05-28
41.	Chlebowski	Jan	79	1978-12-04
42.	Cicha	Józefa	83	1999-10-31
43.	Cichy	Antoni	78	1966-11-08
44.	Cieślak	Paweł	1977-04-14	1977-08-02
45.	Cieślak	Józef	1954-02-25	1999-06-23
46.	Cimcia	Maria	58	1958-07-29
47.	Cimcia	Jan	1934-11-03	1980-01-29
48.	Czaja	Helena	b.d.	b.d.
49.	Czaja	Roman	b.d.	b.d.
50.	Czaja	Marian	1903	1973
51.	Czaja	Jadwiga	1907	1993
52.	Czaplińska	Marianna	75	2009-07-21
53.	Czaplińska z d. Buczkowska	Maria	65	1959-10-26
54.	Czapliński	Edward	71	1952-03-06
55.	Czapliński	Kazimierz	62	1997-12-24
56.	Czarnecka	Helena	74	1984-02-19
57.	Czarnecka z d. Skrzypczak	Zdzisława	36	1980-05-07
58.	Czarnecki	Józef	60	1966-03-05
59.	Czarnecki	Czesław	66	2006-07-10
60.	Ćwikliński	Franciszek	72	b.d.
61.	Dąbrowska	Katarzyna	73	1963-10-07
62.	Dąbrowska	Maria	67	1984-09-20
63.	Dąbrowski	Jan	b.d.	b.d.
64.	Derbich	Jan	75	b.d.
65.	Derbich	Marianna	79	b.d.
66.	Derbich	Franciszek	78	1982-11-22
67.	Derbich	Zygmunt	72	2000-05-22
68.	Derbich	Kazimiera	1929	2006
69.	Derbich	Józef	1926	2008
70.	Derdziak	Rozalia	83	b.d.
71.	Dębczyński	Bazyli-Władysław	1948-11-01	1951-08-09
72.	Doktór	Marianna	56	b.d.
73.	Doktór	Józef	b.d.	195?
74.	Dolak	Stanisława	12	1950-12-24
75.	Dolak	Władysława	64	1950-12-05
76.	Dolny	Marian	17	1948-12-20
77.	Dolny	Piotr	80	1979-02-20
78.	Dolny	Franciszek	74	1981-03-08
79.	Dominiak	Jacek	30	1999-03-30
80.	Drzewiecka	Wiktoria	89	2008-10-20

81.	Drzewiecka z d. Gorzelańczyk	Józefa	75	1958-11-04
82.	Drzewiecki	Jan	84	1999-05-21
83.	Dziedzic	Adam	50	b.d.
84.	Dziedzic z d. Smoliga	Jadwiga	48	b.d.
85.	Eliński	Jerzy	20	1983-11-19
86.	Eliński	Zenon	1937	1973
87.	Eliński	Mirostaw	1962	1999
88.	Far	Zofia	1893-04-08	1957-08-10
89.	Far	Zofia	1903-05-05	1980-11-13
90.	Figiel	Władysław	88	1999-11-17
91.	Figiel	Stanisława	78	1997-06-14
92.	Florczak	Michał	79	1959-04-04
93.	Gąsior	Józefa	83	1956-11-24
94.	Gąsior	Stanisława	83	1982-11-14
95.	Gomula	Józef	59	b.d.
96.	Goral	Józefa	84	1973-01-16
97.	Góral	Józef	68	1953-04-23
98.	Górska	Maria	b.d.	b.d.
99.	Górska	Maria	86	1967-01-08
100.	Górska	Anna	80	1983-09-15
101.	Górski	Walenty	b.d.	b.d.
102.	Górski	Stanisław	81	1994-03-06
103.	Graczyk	Marianna	b.d.	b.d.
104.	Graczyk	Stanisław	b.d.	b.d.
105.	Graczyk	Stanisław	59	1984-07-12
106.	Graczyk	Józef	73	1997-04-14
107.	Graczyk	Irena	83	2014-09-12
108.	Graczyk	Marianna	1917	2006
109.	Graczyk z d. Marczak	Regina	53	1980-07-02
110.	Grudzińska	Zofia	72	2010-11-27
111.	Grupińska	Justyna	1966-10-07	2010-01-02
112.	Grupiński	Innocenty	1923	2010
113.	Gryczyńska z d. Tyc	Henryka	81	1985-04-29
114.	Gryczyński	Józef	82	1986-07-31
115.	Guguł	Ilona	1964-12-16	1987-12-23
116.	Guguł	Marianna	77	2015-07-07
117.	Gzelak	Władysława	b.d.	b.d.
118.	Jagielska	Teresa	70	2008-01-24
119.	Jagielski	Jan	74	2005-11-25
120.	Jakubek	Stanisław	48	1993-10-03
121.	Jałowica	Jan	71	1970-05-03

122.	Jałowica	Marianna	73	1999-04-26
123.	Jamroziak	Wiktor	2005-12-28	2005-12-28
124.	Jamroziak	Wiktoria	89	2004-08-09
125.	Jamroziak	Krzysztof	45	2007-12-08
126.	Janczak Pietrzak	Stanisława	84	1999-02-23
127.	Janiak	Agnieszka	1884-01-06	1954-09-05
128.	Janiak	Wincenty	80	1968-10-13
129.	Janiak	Józefa	79	1975-01-05
130.	Jasińska z d. Pręczyńska	Marianna	74	2001-08-30
131.	Jasiński	Stanisław	56	1986-11-17
132.	Jata	Jan	84	1992-08-06
133.	Jata	Stefania	74	1991-06-03
134.	Jerzak	Kazimierz	52	1994-11-28
135.	Jerzak	Zofia	83	2006-03-10
136.	Jeżyk	Piotr	b.d.	b.d.
137.	Jeżyk	Katarzyna	b.d.	b.d.
138.	Juskowiak z d. Pogorzelec	Stanisława	37	1953-06-02
139.	Juszczak	Józef	1936	1965
140.	Juszczak	Franciszek	1900	1967
141.	Juszczak	Henryk	1947	1994
142.	Kaczmarek	Józef	1910-08-30	1957-08-27
143.	Kaczmarek	Franciszek	82	1960-04-24
144.	Kaczmarek	Marianna	75	1961-03-24
145.	Kaczmarek	Apola	58	1957-01-08
146.	Kaczmarek	Julian	1946	1963
147.	Kaczmarek	Katarzyna	1907-09-16	1984-02-15
148.	Kaczmarek	Stanisław	1889	1969
149.	Kaczmarek	Franciszek	84	2000-12-19
150.	Kaczmarek	Damian	15	2015-11-20
151.	Kaczmarek	Jadwiga	88	2013-05-11
152.	Kamińska	Rozalia	90	1982-01-02
153.	Kamiński	Wincenty	82	1967-01-18
154.	Kapłonek	Marianna	59	1989-03-19
155.	Karliński	Marian	31	1969-03-30
156.	Karpiński	Bogdan	49	1991-10-31
157.	Kasprzak	Michał	64	1948-01-29
158.	Kaźmierczak	Antonina	64	b.d.
159.	Kaźmierczak	Antoni	68	b.d.
160.	Kaźmierczak	Józef	78	1967-08-09
161.	Kędzia	Aleksander	82	1974-12-31
162.	Kędzia	Aniela	76	1958-03-09



163.	Kędzia	Cecylia	54	1972-05-19
164.	Kędzia	Jan	63	1999-01-26
165.	Kędzia	Paweł	50	2012-01-01
166.	Kleczewska	Kazimiera	1920-02-22	2009-09-31 (sic)
167.	Kleczewska	Wanda	50	1993-02-19
168.	Kleczewski	Marian	1917-02-21	1969-12-13
169.	Kleczewski	Wiesław	59	2004-05-16
170.	Klepanda	Helena	56	1962-01-24
171.	Klepanda	Józef	59	1973-01-26
172.	Klepanda	Mieczysław	47	1982-05-23
173.	Kliber	Franciszka	76	1947-02-29
174.	Kołodziejczyk	Bronisława	44	1954-08-30
175.	Kołodziejczyk	Józef	65	1949-04-24
176.	Kołodziejczyk	Maria	73	1957-06-19
177.	Kołodziejczyk	Tadeusz	31	1981-10-06
178.	Kołodziejczyk	Szczepan	1910	1976
179.	Kołodziejczyk	Marianna	1911	1985
180.	Kołodziejczyk	Krystyna	66	2006-01-18
181.	Kołodziejczyk	Franciszek	1909-11-04	2000-01-09
182.	Konopa	Józef	33	1992-06-11
183.	Kopeć	Stanisław	83	1952-05-09
184.	Korzekwa	Marcin	76	1967-01-10
185.	Korzekwa	Zofia	76	1982-11-09
186.	Korzekwa	Jan	69	1999-12-12
187.	Korzekwa z d. Pisula	Zofia	83	2014-03-28
188.	Kowalczyk	Zbigniew	1960-04-08	1960-04-19
189.	Kowalczyk	Józef	1935-11-14	1993-01-21
190.	Kowalczyk	Anastazja	1901	1992
191.	Kowalska z d. Miedzianowska	Teresa	1939-10-27	2011-03-14
192.	Kowalski	Józef	82	1954-01-17
193.	Kozik	Marta	1925-01-01	1947-10-03
194.	Kozik	Jan	87	2010-05-26
195.	Krakus	Krzysztof	24	1978-01-18
196.	Krakus	Zygmunt	77	1978-11-08
197.	Krakus	Stefania	86	1993-04-12
198.	Kraszkievicz	Helena	69	1993-04-13
199.	Kraszkievicz	Adam	88	1999-12-05
200.	Kreczmer	Krzysztof	42	2006-02-06
201.	Krótkiewicz	Agnieszka	b.d.	b.d.
202.	Krysiak	Władysław	72	1974-03-25
203.	Krysiak	Władysława	78	1988-12-13

204.	Krysiak	Stanisława	1886	1967
205.	Krysiak	Adam Włodzimierz	52	2012-04-07
206.	Krysiak	Stefan	1937	2007
207.	Kryst	Ludwik	78	1959-12-14
208.	Krzak	Ignacy	1914	1986
209.	Krzak	Janina	1920	1991
210.	Krzak	Wiesław	70	2013-03-02
211.	Krzywda	Krystyna	83	2013-01-27
212.	Krzywda	Józef	78	1999-03-07
213.	Księżak	Rozalia	71	1958-12-13
214.	Kucharska	Władysława	84	1998-07-21
215.	Kucharski	Józef	55	1962-06-20
216.	Kuś	Kazimierz	64	b.d.
217.	Kuś	Marianna	89	1956-11-13
218.	Kuś	Rozalia	1898	1949
219.	Kuś	Wawrzyniec	1883	1961
220.	Kuś	Władysław	75	2002-12-04
221.	Lipowska	Bronisława	58	1954-01-18
222.	Lipowska	Marianna	69	1978-03-31
223.	Lipowska	Janina	25	1961-02-06
224.	Lipowski	Marek	28	1974-02-17
225.	Łuczak	Stanisława	49	1952-11-15
226.	Łuczak	Barbara	1948-04-20	1948-09-02
227.	Łuczak	Helena	54	1962-02-21
228.	Łuczak	Stefan	68	1968-12-14
229.	Łuczak	Józef	71	1975-10-19
230.	Łuczak	Stefan	52	1988-03-29
231.	Łuczak	Helena	84	1993-12-20
232.	Łuczak	Adam	87	1996-08-14
233.	Łyszczczyński	Bronisław	87	2011-02-15
234.	Maciaszczyk	Antonina	92	1958-04-20
235.	Magiera	Krystyna	80	2017-04-19
236.	Majda	Jan	69	2005-05-23
237.	Majtás	Józef	67	2007-11-10
238.	Makowski	Mirosław	74	2016-01-13
239.	Małolepszy	Stanisław	1877-10-07	1953-05-17
240.	Mańka	Janina	1916	1998
241.	Marcinkowski	Józef	34	1994-09-11
242.	Marcinkowski	Krzysztof	47	2008-07-22
243.	Marczyńska	Marianna	94	2006-01-14

244.	Marczyński	Ludwik	82	1988-03-06
245.	Marzuchowski	Kazimierz	1989-11-03	1989-11-08
246.	Matuszak	Franciszek	49	1963-04-01
247.	Matuszak	Krystyna	91	2017-01-23
248.	Michalak	Stefan	73	1953-05-27
249.	Michalak	Bronisława	77	1957-03-20
250.	Michalak	Władysław	69	1964-04-19
251.	Miklas	Marianna	b.d.-06-05	b.d.
252.	Mikołajczyk	Stanisław	b.d.	b.d.
253.	Mikołajczyk	Jadwiga	b.d.	b.d.
254.	Mikołajczyk	Marcin	b.d.	b.d.
255.	Mikołajczyk	Marianna	96	2016-03-19
256.	Misiak	Jan	50	1998-04-11
257.	Misiak z d. Miedzianowska	Franciszka	1910-09-17	1980-07-12
258.	Mizgalska	Władysława	1898	1949
259.	Musidlak	Elżbieta	55	2015-07-16
260.	Nawrotkiewicz	Walenty	64	1967-10-23
261.	Nawrotkiewicz	Katarzyna	88	1970-04-24
262.	Nawrotkiewicz	Marianna	91	1995-11-14
263.	Nowak	Józef	27	b.d.
264.	Nowak	Antonina	b.d.	b.d.
265.	Nowak	Rozalia	87	1966-09-22
266.	Nowak	Bronisław	51	1963-10-16
267.	Nowak	Kazimierz	85	1959-03-12
268.	Nowakowska	Marianna	b.d.	1952
269.	Noworolnik	Kazimierz	68	1956-05-06
270.	Noworolnik	Sylwester	1930-01-03	2000-12-13
271.	Noworolnik z d. Mikołajczyk	Józefa	67	1967-06-20
272.	Ochęcki	Ignacy	73	1953-03-04
273.	Ochęcki	Antoni	1909	1953
274.	Ochęcki	Feliks	56	2005-06-22
275.	Ochęcki	Antoni	1953	1988
276.	Okoń	Józefa	85	1974-03-31
277.	Okoń	Józef	75	1958-01-15
278.	Olejniczak	Stanisław	73	2011-05-20
279.	Ordyniak	Katarzyna	51	1954-08-10
280.	Ordyniak	Józef	82	1991-02-27
281.	Ordyniak	Marianna	80	1985-05-01
282.	Osiecka	Bronisława	1940-09-22	2012-10-19
283.	Owczarek	Maria	76	2013-11-14
284.	Panfil	Marceli	73	1988-04-29

285.	Panfil	Marianna	80	2011-06-17
286.	Pasternak	Wiktorja	58	1972-04-08
287.	Pasternak	Franciszek	74	1998-11-27
288.	Pasternak	Antoni	93	2005-07-05
289.	Pasternak	Halina	60	2013-01-16
290.	Pawlak	Stanisław	1927	1997
291.	Pawlak	Józefa	1916	1999
292.	Piekarska	Franciszka	90	1995-10-13
293.	Piekarski	Józef	89	1999-08-25
294.	Pietrzak	Stanisława	19	1963-10-27
295.	Pietrzak	Józefa	33	1952-06-14
296.	Pietrzak	Stanisław	76	2000-01-11
297.	Pijecka	Stanisława	29	b.d.
298.	Pilas	Mieczysław	67	2014-10-03
299.	Piorónowski	Franciszek	52	1949
300.	Piorunowska	Wiktorja	63	1952-07-28
301.	Piorunowska	Leokadia	89	2012-07-07
302.	Piorunowski	Szczepan	64	1953-11-11
303.	Piorunowski	Józef	76	1991-07-06
304.	Pisula	Józefa	82	1983-12-16
305.	Pisula	Ignacy	94	1992-06-16
306.	Pisula	Ignacy	88	2011-05-16
307.	Pisula	Florian	75	2008-03-04
308.	Plucińska z d. Woźniak	Franciszka	71	1966-06-03
309.	Pogodziński	Jan	66	1952-08-30
310.	Pogorzelec	Stanisław	76	1971-01-07
311.	Pogorzelec	Grzegorz	7	1986-09-12
312.	Pokora	Władysława	b.d.	b.d.
313.	Poniatowska	Bronisława	1916	2011
314.	Poniatowski	Stefan	1913	1957
315.	Pospiech	Stanisław	2	1949-10-20
316.	Pospiech	Marianna	69	1967-01-30
317.	Pospiech	Andrzej	78	1970-06-27
318.	Pospiech	Stanisława	67	1971-12-20
319.	Pospiech	Jan	52	1970-11-02
320.	Pospiech	Eugeniusz	81	2002-12-29
321.	Pospiech	Regina	76	2000-12-12
322.	Pospiech	Helena	70	1992-02-04
323.	Pręczyńska	Antonina	b.d.	b.d.
324.	Pręczyński	Franciszek	b.d.	b.d.
325.	Przepiórka	Józef	1872	1950

326.	Przepiórka	Wawrzyniec	77	1988-01-23
327.	Przepiórka	Jadwiga	88	2008-07-15
328.	Przybylak	Kazimiera	1915-08-04	1988-10-23
329.	Przybylak	Antoni	1929-07-06	1991-02-16
330.	Przybylak	Henryk	75	2007-09-22
331.	Przybylak z d. Cieślak	Michalina	56	1956-01-31
332.	Pszczoła	Cecylia	56	1995-01-31
333.	Pyjecka	Janina	71	1976-02-16
334.	Pyjecki	Michał	61	1962-11-20
335.	Pytliński	Stefan	53	1999-01-03
336.	Rajm	Bronisław	62	b.d.-02-03
337.	Róg	Kazimierz	44	1994-04-03
338.	Różańska	Maria	94	1985-10-27
339.	Różański	Józef	70	1954-06-18
340.	Różański	Adam	73	1956-06-10
341.	Rubas	Wincenty	59	b.d.
342.	Rubas	Katarzyna	77	1956
343.	Rubas	Józef	94	2004-05-14
344.	Rubas	Helena	88	2005-03-17
345.	Rychlewska	Joanna	b.d.	b.d.
346.	Salamon	Janina	52	1958-02-02
347.	Salamon	Stanisław	87	1992-04-01
348.	Scieszek	Julia	b.d.	b.d.
349.	Scieszek	Stanisława	1919	1994
350.	Sedyk	Dymitr	59	1953-10-21
351.	Sieronski	Zenon	1929-12-11	1986-11-18
352.	Skonieczna	Marianna	65	1955-04-21
353.	Skonieczna	Marianna	59	1980-12-04
354.	Skonieczny	Antoni	66	1954-01-17
355.	Skonieczny	Henryk	78	2010-08-14
356.	Skonieczny	Józef	77	1996-02-04
357.	Smoliga	Józef	b.d.	b.d.
358.	Smoliga	Marianna	b.d.	b.d.
359.	Smoliga	Helena	80	b.d.
360.	Smoliga	Tomasz	86	b.d.
361.	Smoliga	Józef	51	1951-01-30
362.	Smoliga	Franciszek	50	1955-07-20
363.	Smoliga	Tadeusz	46	1976-09-22
364.	Smoliga	Marianna	89	1992-01-26
365.	Smoliga	Kazimierz	56	1973
366.	Smoliga	Stanisława	92	2005-01-27

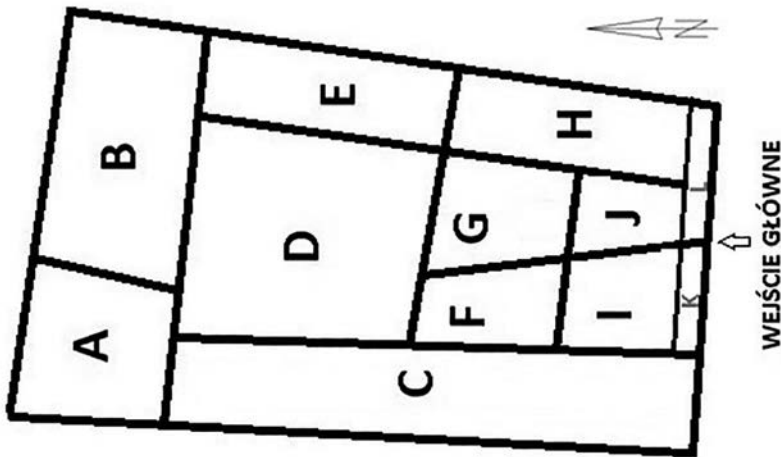
367.	Smoliga	Bogumił	77	2003-05-10
368.	Smoliga z d. Białas	Józefa	53	1953-12-18
369.	Sobczak	Jan	75	2016-01-26
370.	Sowa	Robert	68	1995-09-14
371.	Sowa	Regina	71	2008-01-02
372.	Sowińska	Wiktoria	86	1960-06-05
373.	Stasiak	Grzegorz	1987-04-22	1987-04-29
374.	Stasiak	Beata	32	2001-12-26
375.	Stasiak	Stanisław	59	1980-10-01
376.	Stasiak	Jan	47	2008-08-21
377.	Stasiak z d. Karpińska	Genowefa	83	2013-07-17
378.	Staszak	Marcin	83	1994-05-31
379.	Staszak	Ryszard	1939-08-19	2013-10-02
380.	Staszak z d. Goral	Stanisława	91	2002-02-13
381.	Strzałka	Antoni	75	1967-05-01
382.	Strzałka	Józefa	86	1981-12-04
383.	Szalska	Marianna	81	2002-12-04
384.	Szalski	b.d.	b.d.	b.d.
385.	Szalski	Józef	85	2000-01-30
386.	Szczepankiewicz	Marcin	91	1969-07-20
387.	Szczepankiewicz	Wiktoria	1903	1967
388.	Szczepankiewicz	Zygmunt	1902	1989
389.	Szczepankiewicz z d. Pijańska	Rozalja	1876-07-28	1955-07-02
390.	Szczotkowski	Jan	63	1996-07-01
391.	Szczyszek	Paweł	90	b.d.
392.	Szczyszek	Maria	81	b.d.
393.	Szulc	Stanisława	72	1954-08-20
394.	Szurmiński	Stanisław	45	1994-12-22
395.	Szymfel	Stefan	1909	1986
396.	Szymfel	Helena	1909	1997
397.	Ściesiek	Teresa	1940-11-05	2011-10-28
398.	Ścieszek	Zygmunt	68	1985-03-24
399.	Śniecińska	Katarzyna	82	1980-06-21
400.	Świerek	Anna	b.d.	b.d.
401.	Świerek	Józef	b.d.	b.d.
402.	Świerek	Stanisława	1919-11-11	2007-06-15
303.	Świerek	Marian	1911-10-06	2003-01-13
404.	Tomczak	Jan	77	1973-04-21
405.	Tomczak	Stanisława	81	1982-12-12
406.	Tomczak	Józefa	81	1983-12-07
407.	Tomczak	Józef	77	2015-12-31

408.	Tomczak	Stanisław	58	1990-11-06
409.	Tomczak	Józef	44	1998-09-16
410.	Tomczak	Michał	95	1995-08-13
411.	Tomczak	Ryszard	77	2003-12-15
412.	Tomczak	Józefa	82	2002-10-11
413.	Tomczak	Stanisław	68	1989-02-05
414.	Tomczyk z d. Frątczak	Bronisława	68	1979-05-27
415.	Trębacz	Robert	b.d.	b.d.
416.	Twarogowski	Dariusz	1959-09-20	2002-01-08
417.	Tyracz	Jan	70	1962-06-03
418.	Tyracz	Waleria	83	1977-02-21
419.	Ukleja	Władysława	89	2014-08-31
420.	Ukleja	Józef	84	2007-06-09
421.	Walczak	Antonina	95	1958-03-22
422.	Walczak	Marcin	86	1994-06-25
423.	Walczak	Helena	88	2007-07-24
424.	Walczyńska	Helena	91	2005-05-24
425.	Walczyński	Stanisław	56	1975-07-20
426.	Wałęsa	Joanna	70	1970-06-24
427.	Wałęsa	Jan	62	1962-06-08
428.	Wałęsiak	Józef	48	2002-11-15
429.	Wałęsiak	Józefa	96	2004-12-12
430.	Wasielewska	Rozalia	80	1987-04-14
431.	Wasielewski	Józef	72	1980-01-22
432.	Wawrzynczak	Tomasz	60	1945-05-14
433.	Wątrobska	Helena	44	1962-02-11
434.	Wątrobska	Wiktoria	76	1962-04-04
435.	Wątrobski	Ludwik	b.d.	b.d.
436.	Wątrobski	Władysław	84	1992-12-13
437.	Wątrobski	Jan	57	1999-11-09
438.	Wiatrowska z d. Frątczak	Katarzyna	1881-11-13	1958-12-08
439.	Wiatrowska z d. Olejnik	Michalina	58	b.d.
440.	Wiatrowska z d. Wdowczyk	Helena	1914-07-07	1993-05-02
441.	Wiatrowski	Marian	79	1990-02-26
442.	Wiatrowski	Michał	1914-08-30	1987-05-17
443.	Wincenciak	Stanisław	38	1947-01-26
444.	Witczak	Stanisław	75	1983-01-13
445.	Witczak	Lucjan	60	1989-10-10
446.	Witczak	Stanisława	94	2007-05-27
447.	Witczak	Genowefa	62	1992-06-02
448.	Witkowska	Marianna	1940	2008

449.	Witkowski	Jan	1937	1986
450.	Witkowski	Bogdan	1960	2004
451.	Włodarczyk	Antoni	b.d.	b.d.
452.	Włodarczyk	Zofia	b.d.	b.d.
453.	Włodarczyk	Helena	68	1985-12-18
454.	Włodarczyk	Jan	59	1976-12-01
455.	Włodarczyk	Stanisława	84	1984-03-13
456.	Włodarczyk	Janina	1923-06-09	2003-11-13
457.	Wojcieszak	Franciszka	77	1986-10-26
458.	Wojcieszak	Józef	81	1987-01-09
459.	Wojtaszczyk	Franciszek	70	1967-12-06
460.	Wojtaszczyk	Helena	92	1999-04-25
461.	Wojtczak-Stasiak	Marianna	84	2007-04-26
462.	Wojtkowiak	Stanisława	48	1955-07-30
463.	Wojtysiak	Berta	83	1951-01-23
464.	Wojtysiak	Maria	44	1960-06-25
465.	Wojtysiak	Stefan	86	1996-05-09
466.	Wolska	Stanisława	57	1959-12-30
467.	Wolski	Marian	1911	1969
468.	Wosiak	Józefa	82	1988-04-25
469.	Wosiak	Franciszek	80	1983-07-01
470.	Wosiak	Ryszard	64	2017-03-11
471.	Woźniak	Tadeusz	36	1989-07-31
472.	Woźniak	Marianna	67	1967-01-07
473.	Woźniak	Franciszek	83	1979-06-14
474.	Woźniak	Zofia	83	2005-10-28
475.	Woźniak	Anna	32	1988-10-10
476.	Woźniak	Stanisław	62	1984-06-04
477.	Woźniak	Władysława	1895	1975
478.	Wróblewska	Magdalena	65	1993-12-04
479.	Wróblewski	Jan	67	1988-03-19
480.	Wypych	Walenty	1895-12-14	1957-09-20
481.	Wypych	Ignacy	92	1960-02-25
482.	Wypych	Marcin	1907-05-14	1983-11-27
483.	Wypych	Ignacy	75	1974-07-21
484.	Wypych	Marianna	79	1971-12-10
485.	Wypych	Weronika	64	1975-11-05
486.	Wypych	Cecylia	1912-10-10	1967-03-02
487.	Wypych	Andrzej	34	1995-04-29
488.	Wypych	Władysław	83	2002-10-30
489.	Wypych	Jerzy	1948-11-01	2006-04-25



490.	Wypych	Józef	70	1996-04-09
491.	Wypych	Adam	88	2016-03-09
492.	Wypych	Aurelia	84	2013-01-02
493.	Wypych z d. Pręczyńska	Cecylia	67	1992-04-29
494.	Wypych z d. Świentczak	Józefa	84	1953-01-05
495.	Zdunek	Stanisław	75	1986-11-13
496.	Zdunek z d. Gałęnska	Józefa	55	1966-12-13
497.	Zielińska	Kazimiera	77	2015-12-15
498.	Zieliński	Jan	60	2000-04-04
499.	Zimna	Antonina	b.d.	b.d.
500.	Zimny	Józef	b.d.	b.d.
501.	Zyner	Marianna	78	1968-11-16
502.	Zyner	Wawrzyniec	82	1973-05-15
503.	Zyner	Janina	73	1997-11-05
504.	Zyner	Stanisław	82	2008-02-21
505.	Żurek	Tadeusz	1931-12-01	1994-11-15
506.	Żurek	Józefa Małgorzata	1929-07-18	2015-04-04



**MARIA DOKTÓR** – ukończyła studia na kierunku historia (specjalność archiwalna i pedagogiczna) na Wydziale Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w 2003 r. W tym samym roku rozpoczęła pracę w Archiwum Państwowym w Kaliszu. Pasjonuje się historią „małych ojczyzn” – miejscowości, parafii i szkół. Poszukiwania genealogiczne mają dla niej szczególne znaczenie, bo dzięki nim nawiązała kontakt z kuzynostwem we Francji.

Jerzy Dembny



## KILKA REFLEKSJI O PRZYMUSOWYCH WYSIEDLENIACH Z REJONU KALISKIEGO

1 września 1939 r. Niemcy zaatakowały Polskę, a już 8. doszli do środkowej Wisły i Warszawy. Jeszcze trwały walki na dużym obszarze Polski, a ostatnia bitwa pod Kockiem trwała od 2 do 6 października, to już na podstawie dekretu Hitlera z dnia 8 października<sup>1</sup> cztery województwa zachodnie zostały wcielone do Rzeszy<sup>2</sup>. Pozostałe tereny Polski okupowane przez Niemców otrzymały nazwę Generalnego Gubernatorstwa, co nastąpiło na mocy dekretu Hitlera z dnia 12 października 1939 r.<sup>3</sup> Z obszaru Wielkopolski i terenów sąsiednich Niemcy utworzyli Kraj Warty (niem. Reichsgau Wartheland). Miasto Kalisz wraz z powiatem kaliskim należały do Kraju Warty. Namiestnikiem Hitlera w Kraju Warty został mianowany Gauleiter NSDAP Arthur Greiser<sup>4</sup>.

Trzy dni później – po ukazaniu się dekretu Hitlera – 11 października 1939 r. Himmler<sup>5</sup> upoważnił służbę bezpieczeństwa (niem. Sicherheitsdienst) do rozpoczęcia

1 Sprawy polskie w procesie norymberskim przedstawili: T. Cyprian, J. Sawicki, *Sprawy polskie w procesie norymberskim*, Poznań 1955, s. 134. Akt, o którym mowa to dekret z 8.10.1939 r. o włączeniu do III Rzeszy ziem zachodnich i północnych.

2 Górny Śląsk z Zagłębiem Dąbrowskim i Zaolziem, Wielkopolska, Pomorze i Mazowsze.

3 Dekret z 12.10.1939 r. o utworzeniu (z dniem 26.10.) Generalnego Gubernatorstwa. Terytorium zostało niewłączone bezpośrednio do III Rzeszy, bowiem w założeniu miało być eksploatowane gospodarczo i stopniowo germanizowane.

4 Artur Greiser, ur. w 1897 r. w Środzie Wielkopolskiej, zm. w 1946 w Poznaniu; namiestnik Rzeszy w Kraju Warty podczas II wojny światowej; zbrodniarz wojenny. Po wojnie skazany i stracony.

5 Himmler Heinrich (1900–1945), polityk, jeden z głównych przywódców Niemiec nazistowskich, zbrodniarz wojenny, Reichsführer-SS, Komisarz Rzeszy do spraw Umacniania Niemieckości. Szef kolejno: SS (od 1929),

wysiedleń ludności polskiej i żydowskiej z Gdańska, Gdyni i Poznania w związku z mającym tam nastąpić osiedleniem Niemców zamieszkujących dotychczas kraje bałtyckie.

Na pierwszy ogień poszła Gdynia, z której do 26 października 1939 r. wysiedlono 12271 mieszkańców<sup>6</sup>. W Poznańskim (Kraj Warty) prawie od początku okupacji istniały specjalne sztaby do wysiedlania Polaków i Żydów oraz do ozmieszczenia osadników bałtyckich. Obie placówki zostały powołane w dniu 11 listopada 1939 r. Następnie zaczęto wysiedlać inteligencję polską, działaczy świata gospodarczego, właścicieli ziemskich, przemysłowców, kupców oraz ludność wiejską, którą trzeba było usunąć dla przeprowadzenia osadnictwa niemieckiego z licznych miast wcielonych do Rzeszy, w tym z Poznania i Kalisza. W tych miastach akcje wysiedleńcze w ramach planu krótkofalowego (niem. Nahplan) rozpoczęły się na przełomie października i listopada 1939 r.<sup>7</sup>.

Wysiedlanie ludności z mieszkań odbywało się we wczesnych godzinach rannych. „[...] Funkcjonariusze policji nakazywali opuszczenie pomieszczeń w czasie od 10 minut do 1 godziny. Każda osoba dorosła mogła zabrać ze sobą nie więcej aniżeli 50 kg bagażu, głównie żywności oraz osobistej odzieży. Wszelkie kosztowności, papiery wartościowe i książeczki oszczędnościowe były konfiskowane za pokwitowaniem, które w praktyce nie miały znaczenia, zwrot bowiem zagrabionego mienia był wykluczony. Kosztowności przekazywano do banku (Landesbank und Girozentrale) w Poznaniu. Poza bagażem Polakom wolno było zabrać ze sobą po 200 złotych, Żydom zaś po 50 złotych na osobę. Klucze od zwolnionych mieszkań przekazywano niemieckim powiernikom lub policji, która z kolei oddawała je w ręce nowych osadników[...]”<sup>8</sup>.

Realizując plan krótkofalowy Niemcy w okresie od 1 do 17 grudnia 1939 r. wysiedlili z Kalisza 8580 osób<sup>9</sup>. W grudniu 1939 r. w planowanej akcji wysiedleńczej nastąpiła przerwa, która trwała w Kraju Warty do 10 lutego 1940 r. Przyczyną nowych wysiedleń do Generalnej Guberni była konieczność osiedlenia w Poznańskim nowej grupy Niemców bałtyckich (niem. Deutsch-Balten lub Baltendeutsche). Po przerwie rozpoczęto nową falę wysiedleń, która trwała od początku lutego do marca 1940 r. Ponieważ osiedleńcy, wspomniani Niemcy bałtyccy, pochodzili z ośrodków miejskich realizujący plan przejściowy (niem. Zwischenplan) nadal dokonywali wysiedleń

---

Gestapo (od 1934), niemieckiej policji (od 1936), przewodniczący Rady Ministrów III Rzeszy i ministerstwa spraw wewnętrznych (od 1943); twórca Urzędu Rasy i Osadnictwa SS, w którym rozwijano koncepcję przekształcenia ziem słowiańskich w niemiecką przestrzeń życiową (Lebensraum). Jeden z największych zbrodniarzy w historii; zmarł w wyniku zażycia trucizny

6 W. Jastrzębski, *Wysiedlenia z ziem Polskich wcielonych do Rzeszy w latach 1939-1945*, Poznań 1960, s. 33.

7 Tamże, s. 61.

8 J. Sobczak, *Hitlerowskie przesiedlenia ludności niemieckiej w czasie II wojny światowej*, Poznań 1966, s. 65-66.

9 J. Jastrzębski, dz. cyt., s. 63.

Polaków zamieszkałych w większych skupiskach miejskich. W tym czasie z Kalisza i powiatu kaliskiego ewakuowano 3000 osób<sup>10</sup>.

Oto przykłady:

W dniu 14 lutego 1940 r. wysiedlona została trzyosobowa rodzina zamieszkała przy ul. Częstochowskiej 16 m 6. Byli to: Jan Kryszczyński (ur. 1883 r.), pracownik cywilny Rejonowej Komendy Uzupelnień w Kaliszu, jego żona Janina (ur. 1908 r.) oraz syn Arkadiusz (ur. 1939 r.); zostali oni wywiezieni do Krakowa, gdzie przebywali w obozie przejściowym – Lubicz, skąd zezwolono im na wyjazd do rodziny w Radomsku. W książce meldunkowej powyższego domu, przy lokalu nr 6 (rodzina Kryszczyńskich) figuruje zapis: „unbekannt” – nieznan. Po upływie kilku tygodni tj. 3 maja 1940 r. mieszkanie to zajęła rodzina folksdojczów<sup>11</sup> Eugen i Josephina Niedźwiecy, którzy do tej pory mieszkali na tej samej ulicy pod nr 38, a więc byli to niedalecy sąsiedzi.

Tym samym transportem wywieziono do Radomska małżeństwo Zofię i Czesława Wilińskich, kupców prowadzących sklep z galanterią w Kaliszu przy ulicy 6 sierpnia (obecnie ul. Zamkowa). Opuszczone przez Polaków mieszkania były zasiedlone przez miejscowych folksdojczów, Niemców bałtyckich lub z Rzeszy.

Niemcy z najróżniejszych władz i urzędów, sprowadzeni z Rzeszy (niem. Reichsdeutsche) i skierowani do pracy w nowo powstałych niemieckich państwowych lub partyjnych urzędach w Kaliszu, zakwaterowani zostali w umeblowanych mieszkaniach, oczywiście po wysiedlonych Polakach i Żydach, przy ul. Kościuszki 23 (niem. Goethestrasse). Dom ten traktowany był jak hotel do czasu, aż wykonają oni swoje zadania albo sprowadzą rodziny i wyprowadzą się do nowych mieszkań<sup>12</sup>.

Jednym z takich lokatorów był Rudolf Wagner, dyplomowany agronom z Dolnej Saksonii, skierowany w dniu 3 lipca 1940 r. do pracy, jako kierownik komisaryczny Oddziału Terenowego Gospodarki Rolnej w Starostwie Powiatowym w Kaliszu. Zwracając się do starosty Marggrafa o zezwolenie na sprowadzenie rodziny, stwierdzał, że: „to zostało mi obiecane”. Marggraf zwrócił uwagę na występujący w Kaliszu problem mieszkaniowy, który da się rozwiązać dopiero po zastosowaniu radykalnych środków. Zaręczył jednak, że niebawem dostanie odpowiednie mieszkanie dla siebie i swojej rodziny. Wkrótce należy się liczyć z remontem mieszkań, które wcześniej były zamieszkałe przez Żydów przesiedlonych do Generalnej Guberni.

11 sierpnia tego roku, przydzielono Rudolfowi Wagnerowi umeblowane mieszkanie nr 5 przy ul. Niecałej 7 (niem. Am Stadtgraben)<sup>13</sup>. W mieszkaniu tym mieszkał

10 Tamże, s. 69.

11 Volksdeutsch (niem.) – określenie stosowane do 1945 roku (w Austrii i po 1945 r.) wobec osób pochodzenia niemieckiego, zamieszkujących poza granicami Niemiec, według stanu granic na koniec 1937 r., którzy nie posiadali niemieckiego ani austriackiego obywatelstwa.

12 G.. Hansen, *Kiedy Kalisz był niemiecki...*, Kalisz 2014, s. 24.

13 Tamże, s. 21.

poprzednio dr Kichnel (rządowy specjalista budowlany), i gdy zapoznawał Wagnera z wyposażeniem mieszkania, na jego pytanie: „Skąd te meble pochodzą?” odpowiedział: „No, od wcześniejszych polskich mieszkańców, którzy je zostawili.”<sup>14</sup> 31 października 1940 r. architekt miejski (niem. Regierungsbaurat) dr Kichnel przekazał Wagnerowi mieszkanie przy ul. Niecałej 7 wraz z następującym wyposażeniem:

- „1. Kuchnia: 1 piec, 1 maszynka gazowa, 1 stół kuchenny, 1 skrzynia drewniana, 2 krzesła, 3 obrazy, łyżki i widelce;
2. Pokój: 3 stoły, 4 krzesła, 2 fotele z oparciem, 1 biurko, 1 fotel, 1 ławka, 1 stojak na kwiaty, 5 obrazów, 1 lampa;
3. Sypialnia: 1 łóżeczko dziecięce, 1 obraz, 2 lampy;
4. Przedpokój: 1 wieszak, 3 lampy;
5. Pozostałe pokoje: 1 łóżko, 2 szafy, 1 wykładzina linoleum, 1 lampa, 9 obrazów

Kalisz, 31 października 1940 r.

Dr Kichnel                      R. Wagner

Stan licznika: Gaz 367

Prąd elektryczny 814,5

Dla pana Wagnera w Kalischu Am Stadtgraben / Kreisbauernschaft.”<sup>15</sup>

Tak był sporządzony protokół przejęcia przez urzędującego Niemca mieszkania wraz z dobytkiem, opuszczonego przez Polaka wysiedlonego do Generalnej Guberni – tylko z bagażem podręcznym.

Tacy Niemcy, jak m.in. Wagner, przepojeni ideą wielkich Niemiec i walką o przestrzeń życiową (niem. Lebensraum) z całym oddaniem poświęcali się aktywnie w krańcowo brutalnych i nieludzkich deportacjach, które były przeprowadzane zgodnie z planem. Ponieważ „Polska była niejako terenem doświadczalnym dla wypróbowania teorii Lebensraum przez spiskowców”, to każda akcja przesiedleńcza była dokładnie przez Niemców analizowana i stale doskonalona.

W ten sposób wysiedlono tysiące mieszkańców Kalisza i powiatu kaliskiego – szczególnie Żydów – pozbawiając ich dorobku całego życia, a na ich opuszczone mieszkania i gospodarstwa osiedlono Niemców z Rzeszy i osiedleńców – najczęściej folksdojczów – z Besarabii, Wołynia i Bukowiny. Niemiecy przesiedleńcy, szczególnie z Besarabii, narzekali, „[...] dlaczego większość z nich skierowano do zagród, w których są drewniane domy mieszkalne ze strzechą, bez połączenia z kanalizacją i siecią elektryczną”<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> Tamże, s. 23.

<sup>15</sup> Tamże, s. 36.

<sup>16</sup> Tamże, s. 33.

„Drugi plan krótkofalowy” realizowany był w okresie od 18 marca 1940 r. do 20 stycznia 1941 r. Ogółem w trakcie jego trwania wysiedlono z Kraju Warty 133506 Polaków, w tym z Kalisza 4282 osób<sup>17</sup>. Rozpoczęcie „trzeciego planu krótkofalowego” Centrala Przesiedleńcza w Łodzi rozpoczęła 21 stycznia 1941 r. Działaniami objęto okręg Rzeszy w Kraj Warty. Głównym jego założeniem było wysiedlanie lub wyrugowanie w celu zwolnienia miejsca dla przebywających już w obozach zbiorczych Niemców z Besarabii, Wołynia i Galicji, przeprowadzenie komasacji małych gospodarstw dla zintensyfikowania produkcji rolnej oraz oczyszczenia terenu z osobników niezdolnych do pracy<sup>18</sup>. Przeprowadzono 1096 akcji wysiedleńczych obejmujących 99074, w tym 5959 z terenu powiatu kaliskiego. Akcją tą objęta została wieś Kuczawola w powiecie kaliskim. Pierwsze wysiedlenia w Kuczawoli zaczęły się już w 1940 r. Przesiedlono wówczas cztery rodziny:

- rodzinę Karczewskich, w tym właściciela gospodarstwa Stefana Karczewskiego, którego wywieziono od obozu koncentracyjnego,
- rodzinę Jamrozińskich – praca przymusowa w Niemczech,
- rodzinę Trzęsowskich – przesiedlono w okolice Warszawy,
- rodzinę Zimnych – przesiedlono na gospodarstwo w lubelskiem.

Natomiast w 1941 r. zostało wysiedlonych 10 rodzin, co stanowiło 42 osoby, w tym 22 dzieci. Osoby te najpierw przebywały w obozach przejściowy w Łodzi; tydzień w obozie przy ul. Łąkowej i około 10 dni w drugim obozie przy ul. Żeligowskiego. Obozy te mieściły się w budynkach byłych fabryk. Warunki bytowe były bardzo ciężkie. „[...] Hala fabryczna z betonowymi podłogami pokrytymi słomą, które służyły do spania. Mimo mrozów, hale były nieogrzewane, a stan higieiczno-sanitarny przy braku kanalizacji i wodociągów przedstawiał się fatalnie. Takie warunki, niedostateczne wyżywienie i przejmujące zimno były przyczyną wielu zachorowań i wysokiej śmiertelności, szczególnie wśród dzieci [...]”<sup>19</sup>. W obozach tych przebywały osoby, które w pierwszej kolejności były przeznaczone do wywozu do Generalnej Guberni. Stąd grupa wysiedleńców z Kuczawoli przeszła pieszo na dworzec Łódź Kaliska. Załadowani zostali do wagonów towarowych i przewiezieni do miejscowości Wilkołazy w powiecie kraśnickim. Następnie furmankami rozwieziono ich do gospodarzy w różnych wsiach tego powiatu. Poszczególne gospodarze zostali przez władze niemieckie zobowiązani do przydzielenia jednej, niewyposażonej izby dla każdej rodziny. Ta zaś we własnym zakresie musiała zagospodarować swoje lokum. Najczęściej budowano prycze z ławek pozyskanych z likwidowanej szkoły, które następnie wyścielano słomą. By zapewnić sobie warunki życiowe, rodzice podejmowali pracę u miejscowych gospodarzy.

17 J. Jastrzębski, dz. cyt., s. 79.

18 J. Jastrzębski, dz. cyt., s. 96.

19 J. Jastrzębski, dz. cyt., s. 105.

Po wysiedleniu tych rodzin, Niemcy zasiedlili opuszczone gospodarstwa swoimi przesiedleńcami. Sporo musiało być rodzin przesiedleńczych, skoro dla nich prowadzono szkołę w gospodarstwie Stefana Juszcza. Dodać należy, że pewna liczba mieszkańców Kuczawoli, przeczuwając wysiedlenie, rozproszyła się po okolicznych wsiach u bliższych lub dalszych rodzin<sup>20</sup>. We wsi pozostawiono dwie rodziny: Celerów i Grandyberów. Jednym z elementów przyznawania narodowości niemieckiej, obywatelom innego państwa i zakwalifikowania ich do grupy Volksdeutschów było właściwe nazwisko. Ten fakt prawdopodobnie zadecydował o niewysiedlaniu tych rodzin. Takich ludzi władze niemieckie starały się chronić przed wysiedleniami do Generalnej Guberni, planując ich zgermanizować, co czyniono do końca okupacji<sup>21</sup>.

Należy dodać, że wysiedleniami w większym lub mniejszym zakresie było objętych dużo więcej wsi w powiecie kaliskim, lecz z braku dokumentów trudno to zweryfikować, a dotarcie do świadków, których jest coraz mniej, wymaga sporego nakładu czasu by przeprowadzić z nimi wywiady. Masowe wysiedlenia i rugowania z Kraju Warty w ramach realizacji trzeciego planu krótkofalowego, które trwały w okresie od 21 stycznia 1941 r. do 20 stycznia 1942 r. objęły 128365 osób, w tym z Kalisza 5309 (większość to rolnicy z powiatu). Głównym celem tych wysiedleń, o czym już wspomniano, było przygotowanie miejsca dla przebywających już w obozach zbiorczych Niemców z Besarabii, Wołynia i Galicji oraz przeprowadzanie komasacji małych gospodarstw rolnych, a także wydalenie z terenu jednostek niezdolnych do pracy. Wysiedleńcy przechodzili przez obozy selekcyjne w Łodzi prowadzone przez Łódzką Centralę Przesiedleńczą, skąd byli przewożeni do Generalnej Guberni. Część ludności była rugowana do sąsiednich gospodarstw i wsi, część jako siła robocza wywożona była do Rzeszy, a pozostałych wysiedlano do nowo organizowanych rezerwatów<sup>22</sup>. Przy tak wzmożonych rugach w powiecie kaliskim zaczął się rysować brak mieszkań dla wysiedlonych. W tej sytuacji Centrala Przesiedleńcza przy współpracy Landrata (starosty), a szczególnie urzędującego w sztabie roboczym SS (niem. Arbeitsstab SS) w Kaliszu SS-hauptsturmführera Hütte postanowiła utworzyć w tym rejonie osobne rezerwaty dla Polaków. W tym celu w powiecie kaliskim został wydzielony teren wielkości 120 km<sup>2</sup>, obejmujący gorsze tereny uprawne, na którym w 1942 r. skupiono wraz z dawnymi mieszkańcami 3947 osób (1041 rodzin)<sup>23</sup>. Rezerwat w powiecie kaliskim znajdował się na obszarze obecnych gmin: Brzeziny (niem. Waldwasser) i Godziesze Wielkie (niem. Hohensiedel. Wysiedleni byli kierowani do Brzeziny, gdzie następował podział (wg specjalnej

20 Z notatek rękopisu autora można przyjąć, że było to: 9 rodzin, ogółem 38 osób w tym 21 dzieci [przypis red].

21 W. Jastrzębski, dz. cyt., s. 114.

22 Na temat tzw. rezerwatów patrz: witryna internetowa, Historia.org.pl, <http://forum.historia.org.pl/topic/11483-rezerwaty-dla-ludzi/> [dostęp: 9 V 2017].

23 W. Jastrzębski, s. 99.

instrukcji) osób na zdrowych i nadających się do ciężkiej pracy. Kierowani do rezerwatu otrzymywali od komisarza nakaz kwaterunku, na jego mocy wskazana rodzina w wyznaczonej miejscowości miała obowiązek przyjąć do siebie wysiedlonych. W każdym z domów ulokowano 2-3 rodziny, które musiały zarobić na swoje utrzymanie. Osoby zdolne do pracy zatrudniane były w rolnictwie, melioracji, odwadnianiu gruntów i naprawie nawierzchni dróg, nie tylko na obszarze rezerwatu, ale również w sąsiednich wsiach. Dla zapewnienia porządku i bezpieczeństwa w rezerwacie wzmocniono istniejące posterunki żandarmerii. Mimo surowych zakazów zdarzały się przypadki samowolnego opuszczania przez Polaków terenu rezerwatu. Również występowały trudności ze zmuszeniem pracujących rodzin do udzielenia pomocy niezdolnym do pracy. Wiele kłopotów przysparzał i stałego nadzoru wymagał sprawny rozdział pracy. Te trudności wpłynęły na to, że władze przesiedleńcze przestały tworzyć nowe rezerwaty i w końcu w 1943 r. akcja ta wygasła.



**JERZY DEMBNY** – z wykształcenia fizyk, absolwent Studium Nauczycielskiego w Kaliszu (1961) i studium podyplomowego z organizacji i zarządzania oświatą; nauczyciel w szkołach podstawowych w Nakwasinie Nowym i Opatówku; podinspektor szkolny w Wydziale Oświaty i Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kaliszu, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 11 w Kaliszu; był wizytatorem w byłym Kuratorium Oświaty i Wychowania Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu oraz wizytator metodyk w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym w Kaliszu. Społecznie pełnił funkcję zastępcy komendanta Hufca ZHP na powiat kaliski, podharc mistrz; działał w radzie osiedla Majków. Członek Kaliskiego Towarzystwa Genealogicznego „Kalisia”. Publikował na łamach „Zeszytów” periodyku stowarzyszenia; ta publikacja jest ostatnią.



ELŻBIETA  
STECZEK-  
CZERNIAWSKA



Krystyna Bęcka



## UROCZYSTOŚCI 75. ROCZNICY ZBRODNI ZGIERSKIEJ OCZAMI UCZESTNICZKI

20 marca 2017 r. minęło 75 lat od rozstrzelania stu Polaków na Placu Stodół w Zgierzu, nazwanym po wojnie Placem Stu Straconych. Była to największa publiczna egzekucja ludności polskiej, na terenie „Kraju Warty”, a także jedna z największych na terenie całego obszaru okupowanej Polski. Ta niewyobrażalna tragedia dodatkowo upodłona została przez okupanta miejscem jej dokonania. Plac ten w tamtym bowiem czasie pełnił funkcję miejskiego wysypiska śmieci. To tragiczne wydarzenie było odwetem hitlerowców za zastrzelenie przez Józefa Mierzynskiego, żołnierza polskiego podziemia, dwóch funkcjonariuszy gestapo. Wśród stu rozstrzelanych obywateli polskich było dwudziestu czterech mieszkańców Kalisza i okolic. Wśród nich ojciec naszego Kolegi śp. Jana Stanisława Przelaskowskiego – Stanisław Julian Przelaskowski<sup>1</sup> oraz brat mojego ojca, a mój stryj Feliks Balcerzak z Dobrzeca.

Władze Miasta Zgierza z tej okazji zorganizowały w dniach 19-20 marca 2017 r. uroczystości upamiętniające ofiary niemieckich egzekucji na tych terenach w czasie II wojny światowej. Najważniejszą częścią obchodów był pogrzeb szczątków ofiar

<sup>1</sup> To tragiczne wydarzenie opisane zostało przez zmarłego w 2015 r., naszego Kolegę śp. Jana Stanisława Przelaskowskiego w artykule pt. *Ślad wojny w genealogii rodziny Przelaskowskich. Egzekucja 100 Polaków w Zgierzu 20 marca 1942 r.* [w:] „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Genealogicznego KALISIA”, Kalisz 2011, s. 24-31. Dzięki temu znamy nazwiska tych 24. osób z terenu Kalisza i okolicy.

niemieckich zbrodni, w tym z dużym prawdopodobieństwem szczątków ciał Stu Straconych. Wydobyto je w czasie badań archeologicznych w Lesie Lućmierskim.

Na uroczystości te zostały zaproszone rodziny pomordowanych, stąd m.in. moja na nich obecność. Obchody zainaugurowane zostały wieczorem 19 marca 2017 r. w Muzeum Miasta Zgierza, wernisażem wystawy pt. „Zbrodnia zgierska 20 III 1942. W 75. rocznicę wydarzeń”. Wystawa została przygotowana w oparciu o zbiory Muzeum oraz pamiątki wydobyte z grobów ofiar w Lesie Lućmierskim. Po obejrzeniu wystawy uczestnicy udali się na Plac Stu Straconych, gdzie miała miejsce inscenizacja świetlna pt. „Hołd dla Stu Straconych”. Zostały tam odczytane imiona i nazwiska ofiar, a delegacje i młodzież złożyły kwiaty i zapalili znicze pod pomnikiem. Obecne były sztandary szkół i organizacji społecznych.

W dniu 20 marca 2017 r. przed południem w kościele farnym pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Zgierzu, w intencji ofiar niemieckich egzekucji dokonanych w Lesie Lućmierskim i Zgierzu w czasie II wojny światowej, została odprawiona Msza Święta, którą sprawował JE Ksiądz Biskup Adam Lepszy. Cała uroczystość pogrzebowa odbyła się zgodnie z ceremoniałem wojskowym. W kazaniu Ksiądz Biskup zwrócił uwagę na patrona dzisiejszego dnia, na św. Józefa oraz jego rolę w ocaleniu księży z Dachau. Tym samym nawiązał do wątku kaliskiego, a to poprzez oddanie się księży w opiekę i ślubowanie złożone św. Józefowi, że jeżeli ich ocali, to będą każdego roku w pielgrzymce udawać się do Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu. Dalej Ksiądz Biskup mówił, „że nie można było dzisiaj tego nie przywołać zwłaszcza kiedy pochylamy się nad tragicznym losem naszych rodaków mordowanych tylko dlatego, że byli Polakami. Nie tylko ich mordowano, ale także niszczone szczątki tych ludzi, zacierano ślady, by zabić nie tylko fizycznie, ale by zabić prawdę i pamięć o tych zbrodniach. Pozbawiano tych ludzi prawa do pogrzebu i do grobu”<sup>2</sup>.

Następnie głos zabrała pani Aniela Skirzyńska, która przemawiała w imieniu rodzin ofiar tragedii, sama będąc córką ojca, który zginął z rąk niemieckich oprawców.

Odczytano list od Piotra Glińskiego ministra kultury i dziedzictwa narodowego, w którym podkreślił on, okrutny i wyrafinowany los, jaki spotkał w tym miejscu stu Polaków pozbawionych życia.

O tamtym dniu 1942 r. mówił także prezydent miasta Zgierza Przemysław Stanisławski. Podkreślił, że Zgierz stał się areną potwornej zbrodni dokonanej przez nazistowskiego okupanta, w której to stu Polaków straciło życie, na oczach spędzonych z całego miasta mieszkańców Zgierza. Zapewniał rodziny ofiar o ciągłej pamięci i trosce o miejsce pochówku.

2 Wykorzystano fragment z witryny internetowej Archidiecezji Łódzkiej: <http://archidiecezja.lodz.pl/2017/03/ostatnie-slowo-nalezy-milosci-uroczystosci-pogrzebowe-ofiar-niemieckich-zbrodni-ii-wojny-swiatowej-zgierzu/> [dostęp: 4 VII 2017].

Zabierając głos, Rolf Nickel ambasador Republiki Federalnej Niemiec w Polsce złożył hołd ofiarom zbrodni niemieckiej. Wyraził pełny żal i pokorę wobec zebranych rodzin ofiar. Przekazał wyrazy głębokiego żalu z powodu tej tragedii. Sprawa polsko-niemieckiego pojednania jest w dalszym ciągu aktualna, podobnie jak pamięć o tragicznych wydarzeniach II wojny światowej. Czynić należy wszystko, aby zapobiegać jej ewentualnemu powtórzeniu.

W końcowej części wystąpienia ambasador Rolf Nickel stwierdził: „To, że jako ambasador Niemiec mogę wspólnie z państwem uczestniczyć w tej uroczystości nie jest rzeczą oczywistą. Jestem głęboko poruszony zaproszeniem i serdecznie za nie dziękuję.”<sup>3</sup>

Po mszy św. kondukt żałobny przejechał do Lasu Lućmierskiego nieopodal Zgierza, gdzie odbył się uroczysty pochówek do wspólnej mogiły szczątków ofiar odnalezionych po latach. Modlitwy pogrzebowe odmówili duchowni kilku wyznań.

Przybyły na tę część uroczystości, głos zabrał Antoni Macierewicz, minister obrony narodowej. Mówca podkreślił, że zamordowani byli przedstawicielami polskiej elity, skazanymi na likwidację. Ale dążenie narodu polskiego do samodzielnego bytu i wielkości czyni ich niepokonanymi.

Uroczystość zakończyła się składaniem wieńców oraz zapaleniem zniczy. Była to



3 Tamże.



szczególina i podniosła chwila, bowiem część rodzin ofiar mogła po latach oddać hołd swoim bliskim.



Po poniedziałkowych uroczystościach pogrzebowych krewni straconych mogli oddać materiał genetyczny, który zostanie wykorzystany do badań genetycznych.



Ponieważ nasz periodyk dociera do wielu osób interesujących się historią i genealogią, uznałam, że warto zamieścić ponownie listę osób, ofiar tragedii zgierskiej. Lista została uaktualniona na podstawie opracowania IPN Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu O/w Łodzi – w stosunku do zamieszczonej przez Janka Przelaskowskiego w jego cytowanym tu artykule<sup>4</sup>.



Z terenu Kalisza i okolicy w egzekucji tej zginęli:

- Antoni Adamiak – ur. 24.01.1921 r. w Kaliszu, syn Bronisława i Agnieszki, w okresie okupacji pracownik w zakładzie krawieckim w Kaliszu, aresztowany 25.09.1941 r., później w więzieniu w Łodzi przy ul. Sterlinga,

<sup>4</sup> *Dziś za jednego Niemca, śmierć poniesie 50 Polaków. Materiały z Konferencji Popularnonaukowej w Zgierzu, 20 III 2012 r.*, red. J. Wróbel, Łódź 2013, s. 47–59.



- Jerzy Ast – ur. 2.01.1923 r. w Kaliszu, syn Józefa i Marii, w okresie okupacji pracował w zakładzie malarskim w Kaliszu przed wojną należącym do jego ojca. Harcerz, żołnierz ZWZ w Kaliszu, aresztowany 25.09.1941 r. i osadzony w więzieniu przy ul. Sterlinga w Łodzi,

- Antosiewicz vel Antonowicz – ostatnie zamieszkanie w Zbiersku (według J. Przelaskowskiego)

- Feliks Balcerzak – ur. 18.02.1915 r. w Dobrzeczu obecnie Kalisz, syn Stanisława i Marianny z d. Król. Przed wojną żołnierz WP w Poznaniu. W okresie okupacji pracował w Fabryce Pianin i Fortepianów w Kaliszu, aresztowany w marcu 1941 r. i osadzony w więzieniu w Kaliszu, następnie w więzieniu w Łodzi przy ul. Sterlinga,



- Kazimierz Jan Barczyński – ur. 7.06.1916 r. w Solcy Małej, pow. Łęczyca. Syn Jana i Kazimiery, w okresie okupacji pracował jako księgowy w Fabryce Watoliny w Kaliszu. Żołnierz ZWZ, aresztowany 25.09.1941 r. w Kaliszu,
- Bolesław Bednarowicz – ur. 31.08.1889 r. w Osiecinach, syn Józefa i Ludwiki z d. Tokarskiej, przed wojną kierownik Ośrodka Robotniczego przy budowie kanału Warta-Gopło, por. rez. WP, żołnierz ZWZ, szef sztabu Inspektoratu ZWZ Kalisz, aresztowany 25.09.1941 r. i osadzony w więzieniu przy ul. Sterlinga w Łodzi,
- Andrzej Fercz – ur. 5.09.1892 r. w Luboniu k. Poznania, syn Józefa i Marii z d. Kaczmarek, uczestnik Powstania Wielkopolskiego, podoficer WP, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w składzie 25. DP, w okresie okupacji żołnierz ZWZ, działał w wywiadzie i dywersji, aresztowany 3.10.1941 r. w Kaliszu,
- Edward Góźdź – ur. 23.08.1918 r. w Kaliszu, syn Józefa i Marii z d. Dębińska, cukiernik, pracował w zakładach Winiary, harcerz, żołnierz ZWZ w Kaliszu, prawdopodobnie szef miejscowej komórki wywiadu, aresztowany 25.09.1941 r, następnie osadzony w więzieniu przy ul. Sterlinga w Łodzi,
- Feliks Jacolik – ur. 31.08.1911 r. w Rumin k. Konina; podoficer WP, ppor. c.w. Komendy Obrońców Polski (KOPol.) i ZWZ. Organizator Obwodu ZWZ Konin; według J. Przelaskowskiego ostatnie miejsce zamieszkania w Kaliszu,
- Zygmunt Kit – ur. 21.04.1910 r. w Stawiszynie, przed wojną pracownik umysłowy magistratu w Stawiszyna, aresztowany jesienią 1941 r. i osadzony w więzieniu w Kaliszu, a następnie w więzieniu w Łodzi przy ul. Sterlinga,
- Henryk Kruczkowski – ur. 13.03.1913 r. w Tykadłowie,
- Wiktor Kuligowski – ur. 18.10.1910 r. w Działoszynie, syn Franciszka i Heleny z d. Bekier, kreślarz, żołnierz ZWZ w Kaliszu, aresztowany we wrześniu 1941 r.,
- Zenon Kurasiński – ur. 1.02.1918 r. w Kościółkach k. Kalisza, syn Jana i Stanisławy; w okresie okupacji pracownik zakładu fotograficznego w Kaliszu, harcerz, żołnierz ZWZ w Kaliszu, aresztowany 25.09.1941 r.,
- Edward Laskowski – ur. 14.04.1920 r. syn Edwarda i Heleny, aresztowany we wrześniu 1941 r. w Kaliszu,
- Michał Matuszak vel Matusiak – ur. 17.09.1919 r. w Kaliszu, syn Antoniego i Józefy z d. Bruś,
- Marian Pieczkowski – ur. 15.08.1920 r.; ostatnie miejsce zamieszkania Kalisz (według J. Przelaskowskiego),
- Stanisław Julian Przelaskowski – ur. 7.04.1907 r. w Albany USA, syn Juliana i Anny z d. Jaźwińskiej, na początku okupacji pracował jako tłumacz w niemieckich urzędach, szef wywiadu w Komendzie ZWZ m. Kalisza, aresztowany 2.10.1941 r.,
- Stanisław Romanowski – ur. 8.05.1893 r. w Samborze; syn Teofila i Katarzyny, Kierownik szkoły powszechnej w Poniecu, pow. gostyński, aresztowany 14.10.1941 r.,



osadzony w więzieniu przy ul. Sterlinga w Łodzi. Według J. Przelaskowskiego, ostatnie miejsce zamieszkania w Kaliszu,

- Kazimierz Siwiński – ur. 16.02.1910 r. w Mniszkach, syn Jana i Franciszki z d. Skoniecznej, lekarz, właściciel majątku Mniszki w pow. konińskim. Brał udział w obronie Warszawy jako lekarz 29. Pułku Strzelców Kaniowskich, później w Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie. W październiku 1939 r. wrócił do Kalisza i skierowany został do szpitala w Opatówku. Żołnierz ZWZ. Aresztowany 25.09.1941 r. przewieziony do Łodzi i osadzony w więzieniu przy ul. Sterlinga w Łodzi,

- Konstanty Szurczak – ur. 23.09.1904 r. w Kaliszu, syn Stanisława i Marianny z d. Cicheckiej, garbarz, żołnierz ZWZ, łącznik organizacji na powiaty: Kalisz, Turek i Koło. Aresztowany w sierpniu 1941 r.,

- Franciszek Szurek – ur. 1.12.1916 r. w Kaliszu, syn Antoniego i Stanisławy z d. Kilańskiej, przed wojną oficer WP, w okresie wojny pracownik umysłowy w firmie Hoffmana w Kaliszu, aresztowany w 1941 r. i osadzony w więzieniach w Łodzi na Radogoszczu, później przy ul. Sterlinga,

- Stanisław Zaborowicz – ur. 23.10.1884 r. w Wilczej Górze k. Konina, syn Jana i Balbiny z d. Zbichorskiej, ksiądz dr; nauczyciel gimnazjalny (oprócz religii wykładał geografiię, historię i psychologię) znany z pracy społecznej na terenie Uniejowa, od 1929 r. prefekt szkolny i proboszcz w parafii Rajsko, w 1933 r. zamieszkał w Kaliszu, gdzie był prefektem szkolnym i zastępcą proboszcza w parafii św. Mikołaja w Kaliszu. W latach okupacji współorganizator tajnej Organizacji Jedności Narodowej. Aresztowany wiosną 1941 r.,



- Ryszard Zieliński – ur. 12.10.1922 r. w Kaliszu, syn Eugeniusza, żołnierz ZWZ, aresztowany 25.09.1941 r. i osadzony w więzieniu w Kaliszu, a następnie w więzieniu w Łodzi przy ul. Sterlinga,

- Józef Zimny – ur. 22.12.1911 r. w Dobrzecu obecnie Kalisz, pracownik umysłowy, w okresie okupacji zatrudniony w Zakładach Müllera w Kaliszu, aresztowany w sierpniu 1941 r., osadzony w więzieniu w Kaliszu, a następnie w więzieniu w Łodzi przy ul. Sterlinga.

Zdjęcia wykorzystane w artykule pochodzą z witryny internetowej: Archidiecezji Łódzkiej i Urzędu Miasta Zgierza



**KRYSTYNA BĘCKA** – archiwista w Archiwum Państwowym w Kaliszu, Oddział II – Opracowania i Udostępnianie Materiałów Archiwalnych, członek Stowarzyszenia Archiwistów Polskich Oddział w Kaliszu, Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Archiwaliów i Kaliskiego Towarzystwa Genealogicznego „Kalisia”. Współautorka publikacji o charakterze regionalnym: *Szkoła im. Józefa Piłsudskiego w Dobrzecu. Historia, nauczyciele, absolwenci*, Kalisz 2008 i artykułu *Dobrzec w dokumentach z XIX i XX w. w Archiwum Państwowym w Kaliszu*, [w:] „Rocznik Kaliski”, t. 29, 2003, s. 243-256; autorka artykułu *Dziewiętnastowieczne akta parafii św. Mikołaja w Kaliszu*, [w:] „Rocznik Kaliski”, t. 39, 2013, s. 203-222.

# KALENDARIUM 2016 r.

## Spotkanie ogólne czterdzieste szóste Kalisz – 28 stycznia 2016 r.

Nieco ponad godzinę spędziliśmy zwiedzając Skarbiec Bazyliki Kolegiackiej w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu. Prace budowlane i restauracyjne pomieszczeń znajdujących się nad zakrystią oraz przygotowanie ekspozycji zakończone zostały z początkiem 2014 r. Oficjalne oddanie dla zwiedzających nastąpiło 31 marca 2014 r. kiedy to miało miejsce poświęcenie i otwarcie Skarbcza. Uroczystości tej przewodniczył i poświęcenia dokonał Biskup Senior Stanisław Napierała. Trudne i wydaje się niecelowe opisywanie znajdujących się tam skarbów. Dla zainteresowanych zamieszczamy poniżej link do strony, gdzie można dokładniej zapoznać się ze zbiorami dzieł sztuki sakralnej i nie tylko.

Należy jednak mocno zaakcentować, że powodzenie merytoryczne tego wieczoru możemy zawdzięczać ks. dr. Jarosławowi Powąsce, którego dar i umiejętność przekazania niezbędnych informacji grupie zwiedzających przyczyniła się do uznania tego wieczoru za pożyteczny i udany.

Andrzej Grzegorek dziękując Księdzu za przekaz i poświęcony nam czas, wręczył ostatnio wydany IV tom naszych Zeszytów, i zaprosił się w naszym imieniu do kolejnego spotkania z ks. Powąską na temat istoty Mszy św. w Rycie Trydenckim, której jest celebrazem.





Fot. Zbigniew Pol

Druga część spotkania odbyła się przy herbacie w restauracji Domu Pielgrzyma. Przede wszystkim gościliśmy Tadeusza Krokosa, prezesa kaliskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego. Oddział pod koniec ubiegłego roku obchodził 60-lecie swego istnienia i należy do ścisłej czołówki w skali kraju. Z tej okazji przekazaliśmy na ręce prezesa Oddziału okazjonalny adres i również IV tom Zeszytów. Prezes Krokos z podziękowaniami przekazał Stowarzyszeniu trzy ostatnie tomy Rocznika Kaliskiego, którego Oddział kaliski jest wydawcą. Reszta spotkania upłynęła w atmosferze pogaduszek, które nie obyłyby się bez ciekawej opowieści Juliusza Brawaty.

Link do strony Skarbcza Sanktuarium: <http://www.swietjozef.kalisz.pl/Sanktuarium/44.html>

## Spotkanie ogólne czterdzieste siódme Kalisz – 30 marca 2016 r.

W środowy wieczór do gościnnej Restauracji „Piwnica Ratuszowa” przybyli członkowie naszego Stowarzyszenia podsumowali ostatnie trzy lata naszej działalności. Istotne jest to, że nie skupialiśmy się wewnątrz na problemach historii regionu z uwzględnieniem szeroko pojętej genealogii, ale staraliśmy się prezentować tę problematykę szerzej dla osób zainteresowanych z zewnątrz. Naszą dumą są wydawane



Uczestnicy Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego



Nowowybrany Zarząd. Od lewej siedzą: Krystyna Bęcka, Monika Sobczak-Waliś, Maria Lubecka, stoją od lewej: Andrzej Grzegorek, Jan Marczyński



Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze otworzył Andrzej Grzegorek

Fot. Zbigniew Pol

Zeszyty KTG „Kalisia”, wokół których udaje się nam gromadzić interesujących autorów z zewnątrz, ale cieszy coraz większa aktywność pisania o swoich dokonaniach genealogicznych naszych Koleżanek i Kolegów. Wybrano też nowe władze Stowarzyszenia na okres najbliższych trzech lat.

## W Ostrowskim Towarzystwie Genealogicznym Ostrów Wielkopolski – 14 kwietnia 2016 r.

W ramach obopólnych kontaktów nasi członkowie wzięli udział w spotkaniu organizowanym przez OTG, którego tematem były „Tajniki komputerowych poszukiwań genealogicznych”, a prelegentem – Ryszard Jankielewicz z Polskiego Towarzystwa Genealogicznego. Spotkanie ciekawe i pożyteczne dla praktyki genealogicznej tym bardziej, że i w tym obszarze następują ciągle zmiany i nowości.



Uczestnicy spotkania



Gość spotkania Ryszard Jankielewicz

Fot. OTG

## Święto ulicy Niecałej Kalisz – 10 września 2016 r.

Tradycyjnie już Stowarzyszenie wzięło udział w Święcie ulicy Niecałej. Pogoda dopisała. A nas cieszyło zainteresowanie wydanym przed kilku dniami V tomem Zeszytów KTG „Kalisia”. Stoisko nasze prezentowało się bogato, ponieważ prezentowaliśmy również, także do nabycia, wznowione wszystkie poprzednie tomy Zeszytów.



Fot. Jan Marczyński



## Spotkanie ogólne czterdzieste ósme – promocja V tomu Zeszytów KTG „Kalisia” Kalisz „Villa Calisia” – 29 września 2016 r.

Promocja V tomu Zeszytów Kaliskiego Towarzystwa Genealogicznego „Kalisia” już za nami. Dziękujemy autorom artykułów, które jak się wydaje wzbudziły zainteresowanie uczestników spotkania. Jesteśmy zaszczytzeni udziałem



w spotkaniu wszystkich osób i przybyłych gości, których nasza działalność wydawnicza wzbudza zainteresowanie.

Fot. M. Zaremba



## Archiwum Państwowe w Kaliszu Kalisz – 6 października 2016 r.

Tego dnia kilku naszych Kolegów było uczestnikami promocji wyczekiwanego wydawnictwa pt. „Fabryki Kalisza i okolic” autorstwa dr. Jarosława Dolata. Promocja odbyła się w obecności Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych dr. Wojciecha Woźniaka. Dr Dolat przedstawił swoje opracowanie, które wpisało się w 35-letnią historię Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku. Przygotowano z tej okazji okolicznościową wystawę, której pokłosiem była właśnie promowana publikacja. Na spotkaniu



Od lewej: dr Grażyna Szlender – dyrektor APK, dr Jarosław Dolat, dr Wojciech Woźniak – naczelny dyrektor AP, Krzysztof Nosal – starosta kaliski i Jan Adam Kłysz – wicestarosta kaliski



Od lewej: Grzegorz Waliś, wyróżniony odznaką honorową i dr Wojciech Woźniak



Uczestnicy spotkania i uroczystości

Fot. Archiwum Państwowe w Kaliszu

tym byliśmy uczestnikami podniosłej uroczystości, a mianowicie wręczenia przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych odznaki honorowej „Za zasługi dla archiwistyki” Grzegorzowi Walisiowi kierownikowi Oddziału I Gromadzenia i Ewidencji Materiałów Archiwalnych w Archiwum Państwowym w Kaliszu.

## Nagrody Prezydenta Miasta Kalisza za sezon 2015/2016 Kalisz – 21 października 2016 r.

W dniu 21 października 2016 r. odbyła się uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień Prezydenta Miasta Kalisza. Z satysfakcją informujemy, że uwzględniony został nasz wniosek i nagrodę za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dziedzictwa kultury w sezonie 2015/2016 otrzymał Makary Górzyński, historyk architektury i miast, pracownik naukowo-badawczy i doktorant w Instytucie Historii Sztuki na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, członek Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Makary Górzyński jest autorem prac i wystąpień poświęconych Kaliszowi z okresu XIX i XX wieku. W marcu 2016 r. występując na Uniwersytecie w Oxfordzie omówił społeczno-polityczny kontekst architektury XIX-wiecznego Kalisza na przykładzie ratusza, teatru i parku miejskiego. Raz jeszcze gratulujemy. Miłą niespodzianką, świadczącą o aktywności naszych członków również poza genealogią, było przyznanie przez Prezydenta Sapińskiego listów gratulacyjnych dla: Moniki Sobczak-Waliś, tym razem za zaangażowanie w upowszechnianie wiedzy historycznej (sekretarz kaliskiego Oddziału PTH, redaktor naczelna Rocznika Kaliskiego) i dla Andrzeja Grzegorka za inicjatywę i współorganizację koncertu jubileuszowego Jana Ptaszyna-Wróblewskiego w Kaliszu, a także za promocję naszego Miasta. Gratulacje.



Nasi wyróżnieni na gali nagród prezydenta miast a Kalisza, od lewej: Monika Sobczak-Waliś, Makary Górzyński i Andrzej Grzegorek



Nagrodzeni i wyróżnieni w poszczególnych kategoriach

Fot. Jan Marczyński

## Spotkanie ogólne czterdzieste dziewięte Kalisz, „Villa Calisia” – 27 października 2016 r.



To było inne od dotychczasowych spotkań genealogów i sympatyków. Muzycznie, bo spotkanie rozpoczęło troje młodych uczniów Szkoły Muzycznej i Technikum Budowy Fortepianów w Kaliszu, prezentując krótkie utwory fortepianowe.



W takiej atmosferze Jan Kibler poprowadził swoją opowieść o ponad 230-letniej tradycji kaliskich fortepianmistrzów. Opowieść barwna, ubarwiana ciekawymi dygresjami, doprowadzona została do roku 2016. Rok bieżący był wypełniony najróżniejszymi programami artystycznymi i muzycznymi w ramach programu „Muzyczny Kalisz 2016 – wczoraj, dziś i jutro”, którego nasz gość był i jest współorganizatorem (pomysłodawcą projektu jest Bogdan Pawlak).



Ostatnim wydarzeniem tego projektu był koncert na 21 fortepianów i orkiestrę w dniu 10 grudnia br. w Hali Kalisz-Arena.





## Wyróżnienie Instytutu Pamięci Narodowej dla dr. Marka Kozłowskiego Łódź – 16 listopada 2017 r.



Laureat nagrody dr Marek Kozłowski



Wręczenie nagrody dr. Markowi Kozłowskiemu przez dr. Mateusza Szpytmę, z-cę dyrektora IPN

Dr Marek Kozłowski został jednym z sześciu laureatów Nagrody Honorowej „Świadek Historii”. Uroczystość odbyła się 16 listopada w Łodzi. Nagroda ta jest lokalnym odpowiednikiem ogólnopolskiego „Kustosza Pamięci Narodowej”. Uroczysta gala podsumowująca IV łódzką edycję Nagrody Honorowej „Świadek Historii”, odbyła się w Sali Lustrzanej Muzeum Miasta Łodzi. Nagrody wręczył dr Mateusz Szpytma, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Serdecznie gratulujemy.



Uczestnicy uroczystości

## Laureat Nagrody Fundacji Nauki Polskiej w 2016 r.

### – Polski Nobel

Warszawa, Zamek Królewski – 8 grudnia 2016 r.

Jednym z czterech laureatów został prof. dr hab. Marek Samoć z Politechniki Wrocławskiej, który otrzymał Nagrodę Fundacji w obszarze nauk chemicznych za *badania materiałów nanostrukturalnych dla optyki nieliniowej*. Należy podkreślić, że jest to najważniejsza nagroda naukowa przyznawana w naszym kraju. Prof. Samoć jest kaliszaniec; urodził się w 1951 r. Absolwent I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Asnyka w Kaliszu i Politechniki Wrocławskiej.



Fot. Magdalena Wiśniewska-Kraśnińska / FNP

## Spotkanie ogólne pięćdziesiąte

Kalisz – 19 grudnia 2016 r.

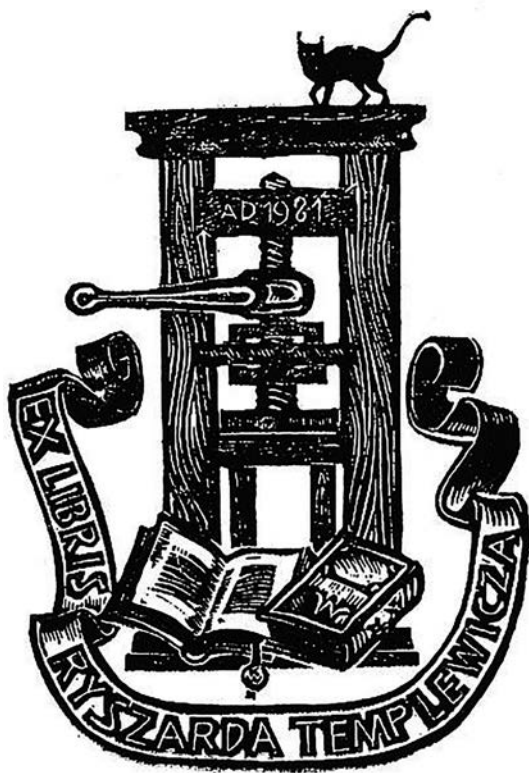
Spotkanie zgromadziło w okresie przedświątecznym grupę osób zainteresowanych historią lasów miasta Kalisza, o czym mówił dr Jarosław Dolat. Ale, jak przystało na środowisko genealogów, nasz Gość zaprezentował również ciekawe wątki z genealogii swojej rodziny. Zainteresowanie wśród uczestników spotkania, znalazły również wcześniej zapowiadane najnowsze publikacje m.in. Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Archiwum Państwowego w Kaliszu, które można było zakupić, jako upominek świąteczny.

Prezes Andrzej Grzegorek złożył zebrany życzenia świąteczne i noworoczne, a uczestnicy złożyli sobie życzenia i połamali się opłatkiem.



Fot. Andrzej Grzegorek





# PAMIĘCI ZMARŁYCH W ROKU 2016 KTÓRYCH ŻYCIE LUB LOS ZWIĄZAŁ Z KALISZEM



15.01.2016 r. – zmarł płk prof. WAT dr hab. inż. Jan Marczak. Urodził się 20.10.1946 r. w Kaliszu. Absolwent Technikum Samochodowego w Kaliszu. W 1973 r. ukończył Wojskową Akademię Techniczną w Warszawie, w zakresie elektroniki kwantowej i ciała stałego. Od 2005 r. na etacie prof. WAT, której pracownikiem naukowym był do ostatnich dni. Fizyk optoelektronik. Wybitny znawca techniki laserowej i prekursor jej wykorzystania do konserwacji zabytków i w inżynierii materiałowej.

Miłośnik sztuki i zabytków. Uczestnik prac konserwatorskich, m.in. przy grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie w Kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu, ołtarza Wita Stwosza w Bazylice Mariackiej, w Archikolegiacie w Tumie pod Łęczycą, w Pałacu Wilanowskim, w Łazienkach Królewskich w Warszawie, a także za granicą Cmentarz Montmartre w Paryżu czy Lapidarium w Dubrowniku. Wielki orędownik ochrony zabytków i przyjaciel konserwatorów. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Kostowcu, w pow. pruszkowskim, woj. mazowieckie.



06.02.2016 r. – zmarł Józef Gąsiorowski, strażak-ochotnik związanym z OSP w Piwonicach, gdzie mieszkał. Urodził się 28.01.1916 r. w Michałowie. Zmarł w wieku 100 lat. Jako długoletni prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w kaliskich Piwonicach, niejednokrotnie okazał swoje oddanie, troskę i bezinteresowne działanie dla dobra drugiego człowieka. Wielokrotnie ratował z pożarów dobytek nie tylko piwonician, ale także mieszkańców innych osiedli. Był wielkim

społecznikiem, nie szczędzącym swoich sił i oddania w sytuacjach kryzysowych, włączającym się w organizowanie akcji pomocowych dla powodzian, pogorzalców i wielu innych kaliszczan. Był wielkim autorytetem dla społeczności Piwonicy. W uznaniu zasług dla Kalisza Józef Gąsiorowski Dokładnie w setne urodziny, 28 stycznia 2016 r., otrzymał od prezydenta miasta Grzegorza Sapińskiego tytuł i medal „Honorowy Przyjaciel Kalisza”. Życzenia przysłała również premier Beata Szydło.



15.02.2016 r. – zmarł Andrzej Hadryś, znany kaliski internista, reumatolog, lekarz medycyny pracy. Urodził się 13.03.1955 r. w Koluszkach. Ostatnio przyjmował m.in. w przychodni na Rogatce oraz w poradni akademickiej. Andrzej Hadryś był radnym Rady Miejskiej Kalisza w latach 1994 -1998, wiceprzewodniczącym Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej, członkiem Komisji Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa RMK, w latach 1998-2001 przewodniczącym Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Wiele lat przepracował w Centralnym Ośrodku Szkolenia Służby Więziennej w Kaliszu.



07.03.2016 r. – zmarł dr med. Sławomir Junosza Gzowski. Urodzony 12.05.1927 r. w Kaliszu. Wielce zasłużony lekarz, jeden z najdłużej praktykujących ginekologów i położników. Wysoki autorytet moralny, powszechnie ceniony przez pacjentów, mieszkańców Kalisza i środowisko lekarskie. Członek Kaliskiego Towarzystwa lekarskiego. Pochowany na Cmentarzu Komunalnym w Kaliszu.



12.03.2016 r. – zmarł Witold Woźniak, ur. 22.07.1934 r. w Krasne. Emerytowany profesor zwyczajny, dr hab. n. med., wieloletni kierownik Katedry i Zakładu Anatomii Prawidłowej Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Dyrektor Instytutu Medycznego oraz pierwszy dziekan Wydziału Medycznego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu.



12.03.2016 r. – zmarł Olech Podlewski. Urodzony 09.07.1933 r. w Koźminie Wielkopolskim. Kaliski etnograf, pasjonat kultury tradycyjnej, juror wielu Biesiad Folkloru Ziemi Kaliskiej i przyjaciel wielu zespołów. Był historykiem kultury materialnej i kierownikiem kaliskich instytucji kultury. Pochowany na Cmentarzu Komunalnym w Kaliszu.



04.04.2016 r. – zmarł Zdzisław Knychaus. Urodzony 30.01.1941 r. W roku 1974 rozpoczął pracę w Zespole Szkół Samochodowych jako nauczyciel przedmiotów zawodowych, zyskując szacunek i sympatię młodzieży, ponieważ zawsze był otwarty i życzliwy w stosunku do każdego ucznia. Pracowitość, szlachetne wartości, ogromna wiedza została dostrzeżona przez władze oświatowe Kalisza i w roku 1996 został Dyrektorem w Zespole Szkół Samochodowych, które to stanowisko piastował do sierpnia 2006 roku, przechodząc na zasłużoną emeryturę. Należy podkreślić, że władze oświatowe doceniły pracę i sposób zarządzania szkołą, o czym świadczą liczne nagrody Prezydenta Miasta, a także władz Kuratorium. W roku 1989 otrzymał Złoty Krzyż Zasługi za wybitne osiągnięcia w edukacji.



Fot. archiwum KOZPN

31.03.2016 r. – zmarł Stanisław Chlebowski. Urodził się 29.09.1944 r. w Kaliszu. Działacz i trener piłkarski, przez wiele lat związany z Kaliskim Okręgowym Związkiem Piłki Nożnej. W latach 1978-1980 prowadził reprezentację Wojewódzkiej Federacji Sportu w Kaliszu. Najdłużej związany z KKS. Pracował również w KS „Calisia”, Płomień Szczypiorno i Szczyt Szczytniki. Pochowany na Cmentarzu Komunalnym w Kaliszu.



17.07.2016 r. – zmarła Janina Kościelniak. Urodziła się w 1921 r. Żona wybitnego kaliskiego artysty – malarza, grafika, rysownika i plakacisty oraz felietonisty Władysława Kościelniaka zmarłego 28.11.2015 r. w wieku 99 lat. Była dla niego żoną i wsparciem przez 70 lat małżeństwa. Dbała o codzienne sprawy, była Jego przyjaciółką i krytykiem. Zajmowała się sprawami przyziemnymi, aby jej mąż mógł spokojnie tworzyć. Zawsze przyjmowała swoich gości słynnymi pączkami. Pochowana razem z mężem na cmentarzu miejskim na Rogatce.



09.06.2016 r. – zmarł pporucznik Tadeusz Siedlecki. Urodził się 9 marca 1924 r. w Sobianowicach (powiat lubelski). Kawaler Orderu Virtuti Militari i innych wysokich odznaczeń państwowych i bojowych. Był posiadaczem Odznaki Honorowej Przyjaciół Miasta Kalisza. Miał 15 lat gdy rozpoczęła się II wojna światowa. Do służby wojskowej wstąpił 28 sierpnia 1944 roku. Brał udział w walkach o wyzwolenie Warszawy i uczestniczył w walkach o Berlin. Po wojnie przez wiele lat pracował w Obronie Cywilnej kraju.



05.08.2016 r. – zmarła Teresa Demczuk. Urodziła się 4.07.1925 r. we Włocławku, gdzie po wojnie skończyła liceum. Następnie podjęła studia na anglistyce na Uniwersytecie Łódzkim, które ukończyła w 1952 r.. Rok wcześniej poślubiła Jerzego Demczuka, a pod koniec 1952 r. małżonkowie przyjechali do Kalisza. W 1958 r. Teresa Demczuk podjęła pracę jako nauczycielka angielskiego, początkowo w II Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki, a od 1963 r. w III Liceum Ogólnokształcącym im. Anny Jagiellonki (obecnie im. Mikołaja Kopernika), gdzie uczyła do emerytury. Na początku lat 80. ubiegłego wieku z uwagi na stan zdrowia musiała rozstać się ze szkołą. Dożyła pięknego wieku – odeszła od nas w 91. roku życia.



Fot. <http://www.tetar.kalisz.pl/>

28.10.2016 - zmarł Roman Kordziński. Urodził się w roku 1941 w Toruniu. Reżyser teatralny, pedagog. Ukończył filologię polską i filozofię w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, a następnie reżyserię teatralną w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Warszawie (1968). Był dyrektorem artystycznym Teatru Polskiego w Poznaniu, Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu w latach 1982-1985 oraz Słupskiego Teatru Dramatycznego. Pracował jako etatowy reżyser Teatru im. Wilama Horzycy w Toruniu, Teatru Polskiego w Poznaniu oraz Wrocławskiego Teatru Współczesnego im. Edmunda Wiercińskiego. Wieloletni pedagog Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu. Pochowany 04.11. 2016 r. na Miłostowie w Poznaniu.



31.10.2016 r. – zmarł Antoni Kornacki. Urodzony 12.06.1923 r. w Kaliszu. Pracę zawodową w pierwszych latach po wojnie rozpoczął w Narodowym Banku Polskim, gdzie był później przez wiele lat dyrektorem oddziału tegoż Banku w Kaliszu. Był radnym miasta Kalisza i radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kaliszu; w ramach ich struktur pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Rozwoju Gospodarczego. Będąc już na emeryturze wspomagał swoją wiedzą nowo utworzony Oddział byłego Banku Przemysłowego SA w Kaliszu. Posiadał liczne odznaczenia i wyróżnienia za pracę zawodową i społeczną. W roku 1983 wyróżniony został Odznaką Honorową Miasta Kalisza. Pochowany na Cmentarzu Tynieckim przy ul. Łódzkiej w Kaliszu.



11.11.2016 r. – zmarła Ariana Lewicka. Była radną Miasta Kalisza, wieloletnia przewodnicząca kaliskiego koła Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Orędowniczka spraw osób niepełnosprawnych. Za wieloletnią i wytrwałą pracę dla dobra osób z niepełnosprawnością intelektualną wyróżniona Medalem „Fideliter et Constante” – „Wiernie i Wytrwale” oraz tytułem Zasłużony dla Miasta Kalisza.





# WARTO PRZECZYTAĆ

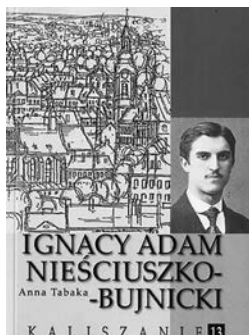


## **Ochotnicza Straż Pożarna w Kaliszu 1864-2014**

monografia, pod red. Tadeusza Olejnika, Krzysztofa Walczaka  
Kalisz 2015

W sierpniu 2015 r. na rynku wydawniczym ukazała się książka pt. *Ochotnicza Straż Pożarna w Kaliszu 1864-2014*. Monografia pod redakcją Tadeusza Olejnika i Krzysztofa Walczaka była ukoronowaniem 150. rocznicy powołania Ochotniczej Straży Pożarnej w Kaliszu. Przygotował ją zespół autorów w składzie:

Ewa Andrysiak, Włodzimierz Bonusiak, Tadeusz Olejnik, Grażyna Schlender, Jerzy A. Splitt, Krzysztof Walczak. Publikacja składa się z następujących rozdziałów: Pożary w dziejach miasta; Powstanie i działalność Towarzystwa Ochotniczej Straży Ogniowej w Kaliszu do wybuchu I wojny światowej; Ochotnicza Straż Pożarna w czasie I wojny światowej; Kaliska Ochotnicza Straż Pożarna w latach międzywojennych; Kaliska Straż w latach II wojny światowej; Kaliska Ochotnicza Straż Pożarna w Polsce Ludowej. Ochotnicza Straż Pożarna w Kaliszu w III Rzeczypospolitej. Wydawnictwo zawiera także niezwykle pomocne aneksy oraz aparat pomocniczy w postaci literatury, indeksu nazwisk, indeksu miejscowości, spisu ilustracji i spisu tabel. Książka stanowi wartościową pozycję dla wszystkich badaczy historii Ochotniczej Straży Pożarnej i została zauważona i nagrodzona w konkursie Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP na najciekawszą i najładniej wydaną monografię w 2015 r.



Anna Tabaka

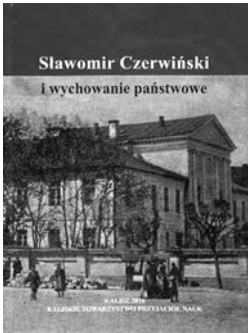
## **Ignacy Adam Nieścieszko-Bujnicki (1891-1939).**

**Prezydent Kalisza, budowniczy elektrowni kaliskiej**

Kalisz 2016

Jest to kolejna 13. już pozycja książkowa z serii „Kaliszanie”, w której prezentowane są sylwetki osób silnie związanych z Kaliszem. Ignacy Bujnicki to postać szczególna w tym mieście. Uczeń Szkoły Realnej, uczestnik strajku szkolnego 1905 r.; skończył jednak Szkołę Handlową w Kaliszu. Studia politechniczne we Lwowie i Petersburgu zakończył otrzymaniem tytułu inżyniera mechanika. Po pierwszej wojnie światowej powrócił do Kalisza. Kierowana przez niego elektrownia miejska oraz zdolności organizacyjne i kontakty osobiste umożliwiły podjęcie prac i wybudowanie elektrowni

w Piwonicach. Jego zdolności organizacyjne oraz aktywność na polu politycznym i społecznym została dostrzeżona i doceniona, co zaowocowało wyborem w 1937 r. na stanowisko Prezydenta Miasta Kalisza. Niestety, jego działalność i poglądy były znane i nie tolerowane przez okupanta niemieckiego. Ścigany i uwięziony, został pozbawiony życia. Autorka tej pozycji książkowej – znana kaliszanom historyk sztuki, regionalistka i popularyzatorka wszystkiego, co z Kaliszem związane – dołożyła wszelkich starań, aby przedstawić swojego bohatera w sposób pełny. Było to możliwe dzięki żmudnej pracy archiwalnej.



### ***Sławomir Czerwiński i wychowanie państwowe***

pod red. Piotra Gołdyna  
Kalisz 2016

Książka jest rezultatem konferencji naukowej poświęconej pamięci ministra w II Rzeczypospolitej Sławomira Czerwińskiego. Już okładki można wywnioskować, że jest to kolejny przedstawiciel Gimnazjum Klasycznego w Kaliszu. Był jednym z przywódców strajku szkolnym (1905), co skutkowało wydaleniem ze szkoły. Maturę uzyskał w IV gimnazjum w Krakowie w 1906 r. W latach 1906–1910 studiował polonistykę, pedagogikę i filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Późniejszym okresie dał się poznać jako wybitny organizator oświaty, wdrażający w życie ideę wychowania państwowego. Był to czas kiedy pełnił obowiązki Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w II Rzeczypospolitej. Monografia zawiera wprowadzenie do rozważań nad postacią i ideą wychowania państwowego, informację o S. Czerwińskim i jego współpracownikach oraz przedstawienie idei wychowania państwowego. Autorami publikacji są: E. Andrysiak, J. Durka, P. Gołdyn (wstęp), K. Grysińska-Jarmuła, T. Gumuła, K. Jakubiak, J. Król, E. Magiera, A. Samsel, K. Walczak, U. Wróblewska.



Bogumiła Celer

### ***Drukarnie Kalisza w latach 1945-2000***

Kalisz 2016

Książka przypomina dzieje kaliskich drukarni po drugiej wojnie światowej, śledząc ich powstanie i losy, a także zmieniające się warunki działalności. Najwięcej uwagi autorka poświęciła Kaliskiej Drukarni Akcydensowej, opisując jej dzieje od powstania typografii aż po jej upadek. W publikacji tej można znaleźć wiadomości o wyposażeniu drukarni, metodach

pracy i wydawnictwach jakie przeszły przez maszyny opisywanych placówek. Warto wspomnieć o mistrzach czarnej sztuki i ich działalności. Książkę wzbogacono wieloma ilustracjami, które m.in. pochodzą ze osobistych zbiorów kaliskich drukarzy, zaś jej wyłoczenia, wykonanego społecznie, podjął się znany kaliski drukarz Marcin Krymarys, właściciel firmy „Dangraf”, kontynuującej najlepsze tradycje kaliskiego drukarstwa.

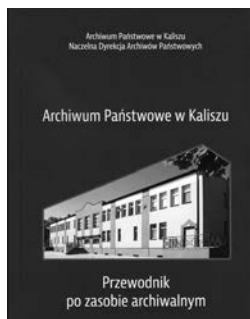


### **Więzienie kaliskie 1846-2015**

oprac. Edyta Pietrzak, red. Grażyna Schlender  
Kalisz 2016

Książka jest pierwszą na rynku wydawniczym syntezą dziejów kaliskiego więzienia na Tyńcu, zlikwidowanego w 2015 r. Publikacja składa się z dwóch zasadniczych części: rysu historycznego kaliskiego więzienia poprzedzonego ogólnym zarysem więziennictwa oraz materiałów źródłowych do dziejów kaliskiego więzienia. Rys historyczny opracowała Edyta Pietrzak. Materiały źródłowe do dziejów kaliskiego więzienia, stanowiące część drugiej książki, wybrane i opisane zostały przez Annę Bestian-Zając. Pochodzą one m. in. z Archiwum Państwowego w Kaliszu; Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowego w Radomiu, Archiwum Państwowego w Łodzi, Archiwum Państwowego w Poznaniu, Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie i jego oddziałów w Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu i Lublinie, Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Poznaniu, Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej, zbiorów należących do osób prywatnych. Wprowadzenie do publikacji jest autorstwa dyrektora APK dr Grażyny Schlender. Wydawnictwo z pewnością zainteresuje nie tylko osoby profesjonalnie zajmujące się tematyką więziennictwa, ale również historyków, biografów i różnego rodzaju dokumentalistów.

Opracowano na podstawie tekstu z witryny internetowej Archiwum Państwowego w Kaliszu: <<http://www.archiwum.kalisz.pl/wydawnictwa>> [dostęp: 15 V 2017].



### **Archiwum Państwowe w Kaliszu.**

#### **Przewodnik po zasobie archiwalnym**

oprac. Grzegorz Waliś, red. Grażyna Schlender  
Kalisz 2016

Publikacja stanowi pomoc archiwalną informującą o zawartości zasobu Archiwum Państwowego w Kaliszu. Jej głównym celem jest dostarczanie informacji o archiwaliach oraz ich

twórcach. Przewodnik powstał na bazie informatora o zasobie archiwalnym, opracowanego przez Grzegorza Walisia i wydane go drukiem w 2004 r. Dane zostały uaktualnione i poszerzone o dzieje aktotwórcy i samego zespołu. Książka zawiera przedmowę dyrektora Archiwum Państwowego w Kaliszu dr Grażyny Schlender, wprowadzenie dotyczące układu przewodnika i przepisów odnośnie udostępniania materiałów archiwalnych oraz wstęp na temat dziejów kaliskiego archiwum i charakteru jego zasobu zredagowane przez Grzegorza Walisia. Poszczególne zespoły archiwalne opisane w przewodniku podzielono na grupy rzeczowe, wedle klasyfikacji ustrojowej. W obrębie grup zastosowano różne układy, w zależności od charakteru dokumentacji: chronologiczno-alfabetyczny, chronologiczno-terytorialno-alfabetyczny, terytorialno-alfabetyczny, alfabetyczny. Zawiera w bogaty aparat pomocniczy w postaci: bibliografii, indeksu rzeczowego, geograficznego i osobowego. Przewodnik zaopatrzone także w streszczenie w języku angielskim. Wydawnictwo stanowi nieocenioną pomoc dla wszystkich badaczy historii Kalisza i regionu kaliskiego korzystających z materiałów archiwalnych. Będzie z pewnością przydatne także dla genealogów i studentów kierunków humanistycznych.

Opracowano na podstawie tekstu z witryny internetowej Archiwum Państwowego w Kaliszu: <<http://www.archiwum.kalisz.pl/wydawnictwa>> [dostęp: 15 V 2017].



Paweł Dudziński  
**„Ma być kruk w herbie...” Zagadnienie symboliki  
 godła herbowego i kultury heraldycznej,**  
 Kalisz 2016

To niezwykle interesująca, bogata w treść pozycja dla osób zajmujących się heraldyką zawodowo, ale również dla interesujących się tą problematyką amatorów. I choć poświęcona jest krukowi i symbolice tego godła, to zawiera również wiedzę na temat heraldyki, jako nauki pomocniczej historii. Wzbogaca naszą znajomość przedmiotu, omawiając m.in. różne teorie o genezie godeł herbowych, podkreśla i kładzie nacisk na niedoceniając barwy będącej nośnikiem komunikatu w czytaniu herbu i w jej symbolice. Autor prowadzi też rozważania dotyczące źródeł symboliki, a mianowicie wzorców takich, jak pieczęcie i dokumenty oraz nad pojawiającymi się problemami na etapie identyfikacji godeł herbowych. Dalej, omówione są też zagadnienia herbów mówiących, aluzyjnych czy wymaginowanych. Oczywiście duża część książki poświęcona jest kompleksowemu zagadnieniu, jakim jest godło kruk w herbie. Trudno w krótkiej nocie przedstawić wszystkie zagadnienia, dlatego zachęcamu nie tylko znawców heraldyki do zapoznania się z tą pozycją książkową. Należy kilka słów poświęcić autorowi

ks. dr. Pawłowi Dudzińskiemu, historykowi, heraldykowi, pracownikowi naukowemu i autorowi herbów kościelnych (m.in. herbu diecezji kaliskiej) i samorządowych. Ks. dr P. Dudziński jest przewodniczącym Komisji Heraldycznej przy ministrze spraw wewnętrznych i administracji.

Niektóre noty opracowano na podstawie Kroniki KTPN, wityryna internetowa: <<http://www.ktpn.kalisz.pl/aktualnosci.html>> [dostęp: 25 VI 2017].

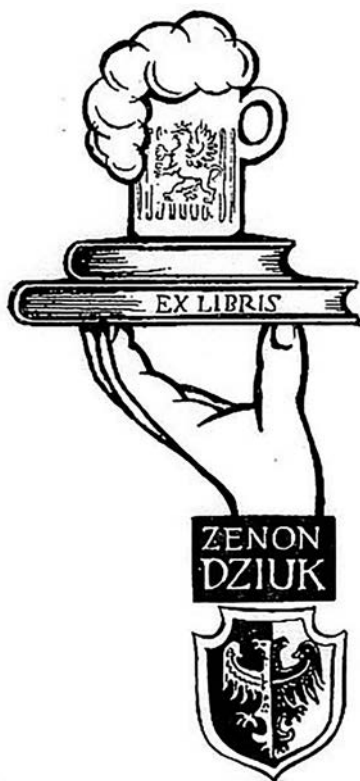


Marek Kozłowski

***Kontrpochód „Solidarności” w Kaliszu 1 maja 1983,***  
Kalisz 2017

Na rynku księgarskim ukazała się kolejna pozycja książkowa Marka Kozłowskiego, która wpisuje się w dzieje kaliskiej „Solidarności”. Autor chronologicznie przedstawia atmosferę przygotowań zarówno ówczesnej władzy, jak i działaczy kaliskiej „Solidarności” do pochodu i kontrpochodu 1 maja 1983 r.

Dokładnie omówił przebieg pierwszomajowego Święta Pracy i działania oraz konsekwencje, podjęte przez władze wobec osób biorących udział w tym kontrpochodzie pierwszomajowym. Znajdujemy w tym opracowaniu wiele faktów, które nie są powszechnie znane. Dużo miejsca poświęcono ludziom – świadkom tamtych wydarzeń i to zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie. Jak zwykle u tego autora temat przygotowany i opracowany z najwyższą starannością. Praca została wzbogacona ilustracjami. Poruszanie się w treści ułatwia również indeks osób.



# WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

Wydane dotychczas *Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Genealogicznego „Kalisia”*, jak się wydaje wpisały się w świadomość osób zajmujących się genealogią, ale również lokalną historią czy też niektórymi zagadnieniami heraldyki. Przez ten czas Zespół Redakcyjny poznał również podstawowe zasady przygotowania tekstów do publikacji. Dotychczasowe doświadczenie wskazuje nam jednak potrzebę ustalenia i ujednoczenia zasad oraz przekazania wskazówek dla Autorów przygotowujących teksty do publikacji. Zainteresowani i poszukujący informacji genealogicznych wiedzą, że na naszej stronie internetowej [www.genealogia.kalisz.pl](http://www.genealogia.kalisz.pl), opublikowane są w formie elektronicznej poprzednie cztery tomy *Zeszytów KTG „Kalisia”* i, co niezwykle istotne, opatrzone są uwagą, że „opublikowane materiały można wykorzystywać w każdy godny sposób pod warunkiem podania źródła”. Zasada ta obowiązuje także i drugą stronę. Przygotowywane opracowania powinny szanować prace i prawa osób, z których dzieł korzystamy. Pozwoli to uniknąć w przyszłości problemów związanych z prawami autorskimi. Dotyczy to zarówno Towarzystwa, jak i Autorów publikujących w naszym wydawnictwie.

Poniżej podstawowe zasady przygotowania tekstu i sporządzania przypisów.

## ZASADY PRZYJĘCIA I PRZYGOTOWANIA TEKSTU

1. Zespół Redakcyjny przyjmuje jedynie prace oryginalne i nigdzie dotychczas nie publikowane. Zastrzegamy sobie prawo do odrzucenia przesłanego tekstu bez podania uzasadnienia.

2. Przesłany w formie elektronicznej materiał należy opracować w jednym z wymienionych programów: Word lub OpenOffice z rozszerzeniami: doc, docx, odt, rtf, (najlepiej „Zapisz jako” i wybrać „Microsoft Word 93-2007 .doc”), zaś ilustracje w formatach: jpg, tiff, ewentualnie png.

Tekst nie może być sformatowany: nie należy stosować wcięć akapitowych, wymuszonego przenoszenia wyrazów i spójników, należy justować do lewej (patrz: ten tekst).

3. Praca nie powinna przekroczyć 15 stron maszynopisu znormalizowanego tj. około 27000 znaków ze spacjami.



4. Proponowane przez Autora zdjęcia do umieszczenia w tekście pracy, należy przesłać oddzielnie (bez umieszczenia w tekście) w jak największej rozdzielczości; przyjmujemy minimum 300 dpi; zdjęcia należy opisać i podpisać. Zdjęcia portretowe z reguły w małym formacie (tzw. legitymacyjne), należy przesłać zeskanowane w jakości 600 dpi.

W przypadku przesłania przez Autora dużej ilości zdjęć, zastrzegamy sobie prawo wyboru.

Każde zdjęcie wymaga podania źródła pochodzenia. Zdjęcia ze zbiorów osób trzecich, z archiwów, muzeów a także z książek i czasopism wymagają posiadania pisemnej zgody na ich publikację w naszym wydawnictwie. Podkreślamy całkowitą odpowiedzialność Autora za opublikowane zdjęcia i wszelkie inne formy graficzne pochodzące od osób trzecich.

5. Umieszczone w tekście cytaty (fragmenty prac innych autorów) muszą być w odpowiedni sposób oznaczone. Jeśli stanowią maksymalnie trzy zdania należy umieścić je w cudzysłowie z przypisem podającym źródło, z którego został zaczerpnięty. Jeśli cytat jest dłuższy należy umieścić go w odstępie przed i po cytowanym fragmencie pisząc go mniejszą czcionką (wielkość czcionki przypisów – 10), oznaczając przypisem z podaniem źródła cytatu.

6. Zespół Redakcyjny zastrzega sobie dokonywanie skrótów tekstu oraz ingerencję w merytoryczną treść nadesłanych tekstów. Proponowane zmiany będą uzgadniane z Autorem. Korekta stylistyczna i gramatyczna nadesłanego tekstu należy do Zespołu Redakcyjnego. Autor otrzyma do korekty tekst w pliku doc lub pdf.

7. Zgłoszenie artykułu do *Zeszytów KTG „Kalisia”* jest jednoznaczne ze zgodą na jego publikowanie on-line.

## PRZYPISY

Adam Wolański napisał: „Przypisy należą do materiałów uzupełniających tekst główny. Ułatwiają zrozumienie poszczególnych fragmentów tekstu głównego, czasami są wręcz niezbędne do jego zrozumienia”<sup>1</sup>.

Zespół Redakcyjny przyjmuje zasadę umieszczania przypisów u dołu stron opracowanego tekstu oraz konsekwentne posługiwanie się jednolitymi skrótami w języku polskim, np.: s (= strona), i nast. (= i następne), tamże (= dzieło powyżej), dz. cyt. (= dzieło cytowane), k. (= karta).

1 A. Wolański, *Edycja tekstów. Praktyczny poradnik*, Warszawa 2008, s.234.

## WYDAWNICTWA KSIĄŻKOWE

1. W przypadku gdy przypis dotyczy :

<sup>11</sup> M. Nowaczyk, *Poszukiwanie przodków. Genealogia dla każdego*, Warszawa 2005, s. 174.

2. W przypadku gdy przypis dotyczy :

<sup>12</sup> M. Nowaczyk, *Poszukiwanie przodków. Genealogia dla każdego*, Warszawa 2005, s. 93-140.

Lub tylko pierwsza strona (s. 93) z uwagą: i nast. (= i następne).

3. Jeśli powołujemy się (publikację) wymienione bezpośrednio w przypisie poprzedzającym:

<sup>13</sup> Tamże.

4. Jeśli powołujemy się na to samo źródło wymienione bezpośrednio w przypisie poprzedzającym, ale :

<sup>21</sup> Tamże, s. 32.

5. Jeśli powoływane źródło wymienione było już w jednym z wcześniejszych przypisów, a po drodze cytowaliśmy źródło :

<sup>22</sup> M. Nowaczyk, *Poszukiwanie...*, dz. cyt., s. 270.

6. Jeśli powoływane źródło wymienione było już w jednym z wcześniejszych przypisów, a po drodze cytowaliśmy źródło :

<sup>22</sup> M. Nowaczyk, *Poszukiwanie...*, s. 270.

7. Jeśli powołuje się – w tym samym przypisie lub w przypisach bezpośrednio po sobie następujących – kilka różnych publikacji tego samego autora, , a zastąpić je określeniem: „taż” w odniesieniu do kobiet oraz określeniem „tenże” w odniesieniu do mężczyzn, np.

<sup>11</sup> M. Nowaczyk, *Poszukiwanie przodków. Genealogia dla każdego*, Warszawa 2005, s. 286; *taż*, *Rodzinne drzewo zdrowia. Genetyka dla każdego*, Warszawa 2007, s. 17 i nast.

Ale także:

<sup>11</sup> M. Nowaczyk, *Poszukiwanie przodków. Genealogia dla każdego*, Warszawa 2005, s. 286.

<sup>12</sup> *Taż*, *Rodzinne drzewo zdrowia. Genetyka dla każdego*, Warszawa 2007, s. 17 i nast.

<sup>31</sup> A. Znamierowski, *Insygnia, symbole i herby polskie*, Warszawa 2003, s. 27; tenże, *Wielka księga heraldyki*, Warszawa 2008, s. 266 i nast.

Ale także:

<sup>31</sup> A. Znamierowski, *Insygnia, symbole i herby polskie*, Warszawa 2003, s. 27.

<sup>32</sup> Tenże, *Wielka księga heraldyki*, Warszawa 2008, s. 266 i nast.

## WYDAWNICTWO ZBIOROWE I WIELOTOMOWE

<sup>33</sup> M. Haisig, *Sfragistyka Kalisza* [w:] *Osiemnaście wieków Kalisza*, pod red. A. Gieysztora, t. 1, Kalisz 1960, s. 209-241.

<sup>11</sup> K. Kalisz, *Źródła do dziejów Kalisza po 1945 r., przechowywane w zasobie Narodowego Archiwum Cyfrowego* [w:] *Calisiana rozproszone w archiwach polskich*, pod red. G. Schlender, Kalisz 2015, s. 139-149.

## WYDAWNICTWA CIĄGŁE – CZASOPISMA

<sup>31</sup> L. Włodek, *Ruchoma granica*, „Newsweek. Genealogia”, 2016, nr 6, s. 84-89.

<sup>23</sup> E. Antczak, *Urodziny starosty*, „Kalisia Nowa”, 1997, nr 1, s. 6.

<sup>22</sup> M. B. Wacowski, *O roli archiwów cesarstwa rosyjskiego, wszechmocnego internetu oraz szczęścia i przypadku w poznawaniu podolskich korzeni mojej rodziny*, [w:] „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Genealogicznego «Kalisia»”, t. 5, Kalisz 2016, s. 57-68.

## PUBLIKACJE INTERNETOWE

<sup>23</sup> *Jak rozpocząć poszukiwania genealogiczne?* [w:] serwis Strefa edukacyjna Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Witryna internetowa: < <http://archiwalna.archiwa.gov.pl/dla-uytkownikow-archiwow/genealogia/111-jak-rozpozcz-poszukiwania-genealogiczne.html?lang=pl&te> > [dostęp: 2 IX 2016].

<sup>12</sup> Artur Ornatowski, *Heraldyka gmin i miast* [w:] ornatowski.com; Witryna internetowa: < <http://ornatowski.com/heraldyka/heraldyka-gmin-miast/> > [dostęp: 31 X 2016].

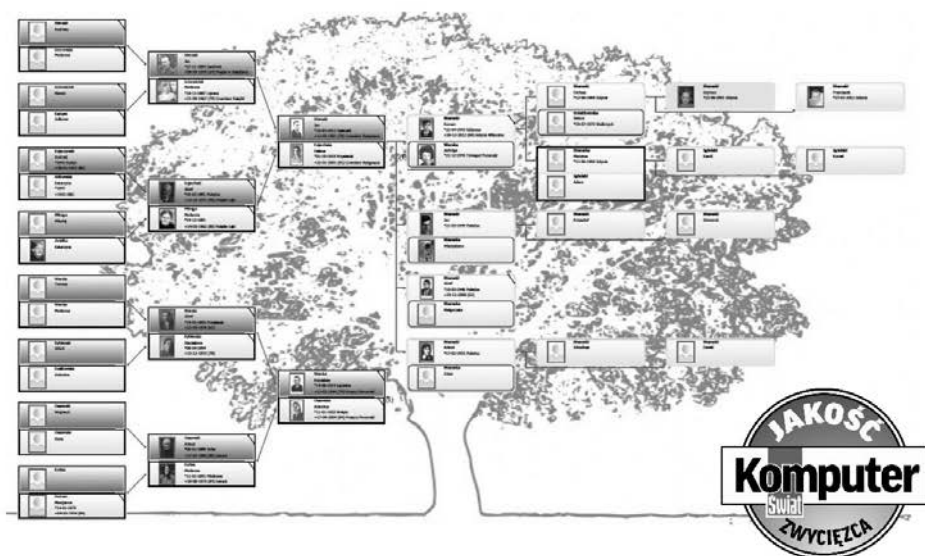
<sup>123</sup> Marek Adamczewski, *Znak miejski Zduńskiej Woli* [w:] „Biuletyn Szadkowski”, 2014, nr 14, Repozytorium Uniwersytetu Łódzkiego; Witryna internetowa: <<http://repozytorium.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/5964>> [dostęp: 27 X 2016].

## ZASOBY ARCHIWALNE

<sup>210</sup> Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej: APW), Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej pw. św. Krzyża w Warszawie, Akta małżeństw i zgonów z 1879 r.; akt nr 237, k. 119, *Akt małżeństwa Jacentego Bronisława Bukowińskiego z Hipolitą Teklą Bajerowicz*; Witryna internetowa: <<http://szukajwarchiwach.pl/72/158/0/-/97/skan/full/XjZ8oifA1iJgc97u3qaA2Q>>, [dostęp: 4 XI 2016]; zespół: 72/158/0/-/97; obraz: 237.jpg

<sup>30</sup> Archiwum Państwowe w Kaliszu (dalej: APK), Akta stanu cywilnego parafii prawosławnej w Kaliszu, Księga urodzeń, małżeństw, zgonów z 1904 r., akt nr 42, k. 42, *Akt urodzenia Janiny Kunig*; Witryna internetowa: <<http://szukajwarchiwach.pl/11/694/0/1/120/skan/full/olqSSNOVjah8uRDNCycMug>>, [dostęp: 30 X 2016], zespół; 11/694/0/1/120, obraz: 25.jpg.

# Program do budowy drzewa genealogicznego rodziny



- w 100% polskie oprogramowanie
- wszystkie dane na Twoim komputerze
- dostępny w wersji stacjonarnej i na pendrive

Więcej informacji na stronie:

[www.drzewo-genealogiczne.pl](http://www.drzewo-genealogiczne.pl)

**siepomaga**

Przekaż 1% dla Fundacji Siepomaga. KRS 0000396361

Razem wielką mamy MOC!

Pomagacze przekazali

**88 103 192 zł**

dla potrzebujących

Nasza społeczność liczy już

**606 213**

pomagaczy

Przeprowadziliśmy

**3 799**

akcji charytatywnych

NEWSLETTER

**siepomaga**

Dołącz do  
Newslettera Siepomaga  
i bądź na bieżąco z  
pilnymi akcjami oraz  
sukcesami Pomagaczy

Zapisz się

**siepomaga**

Przekaż 1% dla Fundacji Siepomaga. KRS 0000396361

Razem wielką mamy MOC!





ISBN 978-83-943740-5-1